Zwiazek Walki Zbrojnej
poprzednia nr A-13
VIII 08

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum
[illegible] Okręgu Pomorze Armii Krajowej
87-100 To[illegible] 22 186
e-mail: fapak@wp.pl, www.zawacka.pl

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

03-350 Warszawa

[illegible]rat:
[illegible]estaw Sadowski
Turów

05-230 Kobyłka

Lipno
POZ-AK
++ Sadowski Józef
ps. „Zagoniczyk"

A-13/621 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI Sadowski Józef
T.: R-13/622 Tom
Sipno 207-AV

I./1. Relacja k. 53 s. 1-55

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 27 s. 1-48

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 3 s. 1-4

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne … k. 9 s. 1-9

IV. Korespondencja

1) z E. Zawacka k. 20 s. 1-36

2) w sprawie uprawnień J. S. k. 5 s. 1-6

3) zbiór wycinków „Głos wr." k. 1 s. 1

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 41

VI. Fotografie brak ikonografii

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/1. Relacja - Sadowski Józef

1. „Działalność Oddziału b. Armii Krajowej w walce z okupantem hitlerowskim na terenie pow. lipnowskiego woj. bydgoskiego, mpis, kop. k. 21 s. 1-21
2. Wypis z relacji ś. Sadowskiego sporządzony przez Elżbietę Zawacką, mpis oryg. z 31.08.1981 k. 3 s. 22-25
3. Relacja komendanta Polskiej Organizacji Zbrojnej od 1940 pow. Lipno a po scaleniu od grudnia 1942 komendanta Obwodu Armii Krajowej na powiat lipnowski Okręg AK Pomorze, mpis kop. k. 24 s. 26-49
4. „Oświadczenie" Józefa Sadowskiego o własnej działalności, mpis oryg. z 15.11.1986 k. 1 s. 50
5. Życiorys własny, mpis z 24.03.1987, oryg. k. 1 s. 51
6. Relacja - biogram autorstwa Władysława Brzewieckiego, kserokop. oryg. mpisu k. 1 s. 52
7. Mowa pożegnalna nad grobem Józefa Sadowskiego, kserokop. oryg. Aleksandry Wyszeckiej z d. Jurkiewicz k. 2 s. 53-55

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

O D P I S

p. SADOWSKI

1

Działalność Oddziału b.Armii Krajowej w walce z okupantem hitlerowskim na terenie powiatu lipnowskiego woj.bydgoskiego.

/dawn.ziemi Dąbrzyńskiej przed 1939r woj warszawskiego w latach : 1939 - 1945/

Po klęsce kampanii wrześniowej 1939r,na którą zgłosiłem się jako ochotnik,będąc żołnierzem broni pancernej 1-go Pułku czołgów, gdzie służyłem też jako ochotnik,już w październiku 1939r.zacząłem samodzielną działalność organizując oddział żołnierzy do walki z najeźdźcą.

W listopadzie 1939r.uruchomiony został punkt podsłuchu radiowego celem orientacji swych żołnierzy o sytuacji wojennej,oraz w celu podtrzymywania ducha narodowego wśród rodaków.W tym samym czasie została zorganizowana pomoc materialna dla rodzin żołnierzy będących w niewoli,poległych i ukrywających się przed wrogiem.

Podsłuch radiowy mieścił się w domu sirżanta piechoty w Jastrzębiu pod Lipnem - Józefa Wiśniewskiego,ukrywającego się przed Niemcami.Wiśniewski - pierwszy komendant powiatowy organizacji POW /Polska Organizacja Zbrojna/ na powiat Lipno,wrócił po kampanii wrześniowej do swych rodzinnych stron i jako żołnierz legionów i POW musiał się ukrywać.

Ze względu na bezpieczeństwo,podsłuch radiowy był przenoszony do moich zabudowań,też w Jastrzębiu pod Lipnem.W kwietniu 1940r.miałem rewizję u siebie o wydanie radia,lecz mimo szczegółowej rewizji,Niemcy radia nie znaleźli,lecz mnie wzięto na przesłuchanie,gdzie mimo badań i bicia radia nie wydałem,ani kolegów.

W 1940roku zawiązałem kontakt z Gustawem Olszewskim z Jankowa pod Lipnem,też POW-kiem i ogniomistrzem rezerwy artylerii, który też się ukrywał przed Niemcami.Olszewski wciągnął mnie do organizacji W.Z.W.Z.X. W tym samym czasie przybył do wsi Trzebiegoszcz German Marcinkowski ps.Krajewski,kpt.wojsk geograficznych, zawodowy wojskowy i wydał mi rozkaz jako szef sztabu Okręgu III Mazowsze org.P.O.Z. z siedzibą w Płocku - kontynuowania działalności P.O.Z. na terenie pow.Lipnowskiego,przekazując mi kontakt z kierownikiem organizacyjnym Okręgu.

Po zapoznaniu się ze Statutem Polskiej Organizacji Zbrojnej oraz wytycznymi instrukcjami,ze względu na starszych wojskowych przekazałem w/w działalność Józefowi Wiśniewskiemu,który został wyznaczony na Komendanta Powiatowego przez Komendanta Okręgu ps."Roman" /prawdopodobnie kpt.14-go p.piechoty z Włocławka/ Józef Wiśniewski działał pod ps."Szczerba".Powiat był podzielony na 9 rejonów t.j. kompanie.Przeszedłem do P.O.Z.ponieważ kontakt z Olszewkim był trudny ze względu na ściganie go przez Niemców.

Działalność POZ-tu polegała początkowo na obserwacji ludzi wojskowych,rozmowach z nimi,oraz tworzenia oddziałów wojskowych,wywiadu - polegającego na informacjach o wrogu,jako sile,nastawieniu do Polaków,tropieniu konfidentów niemców i Polaków im służących.

Szkolenie narazie oddziałów sabotażowych i dywersyjnych na podstawie instrukcji do walk ulicznych i w lasach,oraz używania materiałów wybuchowych.

P.O.Z.wydawał prasę propagandową pt."Iskra Wolności" niezależnie od różnych instrukcji i odezw P.O.Z. w roku 1941/42 w czasie silnej akcji wroga,polegającej na zmuszaniu Polaków do podpisywania obywatelstwa niemieckiego /angiedojcza/ a przez to wcielanie ich do wojska niemieckiego na terenie powiatu lipnowskiego,podjęta została silna kontrakcja propagandowa przy pomocy masowych odezw zabraniających Polakom podpisywania listy obywatelstwa niemieckiego,a każdy żyjący w tym czasie Polak wiedział,jak masowo ginęli rodacy.

Walka podziemna na terenie pow.lipnowskiego odbywała się w bardzo trudnych warunkach.Powiat ten był włączony do Rzeszy,województwa Gdańskiego,gdzie rządził srogi gaulaiter Fester. Na w/w powiecie było wielu Niemców.Polacy w 95% byli wyzbyci własnyśbi na wsi i w mieście.Zostali zepchnięci do roli parobków u Niemców,będąc głodzeni,bici i męczeni ciężką pracą.Nikt nie był pewien życia.Bandy pijanych i rozszalałych hitlerowców biły po nocach Polaków.Więziono,rozstrzeliwano masowo,wywożono do obozów koncentracyjnych na roboty przymusowe.Nie wolno było mówić po polsku, Niemcom należało się kłaniać,a za nie ukłonienie się bito mocno wiele ludzi za jednego.

Ludzie nocowali w polach,aby uniknąć łapanek przez hitlerowców.Kościoły,szkoły były pozamykane,nazwy ulic i miejscowości zmienione były na niemieckie.Nawet napisy na cmentarzach musiały być zamazane,bo były pisane po polsku.Żywność i odzież wydzielano.Nie było ślubów,ani żadnych zabaw itp.

W tych warunkach,mimo strasznego terroru hitlerowskiego i niepewności życia,duch polaków potężniał i żył żądzą odwetu - oddając się ochotniczo organizacji działającej przeciw okupantowi.Działalność P.O.Z.-tu rozwijała się w styczniu 1941r. w majątku Karnkowo pod Lipnem.Jaroszyński ps."Stalowy" oficer rez. intendentury i administrator majątku wykradł Niemcom mapy sztabowe dot.koncentracji wojsk niemieckich,praz latnisk,parkowania broni pancernej,składów sprzętu wojsk.na linii Bugu,co oznaczało przygotowanie uderzenia na Związek Radziecki.Mapy te sam przenosiłem do siebie i były przekazane Komendzie Okręgu P.O.Z.

W styczniu 1942r odbyła się odprawa sztabu K-dy Pow.Nr2 P.O.Z. i Komendantów Rejonów,na którą przybył K-t Okręgu "Roman" i jego szef sztabu ps."Kmita".Zebrało się około 30 osób w majątku w Suminie.Odprawa była ubezpieczona.

W czasie obrad i badania map,żołnierz ubezpieczenia zameldował o zbiżaniu się w naszym kierunku oddziału uzbrojonych Niemców.Wszyscy zachowali spokój.Niemcy poszli dalej.

W kwietniu 1942r.nastąpiły masowe aresztowania na terenie powiatu Sierpc i Płock.K-da Okręgu P.O.Z.była zagrożona, ponieważ K-t Okręgu "Roman" był ścigany przez gestapo,a jego szef sztabu ps."Kmita" ukrywał się na terenie Skępego u Lulińskiego ps. "Stańczyk" w Józefkowie.

Na terenie pow.lipnowskiego działalność P.O.Z.dalej się rozwijała,tylko K-t ps."Szczerba" był zagrożony ze względu na to,że był znany w K-dzie Okręgu.Z tych względów musiał być odizolowany.Szef sztabu Okręgu ps."Kmita" po wspólnej naradzie ze mną i z Lulińskim ps."Stańczyk",wydał mi rozkaz objęcia obowiązków K-ta Powiatowego celem bezpieczeństwa,oraz wydał mi rozkaz do K-ta "Szczerby" o przekazanie mi wszystkich dokumentów otganizacji P.O.Z. K-dy Powiatowej.Miało to na celu odizolowanie K-ta "Szczerby" do naszych kontaktów,ponieważ gestapo po masowych aresztowaniach na terenie Okręgu III Mazowsze - mogło wpaść na trop "Szczerby",na skutek torturowania aresztowanych członków organizacji,którzy znali "Szczerbę".Z pośród aresztowanych na terenie Okręgu z pow.Sierpc i Mława powieszono ok.160 ludzi,którzy byli tak maltretowani torturami,że nawet ojciec wieszał własnego syna.Wiadomym mi jest to z rozkazu K-ta Okręgu ps."Roman",który był ścigany listami gończymi przez gestapo.Wiadomym mi jest również,że po unifikacji P.O.Z i Z.W.Z. w Armię Krajową "Roman" został komendantem konspiracyjnej szkoły podchorążych w Warszawie w stopniu ppułkownika.Został wydany na skutek badań przez jednego ze swych podchorążych,gdzie w więzieniu w Pomiechówku był okrutnie zamordowany nikogo nie wydając. Wiadomym mi jest osobiście,że K-t Okręgu III "Mazowsze"ps."Roman" był bardzo dzielnym odważnym rycerskim i szlachetnym d-cą i koleżeńskim dla podwładnych.Jako jego były podkomendny składam bohaterskiemu d-cy rycerską cześć i wielkie uznanie.

Mimo silniejszych represji wzmagał czujność i działalność organizacji.W dniu 7 lipca 1942r.zostaje aresztowany "Szczerba" w czasie pełnienia obowiązków konspiracyjnych.Udaje mu się narazie wyrwać z rąk żandarmów pomimo strzałów za nim,nie poddaje się usiłując uciec,lecz będący w polach Niemcy,dosiedli koni i ujęli go.Ja w tym czasie po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu

"Szczerby",natychmiast kontaktuję się z Lulińskim ps."Stańczyk", oraz z ukrywającym się u niego szefem sztabu Okręgu ps."Kmitą" meldując mu o zaszłych wypadkach.

Szef Sztabu Okręgu ps."Kmita" obawiając się aresztowania zmuszony był ujść.Razem z kolegą Lulińskim nie mając żadnej łączności ze Sztabem K-dy Powiatowej /której członkowie z obawy aresztowania też musieli ujść/,oraz K-dą Okręgu,by otrzymać rozkazy jak mamy działać - samodzielnie zdecydowaliśmy by natychmiast ostrzec wszystkich dowódców celem zerwania kontaktów z obawy aresztowania,ponieważ gestapo przez torturowanie "Szczerby" jak i znalezienie przy nim dokumentów mogło wpaść na nasz trop.

W tym samym czasie gdy gestapo bardzo śledziło nas, ja wspólnie z Lulińskim ostrzegaliśmy wszystkie kontakty powiązane ze "Szczerbą",organizując jednocześnie zadanie wydostania "Szczerby' z gestapo.W czasie dwóch tygodni ułatwiliśmy "Szczerbie" wydostanie się z gestapo i dopomogliśmy całej jego rodzinie do ucieczki do Warszawy zaopatrując ich w fałszywe dokumenty.

Ucieczka "Szczerby" i jego rodzinie - udała się. Gestapo po stwierdzeniu ucieczki "Szczerby" zaostrzyło terror, tym bardziej aresztując wiele ludzi,rozstrzeliwując i wywożąc do obozów koncentracyjnych.Mimo silnego terroru gestapo i "SS",oraz penetracji licznych konfidentów i prowokatorów,a nawet zmuszeniu księdza,by spowiadając polaków wyciągał wiadomości o organizacji i donosił do gestapo obejmuję samodzielnie komendę nad powiatem,aż do opanowania sytuacji,celem zapobieżenia aresztowań w naszej organizacji i osób cywilnych.

Wydałem specjalny rozkaz z natychmiastowym wykonaniem do grupy łączników,która ostrzegała nie tylko członków organizacji,lecz i osoby cywilne,które były podejrzane.Akcja ta zapobiegła aresztowaniu wielu ludzi.

Reorganizuję nowy skład K-dy Powiatowej,celem usprawnienia,zakonspirowania i wydajności naszej organizacji,powiększenia liczebności organizacji.Usprawniłem przede wszystkim wywiad i kontrwywiad,szkolenie - przez wydawanie instrukcji dotyczących opisów broni niemieckiej i broni sprzymierzonych,sposobów walki otwartej i w szczególnych warunkach,tak w miastach jak i w lasach,sposoby organizowania grup bojowych,partyzanckich,sabotażowych i dywersyjnych,sposoby ściślejszego konspirowania się celem bezpieczeństwa,usprawnienie i powiększenie sieci łączności konspiracyjnej,która mogłaby w każdej chwili przekazywać informację bez kontaktowania się z sobą,a nawet nie znając się ze sobą i nie wiedząc o sobie.Na.skrytki i znaki rozpoznawcze,szyfry,wykorzystanie

poszty niemieckiej w przesyłce zwykłych listów,w których pomiędzy wierszami były pisane specjalnym płynem bezbarwnym informacje dotyczące działalności organizacji.Pismo bezbarwne było uwidocznione drugim płynem przez pocieranie zawilżoną watą.

Usprawniam akcję sabotażową,polegającą na namawianiu do powolnej pracy u niemców,zabieraniu im żywności przez pracujących u niemców Polaków w rolnictwie.Żywność ta była przekazywana dla głodujących rodzin polskich w mieście i na wsi,wyzbytych własności jak i dla członków organizacji.Niszczeniu wielkiej ilości produktów rolnych,które niemcy starali się wywieść dla swych celów Niszczeniu różnych urządzeń w rolnictwie jak : traktory,młockarnie lokomobile.Niszczeniu pasz dla hodowli bydła i mleka oraz skór.

Niszczenie różnych urządzeń w przemyśle i warsztatach remontowych co opóźniało produkcję i transport dla potrzeb wojny.W magazynach wojskowych pracujący u niemców polacy niszczyli sprzęt wojskowy,który był kierowany na front,np.: przebijano pontony pontony wojskowe gumowe,które przy używaniu ich do przepływania rzek nie mogły przewo.ić żołnierzy,bo ulatywało powietrze przy pompowaniu.Zabierano niemcom materiały pędne jak:benzynę i inne z których tworzono sekcje butelkowe,potrzebny do atakowania czołgów.Pracujący w sklepach i przedsiębiorstwach handlowych u niemców polacy na podstawie sfałszowanych przez biuro lewych dokumentów - kwitów otrzymywali artykuły żywnościowe,odzież,obuwie, oraz różne materiały i art.techniczne i narzędzia w które zaopatrywali się polacy na przyszłość.Pracujące w szpitalach pielęgniarki i sanitariusze polscy gromadzili lekarstwa i sprzęt sanitarny potrzebny dla organizacji,szkodząc leżącym w szpitalu członkom partii lub żołnierzom niemieckim rannym na froncie.Pracujący w majątkach ziemskich i przedsiębiorstwach przemysłowo-budowlanych polacy namawiali z polecenia organizacji swych tymczasowych szefów niemieckich do przeprowadzania dużych inwestycji,tłumacząc niemcom że im to sowicie opłaci,bo jak sami mówią że zostaną na zawsze. Miało to na celu by uszczuplić zasoby wroga,któreby pozostały w kraju.Biuro lewych dokumentów zabezpieczało wielu polakom członkom organizacji,którzy byli ścigani przez wroga.Ułatwiało poruszanie się dowódcom i łącznikom na terenie powiatu i generalnej guberni, a nawet wgłąb Rzeszy w celach powiększania organizacji a tym samym szerzenia dywersji na szkodę wroga.

Sztab Komendy Powiatowej dzielił się na cztery Oddziały : I organizacyjny,II wywiad,III szkoleniowy,IV zaopatrzen V dywersyjny - sabotaż,biuro lewych dokumentów - akcja "N"

I odział - organizacyjny wciągał do organizacji

ludzi bardzo dzielnych Polaków,tak byłych wojskowych jak i ludzi młodych czy starszych cywilnych chcących walczyć z wrogiem.Każdy z członków przed zaprzysiężeniem był dostatecznie przebadany i opiniowany.Gdy stawał się żołnierzem po złożeniu przysięgi wojskowej musiał działać według treści i celu tej przysięgi.

Żołnierz organizacji niezależnie od rodzaju broni czy funkcji w organizacji musiał działać wszechstronnie dla jej rozwoju w organizacjach wszystkich swych możliwości,tak zdrowia, mienia i wiedzy,by mimo braku wszystkich środków do walki,jak broni, amunicji i różnego sprzętu,oraz pieniędzy których powiat lipnowski za mej działalności nigdy nie otrzymał - zaopatrywaliśmy się w broń amunicję,różny sprzęt - własnymi siłami,a środki finansowe były z własnych składek żołnierskich i ofiar czy pożyczek tak członków jak i od miejscowego społeczeństwa.Srodki finansowe były przeważnie bo w około 90% ze składek żołnierskich oraz różnych akcji sabotażowy

II. Wywiad i kontrwywiad - polegał na skierowaniu informacji o wrogu,jego wywiadzie i ochrony własnej.Wywiad dzielił się na taktyczny,przemysłowy,rolniczy,komunikacyjny,polityczny, zabezpieczający i ochronny.

Taktyczny polegał na zbieraniu informacji o wszystkich jednostkach armii niemieckiej,jej liczebności,sile,miejscach postoju,stratach i rezerwach,oraz moraliach tj.duchu.

Przemysłowo rolniczy - dotyczył informacji surowców ilości i jakiści produkcji,jej przeznaczenie oraz start na skutek sabotażu.

Komunikacyjny - dotyczył informacji o wszystkich środkach transportu,armii,sprzętu wojskowego,różnych towarów i wyrobów przemysłowych,ilości kierunku i miejsca wysyłki oraz sabotażu, przez uszkadzanie różnych artykułów produkcyjnych w fabrykach,ich zapotrzebowaniu czy opóźnianiu transportu.

Polityczny - dotyczył informacji co mówią Niemcy miejscowi,wzięci do wojska i przyjeżdżający na urlopy.Nastawienie duchowe Niemców na zebraniach partyjnych itp.

Kontrwywiad - zabezpieczający - polegał na rozpoznawaniu i obserwacji agentów gestapo,policji i różnych szpicli,oraz konfidentów,ich zamiarów,oraz ostrzeganie Polaków przed ich tropieniem i aresztowaniem.

Wywiad ochronny - dotyczył własnej organizacji,jej bezpieczeństwa od własnych członków,którzy mogli być nasłani jako prowokatorzy lub konfidenci.

Wywiad przekazywał bardzo wiele informacji dla aliantów nie tylko ze swego powiatu,lecz z innych terenów kraju i z Warszawy,tropiąc agentów gestapo.

Szkolono pluton łączności,gdzie byli zorganizowani ludzie pracujący na poczcie u Niemców.

Szkolono pluton sanitarny,gdzie były zorganizowane kobiety - pielęgniarki i lekarze,pracujący w szpitalach,administrowanych przez Niemców.

DZIAŁALNOSC ODDZIAŁU AK na POWIAT LIPNO

Po udanej ucieczce "Szczerby" i reorganizacji komendy powiatowej "POZ",oraz powiększeniu składu liczebnego organizacji i jej wydajności we wrześniu 1942r przekazuję komendę nowomianowanemu komentantowi powiatowemu "POZ" Lipińskiemu Stanisławowi ps."Brat" poprzedniemu komendantowi VII Dobrzejewice ps."Stryj"

Przekazałem w/w wszystkie kontakty zreorganizowanych komend rejonu,które utrzymałem w nowym składzie i bardziej zakonspirowane.

Komendant "POZ" ps."Brat" był dość dobrym organizatorem i konspiratorem.Przy unifikacji POZ i ZWZ,AK został odwołany w grudniu 1942r do innej pracy.

W tym czasie otrzymuję nominację na komendanta obwodu AK kryptonim "Postój" na powiat lipnowski.Przeprowadzam jeszcze sprawniej,wydajniej i liczebniej działalność AK na terenie powiatu. Wydaję nadal prasę "Iskra Wolności" oraz przeprowadzam szkolenie wojskowe,odbijając na powielaczu instrukcję z podręczników wojskowych jak i przysyłanych nam z Warszawy różnych instrukcji i pism np."Żołnierz Polski"gdzie już było nowoczesne szkolenie o broni wroga czy sprzymierzonych i sposobie walki.

Organizuję nieoficjalnie szkołę podoficerską.Wydaję rozkazy drukowane do komendantów rejonów raz w miesiącu,a ci do komendantów placówek - pisemnie też raz w miesiącu w początku,a przy końcu miesiąca składam raporty dotyczące wykazu ludzi,broni i amunicji,oraz różnego sprzętu wojskowego i przekazywanie materiału wywiadowczego,komendanci placówek przekazywali rozkazy dowódcom plutonu,dowódcy plutonu dowódcom drużyn - tą samą drogą lecz odwrotnie szły raporty do właściwych komend.

Komenda Obwodu AK na powiat lipnowski mogła w ciągu 24 godzin zmobilizować się w sile ok.10.000 żołnierzy,rozbrajając wszystkie posterunki policji niemieckiej oraz zabierając broń wszystkim rolnikom niemieckim,będącym na polskich gospodarstwach,oraz uderzyć na garnizon wojskowy w Lipnie i go też rozbroić.

Do szybkiego przerzutu oddziałów były przeznaczone samochody form niemieckich,w których pracowali kierowcy Polacy - członkowie AK.Plan taktyczny komendy obwodu AK miał na celu tą akcję

w wypadku ogólnego powstania w Polsce,by pomóc nadciągającej Armii Radzieckiej.W momencie dość przygotowanej do akcji organizacji - która miała obieracy zrzut broni na wypadek akcji w całej Polsce, następuje w dniu 5 maja 1943r aresztowanie prawie całego składu komendy obwodu AK.

W dniu 4 maja miałem jeszcze spotkanie z komendantem Inspektoratu AK okręgu pomorskiego,z którym omówiłem zadania taktyczne obwodu,przygotowanie planów na lotniska,organizacje "Szarych Szeregów" chociaż już sporo młodzieży było w naszych szeregach.

W dniu 5 maja 1943r o godz.9,oo rano wyszedłem w teren przygotowując sobie "alibi" wracając około godz.15,oo po drodze przyjąłem raporty od zastępcy dowódcy łączności Kamińskiego ps. "Kamienia",wchodząc do swoich zabudowań ujrzałem trzy samochody gestapowców zajeżdżających do mych zabudowań.Zdążyłem się ukryć i zniszczyć dokumenty.

Gestapowcy szukali mnie do zachodu słońca,zostałem wydany przez sąsiada,który mnie widział gdy wracałem.Zostałem odkryty i widząc gestapowców z wymierzonymi pistoletami z żądaniem poddania się,rzuciłem się na nich /by raczej zginąć od kuli jak być powolnie męczonym/,wyrwałem się jednej grupie,która oddała kilka strzałów za mną,wyrwałem się drugiej grupie,wyskakując z zabudowań by zbiec,lecz pozostała trzecia grupa,która obezwładniła mnie uderzając silnie palem w głowę - zostałem ujęty.Na badaniach,na skutek tortur straciłem przytomność,obawiając się,że na skutek utraty przytomności mogę powiedzieć z będącym w jednej celi kolegą Lulińskim usiłowaliśmy trzykrotnie popełnić samobójstwo,lecz pilnujący nas gestapowcy bili nas udaremniając ten czyn celem utrzymania przy życiu aż do zakończenia śledztwa.Mimo tortur i zdekonspirowania mnie nie wydałem w ręce wroga posiadanej ewidencji "POZ"-1.140 żołnierzy i luźny raport ze Z.W.Z. na około 400 ludzi.Nie wydałem różnych dokumentów,rozkazów, egzemplarzy prasy,raportów wywiadowczych i stanu różnego sprzętu wojskowego,posiadanej broni i amunicji,map,szyfrów,biura lewych dokumentów oraz składnic materiałów wojennych i sanitarnych.

Strwierdzam z całą pewnością,że wytrwanie moje na badaniach w gestapo i treść zeznań przyczyniła się do zahamowania dalszych i masowych aresztowań,złagodziła badania poprzednio aresztowanych ratując ich od surowych represji i egzekucji.

Po dwóch miesiącach badań w gestapo w Grudziądzu zostałem wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen,gdzie przebywałem do końca wojny tj.6 maja 1945r

Przebywałem w czterech filiach obozu i siedziałem w 5 więzieniach w czasie okupacji niemieckiej.W 1943r prowadziłem już

w obozie rozmowy,namawiając do ruchu oporu.W 1944r pracując w fabryce czołgów,prowadziłem akcję sabotażową,niszcząc maszyny i sprzęt produkcyjny,który nie został zniszczony na skutek nalotów alianckic

Namawiałem do tych akcji sabotażowych wielu ludzi, oraz rozpowszechniałem wiadomości o sytuacji wojennej podtrzymując towarzyszy niedoli do wytrwania.

Po aresztowaniu dowódcy obwodu "Postój" AK na powiat Lipno,działalność została zahamowana na czas ok.4 miesięcy /relacja następnego komendanta obwodu AK na powiat Lipno/.Ze względu na represje jak doświadczenie dowódców których zabrakło.

Po moim aresztowaniu pełnił na razie obowiązki komendanta obwodu AK na powiat Lipno Julian Klementowicz,a ostatnio Stanisław Drzewiecki ps."Sławunia" z Lipna.Działalność nadal była kontynuowana na tych samych zasadach,jak organizacja,wywiad,szkolenie,zaopatrzenie i akcja wywersyjna tj.sabotaż itp.Raporty były regularnie przekazywane władzom wyższym.

Działalność "Z.W.Z" i jego wkład do AK Komendy Obwodu-kryptonim "Postój" w pow.lipnowskim od 1940r

---

Gustaw Olszewski z Jankowa,Komendant Powiatowy ZWZ były żołnierz POW z I wojny Swoatowej,dobry żołnierz i atriota oraz ofiarny działacz był aresztowany - przeżył.

W czasie unifikacji POZ do AK przekazał komendę ZWZ do Komendy Obwodu AK na powiat lipnowski.

Antoni Zalewski /szary człowiek pracy i ułomny/łącznik Komendy ZWZ,wybitny żołnierz i bohater,wielki i ofiarny patriota, niezłomny w pracy konspiracyjnej.Aresztowany trzy razy,nie wydał nikogo w ręce wroga,więzień polityczny Stuthoffu - przeżył.Zmarł w listopadzie 1967r.Wyżej wymieniony był ostatnio moim łącznikiem po unifikacji PZO i ZWZ do AK,gdy otrzymałem komendę Obwodu AK.Było wielu żołnierzy ZWZ,kilku z nich znałem,dokładnych danych nie mam, ponieważ ZWZ nie zdążył mi przekazać swego stanu liczebnego.Jak mnie informowano miało być około czterystu żołnierzy ZWZ.Wielu z tych żołnierzy było dzielnymi Polakami,ofiarnymi i pracowitymi w służbie konspiracyjnej dla Polski.

Straty własne Komendy Obwodu AK kryptonim "Postój"

Początkowo Niemcy zniszczyli bardzo wielu ludzi.Wywieźli do obozów koncentracyjnych - duchownych,profesorów,nauczycieli, właścicieli majątków,oraz ludzi z inteligencji.Ocaleli ci,którzy się zdołali ukryć.

Intensywna działalność organizacji już w 1940 roku zdołała

wcielić w swe szeregi sporo ludzi,którzy nauczeni byli ostrożności i uczyli innych by umieć się kryć przed wrogiem.W miarę rozwijania się organizacji,tymbardziej mniej ludzi ginęło.

Biuro lewych dokumentów ochraniało ściganych przez wr lokując ich w różnych firmach niemieckich pod innymi nazwiskami,ta na terenie powiatu Lipno i innych do protektoratu tj.GG,a nawet w głąb Niemiec i krajów przez nich okupowanych,gdzie działali na szkodę wroga.

W czasie aresztowań naszej organizacji AK ,5 maja 194: był aresztowany prawie cały szkielet dowództwa komendy Obwodu Lipn oraz aresztowano kilkanaście podejrzanych osób.

W czasie badań w gestapo,prawie wszyscy wykazali męstv nie zdradzając kolegów i tajemnic.Jeden kolega z okolic Skępego popełnił samobójstwo obawiając się tortur.

Ojciec Lulińskiego ps."Stańczyk" zmarł w gestapo na skutek tortur.Z obozów prawie wszyscy powrócili,kilku zginęło. Jest niewyjaśnioną tajemnicą wydanie nas do gestapo oraz to,że Niem wielu z nas nie rozstrzelali.Po naszym aresztowaniu działali następ do końca wojny.

Podziękowanie dla powiatu lipnowskiego Kolegom i Żołnierzom AK

W imieniu byłej służby konspiracyjnej dla Polski i Jej Armii Krajowej walczącej z potężnym i okrutnym wrogiem,okupantem hitlerowskim w II wojnie światowej,oraz w imieniu własnym,składam serdeczne podziękowanie i wielkie uznanie wszystkim Kolegom-Żołnierz "Armii Krajowej" Obwodu "Postój" powietu lipnowskiego tak mężczyznom jak i kobietom,którzy włożyli duży wkład w tej wojnie.

Służba Wasza była bardzo ciężka,bardziej niebezpieczna od armii regularnej,bo żołnierz armii regularnej,gdy dostał się do niew chroniło go prawo międzynarodowe,natomiast żołnierz Armii Krajowej - podziemnej,gdy był schwytany do niewoli czekały go straszne tortury badań oprawców hitlerowskich /by wydał swe tajemnice/okrutna śmierć na skutek tortur,lub powolne konanie w obozach koncentracyjnych czy więzieniach od ciężkiej pracy,głodu,bicia,zimna,braku snu i różnych nieludzkich tortur.

Byliście żołnierzami największej i najmłodszej armii podziemnej,świata nieznanej dotychczas w historii wojen,w której walczyły nawet dzieci.

Byliście tymi żołnierzami,którzy pierwsi w świecie podjęli walkę z potężnym wrogiem,który podbił całą Europę i groził zniszczeniem całej ludzkości.Wasza walka była przykładem ruchu oporu w krajac Europy,podbitej przez hitleryzm,co było wkładem szybszego zakończenia

wojny przynajmniej o rok,a ludobójcy hitlerowscy byli w przededniu wynalazku broni atomowej - ludzkości groziła zagłada.Byliście tymi żołnierzami,którzy nie mieli munduru,stopni i odznaczeń,nie mieli żołdu,wyżywienia,zaopatrzenia ni broni.

Wszystko musieliście zdobywać w walce z wrogiem, będąc tropieni gorzej od dzikich zwierząt.Mimo mych usilnych i kilkakrotnych starań,nie zdążyliście otrzymać nagród jak: stopnie wojskowe i odznaczenia,oraz wynagrodzenia za straszną gehennę hitlerowskiej niewoli.Wierzę bardzo,że obudzi się sumienie świata,a zrozumienie,braterstwo i pokój nastąpi dla wszystkich narodów i nagroda dla Was.Wierzę również,że obecne pokolenie rodaków będzie umiało ocenić Wasze męstwo,trud i ból z przyczyn wojny i odpowiednio Was wynagrodzić,by pokazać bezduszność innych narodów,bo walczyliście o wolność Polski i innych narodów i gdyby nie Wasz wkład w tej wojnie - nie wiadomo jakby się los tych narodów ułożył.

Wierzę także,że żołnierz Polski otrzyma uznanie w świecie i przyznane mu będzie najwyższe odznaczenie bojowe wśród wszystkich armii narodów,za jego wkład największy w II Wojnie Światowej, było powodem wielkiego wyniszczenia rodaków i ich mienia.

b.Komendant Obwodu AK na powiat lipnowski,działający pod ps. "Zagończyk" /Józef Sadowski/

Nazwiska i pseudonimy oraz stanowiska dowódców Komendy Obwodu AK - "Postój" w pow.lipnowskim.

Działalność POZ od kwietnia 1940 do lipca 1942r

Sadowski Józef /z Jastrzębia/ ps."Swit"-przywódca i inicjator samodzielnej organizacji ideowej /Wolność i Sprawiedliwość/zapoczątkowanej w październiku 1939r z własnym programem ideologicznym ps."Sęp" komendant rejonu II na miasto Lipno i okoli od kwietnia 1940 do czerwca 1942.Od 1 lipca 1942 do września 1942 pełniący na razie obowiązki komendanta powiatowego POZ do czasu ułatwienia ucieczki "Szczebie",nawiązania kontaktów z innymi rejonami i przekazania ich nowo mianowanemu komendantowi.
ps."Marek" i "Włodek" pełniący obowiązki komendanta rejonu POZ i PZP od września 1942 do grudnia 1942 na miasto Lipno,gmina Jastrzębie,Kłokock,Kikół i Skępe
ps."Zagończyk" mianowany komendantem Obwodu AK "Pos na pow.lipnowski od grudnia 1942 do 5 maja 1943

Przedstawiony do odznaczenia "Virtuti Militari" i dwukrotnie Krzyżem Walecznych,oraz nominacji stopniem podporucznika.W tym czasie aresztowany przez gestapo,przebywał na badaniach w Grudządzu,oraz w więzien w Lipnie,Toruniu,Inowrocławiu i Poznaniu,a później do obozu koncentr w Mathausen w Austrii,wywieziony 6 maja 1945r

Wiśniewski Józef /z Jastrzębia/	ps."Szczerba" komendant powiatowy POZ od kwietnia 1940 do czerwca 1942.Dn.7 lipca 1942 aresztowany przez żandarmierię niemiecką i gestapo w Grudziądzu skąd ułatwiono mu ucieczkę oraz jego rodzinie do Warszawy.W/w był bardzo dzielnym żołnierzem POW z I Wojny Swiatowej i wojskowym zawodowym,dobrym patriotą i odważnym żołnierzem.Zginął tragicznie zaraz po wojnie.
Chojnicki Bolesław /z Maliszewa/	ps."Bronek" szef sztabu komendy powiatowej POZ od maja 1940r do czerwca 1942 z obawy aresztowania go przez Niemców uszedł do Warszawy.
Luliński Czesław /Józefkowo/	ps."Stańszyk" kier.Wydz.K-dy Pow.POZ i AK od maja 1940 do listopada 1942 nast.od grudnia 1942 do 5-go maja 1943 kier.Wydz.Inspektoratu AK tj.do czasu aresztowania go przez gestapo w Grudziądzu,gdzie był poddany strasznym torturom,oraz jego cała rodzina-ojciec,matka,dwie siostry,które brały udział w konspiracji.Ojciec zmarł w gestapo na skutek tortur w lochu,w którym ja przebywałem.Stańczyk był wywieziony do obozu koncentracyjnego Stuthoff,gdzie był do końca wojny.Stańczyk był bardzo dzielnym,ofiarnym odważnym żołnierzem,poświęcała się cała jego rodzina w służbie Polski.U Lulińskiego gestapo znalazło drukarnię,maszynę do powielania i różne dokumenty, Przedstawiony do nominacji sierżanta i odznaczenia Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych - przeżył.
Narczewski Lubomir ze Skępego	ps."Młot" kier.organiz.K-dy Pow.POZ i komendant rejonu III w Skępem od maja 1940 do lipca 1942 areszt. 5 maja 1943 przez gestapo w Grudziądzu po badaniach wywieziony do obozu w Mathausen gdzie przebywał i
Fryczke /Dobrzyń n/Wisłą/	ps."Orzeł" komendant rejonu IV POZ od maja 1940 do maja 1942 zginął tragicznie po wojnie.
Zarębski Edward /z Kikoła/	ps.? Komendant rej.V POZ Kikół od maja 1940 do maja 1942 nie był aresztowany
Podlaszewski	K-dant rejonu VI gmina Zaduszniki nie był aresztowany od czerwca 1940 do czerwa 1942

Lipiński Stanisław /z Dobrzejewic/ ps."Stryj" Komendant rej.VII POZ na gminę Dobrzejewice,Nowogród i Mazowsze dd czerwca 1940 do września 1942r
ps."Brat" k-t Pow.POZ na pow.Lipno od września 1942 do grudnia 1942 któremu jako starszemu stopniem przekazałem swe obowiązki pełniącego na razie funkcję komendanta powiatowego POZ.Nie był aresztowany.

Jagliński Bronisław Z Lipna ps."Wujek" k-t rej VIII gmina Chrostkowo od kwietnia 1940 do września 1942 a później komen. placówki Chrostkowo POZ i AK do końca wojny. Działał ukrywając się.

Reorganizacja K-dy Pow.POZ i AK na powiat lipnowski od lipca 1942 do maja 1943

Sadowski Józef /z Jastrzębia/ ps."Sęp" pełniący narazie obowiązki k-ta pow. POZ z rozkazu szefa sztabu komendy okręgu POZ od lipca 1942 do września 1942.Od września 1942 przekazanie komendy pow.POZ nowemu komendantowi.

Lipiński Stanisł. /Dobrzejewice/ ps."Brat" k-t pow.POZ na powiat Lipno od wrześn. 1942 do grudnia 1942

Sadowski Józef ps."Zagończyk" k-t pow.Obwodu AK-"Postój" na pow. lipnowski,mianowany przez komendę okręgu pomorsk. AK od grudnia 1942 do 5 maja 1943 wywieziony do obozu w Mathausen - przeżył.

Remlał Andrzej Sokołów pow.Rypin ps."Zygmunt" zast.k-ta Obwodu od grudnia 1942 do 5 maja 1943 aresztowany w tym czasie przez gestap wywieziony do obozu Stuthoff - powrócił.

Dunajski Jan z Lipna kierownik wywiadu k-dy pow.AK członek ZWZ od grud 1942 do aresztowania go przez gestapo 5 maja 1943 obóz Stuthoff - powrócił.

Watkowski Józef z Lipna Kier.wywiadu rejonu POZ od lipca 1942 do grudnia 1942 od grudnia 1942 z-ca kier.K-dy Pow.AK,wybitny działacz,konspirator i wywiadowca,przekazuj.na materiałów dot wywiadu.Nie był aresztowany.

Klementowicz Julian z Lipna ps."Kamień-Strzęp" od kwietnia 1942 do grudnia 1942 kier.wywiadu K-dy placu m.Lipna POZ od grudn 1942 czł.K-dy Pow.Kwatermistrz Obwodu AK "Postój" stary żołnierz Korpusu Dowbora-Muśnickiego i POW z I wojny Swiatowej.Wybitny działacz i konspiratc wielki i ofiarny patriota,mający 28 lat służby wojskowej zawodowej w tym 10 lat w pierwszej wojs st.sierżant 21 pp z Warszawy,przedstawiony do nominacji na ppor oraz odznaczenie Orderem Virtuti

Militari i Krzyżem Walecznych.

Kaczorowski z Lipna — ps."Iskra" od kwietnia 1940 czł.organiz.POZ od września do grudnia 1942 d-ca plutonu łączności Komendy Rej.POZ Lipno od grudnia 1942 d-ca plutonu łączności K-dy Obwodu AK pow.lipnowski,5 maja aresztowany przez gestapo badaniach wywieziony do obozu Mathausen - powrócił.

Kamiński Jan /z Jastrzębia/ — ps."Kamień" z-ca d-cy plutonu łączności K-dy POZ Lipno i K-dy Obwodu AK na pow.lipnowski.rolnik bardzo odważny i dobry konspirator,oraz sabotażysta i wywiadowca z narażeniem życia z żołnierzem AK Falkowskim Kazimierzem z Jankowa po mym aresztowaniu przez gestapo ochronili mnie jak i bardzo wielu ludzi w wypadku całkowitego zdekonspirowania mnie w czasie badań przez gestapo.Nie byli areszt.

Kolasiński z Lipna — D-ca plutonu pionierów K-dy Obwodu AK na pow.Lipno od 1942.Przed tym członek organizacji POZ od czerw. 1940 opracował /będąc pracownikiem instyt.niemiec./ mapy sztabowe pow.lipnowskiego oraz różne plany niemieckie,przekazując je K-dzie AK,areszt.przez gestapo -w 1943r - przeżył.

Majewski Julian /z Lipna/ — ps."Fabiusz" mgr.farmacji d-ca plutonu sanitarn. K-dy Pow.Obwodu AK przed tym żołnierz POZ od czerw. 1942 d-ca plutonu rej.Lipno,a później K-dy Obwodu Wybitny wywiadowca i pracownik służby zdrowia.Ze swym plutonem sanitarnym,przeważnie ~~Polek~~ pielęg. /Polek-żołnierzy AK,przyczynił się bardzo wiele do zbierania wielu cennych informacji wywiadu,gromadzenia zasobów niemieckich dużej ilości lekarstw i przyrządów medycznych.Przyczynił się ze swymi żołnierzami do likwidacji i szkody na zdrowiu wielu esesmanów i członków partii hitlerowskiej leżących jako chorzy w szpitali.Aresztowany przez gestapo 5 maja 1943.więzień Stuthoff - przeżył.Zginął trag. w 1947r

Buczyński /z Lipna/ — ps."Karburator" d-ca plutonu samochodowego przy K-dzie Rej.POZ od sierpnia 1942 od września 1942 prz komendzie Obwodu AK na powżLipno podlegli mu byli wszyscy kierowcy samochodów i mechanicy u Niemców by na wypadek akcji zmobilizować się dla celów taktycznych komendy Obwodu.

Jaroszyński /z Karnkowa/ — ps."Stalowy" administrator majątku Karnkowo i o… rez.intendentury.Kwatermistrz K-cy Rejonu POZ Li… od lipca 1942 czł.org.POZ od maja 1940 do grudni… 1942 kwatermistrz K-dy Inspektoratu AK,wybitny … nierz,patrieta,wywiadowca i sabotażysta w czasie 1940-41-gdy pierwsze oddziały d-ctwa niemieckieg… przejeżdżały przez Karnkowo i stacjonowały tam - wykradał Niemcom plany taktyczne dot.rozlokowani… wojsk niemieckich na linii rzeki Bug,co było pod… rzeniem uderzenia Niemców na Zw.Radziecki.Plany… sam dostarczałem z Karnkowa K-dzie Okr.POZ.Ochro… wiele Polaków przed wywiezieniem na roboty do Ni… miec,oraz aresztowaniem przez gestapo,dając im p… w Karnkowie,sugerując właściciela Niemca do duży… inwestycji.W tym majątku kierował akcją sabota… polegającą na gromadzeniu materiałów pędnych z… których tworzono sekcję butelkowe p-ko czołgom. w czym wiele pracy włożyła jego żona,bardzo wyda… pomagał ludności biednej w Lipnie i okolicach dostarczając artykuły żywnościowe pokryjomu prze… niemcami.O powyższe był wiele razy przesłuchiwan… przez policję niemiecką jako podejrzany o dywers… i sabotaż.Aresztowany przez gestapo w dn.6 maja 1943,po badaniach gdzie nikogo nie wydał,został wywieziony do obozu w Stuthoffie - przeżył.Dosta… czał prasę konspiracyjną komórkom terenowym AL Komendy Rejonowe AK Obwodu "Postój"

Tarnowski Roman /z Lipna/ — ps."Pancerz" od czerwca 194…,dowódca ppanc.utworz… nej do niszczenia czołgów nieprzyjacielskich,żołnierz POZ od stycznia 1941 d-ca plutonu POZ od lipca 1942 komendant miasta Lipna w POZ,od stycz. 1943 komendant rejonu I.Brał bardzo czynny udział w akcji sabotażowej wywiadowczej i powiększaniu stanu liczebnego organizacji,w dniu 5 maja 1943 aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu w Stuthoffie - przeżył,w czasie badań nikogo nie wydał.

Drzewiecki Stan. — ps.? od czerwca 1940 d-ca plutonu POZ od grudnia 1942 komendant placówki Lipno rej.I

Wojciechowski /z Karnkowa/ — ps. ? od czerwca 1940 d-ca plutonu POZ gminy

Jastrzębie od lipca 1942 komendant placówki Jastrzębie od marca 1943 aresztowany przez gestapo,więzień Stuthoffie - przeżył.

Marcinkowski Maksymilian /Trzebiegoszcz/ ps.? od kwietnia 1940 żołnierz POZ od marca 1943 komendant placówki Jastrzębie.brał udział w akcji sabotażowej pracując w magazynach wojskowych.Nie był aresztowany.

Błaszczyk Ant. Ostrowite ps."Siekierka" żołnierz POZ i d-ca plutonu od czerwca 1940 do grudnia 1942,potem komendant placówki Kłokock komendy rejonu I AK,6 maja 1943 aresztowany przez gestapo,więzień w Stuthoffie i Buchenwaldzie -przeżył

Leszczyński Marian Makówiec ps."Goździk" od czerwca 1940 d-ca drużyny a później plutonu POZ od grudnia 1942 komendant placówki Kikół rejonu I AK Lipno.Nie był aresztowany,bardzo czynny i odważny konspirator.

Walewski Józef Józefkowo ps.? od czerwca 1940 dęca drużyny POZ a później plut. od sierpnia 1942 komendant placówki POZ Skępe,od grudn 1942 komendant placówki AK Skępe rej I Bardzo ofiarny dzielny i dobry żołnierz.6 maja 1943 aresztowany przez gestapo,więzień Stuthoffu - przeżył

Komenda Rejonu IV Obwodu AK Lipno

placówki : Dobrzejewice,Czernikowo,Mazowsze i Nowogródek

Remlaw z Sokołowa pow.Rypin od czerwca 1940 d-ca plutonu POZ rej.Dobrzejewice,od grudnia 1942 komendant rejonu IV obwodu AK Lipno i z-ca komendanta obwodu AK Lipno,w maju 1943 aresztowany przez gestapo,więzień Stuthoff - przeżył.

Niektórych pseudonimów nie podaję,ponieważ nie pamięt dlatego że były często zmieniane ze względu na bezpie

Dla orientacji podaję nazwy miejscowości w pow.lipnowskim z których pochodzili dowódcy rejonów,placówek i plutonów.

Efekty działalności AK Obwodu "Postój" na pow.Lipno

Na terenie powiatu lipnowskiego działały dwie organizacje POZ i ZWZ w każdej działali ofiarnie ich żołnierze lecz najliczniejszą i najbardziej czynną była POZ która się przykładnie podporządkowała AK jako pierwsza. Organizacja POZ liczyła wg.ostatnich raportów ewid. 1.140 żołnierzy,6 oficerów,18 podchorążych,420 podoficerów i resztę szeregowych.Wg.podanych mi ustnie raportów ZWZ liczył 400 ludzi. Obwód AK "Postój" dzielił się na cztery rejony/bataliony/Rejon na 4-5 placówek gmin.Placówka na 3-4 plutony,pluton na 34 drużyny wsi. Gmina liczyła od 9 - 14 wsi.Do tego należały:pluton łączności,samoch

sanitarny i pionierów.Obwód zorganizował pułk wojska,który swą kadr szkoleniową dowodzenia mógł na wypadek akcji zbrojnej zmobilizować razem około 10.000 ludzi tak b.wojskowych jak i cywilnych,zdolnych do noszenia broni./dane z ostatnich raportów podkomendnych dowódców dotyczące ludzi niezaprzysiężonych.

Każdy żołnierz niezależnie od swej funkcji był obowiązany śledzić wroga i różnych zdrajców.Wypatrywać i obserwować oraz zbierać informacje o Polaku który mógłby być kandydatem do zaprzysiężenia go do organizacji.Czytać prasę konspiracyjną celem orientacji i przekazywać te dane osobom zaufanym.Czytać instrukcje szkoleniowe i szkolić podwładnych.Czynić wszędzie w każdej dziedzinie życia gospodarczego szkodę wrogowi tj.sabotaż - być ofiarnym i pomagać kolegom oraz całej organizacji,ponieważ pow.lipnowski nie otrzymał na cele organizacyjne żadnych pieniędzy od władz wyższych.

Przez związek z organizacją byli ludzie czujni i mniej ich wpadało w ręce wroga.Propaganda POZ przez swoją prasę podtrzymywała na duchu żołnierzy,dając im męstwo i gotowość do walki.Samodzielna akcja propagandowa w 1941 zapobiegała w podpisywaniu obywatelstwa niemieckiego,do czego zmuszano,a tym samym wcielaniu Polaków do wojska wroga.

Wywiad chronił życie bardzo wielu ludzi,ostrzegał ich przed wrogiem oraz przekazywał bardzo obszerne i dokładne informacje sprzymierzonym.Wykradzenie map taktycznych Niemcom,dotyczących wojny ze Zw.Radzieckim.Biuro lewych dokumentów chroniło i ułatwiało działalność członkom organizacji,osobom cywilnym przez sfałszowanie dokumentów ułatwiano nabywanie od Niemców art.żywnościowych,odzieży, obuwia i sprzętu,różnych rzeczy,a nawet udaremniało dostawę produktów rolnych dla celów wroga przez podrabianie kwitów,że produkty zostały dostarczone Niemcom.Akcja ta wiele pomogła ludności polskiej. Sabotaż wszędzie,gdzie tylko żołnierz organizacji pracował,jak w rolnictwie,przemyśle,transporcie i magazynach wojskowych,dawał wielkie straty wrogowi /np.niszczenie sprzętu wojskowego,przebijanie pontonów gumowych wysyłanych na front,dętek samochodowych itp zabieranie wrogowi wiele sprzętu dla organizacji.

Efekty działalności AK powiat Lipno

Wywiad nie tylko chronił ludzi,ale ułatwiał akcję sabotażową i przekazywał informacje bardzo obszerne swemu dowództwu,które były dużą korzyścią dla aliantów.

Wg.raportów z kwietnia 1943 działalność podziemna AK na terenie powiatu Lipno mogła przynieść korzyści aliantom nast. I.Zorganizowanie w czasie wojny na terenie włączonym do Rzeszy /gdzie szalał stresszy terror/oddziału wojsko-

ok.1.500 żołnierzy licząc utrzymanie 1.000 zł jednego żołnierza rocznie wg.cen przedwojennych przez okres lat 5 - mogło kosztować zł.pol.7.500.000.-

II . Wywiad zabezpieczył życie bardzo wielu ludziom,tak członkom organizacji Komendy AK Lipno jak i na innych terenach Polski i wielu osobom cywilnym,które już szkodziły wrogowi - 7.500.00

Ifformacje przekazywane pośrednio aliantom mogły zaoszczędzić im strat w materiale i żołnierzach 20.000.000

III.Materiały szkoleniowe 100.000

IV.Zasoby orga.zdobyte na wrogu 150.000

V .Akcje sabotażowe w rolnictwie, przez co wróg miał mniej korzyści w żywności,a przez to słabszego żołnierza na froncie,jego głodująca ludność traciła przez to ducha licząc 10% mniej z 1 ha na powiat,10000 ha użytków rolnych x 5 lat biorąc też pod uwagę straty w bydle i trzodzie chlewnej z 2.000.000 kwintali zboża x 15 zł 30.000.000

65.250.000

Wyciąg z działalnosci byłej AK na terenie powiatu lipnowskiego od 1940 do 5 maja 1943r

W 1940 r przybył do wsi rodzinnej Trzebiegoszcz w powiecie lipnowskim - German Marcinkowski kpt.zawodowy instytutu geograficznego, polecając mi działalność podziemną przeciw Niemcom.Z jego polecenia przybył do mnie ze wsi Jastrzębie kierownik organizacyjny "Polskiej Organizacji Zbrojnej" Komendy Okręgu III "Mazowsze" z siedzibą w Płocku,polecając mi organizowanie POZ na terenie powiatu lipnowskiego Z rozmów z Marcinkowskim ps."Piotr" dowiedziałem się,że jest on szefem sztabu okręgu POZ III "Mazowsze" a komendantem w/w okręgu jest ps."Mazur" młody ppor.z Warszawy.Marcinkowski źle się wyraził o Mazurze,że jest młody stopniem,nieudolny i lekkomyślny.Mazura poznałem osobiście,sprawił on na mnie wrażenie człowieka nie poważnego. W 1941r w nast.rozmowie z Marcinkowskim dowiedziałem się,że Mazura odwołano a komendantem okręgu III "Mazowsze" został mianowany komendant powiatu sierpeckiego ps."Roman" kpt.14 pp Teodorczyk,a szefem sztabu okręgu został ps."Kmita" porucznik rezerwy z Włocławka.

Marcinkowski bardzo pochlebnie wyraził się o "Romanie' jako bardzo dzielnym i poważnym oficerze."Romana" poznałem osobiście na odprawie komendantów rejonów Komendy pow.lipnowskiego,która odbyła się w Suminie /siedziba Pądzyńskich 10 km od Lipna w stronę Łomnik za Kikołem.Z "Romanem" rozmawiałem osobiście na temat spraw Polski i walki o wyzwolenie oraz sposobu walki."Roman" sprawił wrażenie na

mnie wrażenie dzielnego d-cy,szlachetnego człowieka,umiejącego zdobywać zaufanie swych podkomendnych.Oświadczył on w czasie odprawy, że uważa on naszą elitę rycerską,bo mimo tragizmu naszej Ojczyzny zdecydowaliśmy się jako żołnierze ochotnicy walczyć o wolność Ojczyzny,podejmując ciężkie obowiązki młodych dowódców,którzy w walce z okrutnym wrogiem są zdecydowani na okrutną niewolę,bo nie uchroni ich prawo międzynarodowe,tak jak armię regularną dlatego uważani jesteśmy za wybranych żołnierzy.

W kwietniu 1942r nastąpiły masowe aresztowania żołnierzy POZ na terenie Okręgu III "Mazowsze" w pow.Płock i Sierpc. Było wielu aresztowanych.Czytałem w tym czasie rozkaz "Romana" do komendantów powiatowych,że aresztowania nastąpiły wskutek zdrady "Andrzeja" z Lutocina podoficera zawodowego,że w czasie egzekucji w Rozciszewie,gdy wieszano wielu żołnierzy POZ-tu to ojciec musiał wieszać własnego syna."Roman" będąc ścigany musiał uchodzić,a wydając swój rozkaz wydał go pod ps."Miecz"

W czasie tych wypadków był u mnie Marcinkowski,który jak się zorientowałem był w komendzie Głównej POZ.Mówił mi o różnych niedociągnięciach w kierownictwie walki podziemnej,gdzie miał różne spory.Godził się on z moimi poglądami,że wojna jeszcze będzie długo i nie wiadomo jak się ułoży pokój świata,że jeżeli już obecnie są tarcia wśród kierownictwa narodu,to jaka jest pewność,że Ojczyzna nasza będzie szczęśliwa.

W 1942r jesienią w czasie unifikacji POZ i ZWZ z Armią Krajową,"Roman" życzył powodzenia w walce i składał braterski uścisk dłoni."Roman" został wyznaczony na komendanta konspiracyjnej szkoły podchorążych w Warszawie i był mianowany podpułkownikiem. Został wydany gestapo pod presją przez podchorążego tejże szkoły i aresztowany,gdzie w więzieniu w Pomiechówku został okrutnie zamęchony nikogo nie wydając.Znanych jest mi kilka rozkazów "Romana" np.z lutego 1942 gdzie za wytrwanie w torturach i nie wydanie tajemnic org.wyróżnia przez odznaczenie Krzyżem Walecznych i przedstawia do nominacji.Sam miałem rozkaz nominacyjny podpisany przez "Romana" z pieczątką POZ,gdzie z upoważnienia k-da Głównego PZP,k-ta Gł.POZ mianuje mnie - data i podpis K-d Okręgu III "Mazowsze" - "Roman" Jestem przekonany,że "Roman" przy współpracy też szlachetnych i dzielnych ludzi jak On sam,mógłby przynieść Polsce bardzo wielkie korzyści wojskowe i wychowawcze dla młodzieży.

Jako były jego podkomendny,składam mu rycerską cześć i wielkie uznanie.Niech Jego rycerskie ideały będą drogowskazem dla młodych pokoleń.Niech jego męczeńska śmierć i wytrwanie na torturach będzie odwagą do pokonywania trudów w pracy i zawsze dla dobra

Polski,a Polska dla całej ludzkości.Męczeństwo i bohaterstwo "Romana" niech będzie przykładem młodzieży która go znała,a ta niech przekazuje swoim kolegom jak być dzielnym w pracy i nauce i poświęcać się dla dobra ludzkości w odkryciach i badaniach naukowych,a nie ginąć marnie i za darmo jako ślepe narzędzie do czynienia bólu i rozpaczy oraz nędzy.Z Marcinkowskim widziałem się jeszcze raz przed moim aresztowaniem.Omawiałem z nim stan walki podziemnej w kraju.Podzielił on moje poprzednie wypowiedzi,że Polska będzie miała trudności.Nie pytałem się jakie zajmuje stanowisko.Wiadomym mi było,że troszczył się o bezpieczeństwo podziemia i miał surowy sąd na nieuczciwych czy lekkomylnych dowódców widząc w tym szkodę dla Polski.

Marcinkowski służył wojskowo Ojczyźnie ćwierć wieku, był w Korpusie Kadetów,w Szkole Podchorążych Inżynierii e otrzymał promocję oficerską.Skończył Szkołę Artylerii w Toruniu.Służył w Brześciu nad Bugiem.Ostatnio był w Instytucie Geograficznym do 1939r. W czasie wojny był mianowany ppułk.Po wojnie różnie o nim słyszałem, jestem przekonany,że chciał dobra Polski.Smierć jego po wielu trudach niech znajdzie wyrozumienie u tych,którzy nie mają znają prawdy,a wydaj łatwy sąd o nieżyjących.

J.Sadowski

Przysięga wojskowa ZWZ /Związku Walki Zbrojnej/

" Swiadomy odpowiedzialności za zbrojne losy Narodu Polskiego,przystępuję do Polskiej Organizacji Zbrojnej.Przysięgam wobec Boga Wszechmogącego,że wszystkie siły,a w razie potrzeby życie i mienie poświęcę dla dobra ukochanej Ojczyzny.Przysięgam tajemnic mi powierzonych nie zdradzać.Przełożonym być bezwzględnie posłusznym, a w razie nieposłuszeństwa poddaję się wyrokom sądu doraźnego POZ. Tak mi dopomóż Bóg "

Przysięga Armii Krajowej,powstałej z rozkazu Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego /rozkaz nr.3226 z dn.15 VIII 1942r i rozkazu Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen."Grota" nr.47 z listopada 1942r pt. "Scalenie wojskowych wysiłków w Kraju"

" W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny,Królowej Korony Polskiej - przysięgam że będę wiernie służył i nieugięcie stał na straży honoru Polski o Jej wyzwolenie z niewoli, walczyć będę ze wszystkich sił moich aż do ofiary z życia mego i mienia włącznie.Przysięgam Ojczyźnie mej Rzeczpospolitej,Prezydentowi, Naczelnemu Wodzowi,oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej, być bezwzględnie posłusznym.Rozkazy sumiennie wykonywać.Tajemnic mi powierzonych nie zdradzać,bez względu na to,co by się ze mną działo miało. Tak mi dopomóż Bóg I Swięta Syna Jego Męka

Uzupełnienie historii b.AK w Lipnie

Tucholski,d-ca plutonu plac.Lipno,Pierwszy z organizatorów Lipna. Uczciwy i rozsądny żołnierz,dobry Polak.

Szulczyński ps."Dąb" st.wachmistrz,b.wojskowy z I d-ca komp.II rejonu POZ Dobry żołnierz.

Orszyłowicz Michał kpr.ps."Wilk" wyznaczony na d-cę batalionu POZ rejonu Lipno

Rynkowski Izydor ps."Dudek" d-ca plut.POZ placówki Lipno,mógł być dobrym żołnierzem jak jego koledzy.

Chutuszczak wachmistrz d-ca plut.POZ plac.Lipno

Pawłowski sierżant z Głodowa k/Lipna d-ca plut.plac.Jastrzębie mógł być dobrym żołnierzem jak jego koledzy.Więzień Stuthoffu - przeżył.

Kilanowski Stanisław ps."Oboń" d-ca plac.Jastrzębie zmarł w 1968r

Marcinkowski Maksymilian d-ca placówki Jastrzębie w Trzebiegoszczu brat ppułk.Marcinkowskiego.

Halina Jaglińska łączniczka i wykładowca z Lipna,oddała duże usługi K-dzie Obw.Lipno

Paradowska z Lipna - łączniczka i wykładowca dostarczała mundury niemieckie dla wywiadu AK

Witecki Janusz z Lipna dzielny wywiadowca - fotograf agentów gestapo których zdjęcia dostarczał AK

Bardzo wiele żołnierzy byłej Komendy Obwodu AK "Postój" powiatu lipnowskiego.tak mężczyzn jak i kobiet działających na terenie pow. jak i krajów okupowanych,gdzie byli deportowani trzeba by było opisać,lecz na to byłoby trzeba poświęcić wiele czasu i miejsca. Jest to tylko skrócony opis działalności Komendy Obwodu AK "Postój" powiatu lipnowskiego.

Przypisek do historii AK w Lipnie

Bardzo wielkim zaszczytem było dla mnie współpracować z Kolegami żołnierzami we wspólnej walce o wolność Polski.Koledzy moi byli elitą narodu polskiego, ponieważ byli żołnierzami bohaterami,którzy jako ochotnicy mimo tragizmu naszej Ojczyzny i potęgi wroga,nie ulękli się jego okrucieństwa,a tymbardziej wykonywali swój obowiązek,kierując się inicjatywą dobrych dowódców i wykonując zadania ponad ich siły.Współpraca ze swymi kolegami i walka z najpotężniejszym wrogiem świata stała się najpiękniejszą kartą mojego życia jako żołnierza, polaka i człowieka.Za tę współpracę i pomoc w niej jeszcze raz składam swym kolegom najserdeczniejszy i żołnierski uścisk dłoni.Mimo mej wielkiej radości i szczęścia,że byłem w tak wielkiej i wspaniałej rodzinie w najtragiczniejszej chwili życia mego - stanęli z tej rodziny ludzie którzy zadali mi cios w plecy gdy byłem w kajdankach.Byli to nieliczni sprawcy tak że nie mogli shańbić honoru tej rodziny.Stanęli by gałszywie i oszczerczo spowodować przez wiele lat nałożenie mi kajdan mego honoru i cierpień fizycznych,zniszczenia dorobku moich młodych lat pracy i rozbicia rodziny.Byli to ludzie których przedtem byłem pomocnym bratem.Cierpienia które mi spowodowali były niczym w porównaniu z obozem koncentracyjnym.Cierpiałem lecz nie upadłem i wierzę mocno że największe zło naszej wielkiej rodziny"Polski" nie shańbi honoru i godności Jej synów.gdy ich mało będzie godnymi tego honoru,ale wielkość ich serc ducha i rozumu,będą pełnić swój obowiązek dla rodziny Polski.

Pomorze 22

Sadowski Józef — YHPTor 444/68

Działalność PoZ i AK ... — prot. kpt. mgr. Wiśniewskiego

maszynopis stron 27 — przyjęcia 21 VIII 81

notatki:

od X 39 początki działalności samorządowej

XI 39 podróże rod. w sprz. p. w/sprawie Józefa Wiśniewskiego

I kwiat pow PoZ we dwójce – J. Wiśniewski

– 1940 r. Kontakt (Sadowskiego) z gen. Olszewskim z Jankowa k/Gniezna (wezwany do ZwZ)

– 1940 r – przybył do woj. Inowrocław German Marcinkowski kpt. wojsk. geogr., of. zaw.; jako szef sztabu Okręgu III Pomorze PoZ z siedzibą w Płocku – wzmocnił kontynuację działalności PoZ

– K-dant Okręgu PoZ pp Roman (? kpt 14 pp z Włocławka ?) zamianował k-dantem pow. Płock J. Wiśniewskiego pp „Szczerbę" Powiat podzielił się na 9 rejonów (Kompanii) Sadowski ze względu na trudny kontakt z Olszewskim przeszedł do PoZ

Działalność: obserwacja kolei, wywiad ubezpieczał dla PoZ wywiad tropiący konfidentów, szkolenie do robót PoZ wydawał „Listy Wolności" i różne odezwy i instrukcje kontrakcja sabotażowa

– I 1941 of. rez. Jarosławski pp „Stalowy" zdobył ważne plany dotyczące rejonu mim. roz. – przekazane do K.O w Płocku

– I 1942 odprawa sztabu K-dy Pow i k-dantów rejonów, przybył K-dant Okręgu „Roman" i szef sztabu „Kmita" – 30 osób, maj Sannin

– IV 42 masowe aresztowania Sierpc i Płock; „Roman" (stary) ścigany „Kmita" ukrywał się w Skępem u dubeltowego pp „Staniczyk" (~ późniejsze) Wiśniewski „Szczerba" musiał być odizolowany

przeszło 60 ludzi

„Kmita" zamianował Sadowskiego K-dantem zamiast „Szczerby" „Roman" po infiltracji PoZ i ZwZ u AK był w woj. k-dantem sztabu podobowązek w stopniu ppłk. Aresztowany zginął w Pomiechówku.

– 7 VI 42 aresztowany „Szczerba", nikt ale wyjęty; Sadowski przekazuje wiadomość do dubeltowego tzn. do „Kmity"; „Kmita" nakazuje „Szczerba" ponownie nawiązać i dostarczyć się do woj.

– Sadowski obejmuje komendę tzn, ostrzega zagrożonych, reorganizuje komendę Pow.; wywiad i kontrwywiad, szkolenie; nici alarmowe, sabotaż

str 2 23

Sadowski Józef c.d

str 9 opis sztabu Komendy powiatowej w Kolejowicach oddziałów
– bez faktów; powiat lipnowski nie otrzymał żadnych dostaw,
pieniędzy ze składek i akcji sabotażowych
nakolano planów tajemnic (z Polaków zatrudnianych na poczcie, i
planów sanitarnych

IX 42 Sadowski powierza Komendę nowo mianowanemu Komendantowi POZ Stanisławowi Lipińskiemu ps „Brat" (Brat był przedtem Kmdtem rej VII Dobrzejewice pod ps „Stryj")
Nazajutrz mianowania z XII 42 POZ i ZWZ w 17 zostali odwołani do innej pracy. Sadowski mianował Kmdta Ok ps „Piotr" obwodu lipnowskiego Kdyfpt. „Piotr" ps Zagmunt
nadał wytyczne „Istota walki"; przychodzi z wsi „Żołnierz Polski" odbywa tu szkolenie nieoficjalne szkoła podoficerska
Pisemne rozkazy i instrukcje w terenie raporty miesięczne „góry"
K-da obwodu mogła w ciągu 24 godz zmobilizować się w sile 10 000 ludzi, dokonać rozbrojenia Niemców, takie garnizon lipno.

5 V 43 aresztowanie prawie całego składu K-dy obwodu.
4 V Sadowski miał jeszcze spotkanie z Kmdtem inspektoratu (Kto to był? – 27), chodziło tu o organizację Szarych Szeregów
5 V spotkał się jeszcze z Z-cą d-cy Tajnego Nauczania „Zamkiem"
5 V wieczorem aresztowany, wydany przez zdrajcę.
W piątnicy celi z Kubińskim – obaj próbowali samobójstwa.
Sadowski nie wydał jakoby „ewidencji POZ – 1.140 ludzi i innych (?)" raport ze ZWZ na około 400 ludzi" (-52)
[nkgdingd wiem, zapomniała się Sadowskiego, w kardot. „Sybot"]
Po 2 miesiącach badań w Gestapo w Grudziądzu wywieziony do Mauthausen (inni z tego śledztwa do Sachsenhausen + SŻ)
gdzie przebywał do 6 V 1945 Był w więzieniu w Lipnie, Toruniu, zwolniono z Dachau, Braunau.
– wiele stąd n.t. sabotażu itd w filiale obozu

Po aresztowaniu Sadowskiego zakamuflowano działalność obwodu Lipno na 4 miesiące – wg relacji Juliana Klementowicza Stanu jakoby znanych 1300 osób
Tymczasem K-dztem obw Lipno Julian Klementowicz a ostatnio Stanisław Drzewiecki ps „Stanisław" z Lipna

x/ w innym miejscu (str 16) Sadowski pisze, że ZWZ (Kmdt Obwodowy) nie zdążył mu przekazać swego stanu liczbowego, jakoby około 400 ludzi.

Lipno 24

Członkowie PO Z i TK podani przez Sadow.-
Księgę w rel. IH PAN

- Sadowski J. oddz Kartka
- Wiśniewski J. " "
- Chojnicki Bolesław z Mochlewa pos Borowe, ref ostatn. k-dy pow PO Z V 40 - VI 42, wcześ. przed aresztowaniem dobry
- Jurkiński Czesław pos Stanisławek oddz kartka
- Marcinowski Antoni ze Skępego pos Mława, Kier org K-dy pow PO Z Lipno, kurdt rej III w Skępem od V 40 do VII 42 arest 5 V 43, wywieziony Mauthausen, powrócił
- Fryszkiewicz z Dobrzynia n/W, pos Brześć, kurdt rej IV PO Z od V 40 - IX 42 zginął tragicznie po ucieczce
- Zarębski z Kikoła kurdt rej V PO Z Kikół, V 40 - V 42 nie był aresztowany
- Podlaszewski, kurdt rej VI PO Z gmina Zadwarnie, VI 40 - VI 42, nie był aresztowany
- Lipiński Stan z Dobrzejewic - oddz Kartka
- Jaśkiński Bronisław pos Łańcut z Lipna, kurdt rej VIII gm. Chrostkowo od IV 40 - IX 42 potem kurdt plac Chrostkowo PO Z i TK do końca okupacji
- Rembalski z Sokołowa pos Rypin pos Zygmunt, z-ca kurdta obwodu od XII 42 do 5 V 43, aresztowany, Stutthof, powrócił
- Domagalski z Lipna, Kier wywiadu obwodu Lipno TK; ostatnio Z 42 od XII 42 do 5 V 43, arest., Stutthof
- Wałkowski Józef z Lipna, Kier wyw. rejonu PO Z od VII 42 - XII 42 potem z-ca Kier wywiadu K-dy obw TK; nie był aresztowany
- Kaczorowski ... z Lipna pos Iskra, od IV 40 do PO Z od IX 42 do XII 42 d-ca plut. łączności K-dy rej PO Z Lipno od XII 42 d-ca plut łączności K-dy obw. TK; arest 5 V 43, Mauthausen; powrócił
- Jaśniński Jan z Zastawia pos Kamień, z-ca d-cy plut łączności, nie arest.
- Kolasiński z Lipna d-ca plut. piechoty K-dy obw Lipno TK od 1942 poprzednio od 1940 PO Z; arest 1943, powrócił
- Majewski Julian - oddz Kartka
- Kuchmistrzewicz - " -
- Borczyński z Lipna „karburator", d-ca plut. sam K-dy rej Lipno PO Z
- Jaworzyński od IX 42 w TK ~~oddz Kartka~~ arest. Stutthof, powrócił
- Tarnowski Roman z Lipna pos Pancerz, PO Z d-ca plut, od VII 42 kurdt z Lip

Wrota

- Drzewiecki Stanisław z Litzmannstadt ps „Sławomir" od VII 40 d-ca plut POZ
- Wojciechowski z Kowalewa, VI 40 d-ca plut POZ, III 43 kier wydziału plac. Jastrzębie; aresz 5 V 43, Struthof, przeżył
- Marciniewski Maksymilian z Trzebiegoszcza, IV 40 POZ; III 43 kmdt plac Jastrzębie; nie aresz.
- Piotrowski Antoni z Ostrowitego ps Sokolnik. VI 40 POZ. 1943 K-mdt plac Krakock AK, aresz 6 III 43, Struthof przeżył
- Leszczyński Marian z Krakowca ps Gorzędnik, od VI 40 POZ, od XII 42 kmdt plac Kwiat AK, nie aresz
- Wałowski Józef z Józefkowa ps ..., od VI 40 POZ, od XII 42 kmdt plac AK Skępe; aresz 6 III 43, Struthof, przeżył
- Sawicki Józef z Czarnego ps „Sawa", od IV 40 d-ca plut Sek POZ XII 42 Kmdt plac AK; aresz 6 V 43, Mauthausen, przeż Rej II AK Gminy Kiełpin, Fabianki, Bydgoszcz, Szpetal Górny
- Skorzyński Władysław z Dobrzynia ps ? od V 40 POZ; od XII 42 Kmdt Rej III Dobrzyń n W AK; nie był aresz
- Rendan z Sokołowa ps Rybin, od VI 40 POZ od XII 42 Kmdt Rej IV AK (Dobrzejewice Brzeźnica, Marianki i Kowalewek); z-ca Kmdta obwodu Lipno AK; aresz VI 43, Struthof, przeżył.

rozpisałam z rel. Sadowskiego †
WH Pam 11 VIII 1987

wiat Lipno a po scaleniu od grud ia 19 2 Komend a Obwodu rmii Krajowej na powiat Lipnowski-Okręg AK Pomorze.

1) W końcu października 1939 r,rozpocz łem samodz ną działalność pod nazwą "[illegible]" z własnym programem wojskowym.

2) W końcowym okresie 1939 r,zostałem wyznaczony na Komendan Polskiej Organizacji Zbrojnej na powiat Lipno z zadaniem r oznania l i na początkowych żołnierzy tej Organizacji.

3) Potwierdzenie mej fukcji dokonał później major German Max kowski, pseud Piotr.oficer zawodowy o wysokim poziomie wyk kolenia.O atnio w Instytucie Geograficznym.Marcinkowski był oficere Komendy Głównej POZ

4) Na Komendanta Okręgu POZ III Mazowsze,wyznaczył Marcinkow -Mieczysława Teodorczyka,kapitana zawodowego z 14 pp.we Włocławku.S fem Sztabu Komendy Okręgu był porucznik Churski,pseud.Kmit.Major Mi czysław Teodorczyk,pseud.Roman,wybitny dowódca,został zamordowany pr gesta po w Lomiechówku.Ostatnio po scaleniu POZ do AK:PEŁNIŁ funkc Szefa III Oddziału w Podokręgu Północno Mazowieckim,Okrę u Warszaw iego AK.

5) Mjr.Teodorczyk,miano torturowania Go,około roku rzez gest o,nikogo i niczego nie wydał.Poszedł na śmierć z godnością żołnier Polskiego.Przez 20 lat moich poszukiwań,odnalazłem Jego rodzinę,któr była przed wojną na wileńszczyźnie.Żona Teodorczykanależała do AK.Był więziona cztery lata.Zmarła w krótkim okresie po wyjściu z więzienia. a 17-to letni chłopiec,był w Wileńskiej Brygadzie AK.Był więziony dw lata.Córka też była żołnierzem AK I BYła więziona.Żyje i mieszka w [illegible]niu a syn we Włocławku.

Mjr.Teodorczyk pseud.Roman,ma wzniesiony na cmentarzu w echówku nagrobek z napisem.Śp.Mieczysław Roman Teodorczyk,pseud.Ro Major , Ppłk.Odznaczony Orderem Krzyża Virtuti Militari V klasy.

Mym pragnieniem i dążeniem jest,by Śp.Teodorczyk pseud.Ro ,miał przyznany przez najwyższe władze Polskie,stopień I łkownika rzyznany Order Krzyża Virtuti Militari V klasy.By Jego rodzina mi chociaż pamięć o bohaterskim Ojcu.Którym okrutną śmiercią zginął za skę dla Jej lepszej Przyszłości.

6) Po rozpoznaniu mojego zadania i sytuacji w przeszłości-do odłem do wniosku,że będzie dobrze dla dobra sprawy,gdy zrzeknę się mej unkcji , Komendanta Powiatowego POZ,na rzecz starszego ode nie stopn wojskowym i stażem służby.Ponieważ znając przywary narod we jak z ść u niektórych naszych przywódców w przeszłości,dobrze będzie dla ego dobra,że zrzeknę się mej funkcji na korzyść starszych wojskowy dla tego wskazałem i poleciłem na stanowisko Komendant POZ na at lipnowski,b.wojskowego WP.sierżanta Józefa Wiśniewski ego,żołnie a Polskiej Organizacji Wojskowej z I wojny Światowej.Więc żołnier z długoletnim doświadczeniem,czego ja nie miałem.

7) Na mój wniosek,Komenda Okręgu POZ III MAZOWSZE z siedzib Płocku zatwierdziła stanowisko Wiśniewskiego,na Komendanta Powiat go POZ na powiat Lipno.Mianowanie/Wiśniewskiego było mo m błędem.

Wiśniewski rozpoczął swoją działalność,mianując swym sze Sztabu Chojnickiego Bolesława pseud.Bronet,a Czesława Lub ńskiego

powiat Lipno, kierownikiem wywiadu pod pseudonimem Stańczyk.

Józef Sadowski, pseud. Sęp został zastępcą Kmdta powiatowego na powiat Lipno, Józefa Wiśniewskiego, pseud. Szczerba.

8 Początkowa działalność konspiracyjna, była w bardzo trudnych warunkach, spowodu represji czynionych przez okupanta. Dla tego działalność podziemna musiała się odbywać w początku bardzo ostrożnie by rozpoznawać ludzi, zanim się ich w prowadzi do organizacji POZ.

Dopiero w dniu 25 stycznia 1942 r, na odprawie w Suminie, kmdt POZ, K KP2 na powiat Lipno/KP2, skrót oznaczał Komenda Powiatowa nr 2/bo tak Komenda Okręgu III Mazowsze uporządkowała, kolejność powiatów w Okręgu.

Na odprawie tej Wiśniewski pseud. Szczerba, ze swym szefem sztabu, uporządkował dopiero stan organizacyjny powiatu lipnowskiego i tak :

Rejon I obejmował południową stronę miasta Lipna, gminę Kłkock aż pó granicę gminy Bobrowniki. Kmdt rejonu Chojnicki pseud. Bronet.

Rejon II gminę Jastrzębie, północną stronę miasta Lipna i gminę Czarne. kmdt. rejonu II Sadowski pseud. Sęp.

Rejon III gminę Skępe, kmdt rej. Narczewski ps. Młot.

Rejon IV gminę Dobrzyń n/Wisłą, kmdt rej Fryczke Aleksander ps Orzeł.

Rejon V gminę Kikół, kmdt rej. Zarębski, ps. nie pamiętam.

Rejon VI gminę Zaduszniki, kmdt rej Podlaszewski "

Rejon VII gminę Dobrzejewice, kmdt rej Lipiński Stanisław ps Stryj.

Rejon VIII gminę Chrostkowo, pow Rypin/uzgodniono z K-dą Okręgu, że jest bliżej do Lipna jak do Rypina, dlatego przyłączono do Lipna./

Rejon IX gminę Bobrowniki. kmdt rej. Lotys, pseud Lolek.

9 Ze względu na niebezpieczeństwo dla powiatu, przez aresztowania w Komendzie Okręgu POZ, kmdt Wiśniewski pseud. Szczerba został odwołany a rozkazem Szefa Sztabu Okręgu, zostałem wyznaczony na Komendanta powiatowego powiatu lipnowskiego POZ w czerwcu 1942 r.

10 w dniu 7 VII 1942 r, zostaje aresztowany kmdt Wiśniewski pseud Szczerba. Razem z Lulińskim pseud Stańczyk, kier. wywiadu KP2 Lipno, ułatwiliśmy ucieczkę Szczerbie, jego żonie i dwu synom z rąk gestapo.

11 Po udanej ucieczce Szczerby, przeprowadzam reorganizację powiatu lipnowskiego, na cztery rejony a te na podrejony. i tak :

Rejon I miasto Lipno, podrejony-gminy Jastrzębie, Kłokock, Kikół i Skępe.

Rejon II Dobrzejewice, podrejony Dobrzejewice, Czernikowo, Nowogród i Mazowsze, kmdt rej II Stanisław Lipiński ps. Stryj.
/ kmdt rej I Sadowski Józef ps. Sęp./

Rejon III Dobrzyń n/Wisłą, podrejony-gminy, Dobrzyń, Chalin, Ligowo i Tuchowo. kmdt rej. Skrzypiński Władysław pseud. Konck.

Rejon IV Wielgie, podrejony-gminy Wielgie, Zaduszniki, Fabianki i Bobrowniki. kmdt rej. Józef Sawicki pseud. Sawa.

Pomimo zaostrzenia przez gestapo wzwiązku z ucieczką Szczerby Wiśniewskiego do Warszawy z całą rodziną, gestapo szalało. Musiałem czuwać, dobierając sobie młodych, dzielnych dowódców. Reorganizuję wywiad, łączność, dywersję, sabotaż i akcję "N" powodującą szerzenie zamieszania w śród wojska i ludności niemieckiej/na zasadzie rzekomo działającej organizacji niemieckiej antyhitlerowskiej/Organizuję szkolenie spodręczników wojskowych których nakład powiększało się przez powielanie.

Zadaniem organizacji POZ, było organizowanie oddziału od batalionu do pułku wojska. Sposób organizacji polegał na werbowaniu dowódców od

wyższych

wyższych funkcji do najniższych stopni czyli od dowódcy pułku, batalionu,kompanii,plutonu,drużyny i.sekcji,czyli szkieletów dowodzenia a nie organizowania pełnych stanów ponieważ stan organizacyjny byłby za masowy

Dla tego początkowy stan organizacyjny,winien się zaczynać od mało liczebnego szkieletu dowodzenia w powiecie a dopiero w miarę od sytuacji,stan liczbowy rozszerzać stopniowo aż do kompletnego uzupełnienia w wypadku akcji czynnej,wyzwoleńczej w całym kraju.

Dla tego w początku organizowania POZ,należało organizować szkielet dowodzenia w ten sposób,by w każdej miejscowości był chociaż jeden konspirator a nie w ten sposób by w jednej miejscowości było ich kilku a w drugiej żadnego.,mających kampanię wrześniową 1939 r za sobą Na konspiratorów niezbyt początkowych dowódców należało wybierać ludzi przeważnie wojskowych regowych żołnierzy lecz ludzi inteligentnych pochodzących z rodzin patriotycznych.Ludzi poważnych ale dzielnych i ofiarnych,zdecydowanych do największych poświęceń dla Ojczyzny.Ludzi umiejących umiejących utrzymać tajemnice.Trzeźwych bez żadnych nałogów a najbarziej alkocholu i nałogów zachłanności.

Dla tego w początku organizowania POZ w powiecie lipnowskim,jako zastępca kmita Wiśniewskiego pseud Szczerba,starałem się kamuflować Szczerbę w dobieraniu ludzi,którzy w mym przekonaniu,mogli się nadawać do konspiracji ale dopiero w późniejszym okresie.

Po drugie,że były duże trudności w dobieraniu ludzi ponieważ większość wojskowych była w niewoli a pozostali,którzy jej uniknęli jak oficerowie musieli.się kryć przed poszukiwaniem ich przez Niemców, którzy ich znali.Tak,żeby rozpocząć działalność konspiracyjną,trzeba było mniej przebierać.Lecz przedtem prowadzić rozmowy z kandydatem do konspiracji ażeby go dobrze poznać,czy odpowiada potrzebnym zadaniom.Oswoić go z ewentualną okazją w przyszłości.

19 I ta moim zdaniem była możliwa metoda,która się w późniejszym okresie sprawdzała.Że młody człowiek nawet po szkole podstawowej,mający zainteresowanie w czytaniu książek patriotycznych i wojskowych,pochodzący z rodziny patriotycznej a nawet mający prawdziwie polskie otoczenie,mógł być lepszym konspiracji żołnierzem od lepszego za

wodowego podoficera armii regularnej otwartej a nie tajnej jak konspiracja gdzie poza zasadami służby wojskowej regularnej trzeba było przyswoić sobie nowe zasady wielkiej samodzielności i incjatywy w wypadku utraty łączności z dowódcą.Trzeba było w pajać w siebie zasady wielkiej odporności na niebezpieczeństwo.W pajać odwagę i silną wiarę a z nią wielką ostrożność,przebiegłość i odpowiedzialność w osiąganiu celu.Usilne dążenie w osiąganiu celu odwagę ale i rozwagę oraz ćwiczenie umysłu by umożliwić łatwiej sobie zdobycie tych celów,jakimi sposobami i o jakiej porze oraz pomocy czy samodzielności.

Zasady wprowadzania ludzi do konspiracji,nie zawsze mogły być stosowane ponieważ zawsze rwała się działalność konspiracyjna ze względ-

du na wyrwy czynione przez wroga dlą tego nie możliwe by by-

ło utrzymać wszędzie stosny konspiracji poniewaz ubywało ludzi i na-
leżało wprowadzać nowych.Ale ci,co musieli odejść znale
13 Po reorganizacji Komendy Powiatowej z dziewięciu rejonów na czte-
ry w celu sprawniejszego dowodzenia i by jeszcze lepiej przeprowa-
dzać założenia Komendy Okręgu POZ,celem usprawnienia tych założeń,
organizuję pluton łączności,dowódca plutonu Jan Kamiński pseud Go-
łąb,pluton sanitarny-dowódca plutonu mgr.farmacji Julian Majewski
pseud.Dąb-Fabiusz.Pluton pionierów,dowódca plutonu Stanisław Kola-
siński pseud Pionier i dowódca plutonu samochodowego Buczyński pseu.
Karburator.Łączność była organizowana z łączników w terenie i pra-
cowników poczty w Lipnie i pozniejszych urzędach pocztowych na te-
renie powiatu.Służba zdrowia była organizowana z sanitariuszy i pie-
lęgniarek w szpitalu miejskim.Powiększanie stanu służby zdrowia i
szkolenie przeprowadzał mgr Majewski.Pluton pionierów i szkolenie
przeprowadzał Kolasiński.Pluton samochodowy organizował Buczyński
z kierowców Polaków pracujących jako kierowcy u Niemców.Na wypadek
akcji wyzwoleńczej-wszyscy zaprzysiężeni kierowcy mieli być zmobili-
zowani razem z pozostałymi niezaprzysiężonymi.

Powołałem na SZefa intendentury Rejonu-batalionu Kazimierza Jaro-
sińskiego pseud Niklowy oficera intendenta,administratora maj Karkow-
wo.Na szefa wywiadu Rejonu I-go Lipno Józefa Matkowskiego po Bajan.
14 Przy wyznaczeniu mnie na Komendanta Powiatowego POZ Lipno,przez
SZefa Sztabu Okręgu POZ III Mazowsze zastrzegłem sobie,że przyjmuję
to obowiązki ze względu na stan zagrożenia organizacji spowodu aro-
sztowania I-go kmdta powiatowego POZ Lipno Wiśniewskiego-Szczerby.,
do czasu powołania nowego kmdta Powiatowego POZ Lipno.Na to stanowis
ko wyznaczyliśmy z Lulińskim kierownikiem wywiadu Komendy Powiatowej
POZ Lipno-Stanisława Lipińskiego,komendanta rej.VII Dobrzejewicepx
pseud.Stryj.Lipiński zgodził się przyjąć stanowisko Komendanta Po-
wiatowego POZ Lipno pod warunkiem,że wydostaniemy Szczerbę Wiśniew-
skiego z rąk gestapo i ułatwimy mu ucieczkę do Wyrozawy oraz gdy się
przekonam,że ucieczka Szczerbie z rodziną się udała???
15 Po stwierdzeniu ucieczki Szczerby-Lipiński został mianowany Komen
dantem Powiatowym POZ LIpno a ja jego zastępcą.Lipiński Stanisław
występując pod zmienionym pseudonimem aprobował moją reorganizację
powiatu lipnowskiego i wszystkie dalsze usprawnienia organizacji
POZ.Lipiński wykazał się daleko lepszym konspiratorem od Szczerby
ze względu na ostrożność.Otrzymał wszystko zorganizowane.Lecz wykazał
mniejszą szczerością od Szczerby a więcej egoizmem i musiał odejść
po czterech miesiącach działania.

W moim Rejonie działalność się rozwijała i usprawniała.Zbliżali-
do okresu scalenia naszej organizacji w skład Armii Krajowej.
16 Scalenie przeprowadzał w końcu listopada 1942 r zastępca Okręgu
POZ,Komendant Okręgu III Mazowsze Roman-Teodorczyk,który życzył po-
wodzenia i przesyłał koleżeński uścisk dłoni.Ze strony AK występo-
wał już jako kmdt Inspektoratu włocławskiego Okręg AK Pomorze Henryk Kop-
aczyński pseud.Surma.Kmdt powiatowy POZ Lipno Stanisław Lipiński pseud
Brat nie powiadomił mnie o scaleniu jako swego zastępcy [illegible] tylko

3/Z początkiem grudnia 1942 r Polska Organizacja Zbrojna Komen- /5-
dy Powiatowej powiatu lipnowskiego weszła w skład Armii Krajowej Okrę
gu Pomorskiego AK.

Działalność POZ na terenie powiatu lipnowskiego trwała od początku 1940 r.do grudnia 1942 r

17 Działalność POZ na terenie powiatu lipnowskiego przestała istnieć. Nie podlegał już powiat lipnowski POZ Okręgu III Mazowsze lecz jako Komenda Obwodu AK Okręgu AK Pomorze.

Przy scaleniu do AK nie byłem obecny jako zastępca kmdta Powiatowego POZ-Stanisława Lipińskiego pseud.Brat,bo mnie nie powiadomił. był tylko kierownik wywiadu KP2 POZ Lipno,który mi o wszystkim opowiedział.Że Stanisław Lipiński został odwołany ze względu na nieodpowiedzialne zachowanie się wobec zasług kolegów.Mimo mojego sprzeciwu otrzymałem rozkaz nominacji na Komendanta Obwodu AK na powiat Lipno.

Pomny na rozkaz Komendanta Głównego Polskiej Organizacji Zbrojnej który był ogłaszany w marcu 1942-pułk.Suszczyńskiego pseud. Szeliga, "Że nie może być takiego,co by Nas różnić i dzielić miało,"dlatego Komendant Główny POZ-pierwszy podporządkowuję się rozka- /tego
zom Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju,by dać przykład dyscypliny wojskowej innym.Dla tego podporządkowałem się rozkazom Komendanta Okręgu Armii Krajowej Okręgu Pomorze,występując pod pseudonimem"Zagończyk".

Polska Organizacja Zbrojna Komendy Powiatowej Lipno,przystępując do scalenia w AK Okręgu Pomorze-wniosła w skład Okręgu dość poważny
18 stan liczebny i działania :

9 oficerów,18 podchorążych,424 podoficerów i 692 szeregowych. Rejon I Lipno 644 ludzi,Rejon II Dobrzejewice 90,Rejon III Dobrzyń n/Wisłą 222,Rejon IV Wielgie 107 ludzi.Razem 1445 żołnierzy.

19 POZ na terenie powiatu lipnowskiego,kontynuował działalność wywiadowczą,szkoleniową,dywersyjno-sabotażową,"Akcję N"akcję pomocy ściganym przez wroga oraz pomocy ludności cywilnej.

Wywiad przekazywał wiadomości o siłach zbrojnych Niemców,o siłach i poczynaniach partii hitlerowskiej,gestapo i samych niemcach oraz o kanfidentach i zdrajcach narodu polskiego.

Wywiad dzielił się na wojskowy,dotyczący rozmieszczenia sił zbrojnych armii niemieckiej jak ilości żołnierzy,rodzajów broni i miejsca dyslokacji oraz zadaniach działania.

Wywiad przemysłowy o miejscu fabryk,rodzaju ich produkcji,ilości jakości i kierunku wysyłania wyrobów.

Wywiad komunikacyjny o kierunku,jakości i ilości transportów.

Wywiad rolniczy o ilości i jakości oraz kierunku wysyłki płodów

Wywiad ochronny dotyczył przeniknięcia i obserwacji agen- /rolnych
wroga.Ich sposobie postępowania lub prowokacji jako Polaków.

Wywiad zabezpieczający dotyczył obserwacji własnych żołnierzy. Ich postępowaniu jak gadulstwo,pijaństwo i kontakty.

Wywiad z terenów KP2 POZ Lipno przekazał do Komendy Okręgu POZ III Mazowsze bardzo wiele materiałów dotyczących zadań wchodzących jego sił zbrojnych podążających w kierunku wschodnim i zachodnim. O poczynaniach agentów hitlerowskich i ich likwidacji oraz o zadaniach gospodarco hitlerowskiej.O nastrojach cywilnych niemców.Ile

ników poległo na froncie a ile jeszcze może pójść do wojska. -6-

2) W początku 1941 r.przeprowadziłem akcję wykradzenia map wojskowych,dotyczących dyslokacji armii niemieckiej na linii Bugu,co kazano przypuszczać,że Niemcy przygotowują wojnę na ZSRR.Współuczestnikiem akcji był porucznik intendentury Kazimierz Jaroszyński pseud.Niklowy, administrator majątku Karnkowo pod Lipnem oraz Jan Peszyński pseud Stalowy z Karnkowa.Mapy te dostarczyłem wywiadowi Okręgu POZ. /Jak się dowiedziałem po wojnie,że mapy te były dużym sukcesem dla aliantów,którzy sukcesy polskie lubieli sobie przypisywać/

Akcje sabotażowe na terenie powiatu lipnowskiego były przeprowadzane w różnych dziedzinach jak : uszkadzanie pontonów wojskowych w magazynach w Lipnie,przez nakłómanie ścian kadłubów gumowych tych pontonów oraz wykradanie i niszczenie sprzętu saperskiego w tych magazynach.Wykradanie i magazynowanie sprzętu medycznego i lekarstw dla plutonu sanitarnego,co organizował mgr.Łączki.Majowski pseud.Dąb organizował Wacław Grabowski pseud.Jur

W mleczarni w Lipnie organizowano wykradzanie lub wydawanie na lewo masła,co szło dla członków organizacji i ludności cywilnej.

Takie samo czyniono w cukrowni w Brzezinach,młynach,gorzelni i krochmalni oraz młynach.Czyniono duży sabotaż w rolnictwie przez rzadsiewy,niszczenie plonów przez gnicie oraz kradzieże dla ludności polskiej.Sabotaż ten czyniono w majątkach pod nadzorem niemieckim np.

W porozumieniu z administratorem majątku w Karnkowie pod Lipnem Kazimierzem Jaroszyńskim pseud.Niklowy,opracowaliśmy plan dużych inwentycji,zrobiono na korzyść niemców,co będą jak mówią pamiątkę tysiąc lat.Miało to na celu zatrudnienie dużej ilości ludzi,zabezpieczając ich przed wywózką na roboty lub nawet pod innymi nazwiskami ściganprzez gestapo.Ponadto Jaroszyński organizował pomoc żywnościową dla ludności polskiej w Lipnie.

Sabotaż materiałów pędnych jak benzyna do butelek zapalających był organizowany w Lipnie i w Karnkowie organizował Kazimierz Wojciechowski pseud.Kalina,kmdt podrejonu 131 Jastrzębie. W Lipnie organizował sabotaż materiałów pędnych Józef Sadowski kmdt Rejonu Lipno.

21 W 1942 r.jesienią przeprowadzono dużą akcję sabotażową w dostawie płodów rolnych.Napodstawie sfałszowanych dowodów dostawy płodów rolnych,pobierano pieniądze a płodów rolnych jak kartofle i zboże niedostarczano.Dostarczono tylko w jaknajmniejszej ilości.by pokazać się i być widzianym na placu dostawy.Akcję sabotażową organizował i wykonywał Józef Sadowski kmdt rejonu I-go i kmdt.powiatowy POZ.pseudonim /Wiatr dla bezpieczeństwa zmieniono pseudonimy jak z początku Sęp,Jarzębok i Wodek oraz Żbica po ucieczce Szczerby-Wiśniewskiego./

W sklepie niemiecki z nabiałem przeprowadzała dużą akcję pomocy polakom,przez obniżanie przydziałó Niemcom a tych nadwyżek dawania Polakom w akcji tej oraz wywiadzie wyróżniała się Halina Jaglińska pseud.Hala.Pomagała również w zbieraniu lewych pieczątek dla legalizacji.

W sklepie niemieckim z materiałami i obuwiem,wyróżniła się pracująca w tym sklepie u niemców-Janina Paradowska pseud.Nowa-Paradna.Pomagała polakom w zakupach przydziałowych,a także pozwalała polakom wolnej sprzedawała po niskich przydziałowych cenach odzież,bieliznę i o-

buwie.Dostarczała mundury partyjne SA i SS,potrzebne dla żołnie-
rzy w ywiadu i dywersji.

Akcja sabotażowa w rolnictwie była prowadzona według rozkazów Ko-
mendy Powiatowej POZ Lipno i opracowanej instrukcji.Insztrukcja do
wykonywania sabotażu,miała na celu pozbawieniu zaopatrzenia Nie-
miec w żywność a zaopatrywania członków oraganizacji POZ Lipno-powiat
zaopatrywania ukrywających się zbiegłych z niewoli jeńców,ludności
cywilnej oraz pomocy wywiezionym do obozów zagłady,jeńcom wojennym
oraz wywiezionym na roboty przymusowe do Niemiec.

22 Dużej akcji sabotażowej,przeprowadzał Kdt Rejonu III POZ P,brzyski
n/Wisłą-Władysław Skrzypiński pseud Romek-Czesław oraz dowódca sekcji
sabotażowej Klemens Sobociński pseud.Smigły. Sabotaż polegał na prze-
stawianiu znaków kierunkowych dla żeglugi rzecznej na Wiśle-na miejsca
płytkie.Dla tego łódź płynące Wisłą,barki według znaków kierunkowych
w padały na mieliznę gdzie zapierały się w piasku.Płynące za nimi
wpadały na utkniętę w mieliznach,co powodowało rozbijanie barek
i tonięcie.Barki płynęły z żywnością i materiałami wojennymi.Sabotaż
ten przyniósł w czasie około dwu lat dużo straty Niemcom.

Według obliczeń-meldunków i raportów z całego powiatu lipnowskie-
go i dającą się obliczyć działalność sabotażową na szkodę niemców by-
ła oszacowana na 24.500.000 złotych przedwojennych.Natomiast działal-
ność na szkodę wroga jak wywiad,dywersja,legalizacja,akcja "N"pomoc
ukrywającym się żołnierzom POZ,jeńcom oraz ścigającym pomoc wroga,bo
ty lu było mniej dla niemczniczej pracy dla wroga.Tych czynów nie
można obliczyć,tak jak nie można obliczyć wartości życia człowieka
bo wartość ta jest.nieobliczona.

W okresie mej działalności do czasu mojego aresztowania,były zabro
nione akcje zbrojne,ponieważ ludność cywilna płaciła wielkimi ofia-
rami w ludziach i mieniu.Daleko większym celem na terenach Pomorza
była obrona ludności polskiej przed wyniszczeniem a niszczenie i.usz-
czuplenie machyny wojennej Niemiec jak sabotaż w rolnictwie i prze-
myśle oraz wywiad i dywersja powodująca zamieszanie w wojsku i ludno-
cywilnej Niemiec,przez różne odezwy. Jak Akcji "N".

23 /4 maja 1943 r otrzymałem rozkazy i instrukcje do Planu Burza,je-
jest organizowanie zbrojnych oddziałów do działania/

24 Na terenie powiatu lipnowskiego POZ było organizowane szkolenie
wojskowe i kons piracyjne.Były przysyłane z Okręgu POZ i KG.POZ pod-
ręczniki nowszego szkolenia jak Żołnierz Polski,gdzie były opisy no-
woczesnej broni i sposobów walki.

Dodatkowo uży wane były szkolenia z nowszych podręczników wojsko-
wych przedwojennych,których nakład powiększano na powielaczach.

Były opracowywane różne instrukcje dla żołnierzy konspiracji jak
i żołnierzy walki partyzanckiej i dywersyjnej np.wywiadu,łączności,
służby zdrowia,saperów i pionierów,walk z czołgami,walk z butelkami
zapalającymi z motory zacja wroga.Dla tego zbierano materiały podno-
Była wydawana własna prasa informacyjna"Iskra Wolności"wydawana
od dwu do trzech razy w miesiącu w nakładzie od 40 do 50 egzemplarzy
po 6 do 8 stron.Prasa była odbijana z nasłuchu radiowego.

Iskra Wolności, była tłumaczona na język angielski i dostarcza- -8-
w 1941 r. jeńcom angielskim w Kikole pod Lipnem, gdzie jeńcy pracowali
/Anglicy potwierdzali odbiór prasy i dali nam podziękowanie w ich j
ęzyku. Tłumaczką na język angielski była Franciszka Marcinkowska pseud
Obca. b. ob. USA./ Prasa Iskra Wolności była drukowana w Józefkowie koło
Skępego. Prasę organizowała Komenda Powiatowa POZ Lipno.

Dodatkowo były sprawdzane z Warszawy prasa podziemna jak "Biuletyn Informacyjny, Walka i Wolność, Gospodarka Chłopska, Żywia i Walczy Polska Żyje, Iskierki Polskiej Anteny, Rzeczpospolita, i Dziennik Polski z Londynu. Różne instrukcje i rozkazy, były drukowane w Lipnie i Skępem jak i odezwy Akcji "N" po niemiecku jako organizacji niemieckiej antyhitlerowskiej./miało na celu niezdekonspirowania działalności polskiej.

25 W 1941/1942 r, przy współudziale Kier. Wywiadu Lulińskiego pseud. przeprowadziliśmy akcję, zmierzającą Polakom podpisywania obywatelstwa niemieckiego/ Ugodojeszowmiai III grupy, by Polaków brać do wojska niemieckiego. Jednego dnia odbito było 333 odezw po polsku i skryte podrzucanym Polakom pod osłoną nocy.

26 Dowódca plutonu pionierów Stanisław Kolniński pseud. Pionier, poza instrukcjami saperskimi odbijał w biurze niemieckim/skryte/mapy autobówki powiatu lipnowskiego i 1:100.000. Planie Komendy Powiatowej POZ było by każdy dowódca miał do dyżurowego miał mapę.

Legalizacja, czyli fabrykacja lewych dokumentów miała na celu lewe zameldowanie ukrywających się ludzi, wydawanie lewych zezwoleń na różne zakupy żywności, odzieży i obuwia oraz opału jak i różnych przepustek była na terenie powiatu lipnowskiego POZ bardzo aktywna. Działalność ta uratowała życie bardzo wielu ludziom i pomogła im przetrwać wojnę.

KP? POZ miała swoich lewych pieczątek, których było pełno w pojemniku 20 litrowym. Wyróżnił się w tej działalności Saturnin Giblewski pseud Saturn, urzędnik zarządu miasta Lipna i wielu innych ludzi. Była to dobrze zorganizowana praca przez bardzo dzielnych i ofiarnych ludzi.

27 Przy pomocy Giblewskiego i jego lewych dowodów z dołem wspólnie z Lulińskim uładzić ucieczkę z gestapo/które go dobrze pilnowało/Komendantowi POZ Widniewskiemu pseud. Szczerba, jego żonie i dwu synom. Wszystkim się udało uciec do Warszawy.

28 Komenda Powiatowa POZ Lipno, organizowała pułk wojska=4 rejony--bataliony+ 4 plutony pozostałe jak pluton łączności, sanitarny, pionierów i samochodowy. Kadra dowodzenia pułku w ilości 1143 żołnierzy mogła swym stanem dowodzenia zmobilizować na wypadek akcji wyzwoleńczej około 20.000 ludzi, tak b. wojskowych, żołnierzy POZ oraz wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni w wieku od 18-55 lat a kobiet od 18-45

29 Działalność POZ Lipno, utrzymywała kontakty z wywiezionymi na roboty do Niemiec swymi żołnierzami a przeważnie do Gdańska i Gdyni. Tam organizowali działalność na szkodę wroga jak sabotaż i dywersję oraz podtrzymywanie ducha narodowego i pomocy materialnej, gdzie tylko to było możliwe werbowano rodaków do organizacji wojskowej POZ.

4/ Struktura organizacyjna po wejściu do AK pozostała ta sama, ponieważ POZ był większością i dla tego zachował swoją działalność.

5/ Działalność POZ największa i najwydajniejsza była w rejonie I, który miał największy stan liczbowy 644 ludzi, więcej jak pozostałe 3 rejony

5/Następnym rejonem w działaniu był rejon III Dobrzyń n/Wisłą ze względu na dużą akcję sabotażową. Później Rejon II i IV.

Rejon I Lipno mógł się wykazać największą wydajnością ze względu na dużą ilość ludzi oraz miasto Lipno, gdzie były większe możliwości do działalności jak urzędy, magazyny itp. Oraz tego byłem w tym rejonie od początku działania i wykorzystywałem wszystkie możliwości konspiracyjne i organizacyjne oraz zdobywania wiadomości wojskowych itp.

6/Sytuacja społeczno polityczna na terenie powiatu lipnowskiego wyglądała w ten sposób. Cała POZ była organizacją wojskową i apolityczną. Nikt się nie pytał o jaką Polskę będzie walczył. Każdy chciał i dążył do odzyskania Jej Niepodległości. Polski wolnej zewnętrznie i wewnętrznie. Jednakowo sprawiedliwej dla wszystkich rodaków, bez różnicy na przekonania, poglądy, wyznania i pochodzenie. Każdy chciał Polski o dużym rozwoju gospodarczym i naukowym. Polski dążącej mającej pokojowe, kulturalne, naukowe i gospodarcze stosunki ze wszystkimi narodami. Polski dążącej do długiego pokoju i rozwoju ze wszystkim narodami.

7/ Polska Organizacja Zbrojna Znak, powstała w końcu 1939 r. jako POZ. powstała ze złączenia innych organizacji: Polskiej Organizacji Zbrojnej Znak Racławice, Polskiej Organizacji Wolności, Polskiej Organizacji Bojowej i Związku Czynu Zbrojnego.

POZ objęła swym działaniem całą Polskę. POZ była organizacją wyłącznie wojskową. Jej władzą nadrzędną była Komenda Główna POZ z miejscem postoju Warszawa. Komendantem Głównym POZ był płk Kazimierz Iranek Fijałkowski pseud. "Zoliga" nie żyje. Ukrywał się w Szwecji. Szefem Sztabu Komendy Głównej POZ był mjr. Janusz Piechocki Narkiewicz w sierpniu 1944 r.

Komenda Główna POZ, obejmowała swym zasięgiem Okręgi POZ-województwa. Komendy Okręgu POZ dzieliły się na Komendy Inspektorat POZ, obejmujące swym zasięgiem tereny powiatów. Powiaty POZ dzieliły się na na Rejony teren 3-5 gmin, gminy na Podrejony, czyli podrejon tworzył się z jednej gminy. Podrejon dzielił się na III plutony, pluton 3 woje. Pluton dzielił się na 3 drużyny. Drużyny 1 wieś na 2-3 sekcje.

POZ organizowała i szkoliła oraz przygotowywała do zbrojnego wystąpienia Armię Podziemną w Kraju.

POZ organizowała armię wojska z byłych wojskowych oraz szkoliła młodych żołnierzy w tajnych konspiracyjnych szkołach podoficerskich i podchorążych, rozmieszczonych w terenie Kraju a przeważnie w Warszawie. POZ posiadała zorganizowane tajne drukarnie o dużej wydajności przeważnie o szkoleniu wojskowym oraz informacyjnym wiadomości.

Wybitnym organizatorem i szefem tych drukarni był por. Michał Wojewódzki/Napisał książkę Akcja V i i V dotyczącą wykrycia i rozpracowania niemieckiej bomby latającej, bardzo niebezpiecznej dla sprzymierzonych. Dzięki wykryciu i rozpracowaniu tej bomby przez żołnierzy Polskiego Podziemia i wysłaniu samolotem do Londynu, co ułatwiło sprzymierzonym zwalczanie tej bomby. Polscy żołnierze Armii Podziemnej wnieśli wnieśli bardzo wielki wkład w II wojnie światowej. Wkład POZ był bardzo duży. Warszawa dnia 27 kwietnia 1993 r./-/ Józef Sadowski pseudonim "Zagończyk" b. Komendant Obwodu POZ-AK na powiat lipnowski kpt.

30 Uzupełnienie relacji dotyczącej działalności POZ na pow.Lipno. -IO-

1/Około 20 X 1939r we wsi rodzinnej Trzebiegoszcz,zostałem wyznaczony na kmdta POZ przez pierwszego kmdta Okręgu Mazowsze por.Mazura.Mazur został odwołany.Następnym Komendantem został kpt Teodorczyk pseud Roman ,którego powołał kpt Marcinkowski a moje stanowisko potwierdził /o czym już na pisałem/w 1940 r.Marcinkowski także samo po chodził z Trzebiegoszcz k/Lipna./zginął tragicznie w 1958 r/

2/Już opisałem.od str 1 do str.7 i 9.

Po ustaniu działalności POZ na terenie powiatu lipnowskiego i włączenie się do Armii Krajowej krypt.Luneta,zostałem wyznaczony na Komendanta Obwodu AK na powiat Lipno krypt.Ałun gdzie występuję pod pseudonimem Zagończyk.Przy scaleniu do AK z powiatu lipnowskiego weszły POZ i ZWZ/Związek Walki Zbrojnej/który według złożonych mi relacji ustnych w formie raportu kmdta Inspektoratu AK miał liczyć około 400 żołnierzy.Tak że razem ZWZ i POZ liczył stan Obwodu AK Lipno 1500 .

31 Okręg Pomorze AK,obejmował swym terenem powierzchnię od Królewca na wschodzie a po Szczecin na zachodzie.Granicą od Bałtyku po Kutno.Stan Okręgu wynosił przeszło 50%000 żołnierzy,razem od początku do końca wojny.Łącznie ze wszystkimi scalonymi do AK organizacjami ,działającymi na Pomorzu.Wlicza się wszystkich żołnierzy od początku wojny lecz tylko w konspiracji razem z poległymi i aresztowanymi .

Okręg AK Pomorze dzielił się na dwa podokręgi.Północny i Południowy

Cały Okręg dzielił się na 8-10 Rejonów Inspektoratów,Inspektorat na 3 obwody/powiaty/Obwody na 3-4 Rejonów-3-5 gmin,Rejon na Placówki /gminy-3-4 plutonów,3-5 wsi,pluton na drużyny 1-2 wsi.pluton 3 drużyny.Drużyna na dwie sekcje po 5-6 ludzi.

Pierwszym Komendantem Okręgu Pomorze ZWZ był mjr.Józef Matuszewski. 24 XI 1940 r aresztowany przez gestapo i rozstrzelany w lasach Magdalenki 28 V 1942 r .II Kmdtem Okręgu AK Pomorze był płk Rudolf Ostrzechowski.Aresztowany 19 V 1943 r.przebywał w obozie konc.Stutthofie zmarł w 1963 r.III kmdtem Okręgu był płk Janusz Bokiejko do jesieni 1944 .IV Komendantem Okręgu AK Pomorze był płk.Józef Chyliński do końca wojny.Płk Chyliński był cały czas przedtem Szefem Sztabu Okręgu i występował on pod pseud.Wicher,Kamień,Rekin.

32 Płk Chyliński był ofiarnym Dowódcą.Zatwierdził na moją prośbę,nadane w czasie wojny za walkę z Niemcami stopnie wojskowe i odznaczenia bojowe,których wnioski przesłał w 1975 r.do Urzędu d/s Kombatantów w Warszawie do zweryfikowania.

33 Terytorium Polski było podzielone na cztery Obszary.Okręg Pomorze wchodził do Obszaru Zachód,do którego należał i Okręg AK Poznań.

Ostatnim Komendantem Obszaru Zachód był płk Leszurek Jerzgowski ps. Sławbor.Zmarł po wojnie.Obszar Zachód był pod kryptonimem Kontor.

I Komendantem Sił Zbrojnych w Kraju/Dowódcą AK/był generał Stefan Rowecki,pseud.Grot.Aresztowany 30 VI 1943 r przez gestapo i zamordowany w obozie konc.Sachsen-Hausen.II D-cą był gen.Tadeusz Komorowski pseud.Bór.Zmarł po wojnie w Londynie.III Dowódcą AK.był gen.Leopold Okulicki.Zginął tragicznie.

34 3/Ze względu konspiracji, każdy dowódca nie mógł za wiele znać ~~11~~ ludzi. Zasadniczo winien znać swego dowódcę, swój sztab i podkomendnych. Mógł uzupełniać stan podległych ludzi w wypadku aresztowania wywózki na roboty czy śmierci itp.

Po odkomenderowaniu do Komendy inspektoratu/kmdt Insp. Henryk Kopczyński pseud Surma, zginął na Forcie VII w Poznaniu w lecie 1944 r. z okrzykiem "Niech Żyje Polska "/-Juliańskiego Czesława, pseud. Stańczyk, mimo wyznaczonego mi D[illegible]najskiego-powołałem Józefa Matkowskiego na kierownika Komendy Obwodu AK Lipno, ponieważ Dunajski z ZWZ nie nadawał się. Na stanowisko szefa intendentury Kazimierza ~~xx~~ Jaroszyńskiego pseud Niklowy, który odszedł do Inspektoratu, powołałem Juliana Klementowicza pseud. Kamień-Strzęp. Na pierwszego dowódcę plutonu łączności powołałem Henryka Kaczowskiego pseud. Iskra a jego zastępcę Jana Kamińskiego pseud. Gołąb. Moim zastępcą został Zbigniew Kowlak pseud. Zygmunt. Komendę Rejonu I zatrzymałem przy sobie. A zastępcą moim był kmdt Placówki/w POZ były podrejony, w AK Placówki/ Stanisław Grzewiecki pseud. Sławunia kmdt Placówki Lipno. Komendantem Placówki Jastrzębie był Kazimierz Wojciechowski pseud Kalina, Placówki Kłokock Antoni Błażejczyk pseud. Siekiera, Placówki Kikół Marian Leszczyński pseud. Pąk, Placówki Skępe Józef Walewski pseud Strinka.

W Rejonie I Lipno na dowódcę I plutonu był wyznaczony st sierżant Ignacy Szulczyński pseud. Dąb. II pluton sierżant Matuszczak pseud Słowik III pluton sierżant Kopcewicz pseud Grot.

W Placówce/gminie Jastrzębie/dowódcą I plutonu był plutonowy Stanisław Kilanowski pseud. Chód. Dowódcą w tym I plutonie-drużyny 1 był kapral Chojnicki z Maliszewa, 2 drużyny Rybicki ze Złotopola a 3 drużyny Józef Gurtowski z Jastrzębia. Dowódcą II plutonu Placówki Jastrzębie był Stanisław Nowakowski z Karkowa a III plutonu Pawłowski z Głodowa pseud. Ogórek.

W Rejonie III Dobrzyń n/Wisłą, gdzie Komendantem Rejonu był Władysław Skrzypiński pseud. Ponek Czesław, były cztery Placówki. Placówka Dąbrzyń kmdt Plac. Lewandowski Adam pseud Rycerz, Plac. Chalin Skrzypiński Stanisław, Plac. Tłuchowo Grzewiecki pseud. Smiały. Plac. Ligawo Ligowski pseud Smiały. Szefem dywersji był inż. bor. Czeski Stanisław pseud Dem. A dowódcą sekcji dywersyjno sabotażowej Klemens Sobociński pseud Smigły. Jego zastępcą był Tadeusz Zawalski pseud Boja.

W rejonie IV, gdzie kmdtem był Józef Sawicki a jego zastępcą Jan Kluczkowicz. Szefem łączności Czesław Owirczyński z Wielgiego. System organizacyjny podobny jak w Rejonie I, tylko o mniejszym zasięgu.

Tegoż samo w Rejonie II gdzie dowódcą inż. był Czesław Fydrych pseud. Zemsta, była podobna działalność jak w rejonie IV. O mniejszym zasięgu. Wszędzie działano więcej czy mniej sprawnie, w zależności od warunków i dzielności dowódców.

Najlepiej był zorganizowany rejon I Lipno, gdzie byłem od początku organizowania i dla tego jest możliwość najlepsza odtworzenia działalności tego rejonu. Ze względu na trudną działalność z przyczyny okupanta oraz niezrozumienia naszych ludzi oraz krótki czas jak na tę działalność, nie zdążyłem lepiej zapoznać się bezpośrednio/drogą kontroli-inspekcji zapoznać się dokładniej w terenie/co uniemożliwiał zasady

dy konspiracji,które w czasie działania należało przestrzegać.

W tworzyńskich lasach PGZ-AK,działali bardzo ofiarni ludzie.Mogło być tych ludzi daleko więcej,co zależało od dzielności dowódców w terenie,do których zawsze docierały rozkazy i instrukcje o jednej treści.Mimo późnych wielkich trudności jak zagrożenia przez wroga oraz nawet rodzinnych trudności i z własnych szeregów,przez brak zrozumienia i wad narodowych-było wielu dzielnych ludzi,którzy choć nieliczni,zdali swój egzamin obywatelski jako wybitni Polacy,żołnierze i dowódcy.

Dla tego tym dzielnym żołnierzom w Zarządzie b.Służby Konspiracyjnej dla Polski,wyrażam żołnierskie podziękowanie i wielkie uznanie jako najbliższej Rodzinie Polskiej.

Przez cały czas mej służby konspiracyjnej,przy każdej okazji opiniowania żołnierzy,dążyłem uparcie do wysokiego ich uhonorowania.Uzasadniając,że wyższe uhonorowanie jak stopnie wojskowe i odznaczenia należą się dla tego,że warunki walki żołnierzy konspiracji,są daleko trudniejsze od walk żołnierzy armii regularnej,ponieważ żołnierz armii regularnej był chroniony prawem konwencji genewskiej.Oddawał broń i szedł do niewoli,gdzie zachował swój mundur i miał opiekę Czerwonego Krzyża.

Żołnierz armii konspiracyjnej/tajnej-podziemnej/-ujęty przez gestapo,był traktowany jako bezprawny bandyta.Nie chroniło go żadne prawo.Do tego jeszcze nie było konwencji dotyczącej żołnierzy podziemia/ujęty przez wroga był traktowany gorzej dzikiego zwierza.Okrutnie torturowany bywał zabijany.Jeżeli go nie zamęczono w torturach,był wysyłany do obozów koncentracyjnych na długie lata jak bydło,gdzie ciężka praca,głód,brak ubrania do ciężkiej pracy,czczucie psami,gnębiły w obozach i ciężkich dzwonkach podłych żołnierzy.Do końca wojny/brak ubrania,zimno/mróz w grudniu i lutym,gdzie otoczeni byli po wyjściu spod zimnej wody,bez mydła i ręczników po 12 godzin,czekając aż się rozgrzeją wyżyją./

Tak dla tego domagałem się wyższego uhonorowania dla wyróżnionych żołnierzy bez różnicy bez względu jak i kogo oraz pochodzenia.

Aresztowania odbywały się przez cały czas wojny.Jeszcze w początku kiedy nie było organizacji przeciw Niemcom.Wielu ludzi wtym czasie represjonowano i wywieziono do więzień i obozów koncentracyjnych,co było wielokrotnie więcej od aresztowań naszej organizacji w dniu 5 V 1943 r.

To było przyczyną aresztowań,trudno dokładnie ustalić.Jest wiele podejrzeń,że przyczyną aresztowań w tym czasie była zdrada.???

Jak się później dowiedziałem,aresztowania zaczęły się o piątej godzinie rano w dniu 5 V 1943 r w Skępem i Józefkowie,koło Skępego.Po mnie gestapo przyjechało około godziny 15-16.Przeczuwałem wtedy na spotkania instruktorskiego,dotyczącego zrzutów-plan Burza.Przed tym spotkaniem miałem przy sobie zaszyfrowane instrukcje.Gdy wróciłem do swego gospodarstwa w Okręgu pod Lipnem przy szosie wyścigowej,zobaczyłem siwe auto gestapo/które znałem na podstawie naszego wywiadu/zdążyłem tylko powiedzieć,że jadzie po mnie gestapo i kazałem nic tłumaczyć domownikom,że jak rano wyszedłem,tak mnie jeszcze niema./mówiłem zawsze gdzie idę by mieć alibi/zdążyłem w pełni dostatecznie,by zniszczyć dokumenty i ukryć się.Gestapowcy,których najechało się około 30 ludzi,szukali mnie do wieczora.Przez zdradę sąsiada,że muszę być,bo niedawno wróciłem,bo-

gdy wracałem sąsiad mnie widział.Gestapowcy już byli przekonani, że naprawdę mnie niema,co sprawdzili moje alibi.Gdy jednak poszli do sąsiada i po jego twierdzeniu,że jestem,zaczęli bić domowników i bardziej mnie szukać.Po znalezieniu mnie,gdy usiłowałem siłą przerwać się pomiędzy Niemcami oddano do mnie kilka strzałów.Gdy pierwszej gromadzie niemców się wyrwałem/byłem bardzo silny/z drugiej grupy niemiec mnie uderzył ciężkim drewnem w głowę.Gdy upadłem,związano mnie drutem kolczastym,krzycząc"mamy cię herrscie bolszewicki"zdumiałem się nie wiedząc,co to wszystko znaczy ? Zawieziono mnie na gestapo w Lipnie.Nie wiedziałem jeszcze,że już wiele osób jest aresztowanych.Bito mnie całą noc,gdy traciłem przytomność,polewano zimną wodą i bito ponownie.

Po kilku dniach badań w Lipnie wywieziono nas do gestapo w Grudziądzu,gdzie badania trwały przez maj do 16 czerwca 1943 r.Mimo zdekonspirowanie mnie i maltretowania,nie wydałem w ręce wroga posiadanej broni i amunicji,ewidencji żołnierzy POZ-AK,różnych dokumentów organizacji jak i różnego sprzętu wojennego,co zapobiegło dalszym masowym aresztowaniom i egzekucji poprzednio aresztowanych.Do obozu koncentracyjnego Mauthausen w Austrii przybyłem transportem z różnych więzień w liczbie stu ludzi dnia 19 VI 1943 r.o godzinie 18-tej.

Nie wolno mi mieć żalu ani oskarżać nawet tych ,którzy mnie obciążyli na skutek tortur i odnalezieniu przez gestapo przy aresztowaniu u nich dowodów działalności przeciw Niemcom,co mogło się zdarzyć przy nadzwyczajnej pracy konspiracyjnej.Gdy jedni czynili za siebie i drugich a drudzy wymieniali się w czynnościach.Rozkazy musiały być wykonywane ponieważ była to walka na śmierć i życie.

Nie mam żalu do tych ofiarnych ludzi,którzy ulegli strasznym torturom na podstawie znalezionych przy nich,czy u nich obciążających dowodów.

Że gdyby przyszło oskarżać tych ludzi-należałoby oskarżyć wszystkich żołnierzy i dowódców kampanii 1939 r,że będąc w dalekko lepszej sytuacji,bo w mundurach,uzbrojeni w dużych czy mniejszych oddziałach, chronionych konwencją genewską,dotyczącą jeńców wojennych-nie powinni się poddawać,lecz walczyć do upadłego.Bo nawet śmierć od kuli jest stokrotnie lżejsza,bo trwającą sekundy w porównaniu z długimi,miesiącami a nawet latami,okrutnymi męczarniami i tęsknotą za wolnością.

Aresztowanych z POZ było nas około 20 ludzi.Paru z ZWZ,reszta z przypadku też najwyżej około 20.Później też były aresztowania do końca wojny przeważnie z podejrzeń w celu zastraszenia.Wielu tych ludzi zostało rozstrzelanych na miejscu.Z naszych aresztowań 5 V 1943 r,nie powróciło około pięciu osób.Ja z Narczewskim,Kaczorowskim i Sawickim pojechałem do Mauthausen.Resztę do Stutthofu skąd wywieziono kilku do innych obozów.

Wiele obliczeń po wojnie wykazało,że daleko więcej zginęło ludzi którzy nie należeli do organizacji.Dla tego,że nie będąc zorganizowani nie mieli swego wywiadu,by wiedzieć co im grozi i ewentualności by czyhko się informował o niebezpieczeństwie a co mogła czynić organizacja.

Tak już w czasie aresztowań jak i po powrocie z obozów,nieliczni w prawdzie,ale ludzie,którzy mało działali a wiele gadali i krytykowali a nawet oskarżali,nie szczędząc fałszywych oszczerstw i podejrzeń.

Oraz,nieudolnych układów międzynarodowych,wielu ludzi zapłaciło -14-
długoletnimi więzieniami a nawet życiem.Gdy w tym samym czasie jedni
mogli się łatwo kształcić lub zdobywać lepszą egzystencję-inni nawet
bardzo ofiarni żołnierze,wierni swym ideałom i przysiędze wojskowej,tra
cili czas,zdrowie i mienie spowodu nieuczciwości różnych ludzi a nawet
mężów stanu.Ja sam zapłaciłem dwukrotnym więzieniem po powrocie z obozu
przez wiele lat,co też zawdzięczam rodakom ???

Przekazuję wyróżnionych żołnierzy POZ Lipno powiat,którzy nie byli
aresztowani i działali do końca wojny,mimo trudnych warunków.
Odznaczeni Krzyżem Orderu Virtuti V klasy.Rozkaz KO Lis 225/I 1 I 1945

1/Sierżant Kamiński Jan pseud Gołąb,d-ca plut,łączn za wielką odwagę.
2/Ppor.Skrzypiński Władysław ps.Nowak,d-ca Rej.III za wielką odwagę.
3/Kpt.Sadowski Józef ps. "Zagończyk" Komendant Obwodu
Odznaczeni Krzyżem Walecznych,rozkaz KO L dz 225/I z 24 XII 1944 r
1/Por.Orzewiecki Stanisław ps.Sławunia kmdt.Plac Lipno i d-ca kompanii.
2/Por.Fryckie Aleksander ps.Orzeł.I kmdt Rejonu Dobrzyń
3/Por.Gamski Stanisław ps.Rok,szef dywersji Rej.III
4/Por.Kowalski Tadeusz ps.Tomasz.D-ca komp.Plac.Skępe.
5/Ppor.Klementowicz Julian ps Kamień-Strzęp,szef intend.KP.Obw.Lipno.
6/Ppor.Smuczyński Ignacy ps Rab,d-ca I plut.Plac.Lipno
7/Por.Buncio Jan ps.Życzliwy,kapelan Obwodu POZ-AK Lipno
8/Ppor.Wiśniewski Józef ps.Szczerba I kmdt KP POZ Lipno.
9/Sierżant Leszczyński Marian,kmdt Plac.Kikół,Rej I Lipno.
10/St.Sierż.Watkowski Józef ps.Bajan.Szef wywiadu Obwodu Lipno POZ/AK
11/Kpr.Falkowski Kazimierz ps.Późny.Dywersja-łączn.Obwodu AK Lipno.
12/Sierż.Ciecielski Kazimierz ps Prawda,dywer-łączn.Obwodu POZ-AK Lipno
13/Kpr.Marcinkowski Emilian ps.Szary,kier.wyw.Plac Jastrzębie
14/ Zawandowski Mieczysław ps Rycerz dywersja Rej III
15/ Pniewski Wacław ps Wydra łączność Plac Jastrzębie Rej I Lipno
16/Sierż.Nowakowski Jan ps Las.łączn-wywiad Obwód POZ-AK Lipno
17/Sierż.Nowakowski Franciszek ps.Sosna,d/ca plut II Plac Jastrzębie.
18/KPR.Zawalski Tadeusz ps Boja dywersja Rej III Obw.POZ/AK Lipno.
19/ Lewandowski Mieczysław ps Rycerz Rej III Obw POZ/AK Lipno.
20/Sierż.Sobociński Klemens ps Śmigły Rej.III D-ca dywersji Obw.Lipno
21/Sierż.Skrzypiński Stanisław ps.Sąs.Kmdt Plac.Rejon III Obw.Lipno
22/ Kwaśniewski Antoni ps Antoni Rej III Obw POZ/AK Lipno dywersja
23/ Kwaśniewska Felikса ps Konieczynka Rej.III wywiad.Obw.Lipno
24/Kpr.Sadowska Irena ps.Marta łączn.spec.Obw.POZ/AK Lipno
25/ Paradowska Janina ps Parada-Roma Obw POZ/AK Lipno dywersja
26/ Jaglińska Halina ps Jagna Obw POZ/AK Lipno dywersja
27/Chor.Jagliński Bronisław ps Bujek kmdt Plac.Chrostkowo,Obw Lipno
28/Sierż.Sobociński Roman ps Śmigły Obw POZ/AK Lipno dywersja.

Odznaczeni Krzyżem Walecznych,którzy byli aresztowani.

29/Por.Jaroszyński Kazimierz ps Niklowy,szef intend.Obwodu POZ/AK Lipno
30/Ppor.Kulliński Czesław ps Stańczyk kier.Wywiadu K-dy Obw.POZ/AK Lipno
31/Por.Kamlau Zbigniew ps.ZYGMUNT Z-ca Kmdta Obwodu AK Lipno
32/Por Kolasiński Stanisław ps.Pionier dca plut.Pionierów Obwód Lipno
33/Por.Majewski Julian ps Fabiusz dca plut.sanitar.Obwodu POZ/AK Lipno
34/Sierż.Wojciechowski Kazimierz ps.Kalina kmdt.Plac Jastrzębie Lipno
35/St.Sierż.Malewski Józef ps Sfinks.kmdt.Plac Skępe Obw.POZ/AK Lipno.
36/Sierż Błażczyk Antoni ps.Siekiera kmdt Plac.Kłokock Obw.POZ/AK Lipno
37/Sierż.Zalewski Antoni ps Topór łączność specj.K-dy Obw.POZ/AK Lipno
38/Por. Klubiński Zbigniew ps Zbigniew.Kmdt II Obwodu AK Lipno

Odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami niearesztowani. /8615-
Rozkaz KO Pomorze Ldz 223/I z dnia 24 XII 1944 r
1/Giblewski Saturnin ps Szturm.kier.Legalizacji kdy Obw.POZ/AK Lipno
2/ Kamiński Stanisław ps Śmiały,łączność,sabotaż Obw.POZ/AK Lipno
3/ Kpr.Peszyński Heliodor ps Heliodor łączność spec.Obw.POZ/AK Lipno
4/Kpr. Peszyński Jan ps Stalowy dywersja Obw.POZ/AK Lipno
5/Kpr. Michalik Franciszek ps Jodła łączność specj.Obwód POZ/AK Lipno
6/Sierż.Świerczyński Czesław ps.Czesław.Szef wywiadu Rej IV Obw Lipno
7/ Sierż Kługiewicz Jan ps Jan II kmdt Rejonu IV Obw.POZ/AK Lipno.
8/Sierż.Kilanowski Stanisław ps.Okoń,dca I plut.Plac Jastrzębie-Lipno.
9/Kr Kochowicz Lucjan ps Lew sabotaż Rej I Obw POZ/AK Lipno

Odznaczeni Brązowym Krzyżem Zasługi z.Mieczami-niearesztowani.
/Omyłkowo wpisany do odznaczenia Krzyżem Walecznych ks Huncia Jan
1/Ksiądz Huncia Jan ps Życzliwy,kapelan Kdy Obwodu POZ/AK Lipno
2/Ksiądz Szmidt ps Wierny zastępca kapelana Kdy Obw POZ/AK Lipno

Zostały zrealizowanie przez potwierdzenie,nadanych w czasie II w.św. stopnie wojskowe i odznaczenia bojowe dla całego Okręgu AK Pomorze dla 447 żołnierzy.Zatwierdził i przesłał do Urzędu d/s Kombatantów w Warszawie w 1975 r,ostatni Komendant Okręgu AK Pomorze płk Józef Chyliński pseud Wicher,Kamień,Rekin.b Szef Sztabu Okręgu.Ze względów wojennych nie wszystkie stopnie i odznaczenia dotarły do zrealizowania.

Po przybyciu do obozu koncentracyjnego Mauthausen 19 VI 1943 r dnia 5 VII 1943 r,zostałem wywieziony do podobozu Gross-Raming.Tak w Mauthausen jak i w Gross-Raming spotkałem się z ruchem oporu,polegającym na podtrzymywaniu ducha narodowego przez informacje o rychłej klęsce Niemiec oraz udzielaniu pomocy żywnościowej.

W końcu sierpnia 1944 r zostałem z całym Komandem wywieziony do macierzystego obozu Mauthausen,gdzie za karę za Powstanie Warszawskie zostałem przedzielony z innymi do oddziału śmierci,gdzie po 186 wysokich stopniach z dużych kamieni,musieliśmy nosić ciężkie kamienie dość daleko do obozu na jego budowę a wrzeczywistości na zamęczenie ludzi,których tam zginęło bardzo dużo.Spotkałem się tu z większym ruchem oporu.

W dniu 8 IX 1944 r,zostałem transportem wywieziony do Komanda San-Valentin do fabryki czołgów,gdzie przez okres od 20 IX 1944 do 20 IV 1945 byłem współorganizatorem dużego sabotażu niszczenia maszyn produkcyjnych i części do czołgów/półfabrykaty/co.szło a konto nalotów bombardujących lotnictwa alianckiego.W mej grupie było kilku żołnierzy POZ.Jeden ze Skępego-Lubomir Narczewski i Ja z pod Lipna.Kilku było z Płockiego,Sierpeckiego i Mławskiego.Według mych obliczeń jako fachowca i b.żołnierza broni pancernej/służyłem w 1 pułku czołgów/jako ochotnik-stwierdziłem, razem z innymi fachowcami,że sabotaż dokonywany przez ten okres około siedmiu miesięcy mógł wynieść równowartość dziesięciu czołgów typu Panter i KenigsTygier.Sabotaż ten dokonywany w miejscu największego terroru,przez bezbronnych żołnierzy-więźniów,winien być uznany za podwójną walkę frontową.Takie orzeczenie wydali w tym czasie wybitni politycy tam będący jako więźniowie tego obozu.Potwierdzeniem powyższego jest oświadczenie czterech świadków na piśmie z poświadczeniem podpisu.
20 IV 1945 r.byłem wywieziony do Ebensee,gdzie przebywałem do wyzwolenia w dniu 6 V 1945 r.W Ebensee była duża akcja sabotażowa i przygotowawcza do wyzwolenia./-/Józef Sadowski pseud.Zagończyk/Lech,b.Kmdt Obwodu AK

dopiski.Tylnie obliczony cubotaż w fabryce osiągnie w obecnosci 6-

w fabryce osiągnie w dwa tygodnie po zakończeniu montażu 20 września 1944 r.Natomiast koła nowo/zakończ/tocznie się po zakończeniu montażu tygrysa Panther posiadającym 16 kół nośnych lub typu Ferdinand Tygrys posiadającym 12 kół nośnych do ciężkiego czołgu.

Norma była wykonać 140 sztuk kół nośnych jest to około 1 pół czołgu.Norma dzienna wynosiła średnio 16 sztuk gotowych czołgów na dobę.to jest średnio 320 sztuk czołgu miesięcznie Panter i Tygrys.

Praca była bardzo ciężka i w nadzwyczajnych warunkach tak ciężkiej pracy,błota,głodu,zimna bardzo mu i wielkiej wymagalności oraz bardzo surowej dyscypliny w postaci okrutnego batożenia za najmniejszy sabotaż przez dozór techniczny.Bardzo wielu ludzi nie było fachowcami a nawet w tych warunkach nawet fachowiec nigdy latwo czynił sabotażu.

Pracując,starałem się zapoznać z otoczeniem na jakiej hali fabrycznej by się korzystniej było,w jaki sposób należałoby czynić dzienny sabotaż w takich warunkach by nie można było wykonać zadanie i nie być stwierdzonym.Należało poznać ludzi.Niektórych kolegów znałem ale przybyło dużo nowych z innych podobozów.

Przeważnie we [illegible] na dzienną zmianę [illegible] na nocną.

W dniu 16 października około godziny siódmej [illegible] specjalnych.Wyjechaliśmy na [illegible] była z jednej strony [illegible]. My [illegible] do fabryki [illegible] z drugiego strony [illegible] a stamtąd [illegible] a stamtąd [illegible] i [illegible].

Zostałem [illegible] z kolegami [illegible] i pewnymi do grupy do której nas wyznaczyli [illegible] nie chciało [illegible] z tymi którzy [illegible] ciężkiej i ciężkiej pracy.Wiem [illegible] [illegible] [illegible]

się 23.100.000 złotych przedwojennych : 5=4.620.000 dolarów USA -17- a razem w obliczeniu strat z magazynu przyrządów elektrycznych oraz z hali montażowej nr 5 i obróbki w zasypanych w dołach po bombach-maszyny i narzędzia oraz podzespoły/bo wydobywaliśmy nieco lżejszych sła bo uszkodzonych i zupełnie zniszczonych/a ciężkie maszyny,podzespoły oraz różne dobre i nieuszkodzone narzędzia zasypywaliśmy.Tak,że straty tak w halach jak i magazynach sprzętu elektrycznego razem wyniosły minimum 46.200.000 złotych przed 1939 r,co równa się 9.240.000 dolarów USA sprzed 1939 r.licząc pięć złotych za jeden dolar USA.

Straty to obliczyłem za okres od 16 października 1944 r.do listopada 1944 r.czyli za dwa tygodnie uprzątania ??? po bombardowaniu.Co wypada minimum 180 sztuk czołgów na moją grupę około 10 osób,czyli 18 sztuk czołgów na jednego więźnia mej grupy.Nie liczę już czołgów typu Konigan-Tygier,które były też montowane w mniejszej ilości o 25 % jak Pantery ale były prawie drugie tyle droższe.

W obliczaniu strat zadanych Niemcom,nie liczę strat spowodowanych przez bombardowanie aliantckie ponieważ nie liczę złomu maszyn i budynków spowodowanych przez bomby lecz tylko nieuszkodzone maszyny i przyrządy,które w większości bo około 85 % wrzucaliśmy do dołów.

Prost niewiarygodnym jest obliczanie tak wielkich strat,gdyby ich wartości nie obliczyć w kolejności i to tylko jako minimum.

Spowodowanie tego sabotażu zawdzięczamy tylko lotnictwu aliantckiemu a sugestie do obliczania i wykonywania tego obliczania,dopingowała mnie działalność w ,,,gdzie czyniono sabotaż a wywiad musiał wiedzieć co i ile oraz kiedy i gdzie było sabotowane.

Ponadto by działalność sabotażowa nie była ujawniona/bo za najmniejszy sabotaż groziła odpowiedzialność zbiorowa/wpadłem na pomysł wyłonienia z naszej grupy kapo,podejmując szybko decyzje,gdy oberkapo zaczęli w porozumieniu z komando fyzerem wybierać swoich pomocników do poganiania i dopilnowania segregacji materiałów i jako zupełny złom wrzucania ich do dołów po wybuchach bomb.

Oraz wytypowany Bolesław Lewandowski poczony przeze mnie jak ma działać dobrze wykonywał swą funkcję i jemu się należy wielka zasługa ponieważ Lewandowski sam pierwszy zaczął w czynie dokonywać sabotaż

Gdy przyszliśmy następnego dnia po bombardowaniu,do hali nr 5 i mieliśmy przystąpić do przygotowania się do segregacji-Lewandowski wszedł pod zawalony strop,który na samym początku Niemcy kazali nam zabezpieczyć podparciem by nie zawalił się na bardzo drogie obrabiarki jak tokarnie,frezarki,strugarki prasy,wiertarki itp.wszystko nowoczesne i drogie tam maszyny.Lewandowski wszedł pod strop i zaczął łomem i młotem tłuc najprecyzyjniejsze sterownicze części maszyn,polecając mi go pilnować,alarmując sygnałem trzykrotnym uderzeniem młotka w klucz.Gdy się Lewandowski zmęczył ja go już dalej wyręczałem.Tak że we dwójkę potłukliśmy trzy rzędy maszyn pod zawalonym stropem udając rozbijanie stropu nad maszynami by je zabezpieczyć deskami przed uszkodzeniem. Tak że wspólnie z Lewandowskim uszkodziliśmy przeszło trzydzieści najlepszych i najdroższych maszyn.Mogło to wynieść straty dwu czołgów.

Po zabezpieczeniu stropów pozaliśmy pod komendą Lewandowskiego segr-

regować materiały.Niektóre hale ruszyły już po czterech dniach.In-18-
ne po tygodniu a częściowo i nasza trzecia hala.Moja grupa,ponieważ ka-
po Lewandowski dobrze ??? się strażx tak że do końca dwu tygodni upo-
rządkowaliśmy magazyn elektryczny i trzecią halęktórą już całkowicie
mogła chociaż daleko mniej wydajnie ruszyć z produkcją.

Obliczyłem w pomniejszeniu straty zadane przez moją.grupę.Ale wiem
że i inne grupy robiły samorzutnie sabotaż nie mniejszy od nąs może tyl
ko w tym czasie krócej jak my ale zapewne później też,co stwierdziłem.

W naszej grupie od 9-10 ludzi a przeciętnie 10 występowali : Boles-
sław Lewandowski,2/Józef Sadowski/współorganizatorzy/3/Szczopański Czes
ław 4/Narczewski Lubomir,5/Pewiński Zygmuntex 6/ Piotrowicz Stefan,
7/Wojciechowski Edward i jego trzej koledzy razem harcerze bardzo war-
tościowi chłopcy.

Dokonywali sabotaż przy nas często,lub osobna,: Grek Konstantynus
godulinas 12/Żuliński Tadeusz,13/Barcikowski Wacław 14/Kołakowski Here-
nim,jugosław[15] Czworko Milowan 16/Józef Sobociński 17/Zmijewski Zbigniew
Ban Bolesław 18/-/ 19/Ignacy Grobelny i 20/Gołębiak Stanisław.Grupa ta
też czyniła sabotaż ale nie mogłem tego oszacować nie mając bezpośred-
nio wglądu w tej II grupy działalność.Mogła uczynić nawet więcej.

Inni więźniowie też czynili sabotaż,czy to samorzutnie czy w grupac
Nikt się później nie pytał o to ani chwalił stym.

Działali bardzo wydajnie Rosjanie i Serbowie.Zapewne i wiele innych
Po uruchomieniu fabryki w mej grupie czyniono sabotaż samodzielnie
ale zorganizowany pod względem bezpieczeństwa ale często samodzielnie.

Ja przy współudziale Lewandowskiego Bolesława i Wojciechowskiego Ed
warda,staraliśmy się wolno pracować,ecz nie było to wielkim naszym wy-
czynem ponieważ po tym nalocie produkcja spadła prawie o 50 %.

Byłem zmuszony do do myślenia,by wykonywać sabotaż w ten sposób by
nie był odkryty lub był dziełem przypadku.

Gdy tokarze więźniowie przetaczali piasty do kół nośnych,a na pias-
ty te nakładałem ogumione obręcze stalowe.Ponieważ przetoczona piasta
zmniejszała średnicę a obręcze nakładane pod dużym ciśnieniem 80 ton,
by same wpadły-dlatego punktowałem tuleje piast w zależności od wymia-
ru przetoczeniai wtedy po zwiększeniu średnicy piasty,obręcze ciśnie,
zostały wciśnięte.Tego rodzaju sabotaż polegał ng tym by okres prób n
poligonie czołg nie pozbył się obręczy.By po załadowaniu na pociąg i
starczeniu na front,nieszczelnościami pomiędzy piastą i obręczą-dosta
wała się wilgoć,podniesione punkty korodowały,powodując spadniecie ob
ręczy co powodowało unieruchomienie czołguktóry stał się dogodnym cel
dla przeciwnika.Gdy po wojnie rozmawiałem z kierowcą czołgu niemcem-m
mi on że często podczas sąt obręcze czołgów spadały i było wiele kło
tów z naprawą.Często wytrącało to czołg z walki lub w odwrocie należa
go zostawiać.Otym sposobie sabotażu wiedział Wojciechowski i jego kol
dzy.Ten sposób ochronił wielu tokarzy przed raprasjami za sabotaż,jeż
by zauważono przetoczenie piast.

Wojciechowski jednej nocy wyniósł ze swymi trzema chłopcami w stru
nach na wagon przeszło 800 piast,co było dla 50-ciu czołgów.

Prpdukcja czołgów stale się zmniejszała.Źle złożone maszyny -19- przez rzekome schlebianie Niemcom,że mało uszkodzone części można w mon towaćpowodowało stałe i szybkie zużywanie maszyn a przez to powolną pro dukcję.Jako były żołnierz broni pancernej znając dobrze konstrukcję czoł góworientowałem się dla tego w konstrukcji i myślałem co by uczynić by sabotaż był niewykryty.Więc nie można było czynić ordynarnego sabotażu który można było Niemcom udowodnić,że to czynią więźniowie.

Gdy spaliłem silnik elektryczny przeciążając prasę przez niepomarowanie jednej obręczy a miałem pomarowane inne-gdy buchnął dym z silnika,obermajster szybko przyleciał do mnie i sprawdził czy są pomarowane oliwą obręcze.Gdyby tak nie było,nie wróciłbym zapewne żywy z pracy.

Spalony silnik wyłączył produkcję na trzy zmiany.Podobny sabotaż zalecałam zaufanym kolegom.Produkcja stale się zmniejszała spowodu nalotów oraz złej i powolnej pracy,którą prawie że samorzutnie ludzie-więźniowie wykonywali jak sabotaż maszyn rzekomo źle zmontowanych.

Zaufanym kolegom zalecałem jaki i jak sabotaż można wykonywać by nie być złapanym na uczynku sabotażu.Wtajemniczeni przekazywali to dalej i tak się ta działalność rozpowszechniała samorzutnie.

Od początku listopada do końca stycznia produkcja spadła o dalsze 30 % na nocną zmianęto jest o około 80 % było mniej wykonanych czołgów.

Ja wspólnie z brakarzem Wojciechowskimby ratować tokarzy-kolegów nie doli przeważnie ROsjan i Serbów-przygotowałem przetoczone piasty nakładając na nie obręcze,obliczając by nałożyć 12 dobrych a cztery zło na każdy czołg.Mogłem tych obręczy nałożyć dla dwustu czołgów.Tak że dwieście czołgów na froncie mogło być unieruchomionych.

Stale mieliśmy naloty i to już dzienne,tak że będąc na nocnej zmianie mogłem kontynuować sabotaż ponieważ w nocy było mało kontroli.

25 marca był od rana bardzo wielki nalot trwający do wieczora.Byliśmy po nocnej zmianie.Zamiast do schronów wyprawadzano nas do ogrodzenia z drutów kolczastych za barakami.Widziałem fala za falą płynące samoloty i zrzucające ciężkie bomby.Połowę kolegów zginęło.Gdy następnego dnia poszliśmy do fabriki-cała była zburzona.Kazano nam rozbierać potłuczone maszyny by z kilku zmontować jedną.Tak je montowaliśmy,że były zdolne na kilka dni żywota lub wcale.Zasypaliśmy w dołach wiele maszyn narzędzi i wiele części do czołgów,tak że tylko złe maszyny i części podzespołów i to niewielkiej ilości było wydobyte z dołówreszta zasypana ziemią.

Sabotaż ten w naszej grupie nauczył wiele kolegów i był on jaszczcze daleko większy jak poprzednio.Zaledwie około 15 % wydobyto materiału i maszyn przeważnie mocno uszkodzonych.Dobre i słabo uszkodzone pochłonęła ziemia wraz z końcem wojny.

Sabotaż wykonywany przez więźniów nie został wykryty.Wydaje mi się, że majstrowie niemcy i Austiacy sprzyjali sabotażowi o czym się przekonałem ale już w 1945 r.w rozmowie z majstrami.

Sabotaż tylko co mi było wiadome obliczyłem na wartość przeszło tysiąca czołgów.Lotnictwo mogło dokonać strat na dwa tysiące czołgów.

Tę działalność sabotażową dokonaną w tak znacznej ilości na sumę 50-ciu milionów dolarów w tak morderczych warunkach penetracji gestapo w obozie zagłady Mauthausen,Komando San-Valentyn należy uznać za podwójną służbę frontową w obliczu groźnego wroga-bezbronnym.J.Sadowski.

Dopiski i poprawki do działalności Obwodu AK Lipno-Okręg Pomorze.

Ze względu na bardzo streszczony opis,przekazuję dla orientacji dane sabotażowe,które w przybliżeniu można było obliczyć,na podstawie przekazywanych raportów i własnych stwierdzeń.

1/Akcja sabotażowa w rolnictwie za okres trzech lat około 30000000 złot.
2/ Akcja sabotażowa w magazynach wojskowych " 20000000 "
3/Akcja sabotażowa w transporcie rzecznym i lądowym 25000000
4/Akcja sabotażowa w przemyśle rolniczym +15000000

Razem = 90000000 złot.

Dane te są obliczone jako minimum i są obliczone dość dokładnie.Bo na sabotaż gospodarczy nastawiałem działalność Obwodu AK Lipno,bo sabotaż hamował bardzo organizację militarną wroga.Nawet daleko więcej od działalności zbrojnej,która nie była w rozliczeniu opłacalna,bo za jednego Niemca ginęło wielu Polaków,kobiet i dzieci a wsie polskie szły z dymem.

Nie biorę pod uwagę obliczeń strat zadanych Niemcom,przez wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy-naszych żołnierzy POZ-AK.

Nie można obliczyć strat zadanych Niemcom przez akcję "N"skutkiem której wielu Żołnierzy niemieckich przeszło na drugą stronę-aliantów.

Także samo strat spowodowanych przez nasz wywiad,przez którego informacje-alianci dokonywali bombardowań obiektów wroga.

I nie można obliczyć efektów wywiadu ochronnego,łączności i legalizacji co zabezpieczało wielu Polaków ściganych przez wroga,zbiegłych z niewoli różnych narodowości jeńców wojennych,którzy się w Polsce ukrywali i Żydzi.

Także samo nie można obliczyć tych wartości,które na terenie powiatu lipnowskiego-zapobiegły podpisywaniu obywatelstwa niemieckiego i wcielenia Polaków do wojska niemieckiego by bić sojuszników a tracić Polaków przez aliantów.To są wartości nie do obliczenia.Historycy polscy tego tematu nie biorą pod uwagę a są to wartości w strategii wojennej bardzo wielkie.O czym pisał przed wojną szef zaopatrzenia armii-płk.dypl.Rościszewski.w książce pod tytułem "Strategia Rolnictwa "

Przeoczyłem fakty w obliczeniu strat,zadanych Niemcow w fabryce czołgów w San-Valentin,Okręg przemysłowy Sztajer-Linz.Obóz koncentracyjny Mauthausen.Straty te zadane zostały prze grupę więźniów Polaków około 10 ludzi. Grupy tej byłem organizatorem oraz współorganizatorem grup międzynarodowych.Pięć grup po około też 10 ludzi.

Początkowo,najbardziej była aktywna grupa polska,która najwcześniej działała i uczyniła najwięcej zniszczeń.Po 10 czołgów na jednego więźnia Polaka w zniszczonych częściach do montażu czołgów.Oraz po 8 czołgów na osobę w zasypanych w dołach po bombach-maszynach produkcyjnych,narzędziach i różnych urządzeniach.

Tę działalność sabotażową obliczałem w okresie po bombardowaniu w dniu 16 X 1944 r.do następnego,burzącego bombardowania w Dniu 23 III 1945 r.

W tym w/w okresie nie było bombrardowań na naszą fabrykę a tylko na inne obiekty obok.Ponieważ moje stanowisko roboczo-montażowe było tylko jedno, dla tego mogłem się przekonać ile czołgów w tym okresie opuściło fabrykę. Bo według zmontowanych przeze mnie kół nośnych,orientowałem się dokładnie ile czołgów zostało zmontowanych.

Tak,że w tym w/w okresie,zamiast wykonanych około trzech tysięcy czołgów zostało wykonanych tylko 1150 sztuk i to wadliwie wykonanych.

Sabotaż za ten okres obliczałem tylko w zniszczonych przez więźniów materiałach jak najprecyzyjniejszych przyrządach elektrycznych,zmagazynowanych w dużej ilości.Zapewne do daleko dłuższej produkcji.

Sabotaż tych materiałów mógł mieć wartość minimum = 46200000 złot.
Zasypanie w dołach po bombach dobrych maszyn i narzędzi = 23480000

Gdyby przyszło przyjąć wartość 1850 sztuk czołgów,niewykonanych z powodu sabotażu a nie bombardowań,to licząc wartość jednego czołgu na sumę 200000 złotych z 1938 r.razy 1850 CO RÓWNA SIĘ złot. 370.000.000
Licząc pięć złotych dolar USA z 1938 r.co równa się dolarów 74.000.000

Doliczając sabotaż na terenie obwodu AK Lipno na sumę złot. 90000000-
Co równa się,licząc 1 dolar USA razy pięć złotych z 1938 r= 18000000 dol.
==18 milionów dolarów USA z 1938 r.

Sumy te wydają się zbyt zawyżone.Ale jeżeli obliczyć powierzchnię powiatu lipnowskiego i ilość hektarów ziemi uprawnej,produkcję mięsa i mleka,warzyw i owoców,ryb i lasów oraz inwestycji niemieckich na terenie powiatu/przez przekonywanie Niemców,że mają panować tysiąc lat i że inwestowanie przez pięć lat wielokrotnie się opłaci/stąd inwestycje niemieckie,które pozostały.A tylko rozgrabienie przez ludność,spowodowało ich przepadłość.Ale wiele pozostało.

Należy jeszcze doliczyć sabotaż z San-Valentin po zbombardowaniu fabryki czołgów w dniu 23 III 1945 r.gdzie jeszcze około 15 % fabryki ocalało.Kazano nam wykopywać z ziemi,po wybuchach bomb-potłuczone obrabiarki i z kilku montować jedną-zdolną do produkcji.Tak,jak poprzednio,wyciągaliśmy złe maszyny mocno uszkodzone a mało lub wcale nieuszkodzone zasypywaliśmy ziemią.Sabotaż nasz trwał od 24 III 1945 do 20 IV 1945 r.
Wartość tego sabotażu obliczałem na minimum dolarów dwa miliony.

Po wywiezieniu nas do podobozu Ebensee 20 IV 1945 r.Gdzie zbombardowano Niemcom dużą stację węzłową.Popędzano nas siłą,by zmontować tory i zwrotnicę do uruchomienia pociągów z transportami uzbrojenia na front.
Tak manewrowałem ze swą grupą sabotażową z San-Valentin,by przeszkodzić w uruchomieniu torów i zwrotnic-przez chowanie złącz do szyn,kluczy i śrub,przez zagrzebywanie ich w ziemi,tak,że jednak tory i zwrotnice nie zostały uruchomione i dastawy uzbrojenia na tym odcinku frontu nie doszły

Działalność nasza odbywała się w morderczych warunkach,gdzie zpowodu głodu,ciężkiej ponad ludzkie siły pracy,chorób,zawszawienia i bicia więźniów oraz zimna i braku snu trzy godziny na dobę.Lecz pomny przysięgi żołnierskiej-a jako chociaż chory ale żywy-byłem zobowiązany działać na szkodę wroga.Czyli walczyć,każdymi dostępnymi środkami.aż do końca życia.
Początkowym podobozie Gross-Ramin,pracując w kamieniołomach w grupie dwustu więźniów,w miesiącu listopadzie 1943 r.przynosiliśmy codziennie na plecach od 37 do 45 więźniów zmarzłych,zamordowanych lub konających.
Jako żołnierz,konspirator i dowódca-byłem zobowiązany-by w każdy możliwy sposób ulżyć ciężkiej pracy więźniów.Zaktórej niewykonanie groziła śmierć z wyczerpania lub za silne pobicie pałką za niewykonanie normy.
Obserwowałem jak wyłamywano ze skały ciękie kamienie,które spadały na podłoże na którym były grube podkłady,na nich szyny a na szynach wysokie lory.Co godzinę musieliśmy wyłamać ze skały i naładować pełną lorę.Jeżeli nie była pełno naładowana-kapo bił dębowym trzonkiem od łopaty po głowie-gdzie popadło.Zabijając lub raniąc śmiertelnie więźniów.
Więźniowie byli bardzo słabi.Wyczerpani od ciężkiej pracy,zimna,głodu choorób i bicia.Zdając sobie dobrze sprawę,że godziny każdego z nas są policzone-ukradkiem zdobywałem,leżące w pobliżu belki,które akładałem jednym końcem o skałę a drugim o brzeg lory.By wyłamywane ze skały kamienie nie spadały na podłoże,skąd trzeba było je wysoko ładować a były ciężkie i należało je tłuc młotem,by rozdrobnione na mniejsze-można było udźgnąć na lorę.Natomiast położenie belek w oparciu o skałę i lorę,ułatwiało zsuwanie kamieni prosto na dno lory.Ten sposób umożliwił nam by w terminie naładować lory i uniknąć bicia i zabijania oraz ulżyć morderczej pracy.Mój prosty sposób naśladowali więźniowie różnych narodowości jak Polaków,Jugosłowian,Rosjan i innych.

Ulżenie pracy więźniów,spowodowało z każdym dniem zmniejszanie bicia a i z każdym dniem zmniejszanie śmiertelności.Tak,że gdyby stan początkowy ładowania lafnie zmienił się przez proste urządzenie-ładowania kamieni w wyznaczonej normie-to przez okres sześciu miesięcy zimy-zginęłoby około sześć tysięcy więźniów.A zginęło tylko około tysiąca i przeważnie z chorób.

Tak,że prosty mój sposób ładowania kamieni uratował życie pięciu tysiącom ludzi.Ta działalność przyczyniła się do zmniejszenia maltretowania więźniów,co powiększało ich wiarę do przetrwania.

Nadmieniam,że mimo prowadzonej akcji sabotażowej,na szkodę wroga-w obozie koncentracyjnym Mauthausen i w podobozie Gross-Raming-został zapoczątkowany,tajny front ideologiczny-porozumiewania się narodów,przez likwidowanie nienawiści i wojen a stąd ciężkiej niewoli obozów masowej zagłady ludzi

Zadaniem więźniów ideowych było stworzenie "Związku Braterstwa i Ochrony Ludzkości"by na zawsze zapobiec wojnom i niewolnictwu,nędzy i cierpieniom.By uczynić powszechny i sprawiedliwy pokój oraz zjednoczenie narodów.

Ideę tę zapoczątkowałem w 1935 roku,przemawiając jako delegat na walny zjazd rolnictwa w marcu 1935 r.Gdzie już mało mówiłem o ulżeniu doli rolnictwa-lecz mówiłem,że miesiąc marzec 1935 r.w którym to miesiącu się tu zebraliśmy-jest bardzo poważnym wydarzeniem-bo ogłoszeniem przez Hitlera kanclerza Rzeszy niemieckiej-powszechnego obowiązku wojskowego.I jeżeli Liga Narodów i mocarstwa zachodnie niezareagowały na ten fakt-pogwałcenia traktatu wersalskiego,to Polska jest już zagrożona.

Wzywałem do zakończenia waśni partyjnych,podania sobie rąk do zgody i podięcia wielkiego wysiłku pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Polski.Jej rozwoju przemysłowego i nowoczesnego uzbrojenia.

Ponieważ moje przemówienie około godziny trwające-niezyskało nadmiernego aplauzu a raczej niezadowolenie,że podważam mocarstwowość Polski,która łatwo pokona Niemcy.

Rozgoryczony,brakiem wyobraźni ludzi,jako gości zaproszonych z Warszawy a nie zdających sobie sprawy z tak poważnej chwili-zagrożenia Polski-zdecydowałem działać sam i szukać ludzi rozumnych,energicznych i zdających sobie dobrze sprawę z powagi tak groźnej chwili.

I tak rozpocząłem samodzielną działalność obrony Polski,ucząc się wojskowości,gospodarności i czynnego działania w zwalczaniu potajemnie wroga.

I wtedy opracowałem treść przysięgi,która ideowo i wojskowo ma być kierunkiem działania dla narodu polskiego.

I według tego kierunku starałem się działać do wybuchu wojny w 1939 r. w czasie okupacji niemieckiej i działalności w POZ-AK/Pomimo,że zchwilą zajęcia Polski-już 19 października rozpocząłem samodzelną działalność,to jako zdyscyplinowany żołnierz,podporządkowałem się władzom zwierzchnim-walki podziemnej,to ideowo myślałem i działałem,by przewidywać klęski i unikać ich.

Także samo i w obozach zagłady,gdzie działałem na szkodę wroga-żyłem swą ideą i szukałem ludzi i znalazłem ich w tej szatańskiej niewoli.Ludzi maluczkich i uczonych ale wszyscy byli wielcy duchem.

W następnym opisie wydarzeń-opiszę bardziej obszerniej działalność w walce podziemnej,przed wojną i okres działania w obozach zagłady oraz dalszą udrękę więzienia mnie dwukrotnie już po wojnie z winy słabych i upadłych ludzi a zawistnych i pyszałkowatych,którzy chcieli mnie zniszczyć-ale sami siebie niszczyli i niszczą nadal.

W podobozie Gross-Raming-poznałem paru rodaków,szarych ludzi ale bardzo dzielnych,żyjących wiarą w dobro.Poznałem i z wysokiej sfery Greka-Konstantynusa Goduliasa,uczonego i myśliciela,który przyrzekł przeznaczyć wielki swój majątek dla dobra ludzkości,Grek był najwspanialszym człowiekiem jakiepoznałem.Niemiec,brat Albert,badacz Biblii i kierownik wypraw archeologicznych,znał 18 języków w tem sześć starożytnych.Francuz,profesor Sorbony,mający przeszło trzydzieści lat studiów naukowych.I wiele innych,których nie pa-

47.

miętam nazwisk.Utrwalam zapamiętane nazwiska i ich zadania i czyny.

1/Brat Albert-myśliciel,dążący do braterstwa narodów.2/Grek Konstantynus Godulias,żołnierz,myśliciel,dażący do braterstwa narodów 3/Józef Sadowski,żołnierz i incjator pojednania narodów.4/Edward Wojciechowski ideowiec i jego trzej koledzy patrioci polscy.8/Józef Jędrzejczak szary człowiek idealista i patriota.9/Józef Sobolewski bardzo uczynny dla dobra ludzi. 10/Stanisław Pałkowski,chor.1 p.szwoleżerów.Patriota ideowiec uczynny. 11/Piotrowicz Stefan,żołnierz podziemia bardzo koleżeński i uczynny. 12/Najrzał Florian,idealista w ochronie przyrody i żołmierz podziemia.

Polska grupa dywersyjna.Józef Sadowski,żołnierz AK i dowódca,organizator polskiej grupy sabotażowej i współorganizator grup międzynarodowych. 2/Lewandowski Bolesław zastępca d-cy grupy.3/Piotrowicz Stefan sabotażysta 3/Pewiński Zygmunt sabotażysta.4/Narczewski Lubomir sabotażysta. /ta 5,6,7,8 Wojciechowski Edward i jego trzej koledzy-sabotażyści.9/Czulińs-ki Tadeusz i Gołębiak Stanisław,Żmijewski Zbigniew-sabotażyści.

Dowódcy grup sabotażowych 1/Konstantynus Godulias Grek sabotaż między-narodowy.Rosjanin Sasza Matrosow oraz trzy grupy pod ich komendą.

Dowódcy podtrzymywania ducha narodowego i ruchu oporu od 1943 r. 1/Remba Henryk.2/Bober Henryk.3/Szymkowiak Witold.4/Rybakowski Mikołaj. 5/Szczepański Czesław.6/Wojciechowski MIeczysław.7/Ban Bolesław.8/Bart-nikowski Wacław.9/Kołakowski Hieronim.10/Buz Jordan.11/Peryt Tadeusz. 12/Chruściel Wiktor.13/Strzałkowski Jan.14/Grabarczyk Henryk.15/Bukowski Zygmunt.16/Słanina Antoni.17/Grobelny Ignacy.18/Mączyński Roman.19/Kie rzkie Bolesław.20/Majchrzak Edward.21/Tylutki Józef.22/Jonak Mieczysław. 23/Stępkowski Antoni.24/Grek tłumacz.25/Czech Sowa.26/Czech Tofel i Czwor ko Milovan,bardzo dobry człowiek.Najlepszy z szarych ludzi Peter Żyrawac Jugosłowianie.

Komenda Obwodu AK Lipno,Okręg AK Pomorze.Działanie do 5 maja 1943 r
Józef Sadowski ps Zagończyk Komendant Rejonu I i Komendant Obwodu AK na powiat lipnowski oraz oficer I-go Oddziału Sztabu Okręgu AK Pomorze.
Stanisław Drzewiecki ps."Sławunia,Komendant Placówki Lipno.
Kazimierz Wojciechowski ps.Kalina,Komendant Placówki Jastrzębie.
Marian Leszczyński ps Wąż.Komendant Placówki Kikół.
Bronisław Jagliński ps Wujek Komendant Placówki Chrostkowo.
Józef Walewski ps.Sfinks.Komendant Placówki Skępe.
Antoni Błażczyk ps Siekiera.Komendant Placówki Kłokock.

Czesław Fydrych ps. Zemsta,Komendant Rejonu II i Komendant Placówki Nowogród /rod
Henryk Łowicki ps ? Komendant Placówki Dobrzejewice
Zagrabski " Komendant Placówki Czernikowo
Jerzy Stetkiewicz ps ? Komendant Placówki Mazowsze.

Skrzypiński Władysław ps Romek Komendant Rejonu III Dobrzyń n/Wisłą.
Skrzypiński Stanisław.ps Zawierucha Komendant Placówki Chalin .
Grewkowicz Zygmunt ps Komendant Placówki Ligowo.
Lewandowski Adam ps Rycerz,Komendant Placówki Dobrzyń.
Drzewiecki Stanisław ps.Smiały,Komendant Placówki Tuchowo.
Pluton Łączności Obwodu,Dowódca plutonu Kaczorowski Henryk ps Iskra.
Pluton samochodowy Obwodu.Dowódca plutonu Buczyński ps Karburator.
Pluton pionierów Obwodu,Dowódca plutonu Kolasiński Stanisław ps Pionie
Pluton sanitarny Obwodu,Dowódca Plutonu Majewski Julian ps.Dąb-Fabiusz
Pluton specjalny Obwodu,Dowódca plutonu Majewski Julian ps Dąb-Fabiusz
Rejon IV Komendant Rejonu i Dowódca Placówki Wielgie Józef Sawicki-Sawa p
Podlaszewski Damazy ps Komendant Pladówki Zaduszniki.
Florczak Komendant Placówki Fabianki.
Mamrzyński Komendant Placówki Bobrowniki n/Wisłą

Skład początkowy działalności ideowo politycznej od marca 1935 r.powstałej w związku z zagrożeniem Polski-przez ogłoszenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej-przez Niemcy hitlerowskie w marcu 1935 r.co było pogwałceniem traktatu wersalskiego.Na co niesareagowała Liga Narodów.

W związku z powyższym,kiedy w tymże czasie ogłosili Niemcy powszechny obowiązek służby wojskowej-jako delegat na walny zjazd rolnictwa-wobec zaproszonych gości z Warszawy-przedstawicieli rządu.Ponieważ moje wypowiedzenie o zagrożeniu Polski a stąd wezwaniem do wielkiego wysiłku w pracy i ofiarności na rzecz obrony Polski.Moje wystąpienie było przyjęte nie zbyt przychylnie a nawet z zarzutem do mnie,że podważam mocarstwowość Polski.Której armia rozgromi każdego najeźdzcę.

Od tego miesiąca datuje się moja tajna praca.Ponieważ ujawniona by mogła mi przeszkodzić.Przyjąłem tajnie nazwę organizacji : Wolność i Sprawiedliwość oraz ułożyłem odpowiednią do tej nazwy przysięgę.

Od tej daty zacząłem pilnie,studiować różne książki o tematyce przeważnie wojskowej i ekonomicznej oraz przeprowadzałem rozmowy z poważnymi i światłymi ludźmi,rozumiejącymi doniosłość chwili-zagrożenia Polski.

Działalność WIS/Wolność i Sprawiedliwość/jako jej zadanie było podjęte w skali na całym terytorium Rzeczypospolitej i w dążeniu tej działalności na kraje,rozumiejące sytuację zagrożenia słabych narodów Europy.

O mej działalności penetrowania V-tej kolumny hitlerowskiej i przekazywaniu zebranych informacji do DOK VIII w Toruniu oraz powołania mnie na komendanta na powiat lipnowski-z zadaniem śledzenia V-tej kolumny i przekazywania informacji władzom wojskowym już pisałem.

Po opanowaniu Polski przez wroga-już 19 X 1939 r.podjąłem samodzielną działalność-WIS.Przystępując do organizowania zaczątków szkieletu dowodzenia organizacji,narazie na powiat lipnowski i znajome kontakty w Polsce.

Po uzyskaniu kontaktu z organizacją ZWZ.Zostałem zaprzysiężony do niej. Po utraceniu kontaktu przez dłuższy czas z ZWZ-zostałem wprowadzony przez znajomego oficera służby stałej do POZ/Polska Organizacja Zbrojna/ i powołany na stanowisko komendanta powiatowego POZ na powiat lipnowski.

Dla dobra sprawy polskiej,dwa razy zrzekałem się mego stanowiska/co było największym moim błędem,jaki w tym czasie popełniłem/bo przeceniłem ludzi, którzy mieli służbę w Legionach,POW i walkę w 1919/1920 r.

Będąc skromny i bez zawiści,mimo zrzekania się mej funkcji na rzecz starszych wojskowych i mądrzejszych ode mnie wojaków.Ale działalności pracy i nauki się nie zrzekałem ale tym bardziej się uczyłem,by usprawniać walkę z wrogiem,w ten sposób,by zadawać mu straty a mniej tracić rodaków.

W początku grudnia 1942 r,zostaje mianowany komendantem Obwodu AK na powiat lipnowski i przeprowadzam akcję scalenia ZWZ i POZ.

Organizuję nowy skład Komendy Obwodu AK na powiat Lipno,Okręg Pomorze AK.

Komendant Obwodu i I Rejonu Józef Sadowski pseud."Zagończyk"
Zastępca Komendanta Obwodu Zbigniew Ramlau ps."Zygmunt
Kierownik wywiadu Obwodu Józef Watkowski ps Dąb-Bajan
Kierownik zaopatrzenia Julian Klementowicz ps Kamień-Strzęp
Kierownik BIP-Biuro Informacji i Propagandy Ruszkowski. ps ?
Kierownik legalizacji Saturnin Giblewski ps Szturm.
Kierownik operacyjno szkoleniowy Stanisław Drzewiecki ps.Sławunia
Dowódca plutonu łączności Henryk Kaczorowski ps Iskra
Dowódca plutonu samochodowego Buczyński ps Karburator
Dowódca plutonu pionierów Stanisław Kolasiński ps Pionier
Dowódca plutonu sanitarnego Julian Majewski ps Dąb-Fabiusz
Dowódca plutonu specjalnego Julian Majewski ps Dąb-Fabiusz
Komendant Rejonu I Lipno Józef Sadowski ps Zagończyk
Komendant Rejonu II Czesław Fydrych ps Zemsta.Rejon Dobrzejewice
Komendant Rejonu III Władysław Skrzypiński ps Romek-Czesław Rejon Dobrzyń
Komendant Rejonu IV Józef Sawicki ps Sawa Rejon Wielgie.

Powyższy wykaz dowódców Obwodu AK Lipno,obejmował działalność do 5 V 1943 TO jest do czasu aresztowań w dniu 5 V 1943.Po naszych aresztowaniach działalność trwała nadal ale już słabiej.

49

Stan liczbowy Obwodu-pułku powiatu lipnowskiego Okręgu AK Pomorze

		Oficerów	Podchor.	Podofic. i szeregowych	kompanii	plutonów	drużyn	razem ludzi
Placówka Lipno	POZ	2	9	54	158	2	10	30	252
	ZWZ			22	23				
Placówka Jastrzębie	POZ	1	3	15	74	1	3	9	124
	ZWZ			3	28				
Placówka Kikół	POZ			36	35	1	3	9	105
	ZWZ			14	10	0	0	0	
Placówka Kłobock	POZ			11	64	1	2	6	91
	ZWZ			4	15				
Placówka Skępe	POZ	2	5	43	70	1	4	12	148
	ZWZ			16	12				
Placówka Chrostkowo	POZ			22	51	1	3	9	105
	ZWZ			15	17				
Rejon-Batalion I Lipno		5	17	291	665	9	25	75	823
Placówka Dobrzejewice	POZ	2		38	50	1	3	9	111
	ZWZ			10	11				
Placówka Czernikowo	POZ			12	20	1	4	12	51
	ZWZ			9	10				
Placówka Mazewo	POZ			7	8	1	2	6	19
	ZWZ			2	2				
Placówka Nowogród	POZ			5	8	1	2		22
	ZWZ			4	5				
Rejon-batalion II Dobrzejewice		2		87	114	4	11	33	203
Placówka Dobrzyń n/W.	POZ	2		43	62	1	4	12	
	ZWZ			22	20				149
Placówka Chalin	POZ			31	67	1	3	9	99
	ZWZ	1		15	26				
Placówka Tłuchowo	POZ	1		6	14	1	2	6	36
	ZWZ			6	9				
Placówka Ligowo	POZ			30	38	1	3	9	98
	ZWZ			13	17				
Rejon-batalion III Dobrzyń n/W		4		146	253	4	12	36	383
Placówka Wielgie	POZ			32	55				
	ZWZ			3	5	1	3	9	95
Placówka Zadusznik	POZ			12	18				
	ZWZ			3	7	1	3	9	40
Placówka Fabianki	POZ		1	9	18	1	3	9	49
	ZWZ			4	7				
Placówka Bobrowniki	POZ	1		11	20	1	3	9	45
	ZWZ			5	8				
Rejon-batalion IV		1	1	99	138	4	12	36	229
Razem =		12	18	513	1150	19	60	180	1638

Powyższy raport, był mi przekazany w dniu 24 kwietnia 1943 r.-przez Komendantów Rejonów II, III i IV oraz Komendantów Placówek Rejonu I-go.

Komendant Obwodu AK na powiat Lipnowski, Okręg AK Pomorze

/-/Józef Sadowski ps. "Zagończyk"

Razem Ludzi

Razem Oficerów

Razem Podchorążych

50

Józef Sadowski
ul Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa

Warszawa 1986 XI 19.

Oświadczenie.

Józef Sadowski,ps "Zagończyk"syn Antoniego i Zofii ur.19 I 1909 w Trzebiegoszczu.Służbę wojskową pełnił w 1 p.czołgów w 1927/29 r.jako ochotnik.Jako ochotnik na wojnę w 1939 r.w m.X 1939 samodzielna Działalność tajna WIS .W 1940 II-POZ,1942 AK.Komdt. Rejonu I Lipno,1942 r.Komndant Obwodu AK Lipno.Organizacja,wywiad,łączność,sabotaż,akcja"N" szkolenie działania wojskowego w konspiracji i wojska regularnego,legalizacji,prasy.Stan Obwodu jako AK przeszło 1500 ludzi.5 V 1943 r.aresztowany przez gestapo,po badaniach wywieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen w Austrii.Pracując w fabryce czołgów,jako znający tę broń,organizowałem duży sabotaż.W mej grupie 10 ludzi ,dokonany sabotaż równał się wartości stu czołgów.czyli dziesięciu czołgów na jedną osobę.Na powyższe posiadam dokumenty.Wczasie badań w gestapo mimo zdekonspirowania mnie na skutek tortur,nie wydałem posiadanej ewidencji przeszło 1500 ludzi,broni amunicji i różnego sprzętu do walki z wrogiem.Po powrocie do kraju w okresie błędów i wypaczeń,byłem dwukrotnie więziony przez kika lat.

Proszę o przyznanie
Krzyża Okręgu AK
Pomorze.

/-/Józef Sadowski ps."Zagończyk"b.Komendant Obwodu AK na powiat lipnowski i b. więzień hitl.obozów koncentracyjnych i innych więzień.

Kpt.

Józef Sadowski 12/87 Warszawa dnia 24 marca 198[illegible] r.
ul. Chodecka 15 m 64
03-358 Warszawa

51

Życiorys.

Oświadczenie

do wniosku o przyznanie odznaki Krzyża AK Okręgu Pomorze.

Józef Sadowski ps. „Zagonczyk", syn Antoniego i Zofii z d. [illegible] ur. 19 I 1909 r. w Trzebiegoszczu. Szkołę wojskową przeszedł w l. p. obejmował jako ochotnik. Jako ochotnik na wojnę w 1939 r. b. m. X 1939 r. samowolnie oddalił się z "Tajnej Wici" od 1940, z WT od 1941 z PoZ od m. XII 1942 AK. komendant Obwodu AK Lipno. Ten obwód przed 1939 liczył, od 5 X 1943 do 6 X 1945 - gestapo obejmował komendanturę.

Rozkazem komendanta Okręgu Jana Valentina Andrzejewskiego otrzymałem ustny rozkaz sabotażu w przemyśle zbrojeniowym fabryka ostrojów. Wykonał sabotaż w drodze na godzinę ostrzał - [illegible] w lasach Obwodu Lipno.

Przeszkolenie odbywałem do zakończenia kursu dla starszych podoficerów wojska. Szkolenie organizacyjne, wywiadowcze, szkolenie dywersyjne, zagadnienia dowodzenia, przepisy artyleryjskie, artyleryjskie szkolenie wojskowe, legalizacja, dywersja, sabotaż, akcja N.

Akcja sabotaż w magazynach wojskowych odbywała się w Grudziądzu, Warszawie, Bydgoszczy, Brodnicy.

Akcja Sabotażowa przeszła szkolenie w Grudziądzu w Szkole Podoficerskiej Wehrmachtu III Rzeszy, ob. mieszkańcy, co pokończyli Niemcy do wojska niemieckiego akcja wywiadowcza niemcy mają gestapo nad [illegible] Komendanturą Powiatową na Lipno Bydgoszcz. Styczeń 1941 r. Akcja dywersyjna gestapo w Lipnie 1942 r. [illegible] Komendanta Obwodu [illegible] Lipno - PoZ. [illegible] Akcja dywersyjna N. w gm. Rogowo, przez wyjeżdżających na roboty do Niemiec [illegible] AK. Stała łączność z zakonspirowanymi sabotażu legalizacji i samopomocy.

Józef Sadowski.

Sadowski Józef

Józef Sadowski, ps."Zagończyk" od początku 1941 r. pełnił obowiązki komendanta Rejonu Lipno-Miasto. Po aresztowaniu komendanta Obwodu Lipno, Wiśniewskiego Józefa "Szczerby" został mianowany komendantem tegoż Obwodu, krypt. "Postój". Funkcję tę pełnił do chwili aresztowania, tj. do dnia 5 maja 1943 r.

Sadowski Józef urodził się 19 stycznia 1909 r. w Trzebiegoszczu k/Lipna jako syn Antoniego i Zofii z Kantorskich. Służbę wojskową odbył w 1 Pułku Czołgów w latach 1927-1928. Jako ochotnik walczył w kampanii wrześniowej.

We wniosku o nadanie mu orderu Virtuti Militari jest opinia, że w ruchu oporu wyróżnił się odwagą, ofiarnością i zdolnościami organizatorskimi.

Organizował wywiadowcze szkolenia wojskowe, sabotaż na obiektach niemieckich, transport wydawnictw akcji "N". Prowadził produkcję "lewych" dokumentów, udzielał pomocy w ukrywaniu się jeńców angielskich, francuskich i polskich oraz nawiązał łączność z kolegami wywiezionymi na roboty przymusowe do Niemiec. Zwalczał podpisywanie przez Polaków tzw. Vokslisty. Na początku 1941 r. wspólnie z Jarosińskim wykradł Niemcom i przekazał Komendantowi Okręgu XK POZ mapy taktyczne dotyczące koncentracji wojsk niemieckich na linii Bugu. W 1942 r. dopomógł w ucieczce z Gestapo w Lipnie komendantowi Obwodu Lipno Wiśniewskiemu Józefowi "Szczerbie" I przeniesieniu się jego wraz z rodziną do Warszawy.

Aresztowany dnia 5 maja 1943 r. i poddany torturom nie podał żadnych informacji Niemcom. Osadzony został w obozie konc. Mauthausen. Przeżył obóz i długie lata pracował w Warszawie.

Rel. Luliński Cz. Inf. wł. autora.

Władysław Drzewiecki

Wł. Drzewiecki

zał. do listu A. Wysockiej - z d. Jurkiewicz z 10.12.2002r.

Szanowni uczestnicy żałobnej uroczystości!
Koleżanki i Koledzy oraz Przyjaciele.

Żegnamy dziś kolejnego naszego Kolegę członka Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Żołnierza i Przywódcę tojest śp. Józefa Sadowskiego. Tołka jest kolej rzeczy, której choćbyśmy chcieli, nikt nie jest w stanie się sprzeciwić - Wszak wszyscy jesteśmy śmiertelni. Żal jaki nam wszystkim towarzyszy po stracie Kolegi i Przyjaciela, żal w gronie najbliższych, nie może nam jednak przesłonić szerszego widzenia zjawiska życia i śmierci, która jest nie tylko końcem, co początkiem innego lepszego życia, a dla nas żyjących motywem do pouczającej zadumy i głębszej refleksji.
- oto człowiek, który przeżył znaczący okres życia ludzkiego.
- człowiek, jak każdy ułomny, który z głębi swego jestestwa potrafił wydobyć te cechy, które przesądzają o jego wartości - wartości najpierw człowieka potem kolegi, działacza i przyjaciela.

Zmarły Kolega, który wyrósł z Ziemi Lipnowskiej był człowiekiem przyzwoitym, sumiennym, życzliwym i uczynnym. Można było zawsze w najtrudniejszych sprawach na niego liczyć, nawet gdy często od nas był daleko. I choć zagoniony często rożnorodnymi sprawami, prawie w każdym

okresie życia potrafił znaleźć czas dla dobra społecznego, dobra ogólnego, często uszczerbkiem dla życia własnego, rodzinnego. – Potrafił wyjść ze skorupy egoizmu, który nas dzisiaj zalewa, i poświęcić czas wspólnym, społecznym sprawom i to nie przez rok, dwa czy dziesięć lat, ale przez cały okres swego życia.

Ale najbardziej znaczący jest jego udział w życiu narodu polskiego jako Żołnierza i znaczącego Oficera Armii Krajowej. – Bogaty jest życiorys naszego śp. Kolegi, zwłaszcza jego bohaterskie wyczyny podczas okupacji niemieckiej w rejonie powiatu lipnowskiego i ościennych, o których sam pisze w swoich wspomnieniach pod tytułem „Mówi Nr 31 806" – Nie miejsce i czas, by szerzej o tym mówić. Przykładów można by mnożyć. Toteż społeczność, której gorliwie i ofiarnie służył, potrafiła to choć w części docenić, dając temu wyraz nie tylko w nadaniu wyróżnień, ale i wysokich odznaczeń państwowych. Ale najwyższym wyróżnieniem dla zmarłego śp. Kolegi Józefa, jest niczym nie zastąpiona wdzięczność Ziemi Lipnowskiej, którą jako były Żołnierz Armii Krajowej, tu wraz z kolegami reprezentuję. –

Żegnamy Cię drogi Kolego i Przyjacielu, świadomi Twojego znaczenia dla Społeczeństwa w której żyłeś i pracowałeś, dla której z okupantem walczyłeś, a którą teraz opuszczasz,

55

wierząc, że ta najlepsza cząstka z Twojego życia u nas i pośród nas pozostanie na zawsze!!

My zaś żyli ogarniemy Cię wdzięczną pamięcią modlitewną. –

Cześć Twojej Pamięci !!!

Lipno 25 czerwiec 2002 r

Przemówienie zostało wygłoszone nad grobem Józefa Sadowskiego ps. „Zagończyk" w dn. 25.06.2002 r. (zob. List Wyso dzkiej Aleksandry z d. Jurkiewicz) T: II. 277/277 Por. cz. IV/1.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/2. Dokumenty - Sadowski Józef

1. Protokół przesłuchania podejrzanego - oskarżonego z 21.06.1946, kserokop. oryg. k. 2 s. 1-2-3
2. Protokół rozprawy głównej z 25.04.1947 nr akt K 294/46, kserokop. oryg. k. 17 s. 4-38
3. Zaświadczenie Józefa Chylińskiego z 10.09.1975 - dot. stopnia i odznaczeń, kserokop. maszynopis. oryg. k. 1 s. 39
4. Kserokop. oryg. leg. nr 36638 Krzyża Walecznych k. 1 s. 40-41
5. Kserokop. oryg. leg. Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami nr 36782 k. 1 s. 42
6. „Oświadczenie" Bolesława Lewandowskiego i Lubomira Narczewskiego z 9.12.1957, kserokop. maszynopis. oryg. k. 1 s. 43
7. „Oświadczenie" Stefana Piotrowicza z 28.11.1973, kserokop. oryg. k. 1 s. 44
8. „Oświadczenie świadka" Zygmunta Pecyńskiego z 7.07.1975, kserokop. oryg. k. 1 s. 45-46
9. Zaświadczenie Józefa Sadowskiego z 24.08.1990 o działalności matczynej Haliny z d. Jagińskiej, kserokop. oryg. k. 1 s. 47

verte!

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

cd. I/12 Sadowski Józef

10. „Oświadczenie Marii Sobocińskiej o działalności Józefa Sadowskiego, 23.4.1973, kserokop. oryg. k.1 s. 48

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Nr. akt .....

Wzór Nr. 5

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego - oskarżonego

Lipno, dnia 21 VI 1946 r.

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lipnie Lech Gałbecki
(stopień wojskowy, imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego - oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 1 dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku

który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania, zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Józef Sadowski

Imiona rodziców: Antoni i Zofia z d. Sx Kantorska

Miejsce zamieszkania: Rumunki Zastrzebie pow. lipnowski

Data urodzenia: 19 I 1909 roku

Miejsce urodzenia: Trzebieszczaz pow. lipnowski

Obywatelstwo: polskie

Wyznanie: rzym.-kat.

Zajęcie: rolnik, 10 ha Rumunki

Wykształcenie: 2 kl. gimnazjum ogólnokszt.—

Stan rodzinny: żonaty / 3 dzieci 3/-/10/ lat /

Stan majątkowy: 8 ha. ziemi —

Służba wojskowa: 1927 -1928 1 pułk czołgów Rud.

Odznaczenia i ordery: nie posiada

Poprzednia karalność: rzekomo nie karany

Pytanie: Do jakiej organizacji należał podejrzany w czasie okupacji?
Odpowiedz: Od roku 1942 należałem do podziemnej organizacji /Polskiej Organizacji Wojskowej/ i spełniałem funkcje łącznika.

Pytanie: Czy podejrzany przyznaje się do tego, że wydał w tym czasie kiedy to był zaaresztowany nazwisko innych współtowarzyszy z tejże organizacji w gestapie w Grudziądzu?

Odpowiedz: Ja nikogo nie wydałem?

Pytanie: Czy podejrzany przyznaje się do pobicia sowieckiego jeńca w gestapie?

Odpowiedz: Do żadnego pobicia w gestapie nie przyznaje się. Gładowski

D. T. P. 57/46

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej SOKA

sygn 161 str 9

Warszawa, dnia 9407 05 podpis Jkiencz

Pytanie: W jakiej sprawie został podejrzany aresztowany przez Ge-
stapo?
Odpowiedz: Byłem posądzany o łączność z dywersją rosyjską.
Pytanie: Jak długo podejrzany siedział w gestapie?
Odpowiedz: Siedziałem w gestapie od 5 V 1943 roku do 6 maja 194

Na tym protokół przesłuchania zakończono i przed podpisaniem czytano co podejrzany stwierdza własnoręcznym podpisem.

przesłuchał

podejrzany:

Jadowski.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej SOTA

sygn. 161 str. 9V

Warszawa, dnia 14.05.05 podpis Jlkiewicz

45

Nr. akt. K 294/46

Protokół rozprawy głównej

Dnia 25 Kwiecień 1947 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydz. Karn. we Włocławku

Sprawa Józefa Sadowskiego

oskarżon ego z art. 2 dekretu PKWN z 31.8.1944 r

Obecni:

Przewodniczący S.O. Rudnicki Stanisław

Sędziowie Ławnicy Lisiak Alojzy

Rosiński Bronisław

Prokurator A. Wołoszyk

Protokólant ppł. sąd. Jan Kembliński

Wywołano sprawę o godz. 14 min. —

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny [1]) —

jego pełnomocnik —

Powód cywilny —

jego pełnomocnik —

Oskarżony [2]) Józef Sadowski, ekonom z zakładu Karni Aleksander z Torunia, ustanowiony w sprawie

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się: —

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
[2]) Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

M. S. Nr. 109 (d. 1) k. p. k.
Protokół rozprawy głównej przed sądem okręgowym w 1 instancji (art. 230 pkt. e k. p. k.).

FUNDACJA GENERAŁ ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK ARCHIWUM WYKLĘTYCH

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOTPH
sygn. 161 str. 45
Warszawa, dnia 940905 podpis Nikiencca

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k. p. k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenia ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność

Józef Sadowski urodz. 19. stycznia 1909 r. w Trzebieszowicy pow. Lipno, syn Antoniego i Zofji z d. Kandorskiej, Polak, katolik, rolnik, posiada 10 ha w Rumunkach Jastrzębich, pow. Lipno, wykształcenie domowe, żonaty, dzieci w wieku 4-11 lat, w wojsku służył, zarejestrowany w R.K.U. w Toruniu, niekarany

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: Sawickiego Józefa, któremu nie doręczono wezwania

Prokurator mimo zmiany kwalifikacji czynu z art. 1 § 2 dekretu p. t. N. K. N. z dn. 31. 8. 1944 r. na art. 2 dekretu z dnia z 11. 12. 46 r. Dz. Ust. Nr. 69 poz. 377. Obrona nie zgłasza przeciw temu wniosku.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOIH
sygn. 161 str. 45 V
Warszawa, dnia 04.07.05 podpis Tikienicz

46

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: Do zarzucanego mi w akcie oskarżenia czynu nie przyznaję się. Byłem komendantem partyz. polskiej Org. Zbrojnej. Aresztowany przez Gestapo zostałem skonfrontowany w Gruszczynie z Sawickim. Gestapo kazało mnie bić się ze sobą trzymanemi świadkiem tego cieć się był Laliński Bronisław. Wie mi, skąd Gestapo dowiedziało się o organizacji. Przeprowadzano mnie odkrycie z Sawickim i odkrycie z Jaworskim. Gdy oświadczałem się przynależności do organizacji Gestapo okazało mi dokument, który znalazło podczas rewizji u Sawickiego. Z Gruszczyna wywieziono mnie i Sawickiego do Skarżyska. gdzie przebywałem do 6 maja 45 r. Celem do ustawienia świadków oraz w dalszym ciągu przesłuchiwania się dokument ustanowiony dowód mego pobytu w obozie w Skarżysku konfrontacji w Gruszczynie. gestapowcy zażądali Sawickiego, od kogo ma dany dokument. Sawicki oświadczył, że od Sadowskiego, nie wiem, dlaczego Gestapo mnie aresztowało. słyszę, że aresztowanie to było przypadkowe. słyszę mnie

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej
sygn. 161 str. 46
Warszawa, dnia 940705 podpis Ilkiewicz

wickim, Ryńkowskim i Tarnowskim byłby niepotrzebnie. 10

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę, Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali: 1) Kochanowicz Kaz. lat 55, Polak, Kat. rolnik, obecnie zeznawać 2) Pirkowicz Stefan, Zawiadowca stacji, lat 45, Pol. Kat. 3) Roman Tarnowski, mechanik, lat 36, polak, Kat. obecnie niekarany 4) Ryńkowski Tytus, lat 39, urzędnik, polak, Kat. obecny 5) Jan Dunajski, 31 lat, ślusarz, Urzędn. Bezp. Pol. Kat. obecny 6) Kolasiński Stanisław, lat 34, technik mech., polak Kat. 7) Laliński Czesław, technik bud. lat 29 pol. Kat. 8) Krzywicka Maria, urzędniczka, pol. Kat. lat 42 9) Olechkiewicz Józef lat 48, rolnik, pol. Kat. 10) Kamiński Jan l. 45, rolnik, pol. Kat.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k. p. k. od świadków: ogólnej wyjątkowej

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: Roman Tarnowski: W polskiej Org. Zbr. pracowałem od Końca 1942 r. do chwili aresztowania t. j. 5. 5. 43 r. Byłem Komendantem rejonowym w Gestapo nie przyznawałem się do przynależności do organizacji. Wobec tego skonfrontowano mnie z Sadowskim. Na zapytanie Gestapo Sadowski stwierdził, że ja Tarnowski jestem Komendantem rejonowym. Gestapo zapytało Sadowskiego, dlaczego ja

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

11

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
GOIPN
sygn. 161 46V
Warszawa, dnia 9407 05 podpis Tkacz

się nie przyznaję. Sadowski odpowiedział, że nie
wie, dlaczego nie chcę się przyznać. Wiceras Gerlach
zapytywało Sadowskiego, czy się nie mylił i czy ja
rzeczywiście jestem w konspiracji. Sadowski odpo-
wiedział, że tak, i że może na to przysiąc
i rzeczywiście przysiągł. Wiceras i ja chciałem
przysiąc, lecz odmówiono mi. W grudniu
Sadowski powtórnie przysiągł. Tym razem i mnie
przerolowano przysięgając, że jestem winny. Sadow-
ski był również komendantem rejonowym. W grudniu
rozkazem się z Sadowskim w korytarzu. Być może
nawet, że mówiłem z nim o konspiracji. Sadowskiego
znałem. Nie wiem, czy Sadowski był na konspiracji
Sadowskiego z Sadowskim. W organizacji byłby
Sarcie, skarbnikiem. Początek Sarcie datuje się na
3-4 miesiące przed aresztowaniem. Ja nie ostrzegłem
Sadowskiego przed Urzędem Bezpieczeństwa. Potem
mej konspiracji z Sadowskim Gerlach zarządził,
aby Sadowski zdjął ze mnie przysięgę organizacyjną.
Sadowski nie chciał, czy nie miał tego uczynić i nie
spełnił nawet. Gdy ja byłem komendantem rejo-
nowym, to Sadowski był wiceras komendantem
okręgowym. 30-40 osób mogło być zdekonspirowanych
przez Sadowskiego, z którymi on się stykał jako komen-
dant powiatowy. Aresztowanych przez Gerlacha zostało
6-7 osób, choć słyszałem, aby kilku innych z aresz-
towanych przez Gerlacha zdekonspirował Sadowski.
Co niektórzy z aresztowanych nie byli zdekonspirowani
przez Sadowskiego. Rynkowskiego znałem. Był on za-
wiadowcą w czynszówkach za niedyskontowanie weksli.
Rynkowski przystąpił do organizacji kurjera, który
polegało być Volksdeutschem. Gerlach pytał
Sadowskiego, czy można przysiąc na to,
co mówił Rynkowski. Sadowski podobno
polecił na krzyż i przysiągł. Gerlach nie odzy-
skał mi żadnego zeznania Sadowskiego.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOTH
161 47
sygn. akt
Warszawa, dnia 940705 poczta Tczew

orzekł sąd ustalić następujący adres św. Sawickiego:
Stupsk, ulica Augusta 31, skład kolonialny, córka
Franciszka z Kunickich, l. lat 2.
Prokurator wnosi o odroczenie sprawy.
Obrońca wnosi o przesłuchanie wszystkich świadków
Sąd postanowił: 1) sprawę odroczyć
2) na następny termin wezwać Sawickiego Józefa pod
adresem ustalonym na rozprawie i przeprowadzić wywiad przez
milicję w Stupsku co do adresu Sawickiego. W razie ustalenia
innego adresu wezwać go pod rygorem sprowadzenia pod
przymusem.
3) św. Piotrowicza i Wiśniewską przesłuchać w drodze pomocy
za koszty stron i na następnej rozprawie uznać za dowody
w sprawie dzisiejsze przesłuchanie tych świadków
4) pozostałych świadków kt. stawili się zawiadomić o terminie
rozprawy w dniu dzisiejszym.
5) następny termin ustalić na 28 maja godzina 11.
6) świadków uznać za zawiadomionych w dniu dzisiejszym.
Uzasadnienie: Prokurator wniósł o odroczenie rozprawy
wobec niestawienia się Sawickiego. Obrońca wniósł o przesłuchanie
dwóch świadków. Niektórzy świadkowie obecnych byli wezwani na
następny termin celem ewentualnej konfrontacji, dlatego muszą
być ponownie wezwani. Św. Piotrowicz zamieszka w Dębowej
Górnicy, a św. Wiśniewska może być przesłuchana na ob.
obrony w dniu dzisiejszym. Obrona oraz [illegible] zwol-
nienie oskarżonego. Prokurator wnosi
Sąd postanowił zmienić dotychczasowy środek
zapobiegawczy względem oskarżonego, zwolnić go z
aresztu i oddać pod dozór milicji z obowiązkiem
meldowania się 1 w tygodniu na posterunku pod rygorem
zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego.
Św. Piotrowicz zeznał: Oskarżonego Sawickiego poznałem
w roku okupacyjnym, gdzie przebywałem od 1942 r do
do wyzwolenia. Oskarżony znajdował się w tym czasie jako
służący u rolnika nie pamiętam. Obecnie mieszka w Stupsku
261 z rodziną. Ślyszałem o tym.
Św. Wiśniewska: Skąd mi nie wiadomo, mieszkał

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej 307/A

sygn 161 str 48

Warszawa, dnia 94.07.05 podpis

~~Na zapytanie Przewodniczącego strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.~~
~~Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, poczym udzielił głosu stronom:~~

i sytuacji groziła śmierć. Sądowski przyjął nazwisko Kapiery na imię nazwisko i dał nawet pieniądze, umożliwiając w ten sposób ucieczkę do Warszawy. W rezultacie otrzymałam wiadomość o aresztowaniu Sądowskiego.

Oskarżyciel

Powód cywilny

Obrońca

Oskarżony w ostatnim głosie

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Apelację zapowiedział

Rozprawę zamknięto o godz. 15 min. 30

Przewodniczący

Protokólant
Jan Rembielak

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej

SOKH

sygn. 161 str. 48v

Warszawa, dnia 04.07.05 podpis Jakiewicz

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k. p. k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenia ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność

1/ ~~Kazimierz Kucharski~~

Józef Sadowski - personalia jak w spr. tokiej rozprawy z dn. 25. 4. 47 r.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Wyst postanowił wznowić rozprawę i świadkowi Wiśniewskiej, Piotrowicza i Tomaszkiego na rozprawę dn. 25. 4. 47 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOIPN
sygn 161 str 65v
Warszawa, dnia 940705 podpis Jakiem 02

Świadkomie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: ...

Za zgodą chce czyt. [illegible] wnieść te wyjaśnienia, które złożył oskarżony Latowski na rozprawie w dn. 25.4.46 r. od str. ... do zarzucanego czynu" a/z Kwica

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej SOIPN

sygn. 161 str. 66

Warszawa, dnia 9.07.05 podpis Sikiewicz

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce, zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali: 1/ Sawicki Józef l 45, kupiec, pol. kat. obcy
2/ Ryszkowski Dyzdor l 39, pol. kat. Księgarz
3/ Jan Smajski l 31, [illegible] pol kat obcy
4/ Stanisław Kolowiński l 34, technik melioracyjny pol. kat. 5/ Lubiński Oreoba l 29, technik budowl., pol kat.
6/ Kochowicz Kazimierz, l 55, rolnik pol kat obcy 7/ Józef Stackiewicz, rolnik pol kat.
8/ Jan Kamiński, rolnik pol kat 9/ Kowalski Alfons l 48, pol kat

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie przepisamj art. 111 i 113 k.p.k. od świadków: wyżej wymienionych z wyjątkiem Kochowicza Kazimierza

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: 1/ ś. Józef Sawicki: W r. 1943 zostałem razem z Sadowskim aresztowany za należenie do organizacji P.O.Z. Za Bytom Komendantem rejonowym w Lipinie Bytom przestawiciwy przez Gestapo. Gdy się nie przyznawałem oświadczono Sadowskiego, oraz jemu kazano

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOTH
sygn. 161 str. 66v
Warszawa, dnia 94 07 05 podpis Sikiencz

mi się skarżić do siebie. Wtem
słyszę, że kogoś sprowadzają. Wtedy
karano mi się skarżić. Powiedziano
że tego Sadowskiego, który obej
przedemną znam, lecz czy on jest
komendantem, tego nie wiem. Sadow-
ski bardzo spokojny. Pytam potem
Sadowskiego, czy on mnie zna. Sa-
dowski odpowiedział, że ja jestem
„Kiedy się poznali?" — zapytali
mnie gestapowcy. Odpowiedziano,
że 23 kwietnia. „Sadowski, potwierdź,
że on kłamie!" — krzyczeli gestapowcy.
Wtedy gestapowcy karali Sadowskiemu
bić mnie pięścią. Bili mnie
2 gestapowcy i Sadowski trzeci.
Gdzieli Sadowski mnie skatowali nareszcie
ja sam dodał w głowę, ani widzę,
czy Sadowski jest przytomny, czy
z głowy wydobywa krew.
„Przyznaj się, bo jak wszystko
wiemy!" Ot Lisina zaprowadzili
nas do Gestapo. Ja byłem pierwszy
przesłuchiwany i zaczęto mi się
bronić. Wtedy sprowadzono Sadowskiego,
który potwierdził, gdzie zeznania się nie
zgadzały, bo Sadowski mówił, że
prawie wyjeżdżał się, skoro jesteśmy na
Lisie. Lichy ty zaraz na wszystkich pokarali
mi gestapowcy. Był to pierwszy pierwiastek
na rejony. Zapamiętałem nie moje
nazwisko i Sadowskiego. Lichy ty mi
znanem. Powiedziałem, że nie znam
żadnej Lichy. Konfrontacja ta odbyła

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej SOICH

sygn. 161 str. 67

Warszawa, dnia 940705 podpis Tkaczyk

się rzeczywistym wydarzeniem i jeszcze 4 27
powiększyli nas wszystkich w sobie 68
dni ten niechcący zaczęliśmy ten.
Jeszcze powiększyli na to takiego
stanu, że zaczęliśmy się bić. Widać
się, że razem na wyspowiadano. Jeden
wyjechał nas razem [illegible] wagonu
do Auschwitz. Rozmawiali
ich. Rozmowa [illegible]
wynosiła. Ale wkrótce: „Kalisz,
zaczęliśmy wspólnie" Oboje zdania
Latoski rozmawiał się jako konfident
i rabusiem. Niektórzy • wiadomości
mieszkali. Latoski wydał kamie-
niarek, ci ten się ubiegali o to
stanowisko, powiedział wszystko tego
tarcie. Pierwsze aresztowanie było
w Lublinie. Tam obejrzeli
materiał. Lublinek był obecny
przy 2 ci konfrontacji w Grudziądzu.
Wtedy nie byłem bity przez Latoskiego
jeszcze pytało mnie o ilość kobiet
w domu. Powiedziałem, że kobiet
ta znajduje się w oskarżonej organizacji
niemieckiej. Dokument odmówił
od Latoskiego. Był to oskarż
narodowego wodza ujawnienia się
wszystkich zagranicznych. Regulamin
zabraniał wojsku piśmiennych
wiary. Nie przypominam sobie, czy
w organizacji był jakiś kodeks
Rzymskiego. W Lipsku było
aresztowanych jakiejś 10 osób, z tych
co znałem. Z tytułu swego stanowiska

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej

60 th

sygn. 161 str. 68

Warszawa, dnia 940705 podpis Tikiencs

Sadowski mógł mieć teoretycznie
4 osoby. Ale były nieostrożnie:
Robiłem wykazy wyjeł potwierdzał
wykazy były tylko liczbowe,
nie podawano nazwisk wykaza
pseudonimami. (Na obwodnicy str. Orn.
otrzymuję listy pseudonimów, oprócz tego
Jerz Sawickiego, który je potwierdza)
Częściowo nie są podobno podpisa-
Valkuliche. Sadowski wiedział o
materiałach wybuchowych. Oprócz
rozkazu nacelnego wtre znaleziono
jeszcze kartkę z 2 nazwiskami. Tych
nazwisk nie pamiętam sobie.
O ile wiem, osoby te nie zostały
aresztowane. Osoby te miały dopiero
zostać sprawdzone organizacyjnie.
Kartkę dał mi Sadowski. Przez
3 dni miałem rozkaz i kartkę.
Rozkaz był tylko dla mnie. Gdyby
pytano mnie, kto to jest na tej
kartce. Odpowiedziałem, że
kartkę otrzymałem od Sadowskiego
jemu ją oddam i mi nic
tyle listu. Kartkę znaleziono
w domu Lucia

2/ Sąd. Lubliniec. Oskarż.: Raz byłem
świadkiem konfrontacji Sadowskiego
z Sawickim w Gorzyczkach. Gdy
konfrontowano ich, leżałem zna-
kowany na prostrace. Gdy Sadowski
chwalił się o wykopaniu broni i
materiałów tych pytanych Sadowski
i Sawicki mówili, że broni wtedy
nie było.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej SOICH

sygn. 161 str. 69

Warszawa, dnia 94 07 05 podpis

Gerlacherowy porozumiał się z reprezentacją siebie i zwrócił do wrażliwego
bicie się na kwestię Gerlacherowej.
Odmienił jeden ani drugi nie przyjmował się wtedy do niczego. Stanowisko
Komendanta powiatowego objął Sadowski
wiosną 1943 r., jednakże wyjaśnienie
się sprawy z aresztowaniem objął Komendy i mianował p. Kasperskiego. Byliśmy przy drzwiach do gabinetu
śpiewania. Pierwsze nieporozumienie
mnie, Sadowskiego i innych wyrosły
od konfliktu szpiega, niejakiego
Lewandowskiego, który umiejętnie
się w umie znajdujące się akcentowanie
Lewandowskiego, niejaki chuligański
był w organizacji.

Św. Sawicki wyjaśnia, że z całą stanowczością
nie może twierdzić, czy Kuliński był
przy bicie

Odczytuje: Sadowski i Sawicki szczegółowo
wyjaśniają, że wtedy pomagali Kulińskiemu
wejść do piwnicy.

~~Św. Kuliński~~ Św. Sawicki na pytanie obrony
przyznaje: znajomy mieszkaniem.
oświadcza: skreślono "i Kuliński"
" dopisano " i św. Sawicki "

Św. Rychowski Zeznaje: Ja z Stutthofu
~~Stutthofem~~ się z Tarnowskim, który
zeznał, że w czasie konfrontacji były
nieporozumienia markotek niektórych

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej

SOKH

sygn 161 sk 70

Warszawa, dnia 9407 05 podpis Sikiewicz

Sadowskiego. Taranowski otoczał 337
Sadowskiego za zabawnego i był 71
zdrowiony. Przyczyny aresztowań mi
znane. Organizacja miała system
trójkowy, ale Sadowski chciał się
znać wszystkich ludzi. Z przyczyn
Sadowskiego był rozpoznanie
- on nawiązywał. Cegielski
był synem ówczesnego prezydenta
Cegielskiego mi należał do „Jungdeutsche
Partei". Cegielski był w wojsku
niemieckim.
Ja obrona przedstawia szereg dokumentów,
świadczących, że Cegielski należał
do Jungdeutsche Partei.
św. Rzepecki zeznaje dalej: Cegielski
wstąpił do organizacji razem z bratem
jego podpisali deklarację, przez
organizację byłem tylko zawiadomiony
o czynnościach, a nie karany.
św. Dunajski Jan: Taranowski mi mówił,
że trzeba wydać go Sadowski. Rozmawiałem
z Taranowskim, gdy wracał z badania,
na którem przesłuchiwano na piśmie.
Dowiedziałem się, że dokumenty zostały zniszczone
w Lublińcu, chociaż słyszałem, że
wywiózł tych ludzi, którzy byli na
liście, którą dałem Sadowskiemu,
nikt nie został aresztowany.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
SOICH
sygn. 161 t. 71
Warszawa, dnia 94.07.05 podpis Sikiewicz

Św. Kolasiński St.: Za byłem zaprzeć Sadowskiego znałem, bo byłem 72
z nim w ścisłym kontakcie. 10 maja
został aresztowany i przewieziony
do Gruberżtra. W czasie badania nie
byłem umieszczany w sprawy Sadowskiego
Św. Kochowski K. O dokumentach
nic nie wiem.

Św. Olackiewicz Józef: Wie wiedziałem,
że Sadowski jest Komendantem. Wie
byłem aresztowany.

Św. Kamiński Jan: Znałem
Sadowskiego jako Komendanta powiatowego
Znałem tych ludzi co i Sadowski.
Było tych ludzi kilkoset.

Św. Olkiewicz K.: Wie wiedziałem, że
Sadowski jest Komendantem powiatowym
Sadowski wiedział o mej przynależności
organizacyjnej

Zostało złożone oświadczenie
dokumentu, że Tadeusz Cegielski
był członkiem Hitlerjugend,
który, jak stwierdzili świadkowie,
był również członkiem tajnej
organizacji. Oraz załączono do materiałów
sprawy za tymże stron rewizji wniosek
na wyjście dn. 25 czerwca 45 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej

SOICH

wyp. 161 str. 72

Warszawa, dnia 940705 podpis Tikiemcz

Na zapytanie Przewodniczącego—strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego. Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, poczym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny wnosi do wymiaru sądu

Powód cywilny —

Obrońca wnosi o uniewinnienie

Oskarżony w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

~~Apelację~~ zapowiedział —

Sąd postanowił wobec oskarżonego środek zapobiegawczy t. j. dozór milicji

Rozprawę zamknięto o godz. 16 min. 30

Przewodniczący — **Protokólant**

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Zaświadczam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach
Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej
sygn. 161 str. 72V
Warszawa, dnia 14.07.05 podpis Jakubowicz

Józef Chyliński
19 Paulsen Rd.
Toronto M6M 2H2 Ont.
Canada

Toronto 10.9.1975r.

39

Dotyczy weryfikacji

Z A Ś W I A D C Z E N I E.

Niniejszem zaświadczam że,Kpt.Józef Sadowski ps."Zagończyk" ur.19.1.1909 był w szeregach AK.Okręgu Pomorze od dnia 10.2.1940 do dnia15.5.1945r.-Kmdt.Obw.Alan.

Awansowany do stopnia Kapitana-rozkaz K.G.Ldz.733/32 z dnia 26.4.1944 rejestrowanym w Kanterze pod Nr.129 z dnia 10.5.1944r.

Odznaczony Krzyżem Walecznych-podstawa rozkaz K.G.Nr.732/276 BPI i rozkaz K.G.Nr.101/32 z dnia 21.7.1943 oraz rozkaz K.O."Luneta" Ldz223/I z dnia 24.12.1944.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami nadany w oparciu zasady rozkazu Kmdt SiX Zbrojnych w Kraju Ldz.732/732 BPI z dnia 27.7.1944 oraz rozk.K.O."Luneta"Ldz.225/I z dnia 1.1.1945r.

Odznaczony Krzyżem Ordera Virtuti Military 7.XI.podstawa rozkaz K.G.Ldz.732/272 BPI z dnia 27.7.1944 oraz rozkaz K.O."Luneta" Ldz.225/I z dnia 1.1.1945.

D.Szef Sztabu i Komendant Okręgu AK.Pomorze.

Pplk.J O Z E F C H Y L I Ń S K I

Ps."Kamień","Wicher,Rekin"

Potwierdzam wiarogodność złożonej autentyczność podpisu.

MICHAL WOLNIK, a Commissioner, etc.,
Judicial District of York, for The Royal Canadian
Legion, Branch 521. Expires Sept. 19, 1977.

OKRĘG POMORZE 1939 1945 GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

MINISTERSTWO OBRONY
NARODOWEJ

Nr Leg. 36638

LEGITYMACJA

upoważniająca do noszenia

KRZYŻA WALECZNYCH

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

MINISTERSTWO OBRONY
NARODOWEJ

LEGITYMACJA

Kpt. SADOWSKI Józef

Ps: "Zagończyk-Lech"

(Oddział A.K.) jest uprawniony
do noszenia KRZYŻA WALECZNYCH
(z XXXXXXXXX okuciem)

Londyn, dnia 30 grudnia 19 43.

Nadanie ogłoszono
w „Dzienniku Personalnym"
MIN. OBRONY NARODOWEJ

Nr 4 z dnia 30 XII 1943.

(podpis)

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

42

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 36782

Stopień, imię, nazwisko Kpt.

SADOWSKI Józef

Ps: "Zagończyk-Lech"

Oddział A.K.

Odznaczony został SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI

Podstawa: Dz.Pers.Nr3 z15.3.49.

Londyn, dnia 30 grudnia 1949 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939

Skępe dnia 9.XII.1957 r.

43

O ś w i a d c z e n i e

My niżej podpisani Lewandowski Bolesław i Narczewski Lubomir oświadczamy, że Sadowski Józef urodzony 19.I.1909 roku syn Antoniego był więźniem politycznym nr.31806 w Mauthausem w okresie od 5.V.1943 do 6.V.1945 r.

W tym czasie nie pełnił żadnych funkcji obozowych i jako zwykły więzień cieszył się dobrą opinią kolegów.

Swój patriotyczny stosunek wyrażał przez udział w akcji sabotażowej na terenie obozu polegającej na uszkadzaniu motorów elektrycznych, rozbijaniu maszyn pozostałych w zbombardowanych fabrykach i niszczeniu innych materiałów.

Prowadził również szeroką akcję wśród kolegów niedoli podtrzymując ich upór do przetrwania.

L Narczewski

Lewandowski

Autentyczność podpisu Obywatelskiego Lewandowskiego stwierdzam.

Skępe, dnia 10. XII 1957 r.

Prezydium G. R. N.

w Skępem

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Dąbrowa Górnicza, dnia 28.XI.1973 r.

44

O Ś W I A D C Z E N I E

Ja niżej podpisany Stefan Piotrowicz, świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów oświadczam, że Ob. Sadowski Józef, syn Antoniego i Zofii z d. Kantorska, urodzony dnia 19 stycznia 1909 r. W Trzebiegoszczu powiat Lipno, jest mi znany osobiście:

Przebywał ze mną w obozie koncentracyjnym Mauthausen pod numerem więźnia politycznego 31806, od 19 czerwca 1943 do 6 maja 1945 r. Spotkałem się z nim w podobozie Gross Raming latem 1943 r. Sadowski dzielił się skromnymi zasobami żywności otrzymywanej od rodziny. Podtrzymywał na duchu towarzyszy niedoli wiadomościami o rychłej klęsce niemiec.

W podobozie San - Valentin w czasie od 7.IX.1944 do 20.IV. 1945 r. Ob.Sadowski pracując ze mną na hali nr 3 w fabryce czołgów - brał udział w akcji sabotażowej, polegającej na niszczeniu maszyn produkcyjnych i części do czołgów przez tłuczenie ich młotem podczas odgruzowywania fabryki, czego nie zdołały zniszczyć bomby lotnicze. Podczas pracy w zbombardowanym magazynie - Sadowski niszczył precyzyjne przyrządy elektryczne do czołgów rzucając je do lejów po wybuchach bomb, które zapypywano zienią. Sabotaż dokonywany przez Sadowskiego i kilku innych wtajemniczonych więźniów w fabryce czołgów przez czas od 7.09.1944 do 20.04.1945 r. W San-Valentin przyniósł niemcom olbrzymie straty, bo obniżył bardzo produkcję czołgów, a tym samym ich dostawę na front.

Od 20.04.1945 do Wyzwolenia dn.6.05.1945 r. przebywałem z Ob. Sadowskim w podobozie Ebensee, gdzie Sadowski brał współudział w organizowaniu akcji wyzwoleńczej więźniów z obozu.

Należy podkreślić, że działalność sabotażowa dokonywana przez więźniów była bardzo wielkim ryzykiem za co groziła okrutna śmierć przez tortury i odpowiedzialność zbiorowa w razie ujawnienia przez niemców.

Działanie na szkodę wroga w obozie koncentracyjnym w miejscu największego terroru podczas drugiej wojny światowej należałoby uznać za podwójną walkę frontową.

/Stefan Piotrowicz/

b. członek organizacji "Z.W.Z." b.więzień polityczny obozu koncentracyjnego Mauthausen nr 32126, członek ZBoWiD Oddział Dąbrowa Górnicza nr leg.297226/Ka zam.Dąbrowa Górnicza ul.Sobieskiego 8.

Zygmunt Pewiński
61-546 Poznań, ul. Jerzego 1 m.9
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

Poznań (miejscowość), dnia 7 lipca 197 5 r.

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Mauthausen i podobozy: Gross-Raming, St. Valentin i Ebensee w czasie od 19.6.1943 do 6 maja 1945r.
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer AE 8631233 wydanym dnia 4 września 1967r. przez KWMO P o z n a ń

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Józef S a d o w s k i syn (córka) Antoniego i Zofii
urodz. dnia 19 stycznia 1909 roku w Trzebiegoszczu pow. Lipno
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): od 19 czerwca 1943r. do 6 maja 1945r. do wyzwolenia.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim ..... i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do):

Ob. Józef Sadowski zamieszkały w Warszawie 03-350 przy ul. Chodackiej 15 m.64 przebywał zemną w obozie koncentracyjnym Mauthausen i w podległych mu podobozach Gross-Raming, St. Valentin i Ebensee. We wszystkich wyżej wymienionych podobozach ob. Sadowski przeżywał straszne maltretowanie. Głodem, zimnem, brakiem snu, zawszawieniem oraz w grudniu 1944r. i w lutym 1945r. staniem nago wiele godzin po wyjściu spod cięgu dalszy ne otwrocie

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 063854 wydanej przez Zarząd Okręgu w Poznaniu

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Poznań, 7.8.1975

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

Zygmunt Pewiński

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

Oddział Wydawniczy Poznań

spod zimnej wody.

Mimo tych represji Ob. Sadowski w podobozie Gross-Raming podtrzymywał ducha narodowego wśród rodaków i innych narodowości, namawiając do wiary w rychłą klęskę niemiec.

W podobozie St. Valentin, w czasie od 8 września 1944r. do 20 kwietnia 1945r. ob. Sadowski był współorganizatorem sabotażu. Pracując w fabryce czołgów, czynił z wieloma wtajemniczonymi więźniami duży sabotaż, powodując powolną i złą pracę oraz niszcząc maszyny produkcyjne i części do czołgów, co szło a konto bombardowań alianckich. Przy zasypywaniu dołów po wybuchach bomb, wrzucano do nich wiele nieuszkodzonego materiału i uzbrojenia. Dokonywany sabotaż był zorganizowany i początkowo przynosił większe szkody od nalotów bombardujących, które nie zawsze były celne. Sabotaż ten zmniejszał bardzo produkcję czołgów co wpływało na osłabienie wroga.

Sabotaż dokonywany przez więźniów w najbardziej ciężkiej niewoli, za co groziły straszne tortury a nawet śmierć należałoby uznać za podwójną walkę na froncie.

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Poznań 7.7.1945

.....

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

.....

(Imię i nazwisko)

Więzień polityczny nr.31798

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

47

Józef Sadowski
ul.Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa

Warszawa dnia 24 VOIII 1990 r

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszym zaświadczam,że Kol.Małecka Helena z domu Jaglińska,pseud"Jagła"córka Bronisława urodzona dnia 24 VII 1922 r.pełniła służbę wojenną w "Polskiej Organizacji Zbrojnej"od 1941 r.O d grudnia 1942rfw Armii Krajowej do końca 1944 r.

Pełniła fukkcję łączniczki,wywiadu i dywersji przy Komendzie Obwodu na powiat Lipnowski.

Za wybitne zasługi została odznaczona "Krzyżem Walecznych"Rozkaz K.G.nr 732/276 BPI i rozkaz KG 101 BP.z dnia 21 VII 1943 r.oraz rozkaz Komendy Okręgu AK Pomorze,krypt."Luneta "Ldz.223/I z dnia 24 XII 1944 r.Nr.Ewidencyjny 72.

Z upoważnienia i w zastępstwie Komendanta Okręgu AK Pomorza płk.Józefa Chylińskiego pseud. "Kamień Wicher "

ARMIA KRAJOWA OKRĘG POMORZE

W zastępstwie KOMENDANTA
OKRĘGU AK POMORZE

(-) Józef Sadowski kpt.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE

(-) 48

O Ś W I A D C Z E N I E

Ja niżej podpisana Maria S o b o c i ń s k a świadoma odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwych danych- stwierdzam co następuje:

Ob. Józef SADOWSKI ps."Zagończyk" syn Antoniego i Zofii z d. Kantorska ur. dnia 19.01.1909r. w Trzebiegoszczy pow. Lipno, zam. w Warszawie ul. Chodecka 15. m 64 jest mi znany osobiście.

Ob.J.Sadowski służył jako ochotnik w I-szym pułku czołgów w Żurawicy 1928 - 1928r. Jako ochotnik zgłosił się na wojnę w 1939r.

W październiku 1939r. tworzy samodzielną organizację do walki zbrojnej z niemcami. Od 1940r. należy do ZWZ i POZ gdzie pełni funkcję K-danta 1-go Rejonu w pow. Lipno. W styczniu 1941r. w Karnkowie pow. Lipno SADOWSKI był d-cą akcji zbrojnej zabrania Niemcom map taktycznych dot. koncentracji wojsk niemieckich na Bugu - co było przygotowaniem napadu na ZSRR. Mapy te przekazał Komendzie Okręgu POZ. W marcu 1942r. przeprowadził akcję / przez masowe odezwy / zabraniające Polakom podpisywanie obywatelstwa niemieckiego, mimo nacisku niemców zapobiegło wcieleniu wielu Polaków do wermachtu. W lipcu 1942r. w Suminie pow. Lipno SADOWSKI zorganizował zbrojną pomoc i ułatwił ucieczkę ściganym przez gestapo Komendantowi POZ na pow. Lipno Ob. Kiśniewskiemu ps. "Szczerbal" i jego rodzinie.Po udanej ucieczce "Szczerb" i jego rodziny - co spowodowało nasilenie teroru i penetrację gestapo - SADOWSKI ochronił zagrożone punkty dowodzenia zapobiegając aresztowaniu członków organizacji. W 1941 - 1943r. w magazynach wojsk niemieckich w Lipnie SADOWSKI przeprowadził kilkakrotnie akcję sabotażu niszczenia wielu łodzi pontonowych przeznaczonych na front wschodni. SADOWSKI wyróżnił się jako bardzo zdolny organizator Obwodu AK. na pow. Lipno do stanu kadr pułku wojska 1140 -tu ludzi. Organizował szkolenia wojskowe, wywiad , łączność i akcję "N" polegającą na szerzeniu zamieszania wśród wojska i ludności niemieckiej. Kierował akcją dywersyjną i sabotażową oraz ukrywania jeńców angielskich, radzieckich i polaków zaprzysiężonych aresztowanie przez niemców.Jesienią 1942r. SADOWSKI został mianowany Komendantem Obwodu AK. na pow. Lipno. W marcu 1943r. służbowo powołany do Sztabu K -dy Okręgu Armii Krajowej "Pomorze".

W kwietniu 1943r. Komendant Inspektoratu AK. Wopczyński ps. "Surma" przedstawił SADOWSKIEGO Józefa ps."Zagończyk" za jego wybitne zasługi, ofiarne i bohaterską służbę dla Polski, oraz zdolności w dowodzeniu do odznaczenia Orderem Virtuti Militari V kl. który został mu przyznany przez Komendę Główną AK.za pośrednictwem K-dy Okręgu AK. Pomorze rozkazem z dnia 15.04.1943r.

W dniu 05.05.1943r. SADOWSKI zostaje aresztowany przez gestapo, poddany okrutnym torturom - nie wydał posiadanej broni , ewidencji 1140 żołnierzy AK. i różnych tajemnic wojskowych.

Warszawa, dnia 3.04.1973r. B.Komendant Wojskowej Służby Kobiet
przy Komendzie Okręgu AK. "Pomorze"

/-/ SOBOCIŃSKA Maria ps. "Syćka"
zam. Osob. 2/1-wy ul. Starzyńskiego 11
Nr.Pow. Osob. WR. 9774598.

Potwierdzam autentyczność
podpisu

I/3. Inne materiały dokumentacyjne – Sadowski Józef

1. Ankieta ubiegającego się o weryfikację odznaczenia Krzyża Walecznych (2x) i Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami z 12.06.1991, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Ankieta ubiegającego się o weryfikację odznaczenia Krzyża Walecznych z 25.06.1991 – Matecka Helena, kserokop. oryg. k. 1 s. 2
3. „Wniosek o nadanie orderu – Virtuti Militari V klasy (?), mpis kopia k. 1 s. 3-4

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Otrzymałem s.K.R.Pr

Komend. Fiedler • Kom. Okr. AK

Załącznik Nr 1

Ankieta ubiegającego się o weryfikację odznaczenia

Dwa razy Krzyż Walecznych.Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.
nazwa orderu lub odznaczenia

1. Nazwisko Sadowski 2. Imiona Józef

3. Pseudonim "Zagończyk-Lech"

4. Imiona rodziców „Antoni i Zofia.

5. Data i miejsce urodzenia 19.01.1909 r.Trzebiegos cz.

6. Dokładny adres zamieszkania /podać kod i województwo/
03-350 Warszawa ul.Chodecka 15 m 64.

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej OZŻAKOddział Warszawa

8. Przebieg służby wojskowej 1927-1929 1 p.czołgów.Och.w 1939 r

9. Przebieg służby konspiracyjnej Maj 1938 r.Grunwald Pomorze.

a/ data wstąpienia 1940 Polska Org.Zbrojna 1942 Armia Krajowa

b/ nazwa oddziałów Komendant Obwodu AK z-ca Komendanta Okręgu AK
Pomorze krypt."Luneta"Obszar Zachód krypt."Kantor"

10. Kiedy i przez kogo odznaczony oraz jakim rozkazem Wykaz nominacji.
i odznaczeń oraz nr.rozkazów-karta nr.4.Nadane przez Komendę Okr.Pomorze.

11. W jakich walkach i akcjach brał udział /miejscowości i daty/
Ochotnik kamp 1939 r.4 dywizja płk.Mysłowskiego-Kujawy-Kampinos.

12. Posiadane ordery i odznaczenia, nazwa i data nadania
Krzyż Walecznych poraz drugi nadany przez MON Londyn nr Leg 36638
Londyn dn.30 grudnia 1949 r.nr 4.Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami
Legitymacja nr.36782 Dz.Pers.Nr.3 z 15.08.49 r.Londyn 30 XII 1949

Do ankiety do zweryfikowania załączam dokumenty :Nominację na stopień kapitana,odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami,odznaczenie Krzyżem Walecznych.Odznaczenie Orderem Virtuti Militari V klasy.

/ załączyć kserokopię dokumentów o odznaczeniu„Można wykorzystać do opisu odwrotną stronę ankiety, lub załęczyć opis na dodatkowej kartce/

Warszawa dn.12.06.1991 r.
data

Sadowski
podpis

W oparciu o przedłożone dokumenty OZŻAK - oddział Warszawa popiera wniosek o zweryfikowanie odznaczenia

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

Otrzymała S.H.P.W. Konsulat Fundacji Okręg. Kom. AK

Załącznik Nr 1

Ankieta ubiegającego sie o weryfikację odznaczenia

Krzyż Walecznych
nazwa orderu lub odznaczenia

1. Nazwisko Matecka 2. Imiona Helena

3. Pseudonim Jagła

4. Imiona rodziców Bronisław Bronisława

5. Data i miejsce urodzenia 24.VII.1922 Lipno

6. Dokładny adres zamieszkania /podać kod i województwo/
Warszawa 00678 ul. Wilcza 43 m. 7a

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej nr Leg.0868935 wydan. 30.03.1990.NR.Ew.20035.

8. Przebieg służby wojskowej od.1941 do 1944 r

9. Przebieg służby konspiracyjnej P.Org. Zbr. od grudnia 1942 AK

a/ data wstąpienia 1941 r

b/ nazwa oddziałów Komenda Obwodu Lipno. Wywiad Łączność

10. Kiedy i przez kogo odznaczony oraz jakim rozkazem Krzyżem Waleczn
1) nych. Rozkaz K.G.nr 732/276 BPI i rozkaz K.G.101 BP z dnia 21 VII 19

11. W jakich walkach i akcjach brał udział /miejscowości i daty/
Wybitna Akcja wywiadowcza na terenie Obwodu i poza oraz Łączność

12. Posiadane ordery i odznaczenia, nazwa i data nadania
2) Rozkaz Komendy Okręgu AK Pomorze, krypt. "Luneta" Ldz 123/I z dnia 24 XII 1944 r. Nr. Ewidencyjny 72. Z upoważnienia i w zastępstwie Komendanta Okręgu AK Pomorze płk. Józefa Chylińskiego. ps. Kamień-Wicher.

W zastępstwie KOMENDANTA OKRĘGU AK POMORZE
(-) Józef Sadowski kpt.

/ załączyć kserokopię dokumentów o odznaczeniu, lub dołączyć opis do opisu odwrotną stronę ankiety, lub załączyć opis na dodatkowej kartce/

25.VI.1991
data

podpis

POUFNE

WNIOSEK O NADANIE ORDERU — ODZNACZENIA

Virtuti Militari V Klasy

(podać rodzaj, klasę stopień orderu lub odznaczenia)

1 **Dane ogólne**

a) imię i nazwisko — a) JÓZEF SADOWSKI

b) imiona rodziców — b) Antoni i Zofia z Kantorskich

c) nazwisko panieńskie (dla mężatek) — c) .....

d) w przypadku zmiany nazwiska podać nazwisko rodowe — d) .....

2 **Miejsce urodzenia**

Trzebiegoszcz pow. Lipno woj. Bydgoskie

(wieś, miasto, powiat, województwo)

3 **Data urodzenia**

19 (dzień) | I (miesiąc) | 1909 (rok)

4 **Miejsce zamieszkania**

Warszawa- Bródno ul.Chodecka 15 m 64

5 **Miejsce pracy i stanowisko**

Warszawa, warsztat Elektromechaniczny — Właściciel

(miejscowość) | (nazwa zakładu pracy) | (stanowisko)

6 **Przynależność partyjna**

bezpartyjny (do 1939 r.) | bezpartyjny (w okresie okupacji) | bezpartyjny (po wyzwoleniu)

7 **Wykształcenie**

średnie (ogólne) | elektrotechnik (specjalne)

8 **Służba wojskowa** (czy i kiedy odbywał służbę wojskową — podać ostatni stopień wojskowy)

I P.Czołgów 1927-1928,Odhotnik w 1939r 1940-1945 P.O.Z-AK 1943-1945 Obóz Konc.Mauthausen.Ruch Oporu w Obozie.Ppor.niezweryfikowany.

9 **Czy był karany sądownie** po wyzwoleniu (jeżeli był karany — podać za co, kiedy i wymiar kary)

nie był karany

10 **Posiadane ordery, odznaczenia i odznaki**

Złota Odznaka Rzemiosła nadana przez Izbę Rzemieślniczą w Warszawie za pracę społeczną i zawodową Nr 4119 z dn. 12.III.1971r

(rodzaj, klasa, stopień i data nadania) | (za jakie zasługi)

11 .....

(imię, nazwisko i stanowisko służbowe lub funkcja osoby odpowiedzialnej za ścisłość w/w danych personalnych)

.....

(miejscowość i data) | (podpis)

12 **Adnotacje Biura Odznaczeń Kancelarii Rady Państwa**

CWD Os-141 zam. 1411/PWH/DW/On RZG — 2147 188.000 szt. A4 piśm. 61x86 5 kl. 71 g

Ob. Sadowski Józef psd." Zagończyk",był podkomendnym Komendy Inspektoratu A.K. której byłem szefem wywiadu.Pełnił obowiązki Komendanta Obwodu na powiat Lipno.Wyróżnił się jako bardzo odważny,ofiarny i zdolny organizator powiatu do stanu 1500 ludzi. Organizował wywiad,szkolenie, sabotaż,akcje" N " t.j. zamieszanie wśród wojska i ludności niemieckiej,

13 **Uzasadnienie wniosku** (konkretne opisanie zasług, uzasadniających nadanie orderu lub odznaczenia, ze wskazaniem stażu pracy lub działalności oraz krótką charakterystyką postawy społecznej).

lewe dokumenty,pomoc i ukrywanie jeńców angielskich,radzieckich i Polaków Wspólnie ze mną zapobiegł na terenie pow. Lipno podpisywaniu ob. niemieckiego przez Polaków i wcieleniu ich do wojska.W 1940/41 wspólnie z Ob. Jarosińskim wykradł Niemcom i przekazał Kom. Okręgu POZ,mapy taktyczne, dot.koncentr.wojsk niem. na Bugu,przed ich napadem na ZSRR.W 1942r dopomógł mi do ułatwienia ucieczki z gestapo K-towi "POZ" Wiśniewskiemu psd" Szczerba" z całą jego rodziną,co zapobiegło aresztowaniom masowym o: org.POZ na pow.Lipno.Podany w dniu 15.IV.1943r przez Komendanta Inspektoratu Okręgu Pomorskiego AK Kopczyńskiego psd. "Surma" do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari V kl.5.V.1943r aresztowany przez gestapo i zdekonspirowany,mimo tortur nie wydaje organizacji A.K/ewidencji 1500 ludzi, broni i różnego sprzętu wojskowego oraz org. A.L. W ob. konc.Mauthausen w fabryce czołgów dokonuje dużego sabotażu.

b.szef wywiadu Komendy Inspektoratu
Okręgu Pomorskiego A.K.
Czesław Luliński psd. "Stańczyk"
zam. Lipno ul. Włocławska 1b

14 **Jednostka sporządzająca wniosek**

.....
(nazwa jednostki organizacyjnej)

.....
(miejscowość i data) (stanowisko służbowe lub funkcja) (podpis)

15 **Opinia zakładowej organizacji politycznej i związkowej** (jeżeli przedstawienie wniosku następuje z inicjatywy zakładu pracy)

.....
(miejscowość i data) (podpisy i funkcje organizacyjne)

16 **Nadrzędna jednostka opiniująca**

.....
(nazwa jednostki organizacyjnej)

.....
(miejscowość i data) (stanowisko służbowe lub funkcja) (podpis)

17 **Opinia Komisji Odznaczeń Państwowych**

.....
(miejscowość i data) (podpisy i funkcje w Komisji)

18 **Organ przedstawiający wniosek Radzie Państwa**

.....
(nazwa organu)

.....
(miejscowość i data) (stanowisko służbowe lub funkcja) (podpis)

II. Materiały uzupełniające relację - Sadowski Józef

1. Biogram „Sadowski Józef", [w:] Specjalski Ryszard, Jastrzębie wieś..., Włocławek 2002, s. 130, kserokop. k. 1 s. 1
2. Biogram „Sadowski Józef", [w:] Krajewski Mirosław, Dobrzyński słownik biograficzny..., Włocławek 2002, s. 8, kserokop. k. 1 s. 2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

52. J. Sadowski

SADOWSKI JÓZEF, ps. Zagończyk, Świt, Sęp
Syn Antoniego i Zofii z Kantorskich
Urodzony 19 stycznia 1909 r. w Trzebiegoszczu

W latach 1927-1928 służył ochotniczo w 1. Pułku Czołgów w Żurawicy. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w wojnie obronnej Polski. Po uniknięciu niewoli powrócił w rodzinne strony i w październiku 1939 r. utworzył w Jastrzębiu organizację do walki z Niemcami pn. Wolność i Sprawiedliwość. Był organizatorem POZ w powiecie lipnowskim i dowódcą II rejonu na miasto Lipno.

W styczniu 1941 r. zorganizował i wykonał akcję odebrania Niemcom map taktycznych dotyczących koncentracji wojsk niemieckich nad Bugiem wiążącej się z przygotowaniem do agresji na ZSSR. Dokumenty te przekazał komendantowi okręgu POZ. W czerwcu 1942 r. przeprowadził wśród Polaków pracę wyjaśniającą, która miała zapobiec składaniu wniosków o wpisanie na niemiecką listę narodową.

Od lipca do września 1942 r. był komendantem POZ „Znak" na powiat lipnowski. W okresie grudzień 1942 r. – maj 1943 r. sprawował stanowisko komendanta obwodu AK „Postój" Lipno. W latach 1941-1943, w magazynach wojsk niemieckich na terenie Lipna, przeprowadził kilkakrotnie akcje niszczenia łodzi pontonowych przeznaczonych na front wschodni. W marcu 1943 r. został powołany w skład Komendy Okręgu AK „Pomorze". Rozkazem Komendy Głównej AK z 15 IV 1943 r. odznaczony Krzyżem Virtuti Militarii V klasy.

5 V 1943 r. został aresztowany, a następnie poddany okrutnym przesłuchaniom. Więziony w Lipnie, Grudziądzu, Toruniu, Inowrocławiu, Poznaniu, a od 6 V 1945 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen. Po wyzwoleniu powrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie[271].

Ryszard Spegalski, Jastrzębie wieś..., Warszawa 2002, s. 130 (bibl. Fund.)

[270] B. Rozen, Działalność katechetyczna ks. Józefa Wojtukiewicza w latach 1937-1989, Olsztyn 1999 (okładka, s. 4, biogram).

[271] M. Krajewski, *Słownik*, s. 312 pisze m.in.: „W lipcu 1942 r. w Suminie w pow. lipnowskim [J. Sadowski – RS] zorganizował pomoc i ułatwił ucieczkę ściganemu przez Gestapo komendantowi POZ na pow. lipnowski, Józefowi Wiśniewskiemu [zob. wyżej, s. 121, biogram], pseudonim „Szczerba" i jego najbliższej rodzinie" podczas, gdy tamże, s. 367 mowa o aresztowaniu 7 VII 1942 i osadzeniu J. Wiśniewskiego w więzieniu Gestapo w Grudziądzu. Brak tu też wzmianki o pomocy ze strony J. Sadowskiego; tegoż, *W cieniu*, s. 331, 336, 342, 354.

SADOWSKI JÓZEF, ps. „Zagończyk", „Świt", „Sęp" (ur. 19 I 1909 r. w Trzebiegoszczu w pow. lipnowskim - zm. ?), żołnierz Armii Krajowej, komendant AK w Lipnowskiem.

Był synem Antoniego i Zofii z Kantorskich. W latach 1927-1928 służył jako ochotnik w 1. Pułku Czołgów w Żurawicy. W sierpniu 1939 r. także ochotniczo zgłosił się do wojska i wziął udział w wojnie obronnej. Po uniknięciu niewoli niemieckiej, powrócił w rodzinne strony i w październiku 1939 r. utworzył tajną organizację do walki zbrojnej z Niemcami.

Od 1940 r. należał do konspiracyjnej organizacji POZ „Znak", a następnie do Związku Walki Zbrojnej, gdzie pełnił funkcję komendanta II rejonu na miasto Lipno. W styczniu 1941 r. zorganizował i wykonał akcję odebrania Niemcom map taktycznych dotyczących koncentracji wojsk niemieckich na Bugu, co było przygotowaniem do agresji na ZSRR. Dokumenty te przekazał następnie komendantowi Okręgu POZ. W czerwcu 1942 r. przeprowadził akcję uświadamiającą wśród Polaków, aby ci nie składali wniosków o wpisanie na niemiecką listę narodowościową. W latach 1941-1943 J. Sadowski w magazynach wojsk niemieckich w Lipnie przeprowadził kilkakrotnie akcje niszczenia łodzi pontonowych przeznaczonych na front wschodni. Od lipca do września 1942 r. pełnił funkcję komendanta powiatowego POZ „Znak" w pow. lipnowskim.

W grudniu 1942 r. mianowany został komendantem AK na pow. Lipno. Natomiast w marcu 1943 r. powołany został dodatkowo do składu komendy Okręgu AK „Pomorze". Rozkazem Komendy Głównej AK z 15 kwietnia 1943 r. został odznaczony Krzyżem „Virtuti Militari" V Klasy.

W dniu 5 maja 1943 r. został aresztowany, a następnie poddany okrutnym przesłuchaniom, nie ujawnił ewidencji 1140 zaprzysiężonych żołnierzy AK Obwodu ZWZ-AK Lipno pod kryptonimem „Postój". Był więziony w Lipnie, Grudziądzu, Toruniu, Inowrocławiu, Poznaniu, a następnie, aż do 6 maja 1945 r., w obozie koncentracyjnym Mauthausen.

Po wyzwoleniu powrócił do kraju i mieszkał w Warszawie.

Archiwum AK: t. osob. 13-622/Pom. (Sadowski Józef, ps. „Zagończyk"); Góźdź, *Lipno*, s. 52; Kra-

III/5. Materiały zebrane przez Sadowskiego Józefa

1. Przemówienie J. Sadowskiego w marcu 1935 na walnym zebraniu rolnictwa k. 1 s. 1-2

2. „Odezwa" b. polityków i wyższych dowódców wojska niemieckiego z I wojny światowej do ludności i wojska niemieckiego – Komitet Ratowania Niemiec, mpis kop. (sierpień 1940) – [illegible] k. 1 s 2

3. „Odezwa" – jak wyżej z sierpnia 1941, mpis kop. k. 1 s. 3

4. „Odezwa" do narodu i armii niemieckiej z kwietnia 1943 – Komitet Ratowania Niemiec, mpis, kop. – [illegible] k. 1 s. 4

5. Odezwa-wezwanie, art. z prasy konspiracyjnej Rzeczpospolita Polska(?), mpis, kop. k. 1 s. 5

6. Tekst ślubowania „Związku Braterstwa i Ochrony Ludzkości" z 19.03.1944, mpis kopia k. 1 s. 6

7. Tekst „członka zespołu historycznego o walce Pomorza z hitleryzmem" autorstwa J. Sadowskiego, mpis kserokopia k. 1 s. 7

8. „Źródła niemieckie o ruchu oporu na Pomorzu" notatka przekazane przez Henryka Piskunowicza 18.07.1977, mpis. k. 2 s. 8-9

Czytać uważnie. Jest "pomieszanie" 1

Moje przemówienie w marcu 1935 r.na walnym zebraniu rolnictwa.-Przysię
rolnictwa i rządu a nawet zlekceważeniem a kolegów z nielicznymi
oklaskami a więcej z aplauzem starszych rolników.Zarzucano mi pomniej-
szanie naszej mocarstwowości a którą m eliśmy rozgromić Niemców.

Tłumaczyłem się różnym Panom,jako skromny rolnik,że moje wypowiedzi był
ły tylko wzywaniem do obrony Polski przez większy wysiłek pracy i ofia
rność materialną oraz ostrzeżeniem przed zagrożeniem Niemiec hitlerows-
kich.O których działalności miałem możliwość już trochę wiedzieć.

Nie będąc oficerem służby stałej wywiadu,ale miałem pewne wiadomości
o zbrojeniu Niemiec i działalności ich dywersji w Polsce.Przez nasłany-
instruktorów z głębi Rzeszy a przez Niemców zamieszkałych w Polsce,prze
szkoliwanych,przez tychże instruktorów.

Niemcy w Polsce,czy to rolniey,rzemieślniey,kupcy itp urzędnicy,sta
nowili dość znaczną siłę w wyszkoleniu dywersyjnym i uzbrojeniu,które
potajemnie sprowadzano im z Rzeszy,jako maszyny rolnicze lub maszyny
rzemieślnicze jak obrabiarki itp.

W skrzyniach tych w środku były silniki spalinowe rzekomo do napędu
młocarni na wsi lub napędu obrabiarek w warsztacie rzemieślniczym na
wsi.W podwójnych ścianach skrzyń były-płyty pancerne do lekkiego czoł-
gu a wpodwójnym dnie skrzyni była broń maszynowa do czołgów.Które zmon-
towane z chwilą agresji niemieckiej-szybko się znalazły na tyłach wojs-
k polskiego,siejąc panikę i zamieszanie.

Niemieckie parobki na wsiach byli ćwiczeni w obchodzeniu się z bronią
a dzici niemieckie idące do szkoły kłaniały się Polakom a polskie nie.

Niemcy w niedzielę szli do kościoła z bibiami w ręku,rzekomomodlić
a wkieszeniach mieli "Mein Kampf"

Wszystkie niemal mniejszości narodowe,były wrogo ustosunkowane do
Polski a najbardziej Niemcy,Ukraińcy,Rosjanie,Litwini,Czesi a nawet Ży
dzi,którzy mimo odnoszenia nadmiernych korzyści w większości z oszust-
wa a nawet ze szpiegostwa.Mniejszości te chciały zguby za wszelką cenę
Polski.By w Polsce ludzie byli skłóceni.Była zła gospodarka na wsi w rz
rzemiośle,w fabrykach,kolejach,drogach,handlu a w wojsku żeby było naj-
gorzej.Wszędzie starano się uprawiać szpiegostwo na szkodę Polski i dy-
wersję w różnych partiach politycznych,szerząc za pieniądze dywersję i
zamieszanie oraz skłócanie Polaków pomiędzy sobą.

Polskie wywiady wojskowe też nie spały.I jak wielkiego potrzeba było
wysiłku wojska i narodu,by świeżo powstała Polska nie została rozgra-
biona.Ten wielki wysiłek i ofiarność wkładała liczna w prawdzie mie sła
bą,bo wyrabowana przez zaborców-wieś polska i mieszczanie.

Wielcy posiadacze ziemi,wycinali lasy,ten największy skarb narodowy
bo ochrona zdrowia,odhrona strategiczna oraz dochód z przerobionego dre
wna.Lecz obszarnicy nie umieli tego dokonać.Na pniu sprzedawali lasy a-
żydzi przerabiali drewno osiągając wielokrotne zyski.

Podobnie było w wielu dziedzinach gospodarki polskiej
Mało i średnio zamożne społeczeństwo,pracowało i płaciło podatki oraz
żyło ciągłą myślą o służbie dla Ojczyzny.Garnęło się do wojska.

Gdy w tym czasie zagrożenia ciągłego kraju i wielkiego wysiłku drob-
nego rolnictwa,rzemiosła i kupiectwa oraz inteligencji mało zarabiają
cej ale wiernie służącej Ojczyźnie-byli obywatele zamożni w prawdzie
nie wszyscy-ale prowadzący pasożytniczy tryb życia,różne nieroby,oszu-
ści i kanciarze-a przy nich mnóstwo nierobów,złodziejaszków,wykolejeń-
ców deprawujących młodzież i dzieci.Za słabym byliśmy krajem by ten
margines tolerować i dawać mu za darmo haracz,który sobie sami brali,

Nie powinno być u nas wcale bezrobotnych,pasożytów i wykolejeńców.
To wszystko osłabiało kraj.Pasożyci,złodzieje i oszuści winni być suro-
karani.To było powodem mojego wystąpienia w marcu 1935 r-o obronności
Polski,jako jedna idea wszystkich naprawdę Polaków,których szkoły,ro-
dzice i kościół winni wychowywać.To było powodem powstania przysięgi
wojskowej,wobec zagrożenia Polski.By Polskę tę wzmacniać i bronić.

Treść przysięgi ideowo-wojskowej-organizacji "WIS" Wolność i Sprawiedliwość, zapoczątkowanej-ideowo w marcu 1935 r.a powołanej do działalności wojskowej 19 października 1939 r. przeciwko Niemcom-hitlerowskim.

Treść przysięgi.

W obliczu Boga WSZECHMOGĄCEGO i Najświętrzej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej-przysięgam, że będę walczyć nieustannie, zawsze i wszędzie o wolność Polski. O wolność i sprawiedliwość w Niej jak i dla Niej u wszystkich narodów, by słabe kraje nie były nigdy przetargiem dla silniejszych mocarstw i podbijaniem pod swe wpływy.

Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej oraz bezwzględnie posłusznym-takiemu rządowi Rzeczypospolitej i Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych, który najusilniej i najbeziterosowniej, dążyć będzie do wolności i sprawiedliwości dla całego narodu polskiego.

Przysięgam rozkazy sumiennie i umiejętnie wykonywać. Tajemnic mi powierzonych nie zdradzać ani lekceważyć. Być uczciwym i posłusznym wobec p rzełożonych, solidarnym wobec Kolegów oraz sprawiedliwym i uczciwym wobec podwładnych. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męko !

Powyższa treść przysięgi-wyraźnie stwierdza wolę walki narodu polskiego, w Jego Siłach Zbrojnych z każdym wrogiem, zagrażającym niepodległości Polski. Również stwierdza dążenie narodu polskiego do zjednoczenia się z równorzędnym krajami-przeciwko zależności i groźbie większych mocarstw, dążących do podbijania, niewolenia i wyzysku słabszych narodów.

Przysięga ta została zapoczątkowana w marcu 1935 r. w związku z ogłoszeniem przez Niemcy hitlerowskie-obowiązku o powszechnej służbie wojskowej w marcu 1935 r. A co było pogwałceniem traktatu wersalskiego.

W marcu 1935 r. jako delegat rolnictwa, wybrany na walny zjazd, gdzie przy reprezentacji władz rolnictwa-byli przedstawiciele rządu polskiego

Jako delegat na ten zjazd, opracowałem swoje wystąpienie-ale już nie o domaganiu się, poprawienia egzystencji rolnictwa i ludzi wsi-ale o obronności Polski. Zabierając głos, jako delegat na walny zjazd rolnictwa, które stanowi 69 % ludności naszego kraju. Najciężej pracują na daje naj silniejszych, najzdrowszych i o miernych wymaganiach-ludzi do p[illegible] w miastach i w armii, w której będzie najbardziej odpornymi żołnierzami na trudy wojenne i będzie uparcie bronić ziemi polskiej mimo nawet u-pośledzania jej przez ludność miast.

Wieś polska będzie zaopatrzeniem armii w dobrych żołnierzy, w ich wy żywienie, odzież, ochronę rannych żołnierzy i ściganych przez wroga.

Wieś polska tak, jak w czasie walk regularnej armii, jest ostoją dla swej armii, by jej żołnierze mogli odpocząć i zdobyć posiłek, gdy cofają się przed wrogiem. Także samo wieś polska spełnia jeszcze daleko większe zadanie, gdy wróg okupuje kraj. Wieś polska chroni i żywi żołnierzy konspiracyjnej armii oraz żywi miasta i ludność, którą wróg wyrzuca z własnych domów. Dla tego jako delegat rolnictwa Polski, nie domagam się w tej chwili polepszenia egzystencji wsi polskiej ale wzywam do zjednoczenia się całego narodu. By wzgodzie i zrozumieniu-podjąć niezwłocznie największy wysiłek w pracy i w ofiarności materialnej dla obrony kraju. Bo za pięć dwunasta... ..W związku z ogłoszeniem przez Niemcy hitlerowskie powszechnego obowiązku wojskowego-co jest łamaniem traktatu wersalskiego

Jeżeli państwa zachodnie i Liga Narodów-do tej tak groźnej chwili, nie reaguje-to Polska już jest zagrożona. Mówiłem o mało licznym i przestarzałym uzbrojeniu jak i o bardzo miernym nowszym uzbrojeniu. Przemówienie moje było słabo przyjęte. Poprostu zignorowane przez przedstawicieli

O D E Z W A Sierpień 1940 r. 2.

B.Polityków i wyższych dowódców wojska niemieckiego z I wojny świat.

Do ludności i wojska niemieckiego

Obudźcie się i opamiętajcie.Nie dajcie posłuchu Hitlerowi i jego gwardii werbowanej z okrutnych morderców i oszatów oraz otumanionej młodzieży,skłonnej do złych czynów,za cenę obietnic,że będzie panami nad podbitymi narodami,które będą dla hitlerowców posłusznymi i darmowymi niewolnikam.

My starsi Niemcy i dowódcy-pamiętamy jeszcze dobrze,pierwszą wojnę światową.I też z początku zwyciężaliśmy.Ale później napadane i ograbiane przez nas kraje-zmobilizowały się w niazadługim czasie,organizując wielkie siły przeciwko nam,rzekomo niezwyciężonym,bo tak twierdził cesarz niemiecki.

OKAZAŁO sie w najbliższym czasie,że nasza potężna i niezwyciężona armia, zaczęła ponosić klęski na lądzie,morzu i powietrzu oraz tracić wiele żołnierzy,uzbrojenia i okrętów na morzach.Szybko przegraliśmy wojnę,tracąc bogate kolonie i zubożając mocno kraj.I tylko dla tego,że wtedy nie było tak potężnego lotnictwa bombowego,jakie swą dyktaturą i terrorem ztworzył Hitler,obiedzając Niemcy.Lotnictwem tym niszczy kraje ale i one go będą niszczyć.

Hitler,demagog,obłąkaniec i zbrodniarz,przy pomocy swej gwardii oprawców wtrącił do obozów koncentracyjnymh a przed tem ujęci Niemcy byli poddani okrutnym torturom,by wydawać tak zwanych urojonych opozycjonistów.Jak np. w Opolu było okrutnie torturowanych trzystu oficdrów,których po długich torturach,rozebranych do naga,ze związanymi rękoma i nogami-powieszono żywcem za dolną szczękę na hakach od mięsa w rzeźniach.Gdzie konali wiele dni.

Niemcy.Generałowie i oficerowie,starzy żołhierze,ze strachu daliście się zniewolić Hitlerowi i użyć do szaleńczych planów,podbijania i maltretowania innych narodów.By kosztem ich zagłady zdobywać przestrzenie dla rasy panów. Ale kosztem wielu tysięcy poległych i rannych wielu spokojnych Niemców.

Niech chwilowe podboje Hitlera w Europie i masowe mordowanie podbitych narodów-nie zwiodą i otumanią wielu NIemców,by stawali się mordercami w podbitych krajach.Bo podbite narody się razem zmobilizują z zagrożonymi kontynentami i jeszcze bardziej okrutnie się zemszczą na Niemcach,które utracą swój kraj na zawsze.A sami się staną niewolnikami na długie lata.Aż zginą.

Hitler upojony zwycięstwami w prowadzi Niemcy do dalszych podbojów i mordów i do jeszcze większej zemsty na Niemcach za ich okrucieństwa.Dla Niemców już wtedy nie będzie ratunku ani dla ich kraju.Hitler przy pomocy swej gwardii,która nie idzie na front walczyć ale tylko terrorem pcha do walki niemieckich żołnierzy.By zdobywali i ginęli dla Hitlera i jego mafii.

Żołnierze niemieccy nie walczcie.Przechodźcie na drua stronę frontu,by samym nie ginąć a nie popierając Hitlera-ratować Niemcy i naród.Ratować ojców i matki oraz swe małe dzieci przed zemstą-ciemiężonych narodów,które zapłacą straszną zemstą za swe krzywdy.Żaden Niemiec może nie ujść z życiem.

Narodzie niemiecki i żołnierze.Hitler już politycznie przegrał wojnę. W najbliższym czasie przegra ją militarnie.Im dalej was zaprowadzi w podbojach,tym prędzej was wygubi.Bo strworzy jeszcze większe siły zemsty.

Żołnierze niemieccy nie walczcie.Przechodźcie na drugą stronę frontu. Ratujcie siebie przed zemstą i śmiercią oraz swój kraj.Bo tylko nie walcząc a dezerterując,uratujecie siebie,swe rodziny i domy.Oraz swój kraj.

/-/KOMITET RATOWANIA NIEMIEC"

(brak źródła) kp

O D E Z W A- byłych polityków i dowódców wojska nie- Sierpień 1941 r
mieckiego-do ludności-żołnierzy armii niemieckiej-Hitlera.

Hitler już przegrał wojnę militarnie,co przewidziała odezwa Naszego Komitetu z sierpnia 1940 r.Obecnie,prawie już dwuroczne podboje Europy i Związku Radzieckiego,rozproszyły mocno jego armie o dalsze tysiące kilometrów.Walka z Rosją jest już przegraniem wojny dla Niemiec.Nawet gdyby Rosjanie nie bronili się a tylko cofali się,wciągając Niemców w dalekie i mroźnie przestrzenie,odciągając hitlerowców od własnego kraju.A na tyłach ROsjanie niszczą wszystko i walczą partyzantką.Armia niemiecka,popychana gwardią hitlerowską, rozprasza się po okupowanych krajach i będzie się stawać łatwym łupem dla partyzyntów,mszcząc się okrutnie za zbrodnie hitlerowców.

Deportowanych w głąb Rzeszy miliony robotników z podbitych krajów-na miejsce ubyłych Niemców do wojska i gwardii hitlerowskiej-wyludni Niemcy,by deportowani z okupowanych krajów robotnicy,we właściwym czasie uderzyli na NIemców i też się mszcząc za doznane maltretowanie,głodzenie i niewolenie.

Dowodem,że dzieje się już źle z Niemcami,to są kłamliwe obietnice Geryngа,że swym lotnictwem,zbombarduje zupełnie Anglię.A obecnie to Anglicy bombardują Niemcy.Za rok całe Niemcy będą bombardowane.Zabijana ludność niemiecka i niszczone miasta i fabryki zbrojeniowe.

Także samo kłamie Hitler,oszukując nasz naród a nawet swą gwardię morderców,która jego w najbliższej przyszłości zamorduje z zemsty,że i ją oszukał pchając na fronty,by obłąkaństwem przez nią wygubić armię a wkońcu i gwardię.

Obecnie w podbitych przez Niemcy krajach,wzmaga się natężenie zemsty na oprawcach hitlerowskich z pod znaku trupich czaszek,którzy niezadługo staną się trupami.Natężenie zemsty w podbitych krajach wzmaga się i w najbliższym czasie spowoduje straszny sąd zemsty i kary-przez wytępienie narodu niemieckiego i utraty ojczyzny być może na zawsze.

I dla tego od nas samych Niemców zależy,by z nas było jak najmniej zbrodniarzy,mordujących niewinnych ludzi,podbitych tylko prawem przemocy.

By nas Niemców było jak najmniej winnych,by nasza Ojczyzna nie zginęła.

Dla tego Niemcy-budźcie się i otrzeźwiajcie swe umysły,by nie dać się użyć za narzędzia zbrodni i stać się samym zbrodniarzami-sądzonymi surowo bo też śmiercią za śmierć niewinych ludzi a nawet kobiet i dzieci,wpędzanych do łatwopalnych bydynków,podlewanych benzyną i żywcem ludzi spalonych.

Niemcy.Budźcie się.Brońcie swej godności człowieka.Brońcie swych synów i córki,wysyłanych do mordowania nic niewinnych wam ludzi.

Niemcy.Otrzeźwijcie swe umysły,by szaleństwa wasze nie stały się-szaleństwem zemsty maltretowanych ,niewinnych narodów,które jeszcze większą zemstą zniszczą was i rozbiorą wasz kraj na zawsze a niedobiki popędzą na wieczną niewolę.

Niemcy miejcie odwagę przeciwstawić się obłąkanemu zbrodniarzowi,który wiele set tysięcy waszych ojców,matek,synów i córek-okrutnymi męczarniami,zamordował w kaźniach gestapo i obozach zagłady.By strachem i terorem-zmusząć młodych wąszych synów do morowania wszystkich,tak Niemców jak i zpodbitych narodów,którzyby tylko myśleli o przeciwstawianiu systemowi hitlerowskiemu.

Hitler w oparciu o swoją gwardię-kryminalistów-zmusza do ślepego posłuchu starych,wykształconych marszałków,admirałów,generałów,którzy z tchórzostwa-kierują do walki setki tysięcy swych młodych rodaków,by tylko zdobyć uśmiech zadowolenia u swego"fyrera"by zdobyć uśmiech od fyrera,chociaż zginie tysiące i Niemców.Bo wrogów się nie liczy.

Tchórzliwi bez godności marszałkowie,admirałowie i generałowie,każdy dzień waszego tchórzostwa,przyspiesza waszą zgubę i zgubę Niemiec.

Niech uczciwi i rycerscy oficerowie wehrmachtu-nie będą tchórzami wobec nielicznej gwardii opryszków-Hitlera.Bo od was zależy uratowanie siebie,narodu i państwa niemieckiego.Osądźcie Hitlera i jego oprawców waszego narodu.

/-/KOMITET RATOWANIA NIEMIEC.

(źródło)?

4

O D E Z W A

Kwiecień 1943 r

Do Narodu i Armii Niemieckiej

Hitler już przegrywa na wszystkich frontach.Na lądzie morzu i powietrzu. I tak,jak w pierwszej wojnie światowej,obecnie Niemcy przegrywają już ale daleko gorzej.Bo na ich miasta i przemysł wojenny,padają duże i liczne bomb czego w pierwszej wojnie światowej nie było.Żołnierze niemieccy masowo giną na liniach frontu.Ratują się jedynie ci,którzy wcześniej zrozumieli morderczo szaleństwa Hitlera i jego zbójeckiej gwardii i przechodzą na stronę aliantów zachodnich i wschodnich.Ponieważ przechodząc na drugą stronę,ratują sobie życie,zapewniają pewien obszar swego kraju.A jeżeli walczą przeciwko hitlerowi,otrzymują wyższe stopnie,odznaczenia i gwarancję takiego skrawka swej ziemi-jakiego udziału wezmą w walce przeciwko hitlerowskiej armii.

Najwyższy już czas,bo ostatni ten rok 1943-będzie jeszcze możliwością dla was okupienia swych win przez przeciwstawianie się wszelkim rozkazom władz hitlerowskich,przez złą i powolną pracę oraz sabotaż w każdym miejscu pracy. W rolnictwie,pomaganie jeńcom wojennym,deportowanym na roboty do Rosssy z okupowanych krajów oraz w granicach możliwości-pomaganie więźniom obozów koncentracyjnych.Po wkroczeniu wojsk alianckich,będziecie mieli świadków od osób,którym pomagaliście.Najprawdziwszym waszym czynem będzie wielka partyzancka-małych a licznych grup,likwidujących katów i morderców hitlerowskich niech pada na nich strach.A wy wierni ojczyźnie Niemcy-będziecie wynagrodzeni i będziecie tymi najwierniejszymi synami ojczyzny,która może wam zawdzięczać ocalenie.Im was więcej będzie przeciw hitlerowcom,tym prędzej odzyskacie nawet całą ojczyznę.Jak i wielu waszych synów z hitlerowskich obozów.

Najwyższy juz czas ratowania Niemiec,by nie było za późno na ocalenie narodu i kraju niemieckiego.Dla tego uczciwi i rozumni oficerowie wermachtu winni się organizować w jedną siłę w każdym mieście,by jednocześnie uderzyć i rozgromić armię mniej liczną-zbójów hitlerowskich.Bo oni pchają terrorem waszych synów,braci i ojców na front,gdzie masowo giniecie.Ale sami hitlerowcy nie idą na pierwszą linię frontu,by zabitych niemców czy wrogów mieć okazję ograbiać z kosztowności.

Oficerowie niemieckiej armi.Przechodźcie na drugą stronę frontu by z aliantami uzgadniać ratowanie narodu i kraju.Organizujcie przy boku aliantów-porozumienie do organizowania oddziałów na tyłach armii niemieckiej,popychanej przez gestapowców,najokrutniejszych morderców gwardii hitlerowskiej,mordującej najlepszych synów i córki narodu niemieckiego w lagrach,a na frontach,pchających ich na zmasowany ogień wojsk alianckich,dyszących zemstą na Niemcach za ich zbrodnie,dokonywane na wojsku i na ludności cywilnej alian-

/tó

Narodzie niemiecki.Bracia i siostry oraz żołnierze-generałowie i admirałowie.Ratujcie swych podkomendnych przed wyniszczeniem-bezcelową walką,z przeważającymi siłami wojsk alianckich.Bo wojska te mające obecnie liczniejszą armię,uzbrojenie i silne lotnictwo bombarduje wszystkie większe miasta i fabryki zbrojeniowe niemieckie,zabijając bombami masowo ludność naszą.

Narodzie niemiecki.Ratujmy wszystkich naszych ojców,synów,braci i dzieci bo szaleniec i morderca zmusza ich do walki,bezcelowej,by wyniszczyć naród niemiecki na frontach a ostatnio po wkroczeniu Rosjan,Anglików,Francuzów i Amerykanów oraz rozwścieczonych oddziałów z podbitych narodów-strasznym okrucieństwem wyniszczyć do reszty i rozebrać tak świetne nasze państwo-Niemcy.

Cały narodzie niemiecki i całe armie oraz nawet otumanieni hitlerowcy-wystąpcie wszyscy przeciwko obłąkańcom i mordercom hitlerowskim,Pokonajcie zbrodniarzy i ich herszów w ręce aliantów,by uwolnić Niemcy od klęski.

/-/KOMITET RATOWANIA NIEMIEC"

(brak źródła) Gł.

R Z E C Z P O S P O L I T A P O L S K A /Styczeń 1942 r./ 5

O D E Z W A - W E Z W A N I E

Do wszystkich Polek i Polaków, jednej mowy, jednej wiary chrześćjańskiej.

B R A C I A I S I O S T R Y

Okrutny wróg, okupant hitlerowski, zagarnął nam Ojczyznę. Zabiera mienie i życie. Wywozi do obozów zagłady i na przymusowe, niewolnicze roboty, setki tysięcy naszych sióstr i braci. Poddaje okrutnym torturom w kaźniach gestapo-najlepszych synów i córki naszego narodu.

Obecnie wróg ze względu na dalsze podboje świata, rozrzedził swoje bitewne a raczej mordercze szeregi, przez wiele poległych i rannych swoich żołnierzy jak i zagarnięcia dużych przestrzeni-gdzie znajdzie swoją przestrzeń życiową-mogiłę, z której już nie będzie nigdy powrotu tak z zachodu i wschodu

I tylko dla tego, że Niemcom zaczyna już brakować żołnierzy, do barbarzyńskich podbojów i narzucenia niewolnictwa całemu światu, to pomimo zagarnięcia nam Ojczyzny, rabowania naszego mienia, wyrzucania rodaków z ich własnej ojczystej ziemi, masowego mordowania i okrutnego maltretowania w kaźniach tortur i obozach zagłady oraz pracą niewolniczą-postanowił wróg w swej perfidnej bezczelności, zrabować to, co jest najdroższe dla Polaka-Jego mowę, wiarę i honor. By tak, jak z Niemców-Hitler uczynił niewolniczą armię morderców i rabusi-także samo chcą uczynić z Polaków niewolników ich niewolników do pomocy ich podbojów, morderstw i rabunków.

Rodacy ! Nigdy nie będziemy niewolnikami i mordercami siebie samych. Nie będziemy dobrowolnymi mordercami naszych ojców i matek. Naszych braci sióstr i naszych dzieci. Które by nas w grobach przeklinały, za zdradzieckie wyparcie się mowy, wiary i honoru polskiego.

Rodacy ! Nie obawiajmy się zastraszaniem nas obozami koncentracyjnymi, bo i tak wróg deportował na samym początku tam-naszą inteligencję, naszych przywódców, nauczycieli i duchownych. Byśmy zostali bezwolni i nie mogli umieć się bronić. Lecz nasza wiara, duch wolności i sprawiedliwości-zrodzi nam nowych, jeszcze dzielniejszych przywódców, by jeszcze z większą wiarą w słuszność naszej sprawy, by nie być nigdy niewolnikami ani niewolić innych

"Bóg rzekł słowo-stań się, Bóg i zgiń wyrzecze, kiedy wiara i wolność od ludzi uciecze" Rodacy! Nie straciliśmy przez wiele wieków i nigdy nie stracimy ani sprzedamy wiary naszych ojców i dziadów. Nie straciliśmy mowy ojczystej przez przeszło stuletniej niewoli. W tej niewoli trzech zaborców wychowaliśmy pokolenia, które, wywalczyły Polsce niepodległość. Także samo i my wzorem naszych wodzów, będziemy walczyć nawet wieki aż do zwycięstwa wolności i sprawiedliwości. Polska w czasie Potopu szwedzkiego i wszystkich wrogów na zachodzie i wschodzie-nie uległa. Wszystkich wrogów wyparła.

Tak i obecnie nie ulegniemy, zaledwie po dwu latach niewoli-wrogów Polski. Nie zastraszy nas każdy wróg obozami zagłady ani torturami badań.

Rodacy bądźcie mężni i żyjcie wiarą w rychłą klęskę wroga. We wszystkich krajach okupowanej Europy-walczy front podziemny. Im wróg więcej maltretuje narody Europy-tym silniej te narody podejmują walkę i straszną zemstę za tak wielkie krzywdy-zadadzą wrogowi. Im wróg dalej w cudze ziemie, tym prędzej jego klęska i zemsta nad nim za jego zbrodnie.

"Nie oddamy ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy, polski my naród polski lud, królewski szczep piastowy. Nie damy by nas gnębił wróg-tak nam dopomóż Bóg" /-/ Polski Front Obrony Narodu i Polski.

/Przeczytaj, odpisz dla siebie i podrzuć skrycie sąsiadom i zaufanym.

"Rodaku, nie daj się zwieść wrogowi ni groźbą ni chytrymi obietnicami lepszego bytowania dla Ciebie-i nie podpisuj, żadnej grupy obywatelstwa wroga, który przez złożenie Twego podpisu-wcieli Cię siłą w szeregi swej armii-byś ginął za wielkie Niemcy a na swą rodzinę ściągał hańbę na długie lata.

/Konzentrations Lager/ Mauthausen dnia 19 marca 1944 roku.

Ślubowanie : "Związku Braterstwa i Ochrony Ludzkości "
Idei powstałej w obozie koncentracyjnym Mauthausen-podobóz Gross-Raming w Austrii/Alpy Tyrolskie/ dnia 19 marca 1944 r.jako ostatecznego programu ideologicznego WIS /Wolność i Sprawiedliwość/.Celem tej idei, powstałej na skutek światowej zbrodni wojen-masowego ludobójstwa,dokonywanej przez Niemcy hitlerowskie,za co ponosi odpowiedzialność Liga Narodów przez swoją krótkowzroczność,nieudolność,martwotę polityczną oraz niesumienne wykonywanie obowiązków wobec narodów jak i wobec wyższego urzędu,gdzie za darmo brano bardzo wiele pieniędzy.Liga Narodów spowodowała rozpętanie II wojny światowej.Śmierć wielu milionów niewinnych ludzi i okrutne męczarnie w obozach zagłady-jest dążenie do zjednoczenia,bratertwa oraz ochrony ludzkości przed kataklizmem upadku moralnego,samobójstwem wojen,cierpień,nędzy i rozpaczy.

Ślubuję wobec Boga Wszechmogącego,że będę do końca mego życia,nieustannie,zawsze i wszędzie dążyć do kontynuowania idei"Braterstwa i Ochrony Ludzkości" by na zawsze i jak najrychlej położyć kres wojnom i niewolnictwu,nędzy i cierpieniom-uczynić powszechny i sprawiedliwy pokój oraz pojednanie narodów.

Ślubuję dążyć do kontynuowania najwznioślejszych ideałów prawa człowieka jak-wolność i sprawiedliwość oraz poszanowanie jego godności. By przez pokojową,sprawiedliwie i uniejętnie podzieloną pracę twórczą korzystać z dóbr ziemi w dostatecznej dla wszystkich ilości.

Ślubuję być godnym członkiem "Związku Braterstwa i Ochrony Ludzkości"najwznioślejszej idei,dążącej drogą wielkiej miłości braterskiej nieustannej doskonałości charakterów i wiedzy do pokoju,zjednoczenia całej ludzkości oraz jej ochrony przed upadkiem i zagładą.

Ślubuję nie ustawać w pracy dla dobra człowieka ,nawet po odniesieniu zwycięstwa przez ideę związku,by idea ta żyła i była przekazywana następującym po sobie pokoleniom,by nigdy już nie wygasła-co by mogło przynieść zgubę ludzkości.

Ślubuję,będąc pełen wielkiej wiary w Boga Wszechmogącego,opierając słuszność tej idei na Jego przykazaniach i Nauce Chrystusowej,ufnie dążyć do zamierzonego celu,wierząc mocno w jego ostateczne,rychłe i i słuszne zwycięstwo. Tak mi dopomóż Bóg !

KLM-31806.

Polski Obowiązek wobec obecnych i przyszłych pokoleń. Pom. Kor. 19

W związku z możliwością zrealizowania nadanych w czasie wojny stopni wojskowych i odznaczeń/CO ma obecnie znaczny wpływ na podwyższenie rent inwalidzkich wojennych/należy udokumentować za jakie czyny były nadane stopnie wojskowe i odznaczenia ?.Ponieważ dotychczas niema żadnych dokładnych publikacji na temat działalności Ruchu Oporu na Pomorzu-należy:

1/Dokumentować na piśmie i przesyłać do zespołu historycznego w celu wydania dokładnej i obszernej publikacji o walce z okupantem hitlerowskim ludności Pomorza o utrzymanie najbardziej strategicznego bastionu Polski, Jej drogi na świat,by udostępnić dotarcie z pomocą sprzymierzonym.

2/Dokumentować dla obecnie młodych i przyszłych pokoleń jak poświęcali się dla ojczyzny,cierpieli i ginęli ich ojcowie i matki.

3/Dokumentować wobec innych narodów o wkładzie Polski,Jej ofiarach,cierpieniach i stratach proporcjonalnie największych,narodu ,który pierwszy podiął nierówmą walkę z najsilniejszym i najokrutniejszym wrogiem w imie wolności i sprawiedliwości,w imie godności człowieka w obronie cywilizacji narodów,w imie solidarności wobec sprzymierzonych,którzy mogli a nie pospieszyli Polsce z pomocą a o ofiarach przez Polskę i cierpieniach dla nich poniesionych zapomnieli.

4/Dokumentować w hołdzie poległym i zamęczonym żołnierzom Polskim,młodzieńcom i dzieciom,bezimiennym bohaterom mężczyznom i kobietom,którzy bez nakazu dokonywali czynów bohaterstwa.W hołdzie zamęczonym w kaźniach gestapo i obozach zagłady setkom tysięcy rodaków.

5/Obowiązkiem i nakazem sumienia tych co przetrwali to piekło lub go uniknęli jest przekazywać młodzieży a ta następnym pokoleniom,to wszystko co uczynił okrutny wróg,by wiedziały o gehennie narodu Polskiego-by w porę umiały uniknąć strasznego losu,jaki zgotowany był ich rodzicom,by nie przeklinały nas w grobie,że znaliśmy tragedię ojczyzny a im jej nieprzekazaliśmy,goniąc tylko za ochłapami zysku i pijaństwa co prowadzi do upadku młodzieży.

6/Nasi ojcowie mimo stuletniej niewoli umieli i przekazali nam piękną historię Polski i wielką miłość ojczyzny co pomogło nam zapisać się piękną kartą bohaterstwa i poświęceń "O wolność Naszą i Waszą "podczas drugiej wojny światowej.

7/Jeżeli nie wynieśliśmy żadnej nauki z tragedii naszej ojczyzny i nieprzekażemy jej w porę młodym pokoleniom,by nauczyć jej wiary w dobro,miłości ojczyzny i rodziców,szacunku i pomocy słabszym oraz pracy twórczej dla dobra człowieka-to pokolenia nasze może spotkać daleko straszniejsza tragedia od tej jaką my przeżywaliśmy.

Członek zespołu historycznego o walce Pomorza z hitleryzmem .

Do kogo adresowany?

/-/ Sadowski Józef
Tarchomińska 15
03-776 Warszawa

Zródła niemieckie o ruchu oporu na Pomorzu

/Notatka przekazana przez mgr Henryka Piskunowicza dnia 18.VII 1977 r. z adnotacją Danzig,den 22 Maj 1941, Tom 311,Rolka 100, K 132 378 /

Schon die letzten Monate liessen eine Versteifung in der polnischen Widerstandsbewegung erkennen.Freches und anmassendes Benehmen der polnischen Bevölkerung auf den Strassen und überhaupt in der Öffentlichkeit, erneute Funde von Waffen und Sprengstoff,Einbrüche von polnischen Banden in Amtsräume verschiedener Behörden und Dienststellen auch der Parteigliederungen verbunden mit Diebstählen von Dienstsiegeln und Dienststempeln, Vertrieb von im Umdruckverfahren hergestellten Flugblättern,Beschädigungen von Eisenbahnanlagen durch halbwüchsige polnische Burschen und Beraubungen der Züge durch polnische Bahnbedienstete waren die ersten ernsteren Anzeichen dafür. Über die vielen Sabotage-Verdachtsfalle im Bereiche der Reichsbahndirektion Danzig hat AST bereits Sonderbericht vorgelegt. Es darf darauf Bezug genommen werden.Auch in den landwirtschaftlichen Betrieben zeigten sich kleinere Sabotageakte.In zwei abgeurteilten Fällen waren Maschinen beschädigt,in einem Fall war Sand in eines Traktors geschüttet,in zwei Fällen waren Strohhalme in Ruheuter gesteckt und dadurch schwere Erkrankungen wertvoller Milchkühe hervorgerufen worden.

Diese Agressionen verdichteten sich in den letzten Tagen besonders im Raume THorn-Bromberg,wobei am 13. bzw.14.Mai in Thorn zwei grössere Mahlmühlen abbrannten und in der Zeit vom 14. bis 17.Mai ebenfalls in Thorn mehrere Überfälle auf Soldaten der Luftwaffe stattfanden.Hierbei ist auf die Soldaten freilich wirkungslos geschossen und ein Unteroffizier ist bewusstlos niedergeschlagen worden.

Alle diese Anzeichen wiesen daraufhin,dass eine neue polnische Terror- und Widerstandsorganisation am Werke war,trotzdem im Verlaufe des letzten Winters mehrere Organisationen durch die Geheime Staatspolizei in Verbindung mit AST festgestellt und ihre Mitglieder bis in die Spitzen festgenommen waren.

Durch Beobachtung mehrerer verdächtiger Personen konnte die Geheime Staatspolizei,Staatspolizeistelle Bromberg der Organisation "Gemein-

9

schaftliche Vereinigung der Selbstabwehr" /SSS/ auf die Spur kommen,die wahrscheinlich mit der SSS Lublin in Verbindung steht.Eine Haussuchung beim Hausmeister des Leiters der Geheimen Staatspolizei,Staatspolizeistelle Bromberg,förderte sogar einen Plan zutage,dieses Haus in die Luft zu sprengen.Insgesamt 47 Personen sind bisher festgenommen worden.

Die Terrorgruppe hatte drei Untergruppen: 1.für Durchführung von Terrormassnahmen, 2.für die Beschaffung von Waffen und Munition, 3.für Propaganda- und Agenten-werbung. Führer der Gruppe war ein polnischer Leutnant Górski aus Lublin,der bereits erschossen worden ist und der wiederum an einem in diesen Tagen in Warschau festgenommenen polnischen General hing.Bei dem Männern -meist ehemalige polnische Soldaten - wurden grössere Geldbeträge, in einem Fall über 1000 RM gefunden.
Im Einverständnis mit dem RSHA sind 19.Mai 1941 in Bromberg 30 Polen erschossen worden als Sühne und zu Abschreckung,einmal für die beiden Mühlenbrände in Thorn /20 Polen/ und zum anderen für die Vorfalle in Bromberg /10 Polen/.Die Erschiessung ist in beiden Städten durch Anschlag bekannt gemacht.

Es schweben bei dem Inspekteur der Sicherheitspolizei Überlegungen, durch Einrichtung neuer Läger wenigsten einen Teil der aktivsten Elemente unschädlich zu machem.Hierbei ist gedacht an die vielfach hervortretenden Jugendlichen von 16-22 Jahren sowie an die im Auge der Ansiedlung von Bessarabiendeutschen abzusiedelnden Kleinbauern.

U.132377 Raport 2.6.1941 AST Königsberg
In der Anlage wird Schreiben betz. Meldeverfahren bei Sabotage an Kabelleitungen mit der Bitte um Kenntnisnahme überreicht.
U.132376 Raport 2.6.41 AST Danzig

Sadowskiego Józefa

IV/1. Korespondencja z Elżbietą Zawacką i Fundacją:

1. List Józefa Sadowskiego z 18.05.1975r. - rękpis oryg. k. 1 s. 1-2
2. List J. Sadowskiego z 8.06.1975r. mpis oryg. k. 3 s. 3-8
3. List E. Zawackiej z 30.07.1975r., rękpis, kop. k. 1 s. 9
4. List J. Sadowskiego z 14.06.1976r., rękpis oryg. k. 3 s. 10-15
5. List J. Sadowskiego z 8.11.1976r., mpis oryg. k. 1 s. 16-17
6. List Józefa Sadowskiego z 12.05.1986r., mpis, oryg. k. 1 s. 18-19
7. List J. Sadowskiego z 14.08.1986r., mp. kop. k. 1 s. 20
8. List J. Sadowskiego z 20.11.1986r. mpis oryg. k. 1 s. 21-22
9. List J. Sadowskiego z 19.12.1988r., mpis oryg. k. 1 s. 23-24
10. List J. Sadowskiego z 12.01.1989r. k. 4 s. 25-32
11. List FAPAK do J. Sadowskiego z 7.11.1998, mpis kop. k. 1 s. 33
12. List J. Sadowskiego z 10.11.1998r. do Fundacji, oryg. mpis k. 1 s. 34-35
13. List E. Zawackiej z 15.06.2000r., mpis kop. k. 1 s. 36

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Sądowski Urząd
ul. Tarchomińska 15
03-746 Warszawa

Warszawa dnia 18 maja 1975 r.

Pow. kor. 19

(Przy kontaktach służbowych proszę podawać Pani moje adresy, a mnie Pani podawać adresy kolegów z Instytutu. Prosiłbym o odpowiedź na poprzedni list do Pani służbowego)

W.P. Pani Doc. Dr hab.
Elżbieta Zawacka
ul. Poznańska 2 m 5 Gdańsk.

Pani dkr.!

Bardzo serdecznie dziękuję za list, który wczoraj otrzymałem a dziś odpisuję. Dziękuję Pani bardzo i wyrażam wielkie satysfakcję wiadomość że pomimo trudów rozmaitych podejmuje Pani tak znaczną pracę i dużą pracę dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń jak opisywanie udziału Polski w walce z faszyzmem podczas okupacji hitlerowskiej. Dziękuję Pani bardzo za chęć współpracy. Jest to trudna praca, jednak mimo wielu moich apeli i ogłoszeń w prasie bardzo mało tych

materiałów otrzymuję. Obecnie działalność na stanowisku kierownika Obwodu Tczew kontynuuje działalność społeczno-kulturalną, ale tak wiele niezbędnych spraw domowych oraz wojskowych obecnie załatwiam i niestety chcę pisać o tym jedynie zachęcam Pana Pułkownika do odwiedzenia mojego skromnego domku i dokończenia tej bardzo krzywdzącej mnie sprawy. Podaję Panu adres stałego zameldowania i Państwowego Urzędu Statystycznego Okręgu AK Pomorze. Gustawa Olszewskiego pracownika i jego żona zam. 80-264 Gdańsk ul Grunwaldzka 131a m 6. Jest mi znany osobiście jako działacz społeczny i sportowy. Ma posiadane przez niego materiały w czasie walk o wyzwolenie Gdańska jest obecnie chory nie pisze ale gotów jest wszystko zeznać. Podaję do jego wiadomości telefon p. Marcinek 41-34-64 niech Pan przedstawia Olszewskiego. Jeżeli Pan nie może choćby przyjść podaję Panu do siebie telefon do pracy i prywatny choćby 19-09-77 do godz 17.30 od 8 rano. Z wyjątkiem godzin na obiad. Przepraszam do tego brzydkiego pisma bez odpowiedzi. A może Pan będzie łaskawy z braku czasu przyjść do nas do domu porozmawiać. Przepraszam za kłopot z przesłaniem mojej opinii do kolegi o pisanie listów. Z poważaniem

Jacek Ostrowski.

Sadowski Józef
ul Tarchomińska 15
03-746 Warszawa

Warszawa dnia 8 czerwca 1975 r

Pam-kor. 19

WP" Doc.dr hab.
Elżbieta Zawacka
80-859 Gdańsk-Oliwa
ul Poznańska 2 5

Wielce Szanowna Pani

Bardzo serdecznie Pani dziękuję za chęć współpracy w wymianie materiałów historycznych,dotyczących Ruchu Oporu tak mężczyzn jak i kobiet,które często więcej działały ofiarniej od mężczyzn.

Za Pani dążenia upamiętnienia Ruchu Oporu na Pomorzu,wyrażam Pani szczere żołnierskie podziękowanie i uznanie.

Zaraz po powrocie z obozu koncentracyjnego Mauthausen,napisałem co się tam działo i wiele napisałem już przed wojną na temat obronności Polski i przyczynach Jej słabości jak i siły.Już w 1934 r na powiatowym zjeździe rolnictwa powiedziałem publicznie,że nad Europą gromadzą się czarne chmury a jeszcze więcej nad Polską.Mówiłem o unowocześnieniu rolnictwa,by każdy Polak mógł się racjonalnie odżywiać.Byśmy mieli zdrową i silną fizycznie i moralnie młodzież,mądrą,wykształconą,piękną i ofiarną w czynach nauki i pracy.Byśmy mieli zgodę w narodzie i dążyli do zgody ze wszystkimi narodami słowiańskimi Europy i ich mniejszych sąsiadów,by tworzyć zjednoczoną gospodarczo,przemysłowo i militarnie siłę zdolną pprzeć się agresywnym i zaborczym mocarstwom.

Polska przy nowoczesnym rolnictwie i dobrej alicznej służbie zdrowia mofła posiadać do 1939 R,czterdzieści milionów ludności.i to dobrze odżywionych i dostatecznie wyszkolonych także samo nowoczesną armię. Z pięciu milionów bezrobotnych w miastach i na wsi można było wyszkolić dobrych rzemieślników,mistrzów,techników i inżynierów w zawodzie metalowym,elektrycznym i chemicznym z czego połowa by tworzyła nowoczesną armię pancerną lekką,także samo lekkie i ~~xxlnax~~ szybkie lotnictwo a drugie tyle by tworzyło zdekoncentrowany przemysł zbrojeniowy by nie uległ zniszczeniu przez lotnictwo wroga.

Ze zgodnym,mądrym i silnym narodem liczyli by się słabsi ale liczniejsi sąsiedzi,miast szukać silniejszych,dalszych i niepewnych sojuszników,którzy nas zawiedli.

Już w październiku zapoczątkowałem samodzielną organizację ideowo-wojskową da walki z niemcami.Lecz jako zdyscyplinowany żołnierz/byłem jako ochotnik żołnierzem broni Pancernej i jako ochotnik zgłosiłem się

na front w 1939 r./Podporządkowałem się rozkazom wyższych władz konspiracyjnych.Należałem początkowo Do ZWZ lecz po stracie kontaktu byłem w POZ,która wniosła bardzo duży wkład do unifikacji w AK,gdzie zostałem kmdtem Owodu na powiat Lipno a w początku 1943 r zostałem powołany do sztabu Okręgu AK Pomorze lecz już 5V 1943 r byłem aresztowany przez gestapo.Po powrocie z obozu po napisaniu o piekle tej niewoli,zacząłem pisać historię Obwodu Lipno,bo i z Lipnowskiego pochodzę,lecz miałem Przeszkody ponieważ miałem za sprawy akowskie dwa procesy w których domagano się dla mnie kary śmierci przez co spędziłem wiele lat w więzieniu.Lecz sprawy historyczne nurtowały mnie nadal i zacząłem je pisać ponownie tak,że sprawa się rozwinęła do zasięgu Pomorza.

Ze względu na to,że z rozkazu władz zwierznich podawałem z Obwodu Lipno Około 70 osób do awansów i odznaczeń-osoby te czesto interweniują dla czego im tych nagród żołnierskich nie realizuję ? Dlatego równolegle pisząc i zbierając materiały/o które trzeba żebrać/dąże do zrealizowania stopni i odznaczeń co ma wpływ na podwyższenie rent inwalidzkich wojennych.Boleję nad tym bardzo dla czego tymi sprawami nie zajęli się starsi rangą i stanowiskiem koledzy,którzy nie mieli żadnych przeszkód do tego.Po żmudnych poszukiwaniach odnalazłem Kmdta Okręgu w Kanadzie. Zdołałem zgromadzić 591 nadanych wniosków i odznaczeń,przesłać je do Kanady i uzyskać zgodę na ich potwierdzenie i przesłanie do ZBoWiDu w Warszawie.Lista stopni i odznaczeń nie jest kompletna ponieważ nie u wszystkich są daty urodzenia,pseudonimy,funkcje i miejsce działania. Aw Warszawie żądają indywidualnych wypełnień i to dokładnych z każdej pozycji/formularz taki Pani przesyłam bo może Pani w ramach w zajemnej współpracy może odnaleść osoby,które były wnioskowane i osoby które by to potwierdziły,żebyli to ich podkomendni/gdzie pod pozycją nr 13 dowódca pisze streszczoną lecz dokładną opinię za co stopień czy odznaczenie,kiedy i gdzie było nadane czy przedstawione do nadania-składa swój podpis z jego poświadczeniem najlepiej przez ZBoWiD czy bardzo miarodajne władze,także samo należy wypełnić pozycje 1-10 a 11 potwierdza dane personalne osoba podpisująca wniosek pod pozycją 13.

Jeżeli by Pani miała takie osoby tak Kobiety jak i mężczyzn to proszę mi przesłać.Mamy obiecaną zgodę w ZBoWiDzie na zrealizowanie tych wniosków.Sprawy te jak i historyczne reprezentuje były SZEF Operacyjny Komendy Obszaru Zachód,któremu podlegał okręg poznański i pomoraski-pułk Butkowski Bohdan a co bardzo popiera i pomaga pułk Pluta Czachowski.

Przez osiem lat chodzę w tych sprawach do ZG ZBoWiD CO każdy miesiąc lub częściej.Sprawa ta jest najbardziej pilna,bo niech chociaż u schyłku życia pozwoli wielu na polepszenie egzystencji jak i rodzinom

Pom.Kor. 19 5

po poległych i zamęczonych czy już nieżyjących na drogie pamiątki za ofiarną służbę dla Polski oraz będzie końcowym dokumentem jako dowód poświęceń dla ojczyzny ludności Pomorza o utrzymanie najbardziej strategicznego obszaru Polski,Jej drogi na świat przez szeroki dostęp do morza.Bo to tylko mogło stanowić o rozwoju Polski i Jej sile,czemu tak bardzo przeciwstawiały się niemcy,by nietylko Ruch Oporu ale cały naród Polski na Pomorzu wyniszczyć.

W ramach wymiany relacji historycznych i zbierania adresów,które by mogły/bo winno to być ich żołnierskim iPolskim obowiązkiem/tych relacji historycznych udzielić Pani przesyłam :

1/strreszczony opis działalności Obwodu AK lipno do 5V 1945 stron 34 Maszynopisu z założeniem,by historja kobiet jak i mężczyzn na Pomorzu stanowiła jedną wspólną historię walk z hitleryzmem i pomimo,że Pani pisze odrębną historię walk kobiet na Pomorzu-my piszemy tak o udziale kobiet jak i mężczyzn jako żołnierzy Pomorza i dlatego by ogólne dobro społeczne dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń jak poświęcali się,cierpieli i ginęli dla ojczyzny ich ojcowie i matki zdobyło najprędzej i najlepiej ogólną wartość narodową-zwracam się do Pani jako żołnierza Polskiego wysokiej rangi i zasług w służbie dla ojczyzny podczas drugiej wojny światowej o rychłą i wzajemną wymianę relacji ku Chwale Ojczyzny.

2/napomnienie do przekazywania relacji i ich cel str I

3/wytyczne o jakie relacje chodzi,które należy nadsyłać półstr. 1

4 /formularz,który należy wypełnić jak polecam/podkreślone na str 2 /

adresy osób mi znanych osobiście :

1/Pani Pałubicka,żona chorego przedostatniego K mdta Okręgu Pomorze, zam,Poznań ul Berestecka 3,mogła by wiele informacji udzielić

2/SZulc ALeksander,kmdt podokręgu bydgoskiego,szwagier pułk Pałubickiego

3/ Tojza Leon oficer do specjalnych zadańKO Pomorze,działała Jego żona i Jej znajoma Pani Gendaszek,z rozmów z tymi Paniami wywniosko wałem,że mogą cennych relacji udzielić,ponieważ pracowały w kancelarji Szefa Okręgu Pomorze.zam 60-366 Poznań ul Szamotulska 18 m4

4/Ramlau Zbigniew były mój zca ,z którym widziałem się raz po wojnie a niedawno zdołałem go odnaleźć.zam Poznań,Plac Młodej Gwardii 8,PZU.

5/Gustaw Olszewski były Szef Łączności KO Pomorze,zam Gdańsk Wrzeszcz ul Grunwaldzka 131 a m 6,posiada wiele materjałów.i zna wiele kobiet łączniczek działała i Jego żona/MAM trudności z ZUSem w Gdańsku w sprawie Olszewskiego by mu pomóc w uzyskaniu renty wojennej inwalidzkiej,wielu swym kolegom w tej sprawie pomogłem i znam tryb przedstawianych ZUSowi

dokumentów.Olszewski otrzymuje zewsze odpowiedzi o nieprawiedliwie złożonych dokumentych i zawiadamia mnie,ja skolei interweniuje w Centrali ZUS i ZG ZBoWID:gdzie mi twierdzą,żeż dokumentyx są prawidłowo złożone bo przez t: instytucje potwierdzane.Musi w Gdańsku w ZUSie pracować nieznająca dobrze przepisów urzędniczka.Bardzo Panią proszę jeżeli to jest w Pani mocy o interwencję w sprawie kolegi,który jest mi znanym od młodych,był żołnierzem dwu wojen światowych,wycierpiał wiele w gestapo był skazany na śmierć.Obecnie jest chory nie może chodzić i źle widzi.

6/Sobocińska Maria,Kmdtka WSK przy KO Pomorze,zam,Wesoła k/Warszawy,ul Starzyńskiego 11.Ma obecnie kontakty z Panią Witek Kmdtką Gł WSK. Pochodzi z pow lipnowskiego i może Pani ze względu Na Jej tytuł naukowy i stanowisko w czasie wojny-relacje przesłać a sądzę,że wiele o czym mi mówiła jak działała w czasie wojny od początku do końca.

7/Suszyński Stanisław,żołnierz wywiadu i łączności Obwodu Rypin,zam 87-500 Rypin ul Kościuszki 7/9 m 10,bardzo uczynny przesłał mi sporo materiału ale dotyczącego mężczyzn,lecz napisał bardzo wspaniale o Pani Żołobińskiej Helenie zam Golub-Dobrzyń ul Kościuszki 45,ur 1905 r.

8/Roszczyniała Konstanty mjr Kmdt Obwodu Grudziądz,powinie wiele wiedzieć obecnie jest już stary,choruje lecz aktywny.Grudziądz Heweliusza Fm88

9/Specjalski Zygmunt mjr,Kmdt Insppektoratu Chojnice,profesor politechniki w Szczecinie ul Majowa 9.Choruje ale zapewne było u niego wiele kobiet

10/Jaglińska-Małecka,wywiadowca z Lipna oddawała wielkie usługi,koleżanka Kellerowej Janinie w Gdyni adres Pani podałwm.Małecka z d Jaglińska Halina zam Warszawa ul Górska 6/10 m 6?.Pradowska-Keller Janina dostarcza mundury hitlerowskie,dla wywiadu Obwodu Lipno.

11/ Klementowicz Julian 87-600 Lipno woj bydgoskie kierownik wywiadu placówki Lipno,ul Targowa 4 w Lipnie i

12/ Watkowski Józef Szef wywiadu Obwodu Lipno ul Cegielna 25,w/w osoby Z Lipna winny wiedzieć o plutonie sanitarnym służby zdrowia Obwodu AK LIpno,Którego dcą był mgr pporucznik Majewski Julian,miał narzeczoną z Lipna Topolewską/dostarczał mi olbrzymie ilości lekarstw i materiałów wywiadowczych od czterdziestu kobiet sanitariuszek,które pracowały w szpitalu w Lipnie i czyniły likwidację niemców.Majewski zginął w 1947.Z powodu przerwy w życiorysie dotąd nie zdołałem ustalić tych nazwisk/pluton był bardzo zakonspirowany/ponieważ mxix obawiano się kontaktów zemną.Może Pani te cztery osoby zdołają przesłać relacje o żołnierzach sanitariuszkach z Lipna,bo mnie się bały a Pani skole prześle mnie ich odpis za co niezmiernie byłbam zobowiązany.

13/ Francuziak Witold,znany m skorespodencji,zam Poznań-Raszyn 60-143

-5-

Pom. Kor. 19

ul Podchorążych 41 a,podał mi nazwiska męskie,które mogą wiedzieć o kobietach.

14/ppor Kuźnicki Stanisław,Bydgoszcz ul Kossaka 1

15/Suszek Alojzy,Bydgoszcz ul Żmudzka 45 m 40

16/Mizerski Bernard,Toruń Rynek Staromiejski 24 m 1

17/Eichstedt mjr,Bydgoszcz ul Kasztanowa 29

18/Mroziński Bernard,Bydgoszcz,Pl 1 Maja 11

19/Majewski Czesław ppułk,Toruń ul Strumykowa 6,polecony mi przez kpt Pankiewicza ,87-100 Toruń ul Kazimierza Jagielończyka 6 m 5:pułk Majewski ma posiadać dużo materiału,jeszcze do niego nie pisałem,ponieważ on miał się do mnie zwrócić.

20/Żudrak Włodzimierz,51-687 Wrocław ul Kosynierów Gdyńskich 84 m 4 pochodzi z Grudziądza i wiele wie o działalności kobiet.

21/Szefczyk Halina Warszawa ul Brechta 17 a,pochodzi z włocławka,była łączniczką KO Pomorze.

22/Kłosińska Stanisława,Gdynia ul Krasickiego 36 m 6

Najwięcej o działalności kobiet winie wiedzieć Olszewski i Sobocińska.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Daleko łatwiej w czasie wojny było namówić ludzi do walki z wrogiem jak obecnie do pisania.Jedynie wielka cierpliwość a jeszcze większa praca i duże środki materialne mogą zadecydować o prawdziwej historii Pomorza dziele bardzo spóźnionym ale jeszcze możliwym do zrealizowania.

W imie dobra narodowego i w chołdzie poległym i zamęczonym żołnierzom Pomorza,bardzo Panią proszę o w zajemną współpracę,by dzieło to prędko i dobrze zbudowane powstało.

Bardzo chciałbym z Panią pomówić o Naszej żołnierskiej przeszłości do odtworzenia Jej w teraźniejszości i to w rychłym czasie.

Jak Pani będzie w Warszawie,bardzo z żoną prosimy o gościnę u nas pokój niekrępujący z wygodami,proszę tylko wcześniej nas uprzedzić.

Z żołnierskim pozdrowieniem i należnym szacunkiem dla Pani.

/-/ Józef Sadowski.

Sadowski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

p. J. Sadowski

Gdańsk 30 VII 1975 Pow. Kor. 9 (19)

Szanowny Panie,

Dziękuję za przysłanie opracowania niżej podpisanego o działalności AK w obwodzie Lipno. Zamierzałam skontaktować się z Panem w czasie lipcowej bytności w Warszawie ale niestety zabrakło czasu. P. K. Kucharska mówiła z wielkim uznaniem o Panu, że wystarał się Pan via „Prolu" o zatrudnienie wielu spraw zbrodni lipnowskich.

Jeżeli chodzi o zbieranie danych o kobietach-żołnierzach (w związku z całościowym opracowaniem spraw WSK przez b. szefa WSK w Kg AK mgr Marię Wittek dla Komisji Historycznej P.A.N.), napiszę do wskazanych mi adresów. Jestem od dość dawna w kontakcie z p. Olmerskim i Jagą. P. Emilc nie odpisał mi na mój zeszłoroczny list z podaniem kobiet znam.

Postaram się za następną bytnością w Łodzi skontaktować się z Panem. Od października br przenosi się do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – będzie bliżej, to może i Pan łatwiej przyjść może materiały.

Pan pisze o różnym traktowaniu w opracowaniach żołnierzy mężczyzn i kobiet – nie widzi tego w Panu, ale tak jest w wspomnieniach relatorów. mężczyzn!

Załączam obszerne, moje gabinetowe opracowanie Drygałowej (międzywojnie), oparte na kontaktach z Józefem Grossem, a omawiające zbrodnie popełnione przez AK na Pomorzu. Może ono Pana zainteresuje. Proszę także uprzejmie zatelefonować do p. K. Kucharskiej – być może zechce również przeczytać tę relację.

Tymczasem łączę pozdrowienia

Elżbieta Zawacka „Zo"

Ps Czy Pan posiada wykaz publikacji o pomorskiej AK?

8 VII 76 odpowiedź na list 14 z 28 VI
adres Klubu w Lipnie, inf. o tel Bradkowskiego
materiały do dyspozycji w Toruniu, odesłanie Lipno i wykazu

Warszawa dnia 14 VI 1976 10

Pow. Nor. 19

W. Pan doc. dr hab.
Elżbieta Zawadzka.

Szanowna Pani.

Nie odpisywałem Pani, bo co przepraszam pomiędzy Panią, Sotocińską i mną odzywa? O materiały, w których prosiłem Panią już od paru lat. Ostatnio pod koniec stycznia dowiedziałem się ma już kontakty z Panią Witek? Po rozczarowaniu, które wywołała odmowa mnie chciała tego uczynić a tymbardziej ostatniej rozmowy, w której domagałem się? Gdy oświadczyłem Pani kategorycznie, nadesłane przez Pani. Chyba i tego odmówienia w Pani Buddenbrockiego nie potrafiła po tolerancyjnemu przemilczeć, w której dość się przeciwstawić i przed spotkaniem w Pani Buddenbrockiego. Rekapitulując dodam, że dałem na Pani S. a Pani już dawno posłała mi nazwisko do Pani Buddenbrockiego do jego adresu sam jej podałem.

Pan Pani Buddenbrocki, którego znam już od dziesięciu lat polecałem Pani. Pomoże - zresztą odmówił. Te sprawy nie załatwia się jak w sp. Pani. Wojciechowski, Chociaż gdyby Pani zależało na mnie, to nie powinna Pani przeciągać tego dnia 2 czy 3 przyjść gdy wojskowej, że należy być wtenczas o godzinie a dopiero następnie trzeba d-ś to dzień, gdy czy-

...ią dla dobra ogólnego.

Nie mając pełnej wiedzy o PTK Buchtorskiego sam przez wiele lat realizowałem prace, nagród różnych i historii Pomorza a gdy otrzymałem zaproszenie od PTK Chojnickiego o przekazanie wszystkich nadesłanych tych nagród i porozumienie się z PTK Buchtorskim celem narady, by wspólnie przedstawić PTK, Radosławowi ten dokument — PTK Buchtorski nie powołał mi tam więc a nawet odmówił przekazania dokumentów do którego należy. Odmowy odmówił tam, że każda poczta adresowana na nazwę adresata (bez podawania nazwiska) jest adresata własnością a wpływ przez Pomorze a nie jego jest dokument przekazany przez PTK Chojnickiego dla urzędu d/s stowarzyszeń o jego rozwiązaniu.

PTK Buchtorskiego (co czerpie nazwisko PTK Chojnickiego jest tylko zajęcie się tymi sprawami jak Pomorza jako i Pomorza Północnego był 15 października Obecnie nadchodzi, obecnie uczestniczy jako I. Prezes Oddziału Pol. Tak

Tak sobie ciężko uzyskać wszystkie dokumenty dla PTK Buchtorskiego, moje dokumenty, pod przykrywką odmowy.

Dla ogólnego dobra należy na ostatnie, kończące przedstawienie tych faktów przekazanie jak należy.

Dla wyjaśnienia a chronologicznych ani... Ludzie nie mnie czytają i ludzie przeszłości

kadzaja czytelnicy potrzeba zachęcić by kto[illegible]
był lekturą.

Jest to niewątpliwie bardzo pomysłowa, bliska prawdopodobna tragedia naszej ojczyzny.

Wydaje mi się że jeżeli nie wykaże[illegible] literatury/naleźy tej lekcji z ostatniej tragedii naszej ojczyzny za mało bliski, to jeżeli mogę zapytać dlaczego większej tragedii.

Pan Sobociński w artykule w P.K. Budownictwa miasta tylko o swojej wsi/ale z patriotycznymi czy generalnymi.

Ten obserwacji, które mi się w czytaniu a raczej przeglądaniu wydawnictwa (stale mam odmawiam) też się wydaje, że to nie On ale wydaje ale je czytelnicy się zainteresują przez odmawiam pomoc. Oświadczył że mają 400 stron rękopisu ale nie da...

Wydaje mi się że nie wszystko jest tak i ale bardzo pisać historię Pomorza ale wszystko jest by była napisana ale przedwojnie.

A może Pani Zofia lub kogoś polecić chętnie służę tym co pisałem.

Przesyłam otrzymałem list od Pana Ekspedytora, który bardzo tyczy tabel o wydawnictwie Pana wydawnictwa o czym Pani Zofia do mnie pisała.

Pani

Przekazałam Pani stenograficzny opis obrządku święcenia Ołtarza Pańskiego, który po wykonaniu jeszcze nie otrzymałam. Proszę Pani mieć przesłać inne materiały dot. Pomnika. Otrzymałam od Pani telegram, lecz innej treści niż w liście. Proszę mi jak najszybciej to wyjaśnić.

Przesyłam natychmiast Pani odpis artykułu nadesłanego odnośnie Pomnika, który proszę odpisać i poprawić – bez przekreśleń – i polecenia co telegram od innych osób mieszczących.

Bardzo serdecznie Pani przepraszamy i oczekujemy odpowiedzi.

Bardzo się cieszę, że Pani jest tutaj. Chory a mam tu nowe zobowiązania. Kartkę od Pani znalazłam w dziurach.

Bardzo proszę nas nadesłać upraszczać, by nie było przykrych nieporozumień.

Z wyrazami

P. S. Bardzo proszę o szybkie potwierdzenie przesyłki.

Jeszcze prośba do Pani dla dobra ojczyzny: 14 (5)
15 VI 1975 pisałam do płk. Bestiaka dla- Pet. Ka (17)
pisującego w Toruniu ul. Strumykowa 6.
Z prośbą o udzielenie mieszkania wygod-
nego lub przekazanie pisadowych by je
zbierał do wydania. Napisałam, że chcę u-
ścisnąć materiały do wydania. Płk da-
jeszcze mi odpowiedzieć list polecony nie
wiedząc do czego się go otrzymał. Polecił mi na-
pisać. Płk Pawłowicz Bydgoszcz ul. Gdańska
Jagiellońska 6 m 5. Chcę by Pani płk otrzy-
mała dobrze. Płk Hajdukiewicz [illegible] z Pana

Pom. Kor (19) (19)

16

Józef Sadowski
ul Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa

Warszawa dnia 8 listopada 1976 r.

WPani doc.dr.hab.
Elżbieta Zawacka.

Wielce Szanowna Pani .

Za kartę z dnia 15 X 1976 r,bardzo serdecznie dziękuję.

Na Kol.Klubińskiego oczekuję od daty wysłanej do mnie karty przez Panią,a sam bardzo przepraszam za zwłokę w odpowiedzi-przyczyną jest zmiana mego zakładu pracy i w związku z tym mam urwanie głowy.Remonty nowego lokalu,demontaż maszyn,ich transport i pakowanie narzędzi itp.

Pan Klubiński niech napisze kiedy będzie.W domu na Chodeckiej jestem dopiero około 20-tej.Zrana jestem na ul Stalowej 4 w nowym lokalu lub w starym miejscu na ul Tarchomińskiej 15 lub mogę być na mieście w sprawach urzędowych.Najlepiej gdyby z dworca wschodniego przeszedł pieszo na Tarchomińską 15 i niech włoży w drzwi kartkę,że będzie po południu.Do grudnia muszę się przeprowadzić.

Z wielką przyjemnością będę u Pani z Torunia by obejrzeć i wykorzystać Pani materiały.Wydaje mi się,że prędzej napisze Pani historię WSK jak my mężczyźni.Ja obecnie mimo upomnień podpisanych przez płk Mitkowskiego a obejmie 15-tu działaczy Pomorza których adresy płk.podałem i mimo ogłoszeń w WTK od wiosny prawie żadnych materiałów nie otrzymuję.

Czytałem Pani ogłoszenie w prasie WTK.U Pani będę mógł być dopiero po Nowym Roku,spowodu przeprowadzki,urządzaniu się i remanentów.

Jak mi wiadomo,to wielu z Kolegów pisze bo chce by on tylko figurował w historii i jest zawistny by kto inny nie w chodził w paradę.Zawiść była i jest naszą wadą narodową,która była powodem wielu nieszczęść Polski.

Nie jest ważnym kto i ilu będzie dokumentować historię Pomorza,lecz daleko ważniejszym jest to by była już napisana i wiernie odtworzona.

Ponieważ Pani tytuł naukowy i czyny wojenne specjalne,ułatwiają podejście i posłuch u kobiet a tymbardziej by to było u mężczyzn jak i to,że Pani już wiele zebrała materiału gdzie kobiety mogły dać wiele kontaktów do mężczyzn-mam zaszczyt prosić by Pani podjęła się napisania historii Pomorza w ogólnych ramach kobiet i mężczyzn ponieważ tak mężczyźni jak i kobiety tworzyły jedną

wspólną całość Okręg Pomorze.Dla ogólnego dobra wszyscy piszący winni połączyć swe dążenia by zrealizować tę"Wielką Sprawę"by nie było za późno.Bo jest to wielkim naszym obowiązkiem narodowym dla przyszłych pokoleń i świadectwem wobec innych narodów a tymbardziej sojuszników,którzy mogli a nie pośpieszyli Polsce z pomocą,za co zapłaciliśmy największą tragedią narodową w naszej historii.

By tak nasze pokolenia jak i obce wiedziały o naszej gehennie a solidarności wobec sojuszników,co by nam jednało przyjaciół i dawało pokój.I w tym duchu winna być realizowana historia Pomorza i Polski.

By dać wyraz swej obowiązkowości dla dobra publicznego zgadzam się i zobowiązuję przekazać i przekazywać relacje historyczne jeżeli Pani wyrazi zgodę na moją propozycję.

Jeżeli nie będzie Pani mogła wyrazić zgody,to proszę tak,jak Pani sama proponowała współpracę w ramach w zajemnej wymiany zdobytych relacji chociażby podawania adresów i poparcia gdzie nie jestem znany.

Przed niedawnym tygodniu otrzymałem list od płk.Chylińskiego. Bardzo go interesuje sprawa weryfikacji odznaczeń i historii Pomorza.Boleje on nad tym ,że są tacy co nic nie czynią ale jeszcze przeszkadzają piszącym historię.Wspomina również o Pani,że dał Jej potrzebny materiał do historii WSK i że prosił o przesłanie kopii przed wydaniem do druku czego by życzył i odemnie a materiał obiecał przesłać mi.

Ciekawym czy od Pani Olszewskiej otrzymała Pani materiał WSK i czy od Olszewskiego Pani coś zdobyła ? Pokazywał mi,że też pisze i,że ma 400 stron rękopisu ale mi nie da.Dał mgr Woźniakowi z Poznania,który mi mówił,że materiału sporo ale brak konkretnych faktów.Chodzi o Olszewskich w Gdańsku.Czy Paradowska-Kelerowa i Jaglińska-Małecka dały Pani relacje,? w Lipnie w wojnę dawałyx duże usługi.Paradowska dostarczała mundury hitlerowskie i materiały sukienne dla nas a jaglińska Halina informacje z policji i pieczątki.

Bardzo żałuję,że nie spotkałem się z Panią przed odiazdem.Ciekawym co Pani tam się dowiedziała dla naszej historii ?.

A może by Pani mi coś przysłała do obejrzenia ponieważ trzeba więcej czasu by na miejscu obejrzeć i odpisać a w podróży czasu mało.Odeślę w terminie przez Panią wyznaczonym.

Bardzo serdecznie Panią pozdrawiamy a ja oczekuję wiadomości. Odpowiem wcześniej jak obecnie.

Jackowski.

18

Józef Sadowski Warszawa dnia 12 maja 1986 r

WPani dr.
Elżbieta Zawacka
ul Gagarina 156 m 26
87-100 Toruń.

Wielce Szanowna Pani.

Bardzo serdecznie Pani dziękuję za miłą wiadomość,dotyczącą umieszczenia tablicy pamiątkowej ku czci dowódców Okręgu Pomorza.

W tej sprawie zwracałem się już od chwili śmierci śp.płk Chylińskiego,poprzednio-szefa sztabu a od 1944 r komendanta Okręgu Pomorze.

W tej właśnie sprawie proponowałem umieszczenie tablicy w Toruniu jako starej stolicy Pomorza-w jednym z kościołów.

Dla tego jestem Pani wdzięczny ze tak dobrą wiadomość i wyrażam Pani podziękowanie i uznanie za upamiętnianie kobiet-żołnierzy Okręgu AK Pomorze.Jest Pani bardzo dzielną w tej pracy.Też przekazałem wiele materiałów do historii Pomorza.Lecz wydaje mi sięże jeżeli Pani jeszcze nie skończyła swej pracy to zapewne prędzej skończy jak mężczyźni historycy Pomorza.

Dzielność,obowiązkowość oraz pracowitość świadczy najdobitniej o Pani walce w czasie wojny.

Zawsze powtarzam swym Kolegom,że jacy jesteście obecnie-tacy i byliście w czasie wojny.

Tak opieszale idzie praca b.żołnierzom Pomorza.A przecież chociaż dla tego,że tak długo żyjemy-winniśmy uczcić pamięć tych,co już dawno odeszli.By historia o nich była trwałym pomnikiem w sercach Polaków.

Chciałem jeszcze od siebie w sprawie tablicy dodać.By napis na nie był taki.

" Ku czci i pamięci Dowódcom Okręgu Armii Krajowej Pomorza,Dowódcom Inspektoratów i Obwodów oraz wszystkim żołnierzom Pomorza podczas II w.światowej.
Koledzy i podkomendni oraz mieszkańcy Pomorza.

P.S. Dodaję jeszcze z mianę w treściz amieszczonej w przysłanym mi Poczcie Dowódców-Płk.Józef Chyliński był Szefem Sztabu Okręgu AK Pomorze a od 1944 r.Komendantem Okręgu AK Pomorze.Jego nominacje na Komendanta Okręgu podpisał gen Bór.T.Komorowski a co potwierdza jesz

cze żyjący Szef I-go Oddziału Sztabu Komendy Głównej AK płk inż. Antoni Sanojca. W osobistej rozmowie ze mną potwierdzał ponieważ dokumenty personalne ze wszystkich okręgów były mu znane.

Płk Sanojca znał płk Chylińskiego osobiście jako bardzo poważnego i wzorowego zdyscyplinowanego oficera AK.

Por. Aleksander Szulc ps Michał był komendantem Inspektoratu Bydgoszcz a nie komendantem podokręgu północno-zachodniego co potwierdzają dokumenty z czasu okupacji.

Także samo pisał mi płk Chyliński o Szulcu. Nawet fakt że Szulc miał być komendantem podokręgu północno zachodniego w latach 1944/1945 potwierdza relacje Chylińskiego który też w tych latach był komendantem Okręgu AK Pomorze i zapewne dobrze wiedział, że Szulc był tylko komendantem Inspektoratu bydgoskiego.

Płk Pałubicki będąc psychycznie chory był odwołany. Po nim był mianowany Chyliński na stanowisko Komendanta Okręgu AK Pomorze.

Będąc zobowiązany zadość prawdie historii, Panią informuję o powyższym, wierząc, że jako wzorowy Oficer-kurier oraz dzielny żołnierz podczas II w. św. dążący do uczczenia pamięci żołnierzy Pomorza wierzę poprzez przykłady Pani wspaniałej pracy, że najwięcej się Pani poświęci by dokładając starań ufundować tę tablicę ku czci Dowódców lecz wszystkich i żołnierzy Pomorza zgodnie z prawdą historyczną.

Zapewne w związku z fundowaniem tablicy będą koszta- pragnę też dołożyć się. Bardzo bym chciał wiedzieć kiedy będzie poświęcenie tej tablicy oraz przy jakiej ulicy mieści się kościół Panny Marii ?

Spodziewam się zawiadomienia mnie o skierowaniu do sanatorium i dla tego nie wiem kiedy mam wyjechać a tak bardzo bym chciał być na tak wielkiej uroczystości w Toruniu. Bardzo proszę Panią o ile to możliwe o wiadomość wcześniejszą.

P.S. Poszukuję na Pomorzu śladów "POZ" Polska Organizacja Zbrojna. Była dość liczna w lipnowskim i rypińskim. Miała być i dalej na Pomorzu Do POZ weszły początkowo w 1940/41- Polska Organizacja Wolności, Polska Organizacja Walki Bojowa, Związek Czynu Zbrojnego i POZ Znak. Racławice. Jeżeli Pani w otrzymywanych relacjach trafiła na ślad tej organizacji- to bardzo proszę o informację. Mogę służyć podobnie.

Bardzo serdecznie Panią pozdrawiam i życzę owocnej pracy.

Radoczyński

p Sadowski Pomorze - ml

20

Warszawa dnia 14 VIII 1986 r.

WPani Dr.hab.Elżbieta Zawacka.

Uprzejmie informuję Panią,że w dniu 1 września 1986 r.o godzinie ~~xx~~ 19 w kościele Sw.Stanisława Kostki na Żolibożu/obok Placu Komuny/ odbędzie się msza św.za dusze poległych,zamęczonych i zmarłych-Dowódców i żołnierzy Okręgu AK Pomorze.Na uroczystość tę Panią i znajomych z Torunia bardzo zapraszamy.Bardzo proszę powiadomić znane Pani osoby

Przy Kościele Sw.Stanisława Kostki jest grób św.p.księdza Jerzego Popiełuszki. Z poważaniem Józef Sadowski.

Sadowski

PS.Nie wiem jeszcze,kiedy odbędzie się poświęcenie tablicy pamiątkowej w Toruniu-Dowódców i żołnierzy Okręgu AK Pomorze ? Jeżeli Pani będzie miała wiadomości w tej sprawie,bardzo proszę o wiadomość.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

21

Warszawa dn.20 XI 1986 r

Wielce Szanowna Pani Doc.dr.hab.
Elżbieta Zawacka.
ul.Gagarina 136 m 26.87-100 Toruń.

Wielce Szanowna Pani.

Bardzo serdecznie Pani dziękuję za wspaniałą intencję ufundowania pamiątkowej tablicy ku czci dowódców i żołnierzy AK Pomorze.Nie znam składu komitetu ufundowania tablicy jak i nie wiem jakie były koszta w tej sprawie? może bym uzyskał od Pani wykaz kosztów bo też bym uczestniczył w tej sprawie.

1-go września 1986 r,zamówiłem mszę żałobną w kościele Św Stanisława Kostki/gdzie na cmentarzu kość jest grób ŚP.księdza Popiełuszki.Msza była odprawiona za duszę śp.Komendantów Okręgu Pomorze,szefów Sztabu,Komendantów Inspektorató,Obwodów,wszystkich Oficerów broni i służb oraz wszystkich żołnierzy Pomorza i pomordowanej ludności wspierającej i chroniącej żołnierhy AK.Komendanci Okręgów byli wymienieni znazwisk.

W 1975 r,udsło mi się zrealizować uhonorowanie żołnierzy AK Pomorze.

Dziękuję Pani bardzo za zawiadomienie mnie o poświęceniu tablicy 11 XI 1986 r.Dziękuję Pani bardzo za radę i pomoc w zrealizowaniu Krzyży AK Pomorze.Dla tego korzystając stej rady i uczynności Pani-przesyłam narazie dwanaście wniosków o nadanie Krzyża AK Okręgu Pomorze.Prosbę bardzo Panią,by po zrealizowaniu mej prośby,wypisaniu legitymacji,by Pani przesłała,w/w legitymacje,~~przesłała~~ je pocztą na mój ad-

22

res :Józef Sadowski,ul Chodecka 15 m 64,03-350-Warszawa,Wszelkie opłaty przesyłki itp,po przekazaniu mi sumy opłat zara zwracam.

Oto nazwiska na które wypisze Pani legitymacje.

1/Sobociński Czesław
2/Wiśniewszi Stanisław
3/Sadowski Czesław
~~4/Sadowski Józef~~
5/Sadowski Józef
6/Sadowski Tadeusz
7/Marcinkowski German
8/Marcinkowski Maksymilian
9/Nowaczyk Józef
~~10/Janina Rodziewicz~~
9/Nowaczyk Krystyna
10/Janina Rodziewicz
11/Pszczółkowska Maria
12/Marcinkowska Franciszka.

Dziękuję bardzo Pani za adres Puławska 7.P Cegielski za Krzyż AK Okręg Pomorze życzy sobie 700 zł.
Za Medal Wojska 500 zł.
W Warszawie Krzyż AK KOsztował kosztował 400 zł.
Medal Wojska 300 zł.

Czy gdybym miał jeszcze więcej chętnych-to czy można dodatkowo przesła do Pani wykaz nazwisk o przyznanie.Krzyża AK Okręgu Pomorze ?bardzo prosę o informację.

Bardzo serdecznie Panią pozdrawiam.i życzę Jej bardzo wiele zdrowia,sił i długiegp życia.Bo pracy dla tych byli umęczeni i polegli,by wolni mogli żyć długo by budowali pomnik trwały ich poświęceń i ofiar.
A pomnikiem tym niech.będzie pisana historia,która wymaga bardzo wiele pracy,sił,cierpliwości i odwago

Zgłębokim poważaniem i szacunkiem dla Pani.

23 sz

Józef Sadowski
ul Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa

Warszawa dnia 19 XII 1988 r.

247/88 „A"

WPani doc.dr.hab.
Elżbieta Zawacka
ul Gagarina 136 m 26
87-100 Toruń.

Wielce Szanowna Pani.

Przepraszam bardzo,że tak długo,ociągam się znapisaniem mojego opracowania o działalności POZ-AK na terenie powiatu lipnowskiego.Trodności moje powstają z powodu stanu mojego zdrowia.Co mi przeszkadza w realizowaniu zobowiązania

Ponad to mam duże trudności w pracy zawodowej,jak wywiązywanie się z podpisanych umów z powodu braku materiałów a obecnie w końcu roku sporządzanie pracochłonnych remanantów i to podwójnych.Tak dla urzędu skarbowego o innej wycenia i wykazie a innego wykazu dla celów reorganizacyjnych zakładu i innej wycenie-wszystkich materiałów,bo do urzędu skarbowego.nie wszystkie materiały podlegają spisowi

W sprawie materiału-historii Obwodu Lipno,życzyła sobie Pani od 30-60 stron.Mimo,że staram się streszczać-ale opisuję,jeszcze w większym streszczeniu-przygotowania obronne Polski,przed 1939 r.Czasy okupacji oraz działalność w obozach koncentracyjnych.O których Pani życzyła sobie bardzo mało opisu.Ponieważ relacje moje będą miały zaszczyt być zamieszczone w zeszeniu Kaszubsko-Historycznym Pomorza, dla tegà o obozach jestem zmuszony,chociaż w streszczeniu-opisać a nie pominąć szczegółów,dotyczących działalności sabotażowej na szkodę wroga oraz wypowiedzi i.programów przyszłościowych dla narodów.Ochrony ich przed możliwością groźnych kataklizmów.I dla tego by niepominąć tych zagadnień,należy je opisać.I stąd ta zwłoka.Mam już napisane łącznie z dniem dzisiejszym 268 stron.Tak,że wydaje mi się że wkrótce po Nowym Roku je Pani prześlę lub przywiozę.

Widziałem Panią w telewizji,gdy Pani miała łzy w oczach po stracie rodziny swej w obozach zagłady.Widziałem i słyszałem Panią o przebywaniu w więzieniach po wojnie w Polsce

Rozumiem Panią doskonale,bo i sam przebywałem w sześciu obozach koncentracyjnych.Czterech u Niemców w dwu gdzie indziej.Dwa razy więziony po wojnie-razemx z okupacją-dziesięć lat,nie licząc,częstych,choć niezadługich aresztawawań i przesłuchywań-długich nocami,Byłem w sześciu obozach i 21 WIĘZIENIACH.

Tak,że rozumiem Panią doskonale i składam hołd Pani po-

niewierce za za służbę Ojczyźnie.Tym bardziej rozumiem po niewaz sam to przeżywałem.Lecz nasz sentyment narodowy i mentalność-każe widzieć tylko swoje czyny a innych nie.

Jestem przekonany,że śmierć od kuli karabinowej,armatniej,bomby czy z zestrzelonego samolotu,kiedy już zapóźno na otwarcie spadochronu-śmierć ta jest przeważnie zawsze jednakowa,czy szeregowego czy generała.Natomiast śmierć żołnierza podziemia,ujętego przez gestapo i poddanego długim a okrutnym torturom jest zupełnie inna fizycznie i psychycznie.Ponieważ ujęty przez wroga człowiek,im wyższej szarży,tym okrutniejszym i dłuższym był poddany torturom.

I takie są wśród naszej,żołnierskiej rodziny różnice.

By mieć serce i patrzeć w serce.Umieć ocenić innych ale tak,jak by się samemu przyszło oceniać.

Osądzanie,czy ktoś z żołnierzy-dowódców miał prawo nadawać odznaczenia,bo był niższy stanowiskiem a winien to uczynić wyższy,nie jest zasadne.Bo według prawideł wojennych nie ma znaczenia.Ale ma znaczenie,kto wobec żołnierzy wypełnił ten obowiązek.Bez względu czy był wyższy czy nie.

Niesumienne ocenianie szarych żołnierzy,bez których niebyłoby kim dowodzić i zbierać laury,powoduje tylko rozgoryczenie wśród szarej braci żołnierskiej,często więcej zasłużonej od wyższych szarżą.Pominięcie przez odpowiednie władze/które same nic nie czyniły a innym,którzy to chcieli uczynić-przeszkadzali.Ten proceder niesumiennego wykonania swych obowiązków,wobec podkomendnych-spowodował,że poszli oni w inne,obce obięcia,ze szkodą dla sprawy narodowej.

Jeszcze będę miał do napisania od 20-30 stron,Wiele czasu zajmuje szperanie w różnych zapiskach.

W związku ze zbliżającymi się świętami-życzę Pani bardzo zdrowych i miłych Swiąt Bożego Narodzenia oraz bardzo szczęśliwego Nowego 1989 Roku.By ten Nowy Rok zastał Panią jeszcze w lepszym zdrowiu i siłach do wykonania tak wielkiej i wspaniałej pracy ku Chwale Ojczyzny.

Rozumiem dobrze Pani poświęcenie dla historii Pomorza i wyrażam wielkie podziękowanie i uznanie.

P.S.W WARSZAwie są często uroczystości.I różne delegacje Kombatanckie przyjeżdżają ze swymi sztandarami wojskowymi swych lokalnych znaków-jednostek wojskowych-oddziałów. Czy w Toruniu a bardziej b.oficerowie-dowódcy różnych oddziałów Okręgu AK Pomorze-zorganizowali poczty sztandarowe jeżeli tak,to gdzie i kto ??? Jeżeli nie to lepiej późno lub wcale-proponuję tę inicjatywę podjąć.Wiem,że w Warszawie i prowincjach,te inicjatywy są podejmowane i są kosztowne Ale społecznie wykonywane mało kosztują.Chociaż same Pomorze ze swą stolicą w starym Toruniu,tę inicjatywę podejmą Do skład[k]i pieniężnej zawsze się dokładam.

L.33/89

Warszawa dnia 12 stycznia 1989 r.

WPani doc.dr.hab.Elżbieta Zawacka.

Bardzo serdecznie Pani dziękuję za życzenia świąteczne i noworoczne.

Dziękuję również za wiadomości o fundowaniu sztandaru,do którego kosztu się dokładam.Jestem przekonany,że przy Pani energii i wiedzy-będzie odpowiednie znaki na sztandarze ziem Pomorza i symbole walk-umieścić.

Na poświęceniu witraży,w kościele św.Jakuba w Warszawie byłem 6 XI 88.

Uprzejmie informuję Panią/a może Pani jest już zorientowana ?/że już poraz trzeci ukazała się informacja w "Odrodzeniu"tygodnik Dobraczyńskiego/że będą weryfikowane,nadane w czasie wojny stopnie wojskowe i odznaczenia bojowe.Przewodniczącym tej komisji weryfikacyjnej jest płk.obecnie generał Walter-Janke.b.Komendant Okręgu Śląskiego AK.

Wiadomym mi jest,że już Płk.Pałubicki nadawał odznaczenia i stopnie wojskowe dla zasłużonych żołnierzy.Także samo ostatnio płk Chyliński jako szef sztabu a ostatnio komendant okręgu AK Pomorze-przesłał do kraju w 1975 r.Odpisy rozkazów-nadanych w czasie wojny awansów i odznaczeń bojowych dla 447 osób.Dla 190 osób,które mu wysłałem dodatkowo do potwierdzenia,nie otrzymał.

Wykazy nadanych awansów i odznaczeń,które płk.Chyliński przesłał do Urzędu d/s Kombatantów w Warszawie,AL Ujazdowskie 6 A.dotyczyły :29 Virtuti Militari,23 Złote Krzyże Zasługi z Mieczami,267 Krzyży Walecznych,34 Srebrne Krzyże Zasługi z Mieczami oraz 94 Brązowe Krzyże Zasługi z Mieczami.Wokół decyzji płk Chylińskiego,że popełnił oszustwo,bo nie miał prawa nadawać stopni i odznaczeń,bo nie był komendantem Okręgu AK Pomorze.

Wrzawy wielkiej narobił w mej obecności p.Szulc z Poznania,twierdząc,że jedynie płk.Pałubicki,miał prawo odznaczać i mianować.Gdy zapytałem się p.Szulca-dla czego to płk.Pałubicki,już tyle lat po wojnie-niedokonał tego obowiązku-a nie łaski wobec żołnierzy,mając tak mądrego doradcę i szwagra jakim był Pan Szulc ??? p.Szulc tylko to jedno umiał powiedzieć.?

A przecież na Pomorzu było tylu oficerów,którzy winni te sprawy płk Pałubickiemu przedstawiać,bo to było ich obowiązkiem a nie łaską wobec wielkich rzesz żołnierzy,którzy nie mieli przymusu należenia do podziemia.A tymbardziej w tak trudnych warunkach jakie narzucił okupant niemiecki.

I samo już należenie do podziemia-narażało żołnierza na męki badań i śmierć w obozach zagłady,bo niewielu stamtąd wróciło.Jeżeli żołnierz podziemia mało lub wcale działał,to nie on ponosi winę-tylko jego dowódca, który albo nic też nie czynił albo skolei i on nie otrzymywał rozkazów.

Ja,który z rozkazu mych przełożonych,otrzymywałem dwa razy w POZ i dwa razy już w AK-rozkazy składania wniosków do awansów i odznaczeń,wyróżniających się żołnierzy-składałem takie wnieski.Gdy wróciłem z obozu koncentracyjnego-to znajomi Koledzy delikatnie pytali się o te sprawy.Czy i jak zostali uhonorowani ?.Nie umiałem im odpowiedzieć na ich pytania ale poinformowałem ich,że mogę im wydać zaświadczenie do jakiego stopnia i odznaczenia byli wnioskowani ?.Gdy się dowiedziałem,że b.Sztab Okręgu jest uwięziony,postanowiłem zebrać kilka osób,w śród których był i znany Pani,Kol. Gustaw Olszewski-złożyłem wniosek,że w związku z nieobecnością dowódców Komendy Okręg AK Pomorze,my spowodowaną siłą wyższą-my,którzy przetrwaliśmy wojnę-mamy obowiązek moralny,by uhonorować naszych dowódców-dpowiedniny ich zasług-odznaczeniami i stopniami wojskowymi.Olszewski,który funkcją sztabu Okręgu jako szef łączności Okręgu,czyli najstarszy spośród nas i który początkowo gorąco popierał ten wniosek ale ku zdumieniu innych odmówił podpisu.Podpisało pięć osób.Odpis tego protokółu wnioskowego z jesieni 1945 r,przesłałem płk,Chylińskiemu,co mi potwierdził.

W maju 1946 r zostałem aresztowany przez UB,za PSL i oskarżony jako zb-

zbrodniarz hitlerowski,agent gestapo i prowokator,który na rozkaz gestapo wstąpił do POZ a po wojnie do PSL jako preasa,poseł i najwierniejszy sługa Mikołajczyka.Byłem opisany pod wymienionym szyldem w Trybunie Pomorskiej./A opisał mnie ten,któremu w gestapo uratowałem życie.przez wytrwanie w torturach.Groziła mi kara śmierci.I ten zbrodniarz hitlerowski agent gestapo,faszysta,bandyta i herszt z PSL-zostałe uniewiniony.

Nie opisuję śledztwa wobec mnie.Bo tylko ten to zrozumie,który sam to przetrwał.Uniewinnienie mnie i wyjście na wolność oraz skompromitowanie świadków oskarżenia mnie-miało dla mnie większe znaczenie jak trzykrotne Virtuti czy stopień generała.W gestapo było jeszcze trudniej.Podobnie zaś doznałem tych wielkich a bohaterskich przyjemności,gdzie aresztowany 1950 r.i skazany na 12 lat jako herszt bandy,działającej z bronią.I tak dobrze że zamiast wisieć,po kilku latach zostałem zwolniony.Ale uraz pozostał.

W gestapo mimo zdekonspirowania mnie i okrutnego maltretowania,gdzie z badania przywlekano mnie nieprzytomnego na badanie wleczono-gdybym się załamał,byłoby zginęło półtora tysiąca ludzi,bo na tyle miałem ewidencję.

Jestem mocno przekonany,że branie udziału w najbardziej ciężkiej bitwie jest jeszcze zabawą w porównaniu z tak okrutnym badaniem,ciągnącymi sie długimi nocami i torturami,kiedy w jednej nocy czy dniu,mdlało się zbólu. Po polewaniu zimną wodą,torturowana powtórnie.A jeszcze większą męką była niepewność-czyi kto z aresztowanych,nie załamie się i zdekonspiruje mnie.

W obozie żyłem ciągłą obawą,ponownego śledztwa,co mi gestapo zapowiadało.W więzieniu w Koronowie miałem dwie sprawy badań w UB w Bydgoszczy.

Bardzo rzadko wspominam te sprawy,bo nikt w nie nie wierzy.Do Pani te przekazuję,bo widziałem w telewizji-łzy u Pani w oczach-po stracie rodziny.I dla tego usilnie dąże o uhonorowanie żołnierzy Pomorza,których wielu z ginęło w mękach badań i wielu umęczonych przetrwało tą piekło.

Zapewne,że bardzo wielu zostało zakatowanych zaraz w początku okupacji i są zapomniani.Także samo wielu bohaterskich obrońców Pomorza zostało a zamęczonych,już jako żołnierze Podziemia.Różnych nazw i znaków ale wspólnie walczących z tak okrutnym wrogiem.Wielu zmarło po wyjściu z katowni.

Niewielu jeszcze żyje.Chyba na świadectwo tym,którzy,że nie tylko wierzą w ich ofiary dla Polski ale nawet nie życzą sobie by tym wymęczonym rodakom-dawać nawet znikomą pomoc materialną a tym bardziej dawać nagrody uhonorowania,co ich materialnie w niczym nie zagraża.

Lecz pycha i zawiść,to przywary naszego narodu,które z Polski,za Jagiellonów,największego mocarstwa w Europie-spowodowały Jej upadek,rozbiór i długą niewolę.Czyżby za mało jeszcze było tak tragicznych lekcji dla Polski ??? i ofiar tak licznych i męczeńskich,które nie wzruszają zakamienia łych serc i rozumu-zawistnych i zarozumiałych tylko w swoje-demagogiczne a szkodliwe dla narodu racje.

W związku z powyższym,jako szary żołnierz polski i trzykrotny więzień za ofiary dla Ojczyzny-zwracam się do Pani,wspaniałego żołnierza i bohaterskiego dowódcy w czasie wojny oraz wybitnie ofiarnej Polki-w rozszerzaniu chwały bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej a najbardziej wspaniałej młodzieży polskiej z Szarych Szeregów z AK"Polskich Termopili"co wyraziłe publicznie i VIII 1988 r.w Kwaterze Powstańców Warszawy,składając im hołd w imieniu Okręgu AK Pomorze.

Dla tego zwracam się z prośbą do Pani o pomoc.By tych wszystkich żołnierzy Pomorza,walczących pod różnymi nazwami swych organizacji a ostatnio jako całości-"Okręg AK Pomorze"-przy możliwości obecnie-zweryfikowania ich stopni-skorzystać z tej możliwości weryfikacyjnej,bo ta akcja uhonorowania,umożliwi nam upamiętnie czynów tych żołnierzy Pomorza-ułatwi i wzbogaci historię walk żołnierzy Pomorza.A udokumentowanie czynów żołnierzy Pomorza-umocni patriotyzm,ducha służenia Ojczyźnie wielką pracą i nauką-ich synom i wnukom.Którzy jeszcze ofiarniej będą służyli Ojczyźnie-swielką wiarą,wierząc ,że Ojczyzna o nich nie zapomni tak,jak nie zapomniała o ich Ojcach i Dziadach.

I dla tego,że zbliżamy się do "Ostatniego Raportu"Jaki go zdamy Najwyższemu Hetmanowi Swiata ???-że pamiętaliśmy tylko o sobie a o tych [illegible]

kich,licznych bardzo rzeszach szarych żołnierzy zapomnieliśmy.A przecież bez tych licznych rzesz,często bardzo ofiarnych i bohaterskich żołnierzy-nie byłoby kim dowodzić i zbierać laury ale tylko wybranym.

I dla tego w naszym polskim-żołnierskim sumieniu,jak to tylko będzie możliwe-dokonanie weryfikacji przez władze kombatanckie PRL-zrealizujmy te sprawy naszych Koleżanek i Kolegów-nie tylko w ten sposób,kto miał do tego prawo ale nke uczynił według tego prawa i swych obowiązków-ale według czynów,przez kogo były te sprawy zrealizowane.

Nie licytujmy się o tytuły i stanowiska ale o czyny i poświęcenia.

W Protokule wnioskowym z jeszeni 1945 r.wszyscy komendanci Okręgu AK Pomorze i Szef Sztabu Okręgu byli wnioskowani do odznaczenia Virtuti Militari IV klasy oraz do nominacji na stopnie generałów brygady z wyjątkiem Płk Ratajczaka,na zbyt krótki okres działania w ZWZ.Przy wnioskowaniu brano pod szczególną uwagę-warunki działania z tak okrutnym wrogiem,który nie przestrzegał konwencji genewskiej,dotyczącej statusu jeńców wojennych.Bo ujętych żołnierzy polskiego podziemia-z największym okrucieństwem mordował.

Jeżeli dojdzie do zapowiedzianej weryfikacji-wnoszę by wszystkich żołnierzy AK,którzy niczym nie splamili honoru żołnierza i Polaka oraz byli represjonowaniu po zakończeniu wojny-należy przyznać o jeden stopień wyżej a w wyjątkowych wypadkach za pracę historyczną w dokumentowaniu czynów żołnierzy nawet o dwa stopnie wyżej-za blisko półwieczną pracę,która mimo nawet represji,była kontynuowana.Za tak długoletnią i wspaniałą pracę oraz represje-dla Pani-wnioskuję o nadanie stopnia ppłkownika.oraz odznaczenia Virtuti Militari IV-tej klasy.Zasłużyła Pani na to wyróżnienie-tak wybitnymi czynami w czasie II wojny światowej,Jej przejściami represyjnymi po wojnie oraz tak wielki wysiłek w dokumentowaniu czynów wojennych żołnierzy Pomorza jak i wielką bo nieomal półwieczną działalność historyczną Pomorza-ku chwale żołnierzy tych Ziem i ku Chwale Ojczyzny.

Zawiść naszych rodaków na emigracji o uznawanie czynów-rodaków w kraju-napawa mnie żalem i goryczą jak i wielu Kolegów w kraju.A co przynosiło szkodę wielu żołnierzom AK w Polsce.Bo trudności w uzyskaniu 20 % dodatku kombatanckiego.A jak niedawno publikowano ,że tak za Virtuti Militari a nawet za Krzyż walecznych ma być dodatek-/na obecne przeliczenie-6000 zł.miesięcznie.I to na podstawie zweryfikowanych nadań stopni czy odznaczeń przez Londyn.A ponieważ Londyn zweryfikował te sprawy dla wybranych i nielicznych,tak że jeszcze żyjące ale jeszcze dość liczne rzesze żołnierzy w Polsce,nie mając świadków w kraju-nie korzysta z 20 % dodatku do rent czy emerytur.

Ja dla wielu Kolegów w kraju te dodatki kombatanckie zdołałem zrealizować pomimo nawet wielkich i wieloletnich trudności,ze względu na moją przeszłość.

Także samo na pierwszym kongresie b.więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych w czasie 1945/46 r-do wolnych wniosków obrad kongresu-wniosłem,by wszystkich więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych-więźniów pąlitycznych uznać na prawach inwalidów wojennych./Kongres odbywał się w Warszawie.

Na każdy kongres ZBoWiDu-co rok w Warszawie-składałem pisemny wniosek,który został zrealizowany w 1976 r,chociaż stało się to z dodatkowej przyczyny ale bezpodstawnie.???.

Tak,jak Panią mam zaszczyt informować,że jednak starania o lepszą egzystencję,dla naszych Kolegów/co jest naszym obowiązkiem a nie łaską/-to mimo nawet długich starań i różnych trudności-odnosiły skutek.

Płk Chyliński-na moją prośbę,wykazy nadań stopni i odznaczeń,dotyczących Pomorza-przesłał do Głównej Komisji Weryfikacyjnej do zweryfikowania-to jak informował mnie,że na kilkakrotne jego zwracanie się w tej sprawie-wogóle mu nieodpowiadano ???. z Londynu ?

Gdy spotkałem się z Panią,po Jej powrocie z Londynu-to usłyszałem od Pani informacje,że "jakoby Chyliński się dopiero obudził przysyłając wykazy nadanych awansów i odznaczeń.Nie wiedziałem wtedy,co Pani odpowiedzieć ponieważ jeszcze nke miałem wiadomości od Chylińskiego ?.

Ale obecnie z perperkstywy minionych lat,to obecnie Pani odpowiem,że mia

żem i mam do Pani żal,że Pani rodowita Pomorzanka,oficer wyższego stopnia w AK oraz kurier o bardzo poważnym zadaniu-nie upomniała się o swe Pomorze.Ci panowie,którzy to Pani powiedzieli,że Chyliński się dopiero obudził-to śpią jeszcze dalej.Tak w uhonorowaniu żołnierzy AK jak i nawet upomnienie się o nich,to jest tych,którzy z szeregów AK dostali się do obozów koncentracyjnych po przeżyciach badań w kaźniach gestapo.

Ponieważ na podstawie porozumień pomiędzy rządem PRL i rządem NRF,na skutek tego porozumienia-rząd NRF wypłacił rządowi PRL-tytułem odszkodowań za pracę niewolniczą w tych obozach-jeden miliard trzysta milionów marek.Ale b.więźniowie właśnie otrzymali miesięczne pobory w złotych jako inwalidzkie renty wojenne.A odszkodowanie za pracę niewolniczą należało się w takiej walucie-w jakiej NRF wypłaciła Polsce dla więźniów ob. koncentracyjnych,/natomiast renty jakie przyznano b.obozowiczom-to należały się każdemu Polakowi,który w służbie wojennej dla Polski utracił zdrowie.Np.ja nic na na tej dziwnej tranzakcji-nie zarobiłem,bo już przed wcześniej uzyskałem prawa inwalidztwa wojennego.

Panowie w Londynie,którzy są"wysokimi osobami "i mieli zapewne daleko większe możliwości jak my w kraju-nic w tej sprawie nie uczynili.Gdy pisałem do nich w tej sprawie,to łaskawie doradzili mi zwrócić się do ZBoWiDu w Warszawie oraz łaskawie informowali mnie,że według ich rozeznania,to sprawy te są już dawno przedawnione??? Jakie przedawnione,jeżeli w tym tym czasie w Polsce trwała silna akcja interwencyjna w tych sprawach,która w prawdzie nielicznym ale przyniosła pewne-znaczne korzyści.A tylko zawiść i zachłanność naszych rodaków spowodowała,że odszkodowań nie otrzymali ci,którym się ono najbardziej należało.

Lecz w Polsce w każdym województwie niemal-powstały stowarzyszenia,domagające się od Niemiec odszkodowań tak za obozy koncentracyjne,obozy jenieckie i za pracę,deportowanych Polaków na roboty przymusowe.

Nie wiem ale wątpie,czy ktoś z naszych rodaków na emigracji a będący znaczną osobistością-będzie chciał i umiał się upominać o rodaków w kraju

A jednak,jak w czasach zaborczych tak w kraju jak i na emigracji-mieliśmy choć nielicznych ale tak wspaniałych rodaków,którzy uzbrojeni tylko w pióro-zdołali swą nieugiętą a wspaniałą walką że naród polski zachował, mowę,wiarę,kulturę i patrictyzm.A było to w czasach,gdy niebyło po wsiach czaspism,radia i telewizji.Z ich najwspanialszej walki,bez morderczej broni ale broni-idei miłości Ojczyzny i poświęceń dla niej-zrodzili się dowódcy i żołnierze tak w kraju jak i na uchodźstwie oraz przywódcy narodu,z których każdy na swój sposób-dążył niezłomnie do niepodległości Polski.Nawet Polacy,będący daleko poza krajem-myśleli i czynili dla Polski.A działo się to już przeszło wiek temu bez radia i telewizji.

Obecnie rodacy,którzy w czasie II -giej wojny światowej-zapisali się wspaniałym męstwem ale po wojnie w większości zobojętnieli na sprawy Ojczyzny przeważnie ci,którzy pozostali poza krajem.Ich patriotyzmem i Bogiem jest dolar.Ale rządzić by chcieli Polską z daleka,lecz nic dla Polski nawet z daleka nie czynić.

Wracając do przerwanego tematu uhonorowania żołnierzy AK w kraju,to wypowiedź osób czy osoby do Pani-w ten sposób,że Chyliński się dopiero obudził,była odpowiedzią obrażającą Panią i jako Polkę z kraju i jako oficera AK,który miał odwagę dzielić dolę i niedolę z narodem na ziemi ojczystej,gdzie i bardzo tragicznie bywało i dzieli ją już niemal pół wieku a panowie w Londynie przez pięć lat walczyli w armii regularnej,gdzie chroniło ich prawo konwencji genewskiej a żołnierzy AK ujętych przez wroga nie nie chroniło żadne prawo.Ginęli męczeńską śmiercią.

I stąd ta różnica i w czasie naszej doli i warunków tej doli w kraju a na emigracji.Emigracja ,która lekceważy rodaków w kraju,mimo lepszych możliwości u siebie-zapomina o nas.

Wypowiedź do Pani,że Chyliński się dopiero obudził ??? jest lekceważeniem oficera służby stałej i Armii Krajowej,jako Szefa Sztabu a ostatnio

Komendanta Okręgu AK Pomorze/ na co załączam oświadczenie Szefa I-go Oddziału Komendy Głównej AK-Płk.inż.Antoniego Sanojcy/nie wiem dla czego,wie-lu Oficerów Okręgu AK Pomorze podtrzymuje uporczywie prestyż Okręgu AK Pomorze ich stanowiska-gdy w drugim wypadku degraduje prestyż wyższego oficera KG ? AK,ignorując oświadczenia tego oficera.?

Dla mnie nie jest ważnym,kto miał do tego prawo/bo jak Pani sama oświadczyła-że płk Chyliński nie miał prawa awansować i odznaczyć a nawet płk Pałubicki miał tylko prawo składać wnioski o nadanie awansów czy odznaczeń ?

Nie wiem oco kruszymy kopie ??? Sam posiadam dokument z podpisem płk Pałubickiego,że nadałem z dniem-data odznaczenie czy awans ??? a po drugie to Płk.Sanojca odczytał mi dokument,że ze względu na trudną łączność z Komendą okręgu AK Pomorze -z Komendą Główną AK-Konda Okręgu otrzymuje pełnomocnictwo do nadawania awansów i odznaczeń-według własnego uznania.....

Stwierdzam jeszcze ponownie,że jeszcze za młodu,służąc w wojsku,gdzie był wysoki poziom wyszkolenia i dyscypliny wojskowej oraz regulaminów wojskowych,gdzie już od rekruta wpajano o stopniowaniu,kolejności podwładnych wobec zwierzchników,lecz w wyjątkowych wypadkach,o czym mówi wyraźnie artykół 2 przysięgi wojskowej a jeszcze dobitniej prawo bojowe,że jeżeli padnie dowódca,obejmuje jego zastępstwo-jego zastępca jako następny dowódca i.t.d. ale jeżeli w tragicznej chwili-oficer który miał jako następny dowodzić-utracił ducha bojowego i orientację-to nawet-jeżeli najniższy stopniem podejmie dowodzenie i dokona czynu równego nawet wyższemu oficerowi-otrzymuje takie uznanie,jeżeli już nie wysokiego stopnia z braku wykształcenia i praktyki wojskowej-otrzymuje bardzo wysokie odznaczenie.

W mym przekonaniu,nie jest ważnym-kto miał decydować o uhonorowaniu żołnierzy Pomorza,czy płk Pałubicki czy płk Chyliński,czy nawet p.Szulc,który mi mówił,że był komendantem podokręgu bydgoskiego i wiele mówił o swych pełnomocnictwach,rzucając gromy na płk Chylińskiego,zarzucając mu nawet działanie na szkodę Polski .A gdy się zapytałem p.Szulca-czy jego tak mądra decyzja nie spowodowała bardzo przykrych następstw dla jego podkomendnych i innych ?-p.Szulc przyznał,że mieli przykrości.Ładne przykrości,że pojechali do"Sanatorium a nawet do nieba."

Pan Szulc łatwo oskarża i rzuca gromy na wyższego od siebie stopniem ale wobec siebie wymaga posłuchu a innym doradza niewykonywanie rozkazów-swych dowódców.W czasie okupacji spotkałem pare razy-służbowo,jak już po wojnie stwierdziłem,że nawet z płk Pałubickim a kilka razy z płk Chylińskim.O każdym z tych panów muszę się wyrazić z uznaniem i należnym im szacunkiem a tymbardziej,że nauczony byłem tego szacunku wobec zwierzchników.

Mój młodszy brat był oficerem marynarki wojennej.Promocję uzyskał jako prymus.Był na wyższej szkole marynarki wojennej we Francji.Ostatnio był zastępcą dowódcy łodzi podwodnej Żbik.Był internowany w Szwecji i skazany na więzienie za przekazywanie Anglikom-wiadomości o ruchach wojsk niemieckich na Bałtyku.Z więzienia się wydostał i znalazł się w Anglii.Zginął w nieznanych dla nas okolicznościach.Starszy brat ode mnie był wykładowcą w lotnictwie.Często u braci bywałem i podziwiałem wielki szacunek i postawę młodszych oficerów wobec przełożonych i odwrotnie ich koleżeństwo i troska wobec podwładnych.O czym też mówi artykół 2 przysięgi wojskowej.Starszy brat inż. elektryk,w czasie okupacji był w wywiadzie lotniczym KG AK.Stracił nogę w Powstaniu Warszawskim i odniósł ciężkie rany drugiej nogi i ręki.Żyje i pracuje bardzo wydajnie.Piszę to Pani też w rozgoryczeniu.Dla tego,bo widziałem wspaniałą postawę dowódcy floty adm.Unruga i Szefa kier.mar.woj.adm. Swirskiego.Widziałem wspaniałą dyscyplinę i to w czasie pokoju.Dla tego podziwiałem u niewielu w prawdzie oficerów i podoficerów zawodowych Pomorza tak nagminne łamanie dyscypliny,destrukcję i warcholstwo,co było przyczyną tragedii,wielu niewinnych a dzielnych żołnierzy.Może z byt małe było moje zadanie w działalności Pomorza.Ale pzęsto miałem prędzej rozkazy z KG AK jak z Okręgu Pomorze.W KG miałem znajomego i bardzo dzielnego oficera który mn

wyznaczył na komendanta powiatu lipnowskiego.Był to bardzo dzielny i wykształcony wojskowo człowiek.Rozumiał bardzo dobrze całą działalność Polski podziemnej.Jej zalet i wad a właściwie ludzi tam działających.Jednych bardzo wspaniałych,drugich,mających wielkie aspiracje a mało dających dla dobra sprawy polskiej.Mój znajomy pseud."Piotr"przed wojną,był w szkole kadetów,ukończył szkołę inżynierii i artylerii.Ostatnio był w wojskach geograficznych,gdzie szefem był płk.Zieleniewski.Którego często spotykałem u brata Czesława.Piotr był oficerem w KG POZ-AK.Brał udział w Powstaniu Warszawskim,był na Uralu.Po powrocie stamtąd,zginął tragicznie?.

Choć nieliczni ale wybitnie wspaniali ludzie,byli-najdroższym brylantem naszej armii przed wojną i wczasie wojny-jeszcze droższym.

Historia musi być prawdziwą o naszych dziejach dwudziestego wieku.Bo tak my będziemy ją studiować jak i cudzoziemcy.A oni jeszcze bardziej w wnikliwie od nas będą ją studiować i analizować ???

I czy nie zadadzą sobie pytania-jeżeli wyczytają,że Armia Krajowa w kraju była najliczniejszą armią podziemną w Europie i świecie.Oraz że wielkie osiągnięcia w walce z potężnymi Niemcami podczas drugiej wojny światowej-mieli przeważnie tylko wyżsi oficerowie,którzy byli przeważnie awansowani i odznaczani.Czyżby AK nie miała wcale szeregowych ???

A przecież publikacje konspiracyjne-głosiły stale i licznie,że z wrogiem Polski walczy cały naród.A nawet starcy i dzieci,którzy nie znając rzemiosła wojennego,walczyli na równi z żołnierzami.A ginęli i cierpieli więcej od żołnierzy.I tak jak zapomniano przeważnie o szarych żołnierzach tak i zapomniano o wielkich rzeszach starców i dzieci,którzy się stali żołnierzami,nie będąc zaopatrzeni w broń,mundury,leki i żywność.Walczyli prymitywnymi środkami,zadając wrogowi często znaczne straty.Ukrywali ściganych przez wroga,leczyli i żywili rannych żołnierzy podziemia.A nagrodą za ich wierną i pełną wielkich poświęceń-służbę-było wpędzanie ich do wiejskich stodół,podlewanie benzyną i spalanie żywcem.

Nie o wszystkich żołnierzy i ludzi spalanych mi chodzi-ale o wszystkich tych,którzy wyróżnili się wielkim bohaterstwem,ofiarnością a nawet dobrym dowodzeniem.I ci niepowinni być zapomniani w uhonorowaniu ich zasług jak i w historii.Tak jak niepowinni być zapomniani wszyscy wybitni i ofiarni dowódcy,których czyny zrodziły tak wspaniałych żołnierzy i wiernych córek i synów Rzeczypospolitej Polskiej.

Przepraszam Pąnią bardzo,że Ją nudzę tak obszernymi wywodami w upominaniu się o liczne rzeszę żołnierzy podziemia z AK.Upominam się również i to niezwłocznie o sztab komendy Okręgu AK Pomorze-już we wrześniu 1945 r.

Także samo z goryczą i żalem-przyjmuję wiadomość-że niedawno władze PRL mianowały stopniem generała brygady-Płk.Skalskiego,bohaterskiego pilota i dowódcę oraz płk,Waltera Jankie-Komendanta Okręgu AK Śląsk.

Czy,jeżeli chodzi o płk Skalskiego,który winien być tym stopniem generała brygady uhonorowany z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej.

Natomiast płk Walter-Janke,po rozpoznaniu Jego służby w AK Śląsk-niewiele później.Wiadomym mi jest dobrze z wielu publikacji,że i na zachodzie Polska Armia walczyła bardzo znacznie,bo tam miała więcej wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy oraz dobrych i wspaniałych dowódców.Dla czego więc Polacy w kraju,którzy mieli o wiele gorsze warunki walki-są mierniej traktowani oraz nawet ci,którzy po wojnie wrócili do kraju,uważając że tu jest ich miejsce-jak np.Płk Skalski,który wiele wycierpiał-bo zdecydował się dzielić dolę i niedolę z narodem w kraju.

Panowie w Londynie,wiele spraw zaprzepaścili,które mogli,bez żadnych przeszkód zrealizować.Jak chociażby uhonorowanie wielu bardzo zasłużonych żołnierzy AK.Stąd w kraju wśród szarych rzesz żołnierskich jest rozgoryczenie na Panów w Londynie.By zamiast sporów pomiędzy sobą o stanowiska-zajęli się losami żołnierzy w kraju zgodnie z art.2 przysięgi wojskowej.

Rozgoryczeni żołnierze AK w Polsce-jak słyszę-postanawiają wybrać komisję weryfikacyjną a nawet zastępczą Kapitułę "VM"by wszystkie zaległe uhonorowania żołnierzy zrealizować w kraju,jako rodzimym miejscu działania

według ustalonego testamentu żołnierzy AK.Takie są opinie w Polsce wielu ludzi,których przypadkowo spotykam na ulicach Warszawy lub podczas uroczystości z pocztami Sztandarowymi.

Uprzejmie informuję Panią ponieważ mimo bardzo trudnej i uciążliwej pracy-dąży Pani niezłomnie by wiernie tworzyć historię Pomorza i walk męczeńskich wielu żołnierzy,którzy zostali umęczeni i polegli by wolni mogli żyć i tworzyć pamięć o nich,by pamięć ta trwała po wieczną czasy.

Informując Panią o publikowanej weryfikacji-w około nieomal pół wieku czasu,niewielu jej doczeka-jeszcze obecnie żywych.Ale mimo to,nie możemy zapomnieć o tych,którzy tak w czasie wojny jak i po jej zakończeniu odeszli na "wieczną wartę i do Apelu jako ostatniego raportu przed najwyższym Hetmanem świata "

Jeżeli dojdzie do-ogłaszanej w prasie weryfikacji,należałoby nam przygotować ewidencję-tych wszystkich żołnierzy,którzy już byli uhonorowani tak już nieżyjący jak i jeszcze żywi.Za działalności wszystkich komendantów Okręgu.Zwracam się z tym postulatem do Pani,bo jak się orientuję-to Pani na Pomorzu i dla Pomorza-pracuje zapewne najwięcej.

Wrazie potrzeby służę odpisem 447 wniosków,które zatwierdził płk.Chyliński i kilkoma z podpisem-że nadałem-płk Pałubickiego. Kadencki.

Przesyłam Pani-dla z Rzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego-za bardzo streszczony opis działalności powiatu lipnowskiego w AK oraz działalność niektórych żołnierzy w obozach koncentracyjnych-/działalność na szkodę wroga/ też opigana w znacznym streszczeniu-rękopis ma objętość 265 stron/

Kserokopie są słabo odbite./Wszystkie usługi są obecnie partaczone./ Ale powoli z trudem-da się to odczytać.Dostosowuje się do Pani życzeń,zrozumiałych powodów,streszczania się,by całość się zmieściła.

Załączam : List do Pani str 7 + 25

1/Opis Obwodu AK Lipno i działania w obozie koncentracyjnym stron 25
2/Odezwy Akcji "N" z roku 1940,1941,1942,i 1943 r " 4
3/Odezwa do Polaków,by nie podpisywali obywatelstwa niemieckiego 1
4/Oświadczenie płk.Antoniego Sanojcy-że płk Józef Chyliński ps. Kamień,Wicher Rekin-jako szef sztabu i ostatni komendant Okręgu AK Pomorze miał upoważnienie do nadawania awansów i odznaczeń i że był komendantem Okręgu AK Pomorze. 1
Te same upoważnienia do awansów i odznaczeń miał płk.Pałubicki.
5/Przysięga Armii WYzwoleńczej Europy,ujarzmionych przez Niemcy hitlerowskie narodów Europy. 1
6/Slubowanie-więźniów-hitlerowskich obozów koncentracyjnych 1
7/Oświadczenia świadków Lewandowskiego Bolesława i Narczewskie-Lubomira o mej działalności sabotażowej w obozie koncentrac. 1
8/Oświadczenie świadka Piotrowicza Stefana o sabotażu w obozie koncentracyjnym Mauuthausen-San-Valentin w fabryce czołgów. 1
9/Oświadczenie świadka Pewińskiego Zygmunta,że Józef Sadowski był współorganizatorem dużego sabotażu w fabryce czołgów na szkodę Niemiec w obozie koncentracyjnym Mauthausen-San-Valentin. 1
10/ Treść przysięgi ideowej "WIS" 1

Dopiski i poprawki do działalności w obozie koncentracyjnym Mauthausen-San-Valentin uzupełniam : Sabotaż w fabryce czołgów w San-Valentin spowodował,że w okresie od I X 1944 do 31 III 1945 r.winno wyjść z fabryki na front 3000 czołgów a wyszło tylko w okresie od 17 X 1944 do 23 III 1945 wyszło tylko 1150 sztuk czołgów i to wadliwie zmontowanych.

Ponadto należy dodać duży sabotaż w zarzuconych w dołach wielką ilość precyzyjnego a przez to o wysokiej cenie sprzętu elektrotechnicznego-mier-

Verte na str 20

rników elektrycznych wysokiej klasy oraz innych przyrządów nawigacyjnych i celowniczych do czołgów typu Panther i Kenigs-Tygier. Wynoszenie dobrych niespalonych przyrządów, które jako spalone nosiliśmy przez dwa tygodnie do łów po bombach-co wyniosło minimum 46.200.000 zł

Zarzucenie w dołach i potłuczenie młotami dobrych maszyn 23.100.000 zł

narzędzi, części do czołgów i uzbrojenie mogło wynieść 69.300.000 zł

Licząc pięć złotych przedwojennych jeden dolar = 13.860.000 dolarów

=13.860.000 dolarów przedwojennych z 1938 r.

Sabotaż ten był wykonany w okresie po nalocie 16 X 1944 r. do ostatniego nalotu 23 III 1945 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Ldz 2233/A/Pozn/98

Toruń 7.XI.1998 r.

Szanowny Pan

Józef Sadowski

03-350 WARSZAWA ul. Chodecka 15/64

Szanowny Panie !

Dziękuję za obszerny list z dnia 10.XI.br. Przepraszam za spóźnioną odpowiedź. W imieniu p. profesor Elżbiety Zawackiej uprzejmie informuję, że Pani Profesor usiłowała skontaktować się z Panem podczas swojego pobytu w Warszawie w czerwcu br. ale nie udało Jej się. Jeżeli ktoś z Fundacji będzie w Warszawie, na pewno odwiedzi Pana (wcześniej o tym uprzedziwszy).

Pisze Pan o interesujących materiałach, które są w Pana posiadaniu. Może mógłby je Pan przekazać pocztą poleconą do Fundacji (a może kserokopie)?

W załączeniu przesyłamy nasz najnowszy biuletyn z najlepszymi życzeniami świątecznymi.

Wiceprezes Zarządu

mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

Józef Sadowski
ul.Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa
Telefon 11-96-43

Warszawa dnia 10 listopada 1998 r.

Wpłynęło dnia 13.XI.98
Ldz. 2042/APOM/98

Szanowna Pani mgr.

Bardzo serdecznie Pani dziękuję za przesłanie Biuletynu "PPP" który otrzymałem w końcu maja tego roku.

Moje opóźnienie w odpowiedzi było i jest z pewnego rozgoryczenia na dwie osoby z toruńskiej Fundacji ?

Nie piszę po to by może się chwalić ale pragnę wrócić do czasów okupacji.Jako komendant Obwodu AK na powiat lipnowski i działający w zastępstwie szefa Sztabu i komendanta Okręgu AK Pomorze-Jego upoważnienia i pełnomocnictwa-przesłałem wykaz-odpis wniosków o wyższe stopnie wojskowe i odznaczenia bojowe.

Wykaz tych wniosków,dotyczący całego Okręgu AK Pomorze,przekazałem za pośrednictwem komendanta inspektoratu Włocławek do Komendy Okręgu AK Pomorze .

Ponieważ za miesiąc zostałem aresztowany a po okrutnym śledztwie zostałem wywieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen.Byłem zdradziecko wydany przez wrogą nam ale rodzimą ideologię i zdekonspirowany przez naszych malkontentów-przedemną aresztowanch,którzy zeznali,że posiadam archiwum AK i broń oraz różne materiały.Mimo surowych represji-broni i archiwum nie wydałem/na powyższe są dokumenty/

Po powrocie z obozu koncentacyjnego,nie miałem możliwości ani warunków by sprawą tą sie zająć ponieważ należałem do Polskiego Stronnictwa Ludowego,którego byłem miejscowym prezesem.

3-go maja za pochód PSLu-który prowadziłem,zostałem aresztowany, Siłą byłem zmuszany do wydania broni i dokumentów.Ale też mimo okrucieństw bicia i we więzieniu mnie w karcu w wodzie,smrodzie i duszności nie przyznawałem się do winy,nieprzyznając się do posiadania broni.

Wtedy ostępnie powiedziano mi ,że broni nie posiadam,bo wydałem ją w gestapo.I zostałem oskarżony i sądzony po okrutnym śledztwie i dwudniowego procesu-zostełem uniewinniony,ponieważ udowodniłem przed sądem świadkom oskarżenia,że to oni współpracowali z niemcami.

Udowodniłem dokumentami a proces był pókazowy sala napchana po brzegi,bo,ludek chciał mnieć „sensację i trochę uciechy!!

Po zwolnieniu mnie z więzienia i powrocie do domu w dniu 28 maja 1947 roku,pojechałem do Warszawy,do Centrali PSL,gdzie przedstawiłem Mikołajczykowi jak z działaczami PSL obchodzą się władze UB.

Mikołajczyk w mej obecności interweniował w Sejmie o mnie i kilka jeszcze osób.Po powrocie do domu nie miałem spokoju.Ciągłe nachodzenia i wzywania do UB nawet otumaniona opinia publiczna-zatruwała mi życie. W połowie maja 1950 r.zostałem ponownie aresztowany i po okrutnym,półrocznym śledztwie skazany na 10 lat więzienia.Prokurator domagał się kary śmierci dla mnie.

Po połowie kary zostałem zwolniony.Ale pamiętałem o obowiązkach wobec kolegów w myśl art.2 o przysiędze wojskowej.Dawałem ogłoszenia w prasie poszukując ludzi,ponieważ Koledzy dopytywali się,czy ich wnioski zostały zrealizowane ?.Po ośmiu ogłoszeniach zebrałem około

448 które pięciu listami wysłałem do Kanady do płk.Chylińskiego do podpisania.Gdy otrzymałem odpowiedź od płk Chylińskiego,że otrzymał moje pięć listów poleconych z wnioskami 448 osób.Wysłałem następne ale gdzieś zaginął w ilości 190 osób,co mi wspomniał płk.Chyliński że wykazu w Ilości 190 osób nieotrzymał ale otrzymał odtworzenie protokółu wnioskowego z jesieniu 1945 r,którego pokwitowanie mi wysłał a którego ja znowu nieotrzymałem.???

Po powrocie z obozu koncentracyjnego,przy spotkaniu się z kilku kolegami we wrześniu 1945 r.sporządziłem protokół wnioskowy ~~na~~ dla kilku osób,które były aktywne w działaniu w czasie okupacji.

Potwierdzenie podpisem płk. Chylińskiego-otrzymałem dla 448 osób wtem 29 Virtuti Militari V klasy,23 Złote Krzyże Zasługi z Mieczami 34 Srebrne Krzyże Zasługi Z Mieczami,94 Brązowe Krzyże Zasługi z Mieczami i 268 Krzyży Walecznych,które w nikłej ilości zostały zweryfikowane by ich posiadacze otrzymywali dodatek do emerytury.

Ale znaleźli się ludzie zawistni,którzy złożyli protest,że ja i płk. Chyliński dokonał oszustwa bo nie miał prawa,bo nie był komendantem Okręgu.By się upewnić,udałem się do Szefa I-go Odziału Sztabu Komendy ~~Głó~~ głównej AK płk. inż.Antoniego Sanojcy.Który na wstępie mi podziękował za wykonanie tak poważnego zadania jak zrealizowanie stopni i odznaczeń bojowych dla tak wielkiej ilości żołnierzy Okręgu AK Pomorze a czego nikt niedonał w tak dużej ilości w całej AK podczas całej II wojny światowej.Dodał również płk Sanojca,że nawet gdybym ja dokonał tego czynu czy nawet niższy stopniem żołnierz,to było by to ważne.Bo mniej jest ważnym kto dokonał czynu ale dalego ważniejszym jest,co zostało dokonane. W rozkazach płk Chylińskiego-wyraźnie jest napisane,że działał On z-Upoważnienia N-go Wodza i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju -czyli dowódcy Armii Krajowej.Taka jest odpowiedź dla "donosicieli"podważających i poniżających Armię Krajową i Jej zasłużonych żołnierzy.

Ponieważ Pani do mnie napisała,więc Jej odpisuję jako do żołnierza Armii Krajowej-największej i najmłodszej armii podziemnej świata.

Ponieważ za trudno by mi było osobiście walkę z zawistnymi ludźmi by sprawę przekazać Sądowi koleżeńskiemu Fundacji Pomowskiego Okręgu AK a ponieważ źle się czuję na siłach 90 lat mam na ramieniu i dla tego Panią bardzo do siebie zapraszam z jakimś godnym Kolegą.By przekazać dowody mej krzywdy.Bo nie zasłużyłem na oszczerstwa i zniedwienie.Mam rodzinę w Toruniu.Ale ojcowie Marcinkowscy powymierali ale dzieci ich nie znam.Najstarszy Marcinkowski płk. zmarł na Mokotowie a Eugeniusz i Maksymilian w Toruniu.Czy Pani do tej rodziny nienależy ?

Tak że bardzo zapraszam.Najlepiej przyjechać z dworca głównego w Toruniu,na dworzec wschodni w Warszawie i z przed dworca autobus 169 jechać do końca do pętli i z pętli wrócić się do tyłu do ul.Chodeckiej 15 m 64 VII piętro dwie windy.Lepiej siadać w drugą windę-pierwsza nocześniejsza się często psuje.Proszę bardzo nie mówić otreści listo aż się z Panią naradzę.Bo niechcę podrywać aurtrytetu dzielnych akowców Torunia i Okręgu AK Pomorze.Nazwidko Marcinkowskich mnie przyciąga jako dzielnych żołnierzy AK.Bardzo serdecznie Panią pozdrawiam i oczekuję rychłej wiadomości. W tedy się naradzimy i ja przyjadę do Torunia na większe zebranie.Pragnę dla Fundacji przekazać pewne matriały historiczne.Przekazywałem już kilka lat w stecz P.Zawackiej ale odpowwidała że zaduża obiętość,drugim razem,że za mała.P. Zawacką poznałem z ogłoszeń w prasie do której dawałem ogłoszenia a czego nie chciano mi przyjąć.Obecnie jest mniej trudności.

W zastępstwie KOMENDANTA
OKRĘGU AK POMORZE
(—) Józef Sadowski mjr

P. E Słowska

36

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
ul. Gagarina 136 m 26, tel. 65-17-344
87-100 TORUŃ

Toruń, 15 czerwca 2000 r.

l.dz.2336/POM/2000

Pan Józef Sadowski

ul. Chodecka 15 m 64

03 350 W a r s z a w a

Szanowny Panie,

Od Kol. Wysockiej-Jurkiewicz dowiedziałam się, że wydał Pan książkę nt. walki niepodległościowej na terenie powiatu lipnowskiego. Chcielibyśmy tę pozycję mieć w naszej bibliotece.

Nie wiem, czy Pan jest w posiadaniu czterech dotychczas wydanych przez Fundację naszą części Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej. Przesyłam je więc prosząc o ewentualne uwagi. W zamian proszę o przesłanie książki Pana autorstwa.

Załączam wyrazy szacunku wraz z pozdrowieniami dla Pana i Pana Małżonki

E Z

zał 4 części Słownika Pom
Inf Wyd

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

IV./2 Korespondencja w sprawie uprawnień i odznaczeń: - Sadowski Józef

1. Pismo FAPAK do Min. Obr. Nar. z 14.05.1991r., mpis kop. + kserokop. k. 2 s. 1-2
2. Pismo Józefa Sadowskiego do Min. Obr. Nar. z 8.11.1991r. w sprawie - wykaz odznaczonych „Krzyżem Walecznych" w czasie wojny - do weryfikacji, mpis oryg. k. 1 s. 3-4
3. Pismo Min. Obr. Narod. do Fundacji z 9.12.1991r., mpis oryg. k. 1 s. 5
4. Pismo FAPAK do Min. Obr. Nar. z 10.04.1992r. mpis kopia k. 1 s. 6

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Pieniny 37 p. 22, tel. 28-330
87-100 TORUŃ

Teczka Sadowskiego Józefa Lipno

Toruń, dnia 1991.05.14

L.dz./292/Z/91

Ministerstwo Obrony Narodowej
Departament Kadr

00-909 W a r s z a w a

Na pismo nr B/91/XIII-Z punkt 1 z dnia 22.0.4.91 w sprawie weryfikacji orderu Virtuti Militari dla Czesława Sadowskiego uprzejmie odpowiadam :

W zbiorach Fundacji / obejmujących kilkanaście tysięcy nazwisk/ nie figuruje nazwisko Czesława Sadowskiego jako kombatanta pomorskiego obwodu Lipno.

Odnalazłam jedynie w korespondencji z listopada 1986r. prośbę Józefa Sadowskiego, brata Czesława, o przyznanie krzyża pamiątkowego Okręgu Pomorskiego AK.Tej prośbie jako ówczesna przewodnicząca Klubu Historycznego odmówiłam z braku udokumentowania służby konspiracyjnej Czesława na Pomorzu.

Załączony dokument /KO "Luneta" itd/jest sfałszowany

Jeżeli chodzi o Józefa Sadowskiego, świadczącego swojemu bratu Czesławowi Sadowskiemu:

Znam Józefa Sadowskiego osobiście, przeprowadziłam kilkakrotnie z nim wywiady dotyczące dziejów konspiracji lipnowskiej. Był w latach 1940 do września 1942 czynny w komendzie lipnowskiej P.O.Z.,a od września 1942 do maja 1943 pełnił funkcję kmdta obwodu AK Lipno ~~Kodo~~ do aresztowania 5 maja 1943.

Józef Sadowski jest mitomanem, zbierającym od lat 70-tych jako "historyk" relacje dotyczące pomorskiej konspiracji. Z początku chodziło mu o uwiarogodnienie własnego odznaczenia VM i stopnia oficerskiego. Później zdołał obałamucić sporą grupę pomorskich Akowców, obiecując "załatwienie" ich odznaczeń i awansów./ Akowcy pomorscy doczekali się uznania ich służby konspiracyjnej w nikłej, i to przypadkowej mierze/ Takie jest tło wystąpienia J.Sadowskiego o odznaczenie dla Małeckiej zd Jaglinskiej ps."Jagła" i Paradowskiej zamężnej Kellerowej Janiny ps."Parada" z obwodu AK Lipno, oraz dla Tanasia Zygmunta i innych członków Tajnego Hufca Harcerzy z Gdyni / wnioski załączam do pisma Departamentu Kadr/.

Prezes Zarządu

Doc. dr hab. Elżbieta Z...
ul. Gagarina 11b m 26, tel. 13-44
87-100 TORUŃ

egz. dodatkowy Teczka sadowski 2

FUNDACJA
ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PIEKARY 37 • TELEFON 18-321
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 358606-4675-132-3

Toruń, dnia 1991.05.14

L.dz./292/Z/91

Ministerstwo Obrony Narodowej
Departament Kadr

00-909 W a r s z a w a

Na pismo nr B/91/XIII-Z punkt 1 z dnia 22.04.91 w sprawie weryfikacji orderu Virtuti Militari dla Czesława Sadowskiego uprzejmie odpowiadam :

W zbiorach Fundacji / obejmujących kilkanaście tysięcy nazwisk/ nie figuruje nazwisko Czesława Sadowskiego jako kombatanta pomorskiego obwodu Lipno.

Odnalazłam jedynie w korespondencji z listopada 1986r. prośbę Józefa Sadowskiego, brata Czesława, o przyznanie krzyża pamiątkowego Okręgu Pomorskiego AK. Tej prośbie jako ówczesna przewodnicząca Klubu Historycznego odmówiłam z braku udokumentowania służby konspiracyjnej Czesława na Pomorzu.

Załączony dokument /KO "Luneta" itd/jest sfałszowany

Jeżeli chodzi o Józefa Sadowskiego, świadczącego swojemu bratu Czesławowi Sadowskiemu:

Znam Józefa Sadowskiego osobiście, przeprowadziłam kilkakrotnie z nim wywiady dotyczące dziejów konspiracji lipnowskiej. Był w latach 1940 do września 1942 czynny w komendzie lipnowskiej P.O.Z.,a od września 1942 do maja 1943 pełnił funkcję kmdta obwodu AK Lipno - do aresztowania 5 maja 1943.
Józef Sadowski jest mitomanem, zbierającym od lat 70-tych jako "historyk" relacje dotyczące pomorskiej konspiracji. Z początku chodziło mu o uwiarogodnienie własnego odznaczenia VM i stopnia oficerskiego. Później zdołał obałamucić sporą grupę pomorskich Akowców, obiecując "Załatwienie" ich odznaczeń i awansów./ Akowcy pomorscy doczekali się uznania ich służby konspiracyjnej w nikłej, i to przypadkowej mierze/. Takie jest tło wystąpienia J.Sadowskiego o odznaczenie dla Małeckiej zd Jaglinskiej ps."Jagła" i Paradowskiej zamężnej Kellerowej Janiny ps."Parada" z obwodu AK Lipno, oraz dla Tanasia Zygmunta i innych członków Tajnego Hufca Harcerzy z Gdyni / wnioski załączone do pisma Departamentu Kadr/.

przesłać do konsultacji przez Fundację Z. AK Okręgu Pomorskiego - Toruń

Józef Sadowski
ul.Chodecka 15 m 64
03-350 Warszawa

Warszawa dnia 8 listopada 1991 r

XIII/ Załącz

Do Ministerstwa Obrony Narodowej
Departament Kadr.

Warszawa ul Nowowiejska 26 A.

Przesyłam wykaz osób odznaczonych "Krzyżem Walecznych" w czasie wojny przez Komendę Okręgu AK Pomorze krypt."Luneta".do zweryfikowania.

1/Halina Małecka,z domu Jaglińska,ps."Jagła"córka Bronisława urodz.24 VII 1922 w Lipnie.W-wa, Wilcza43/7a

2/Keller Janina,z domu Paradowska,pseud"Roma"córka Stefana urodzona dnia 4 I 1921 r.w Lipniezzam.Gdyniaul Lubańki 8/9

3/Tanaś Zygmunt,syn Franciszka,pseud..Przebiegły Ryś"urodz.2 V 1924 w Gdni.Zamieszkały Gdynia ul Witomińska 8m 30.
Lekarz okrętowy chorób tropikalnyporucznik.

4/Pobłocka-Oleszakówna,córka Jana,urodzona 24 XII 1923r.Juryszki. zamieszkała Gdynia ul Witomińska 8 m 30.Lekarz medycyny.

5/ Pociejko Jan,syn Piotra,urodz.dnia 4 XII 1915 w Nieświeżu.Zamieszkały Sopot ul Czerwonej Armii 46 a.Nauczyciel.

6/ Rzeźniczak Józef,syn Jana,urodz.dnia 16 II 1915 r.Pleszewo,marynarka wojenna,wykradł Niemcom konstrukcje do/chrapów/okrętów podwodnych.Zam.Michalin k/Warszawy,ul Sadowa 22

Żołnierze pod pozycją Lp.3,4,5,6.Brali jako Harcerze młodoletni udział w Akcji "B 2"-Naniesienie na szkice-planów obrony Gdyni przez obronę niemiecką-i p zekazali te plany Armii Radzieckiej,co ułatwiło łatwe zdobycie Gdyni przez Armię Radziecką.Za co Harcerze Gdyńscy Tajnego Hufca Harcerzy"otrzymali pochwały od wyższych oficerów Radzieckich i od Marszałka Katukowa Michaiła Jefimowicza,dowódcę wojsk pancernych-dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego.

W związku z powyższym oraz opinią AK Pomorze-nadanych mi pełnomocnictw przez Komendanta Okręgu AK Pomorze Płk.Józefa Chylińskiego, potwierdzam nadanie tych stopni-podporuczników czasu wojny i odznaczenia Krzyżem Walecznych.Na powyższe bardzo zasłużyli.
Bardzo proszę o zrealizowanie mej prośby w imieniu żołnierzy Pomorza.

Jeszcze ponownie proszę o wnikliwe a bardzo żołnierskie rozpatrzenie prośby mej w sprawie brata Czesława Sadowskiego,inżyniera specjalistę,który położył duże zasługi w czasie wojny tak dla Pomorza jak i dla Armii Krajowej oraz po wojnie dla obronności kraju na co ma wiele dyplomów i różnych dokumentów.Jego wielkie wysiłki dla udbudowy polskiego przemysłu,okrętów,służby zdrowia i dla ZSSR są tak wielkie a tym bardziej zasługi te są wielkie,że czynił je człowiek inwalida wojenny Powstania Warszawy,gdzie stracił nogę i odniósł rany drugiej nogi i ręki.Rany te do dziś się jeszcze nie zagoiły. Inż.Czesław Sadowski w grudniu kończy 85 lat i jeszcze bardzo wydajnie umysłowo pracuje dla dobra całego narodu.

Poza złożonymi oświadczeniami świadków,składałem i ja oświadczenia zgodne ze stanem faktycznym.Ponieważ często bywałem w Warszawie służbowo.Bo Brat mój czynił duże zasługi dla Pomorza i Warszawy. I dla tego nie mógł być ujęty w ewidencjach Warszawy i Pomorza.

W mej obecności-w połowie kwietnia 1943 r.Inż.Antoni Kocjan poinformował inż.Czesława Sadowskiego,że,że został złożony na niego wniosek o odznaczenie Czesława Sadowskiego-"Krzyżem Orderu Virtuti V kl. oraz awans na stopień pułkownika.Co powyższe już przekazałem do MONu z datą 19 VIII 1991 r.Oraz opinie mi znane i innych jego dowódców.

Gdy składałem wnioski w czasie wojny/ostatnio w kwietniu 1943 r/ informowałem Komendanta Okręgu AK Pomorze,jednocześnie Szefa Sztabu

Komendy Okręgu AK Pomorze przez cały czas wojny,że inż Czesław Sadowski pseud."Janczewski C-40"który wiele zasług położył dla Obwodu Lipno i,że za zasługi dla Komendy Głównej-w mej obecności,inż.Sadowski został poinformowany,że za jego duże zasługi dla Polski i Komendy Głównej AK-został złożony przez inż.Antoniego Kocjana-dla inż.Czesława Sadowskiego pseud."Janczewski C-40"-wniosek o nadanie Krzyża Orderu Virtuti Militari V klasy i awans na stopień ppłkownika.

Gdy informowałem osobiście o powyższym ppłk.Józefa Chylińskiego-odpowiedział mi On,że aprobuje takiej treści wniosek i gdy będe składał wnioski z Okręgu Pomorze,bym dodał wniosek na brata swego na odznaczenie Orderem Virtuti Militari V kl.i awans na stopień ppłkpwnika.Ogólny wykaz wniosków złożyłem w kwietniu 1943 r.

Po wojnie gdy odnalazłem płk.Chylińskiego w Toronto w Kanadzie,zlecił mi On bym sporządził ponownie wykaz ludzi,którzy naprawdę zasłużyli na podane w czasie wojny oceny.

Redagując wnioski/a zbieranie ich trwało kilka lat/przed wysłaniem wniosków do ponownego potwierdzenia,przez Komendanta Okręgu AK Pomorze płk Józefa Chylińskiego pseud."Kamień Wicher Rekin"DAłem do wstępnej weryfikacji-zredagowany wykaz awansów i odznaczeń-gen.Borucie Spiechowiczowi i płk.dypl.Kazimierzowi Plucie-Czachowskiemu,którzy orzekli że na tak wysoki stan Okręgu,jest za mało wnioskowanych żołnierzy i za niskie są ich oceny za tak trudną walkę.

Wysyłając wnioski do Kanady do Płk.J.Chylińskiego-początkowo ich wysłałem w liczbie 448,Gdy po otrzymaniu,potwierdzenia pierszego wykazu w Liczbie 448 osób,wysłałem następny wykaz nadesłanych mi z terenu Pomorza wniosków w ilości 190 osób a w tem i dla inż.Czesława Sadowskiego,wykaz ten nie doszedł do Płk.Chylińskiego,o czym mnie On informował.

Dodatkowo nie mogłem wysłać także nadesłanych dalszych wniosków spowodu nacisku UB,że wysyłając wnioski zagranicę mogę być oskarżono szpiegostwo.Tak,że niezrealizowanych wniosków dla Pomorza jest 448.

Obecnie w 1989 r.Zostało zrealizowanych wniosków w skali Pomorza przez MON dla 13 osób.Dalszych złożonych dla 7 osób/wtem i brata/ złożonych z datą 20 kwietnia 1990 r.mimo kilkakrotnych zwracań się do MONu-nie jest jeszcze zrealizowanych.Czekamy na to już 46 lat.

Pragne wyrazić ubolewanie wobec zwracania sie MONu do "Fundacji w Toruniu,której przewodzi dr.hab.Pani Elżbieta Zawacka.Dla której wyrażam za ogół Jej pracy podziękowanie.Ale nie mogę tego wyrazić za jakość tej pracy,niezgodnej ze stwierdzeniem a opartej jedynie na podstawie zawistnych informacji.

Po pierwsze dziwię się jak Pani Zawackiej informacje mogły być wiarygodne dla MOnu,jeżeli w czasie wojny tu na Pomorzu wcale nie była,i nie brała żadnego udziału.Po drugie,że opinię P.Zawackiej są niezgodne z jej insynuacjami ponieważ potwierdził to już nieżyjący ś.P.inż.Płk.Antoni Sanojca,Szef I-go Oddziału Komendy Głównej AK.

Dziwię Się P.dr.Zawackiej,że nie służąc w armii regularnej,nawiązuje do ładu w AK.Jaki to może być ład i opinie przyjmowane przez dr.Zawacką-jeżeli będąc w stopniu kapitana,podważa stopień i zadania ppłkownika ???.Zawiść i wygórowane a bezpodstawne ambicje były i są wadą naszego narodu,doprowadzające Polskę do antagonizmów i zamętu zamiast do solidnej pracy.

Wydając oświadczenie mojemu bratu mgr.inż.Czesławowi Sadowskiemu żołnierzowi i oficerowi Armii Krajowej,który prawdziwość swych czynów wojennych okupił wielkimi ranami a po wojnie ogromną pracą. Przeto stwierdzam,by moje oświadczenie,nie było traktowane jako bratu/po rodzinnemu/lecz było traktowane po wojennemu,gdzie nie było sentymentów rodzinnych a tylko bezwzględne rozkazy w obliczu śmierci.

ARMIA KRAJOWA OKRĘG POMORZE

W zastępstwie KOMENDANTA OKRĘGU AK POMORZE
Sadowski
(-) Józef Sadowski kpt.

L.dz. 694/A/91 5

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR

Nr 582 XIII-W
Data 1991 - 12 - 5

00-909 Warszawa

FUNDACJA
ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

ul. Piekary 37
87-100 Toruń

W załączeniu przesyłam pismo Pana SADOWSKIEGO Józefa z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie zweryfikowania odznaczeń osób zawartych w piśmie.
Po zaopiniowaniu prosimy o zwrot do DK MON.

zał.: 1 na 1 ark. - adresat.

Zob. str. 4?

SZEF WYDZIAŁU
Departamentu Kadr MON
ppłk mgr Leszek Sarapecki

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

6

Toruń, dn. 10.04.1992r.

L.dz.467/A/92

Ministerstwo Obrony Narodowej
Departament Kadr
Wydział XIII DK MON
Warszawa

W odpowiedzi na pismo nr 768/XIII/P z dnia 92-01-20 informujemy, że w sprawie dotyczącej p. Józefa Sadowskiego Fundacja zajęła już stanowisko wyrażone w piśmie naszym nr 292/Z/91 z dnia 91-05-14 przesłanym do MON Departament Kadr /kserokopia w załączeniu/. Opinię o p. J.Sadowskim wyrażoną w wyżej wymienionym piśmie podpisanym przez p. doc. Elżbietę Zawacką "Zo" podtrzymujemy. O wiarygodności tej opinii świadczy również bezpodstawne używanie przez p. Sadowskiego świeżo spreparowanych pieczątek: "Armia Krajowa - Komenda Okręgu" jak również: "W zastępstwie Komendanta Okręgu AK Pomorze".

Z poważaniem

Wiceprezes Zarządu Fundacji
Prof.dr hab.Jan Szilling

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE

IV/3 Korespondencja - dot. książki Józefa Sadowskiego „Nowi nr 31806..."

1. Pismo F. W. Szwajdera do E. Zawackiej z - data wpływu - 18.01.2001, mpis oryg. k. 1 s. 1-2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

J. Sadowski -
dok. T:M: 47/656 Pom.
List J.M. Sadowskiego.

Szanowna Pani Profesor.

Zgodnie z życzeniem zdobyłem książkę pt. "Mówi Nr 31806" - wspomnienia /J.Sadowskiego/. Książkę autor przesłał mi osobiście, wraz z dedykacją. Po zaznajomieniu się z jej treścią, mam mieszane odczucia.Trudno mi się ustosunkować do meritum treści poszczególnych rozdziałów, skoro działalność konspiracyjną autora na terenie powiatu lipnowskiego - w ramach nieznanego mi POZ, jego pobyt w obozie koncentracyjnym w Mauthausen oraz jego powojenne losy w PRL-u, poznałem dopiero z powojennych publikacji i relacji.

Pomijając fatalny styl utrudniający zrozumienie tekstu, w treści dominuje infantylne mentorstwo i przerost chorobliwej ambicji autora oraz zadufanie w swoje dowódcze zdolności i szczególne posłannictwo. Ponadto przedstawiona w książce lista odznaczonych zawiera błędy. M.in. są przekręcone nazwiska i błędne daty urodzenia.

Pan Józef Sadowski odnalazł mnie w Tułowicach w latach 70-tych. Permamentnie się naprzykrzał z prośbami i uwagami w sprawie pisania wspomnień z okresu II-giej wojny światowej, zwłaszcza z działalności konspiracyjnej w czasie okupacji terenów Pomorza i Wielkopolski. Niejednokrotnie molestował mnie o listy walczących z bronią w ręku żołnierzy AK, zwłaszcza partyzantów z Borów Tucholskich. Były mu one potrzebne w celu załatwienia zaległych spraw awansów na stopnie wojskowe i odznaczenia wojenne, przedstawienia ich b. szefowi sztabu Okr. Pom.AK ppłk. Józefowi Chylińskiemu, przebywającemu wówczas w Kanadzie. Ze zrozumiałych względów i solidaryzując się z opinią "Michała" /A. Schulza/ - nie reagowałem, dlatego miał do mnie pretensje. Zarzucał mi egoizm oraz niewypełnianie wobec podległych żołnierzy należących do mnie obowiązków.

O kontaktach J.Sadowskiego z ppłk. "Wichrem" się dowiedziałem po przesłaniu gotowych list do Urzędu d/s Kombatantów w Warszawie. Wykorzystując służbowy wyjazd do MLiPD w Warszawie, odwiedziłem Sadowskiego na Chodeckiej 15/64. Na kartce dokonałem odpisu interesujący "Michała" i mnie fragment z list odznaczonych KVM,KW i KZzM. Znane jest jednak stanowisko na ten temat, wyrażony dobitnie w opracowaniu "Michała" o "działalności ZWZ-AK Okręg Pomorze". Nawiasem mówiąc, po niejednej konsultacji ze mną, "Michał" wcześniej miał przygotowaną listę do odznaczeń w/w. i do awansów na stopnie wojskowe.

Najprawdopodobniej wskutek osobistej interwencji J.Sadowskiego, MON zweryfikował niektóre odznaczenia z listy "Wichra". Niespodziewanie, bez porozumienia ze mną, na przełomie 02/03 1990 roku, Pan J.S. odwiedził mnie w Tułowicach i w obecności Małżonki wręczył mi przywieziony z MON-u Order Srebrnego Krzyża Virtuti Militari, wraz z legitymacją Nr DK-20088/W, wystawioną 13.02.1990r.

Natomiast nadane mi Krzyże Walecznych: - 11.11.1944 przez k-dta "Jary" /"Juranda"/ oraz 24.12.1944 przez KO "Luneta" /"Wichra"/, MON-RP 11.04.1993 r. - potwierdził. W lipcu 1993 roku - prof.dr. Andrzej Szujecki, wiceminister Ochr.Środ.Zas.Nat. /OŚZNiL/ i Leśnictwa, dokonał dekoracji na uroczystym spotkaniu kombatantów Koła Leśników ŚZŻAK, przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach,/Leg. Nr DK-125-4/. Nie wiem kto i jakimi kanałami to załatwiono, ale napewno wolałbym także w taki sposób być dekorowany OSKVM.

Niezależnie obiektywnie stwierdzam, iż Pan Józef Sadowski, mimo trudności jakie pokonywał w ówczesnych czasach /PRL/, w porozumieniu i za przyzwoleniem ważnych osobistości z KG-AK /np. płk. A.Sanojcy, płk. K.Pluty-Czachowskiego/, z niezmiernym i bezkompromisowym uporem, załatwił u Szefa Sztabu KO-AK Pomorze - płk. Józefa Chylińskiego

./.

2

/"Wichra"/ - sprawy awansów na wyższe stopnie wojskowe i odznaczenia wojenne, i to nie tylko dla siebie. W celu może lepszego zrozumienia motywów postępowania autora książki pt "Mewi Nr 31806", wydanej z własnych środków finansowych i dużym nakładem pracy, załączam zachowaną - charakterystyczną i niezbyt miłą korespondencję.

Książkę - "Mówi Nr 31806", mimo błędów i zastrzeżeń, po dokładnym jej zweryfikowaniu przez zawodowych historyków i odrzuceniu różnych niepotrzebnych dywagacji, proponuję przyjąć jako jeden z przyczynków do historii KOPom.AK.

Moje stanowisko w sprawie przesłanych do PAPAK w Toruniu - list dotyczących awansów na stopnie wojskowe i odznaczenia wojenne żołnierzy ze zgrupowania partyzanckiego AK "Cisy-100", "Bory" oraz z OP "Jedliny-102", wyjaśniłem w piśmie z dnia 15.05.2000 r. Nadal uważam, iż partyzantów i konspiratorów pomorskich, i to nie tylko w/w, w większości już nie-żyjących wojennych weteranów Armii Krajowej, powinno się uhonorować odznaczeniami wojennymi. Wprawdzie poległych i w przeważającej większości zmarłych Akowców to nie usatysfakcjonuje, ale napewno pośmiertnie zadośćuczyni ich pamięci. Dlatego, jako ostatni z żyjących dowódców OP-AK "jedliny-102" w Borach Tucholskich, postanowiłem pozostawić trwały ślad w dokumentach, przedstawionych do awnsów i odznaczeń wojennych - zasłużonych żołnierzy AK, zwłaszcza osobiście mi znanych, t.j. tych: walczących w partyzantce i działających na stopie legalności okupacyjnej.

W odniesieniu do powyższych kwestii, taki jest mój punkt widzenia, z którym można się zgadzać, albo - nie.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku -

/-/ Jan-Władysław Sznajder

b.d-ca OP-AK "Jedliny-102"
w Borach Tucholskich, por. "Dąb".

Dotyczy Księdza autorstwa Józefa Sadowskiego.

Wpłynęło dnia 18.1.
Ldz. 0083 WSK 2001 /pom

T:II-13/622 Dom. Lipno

Sadowski Józef

V. Karty informacyjne

k. 41

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

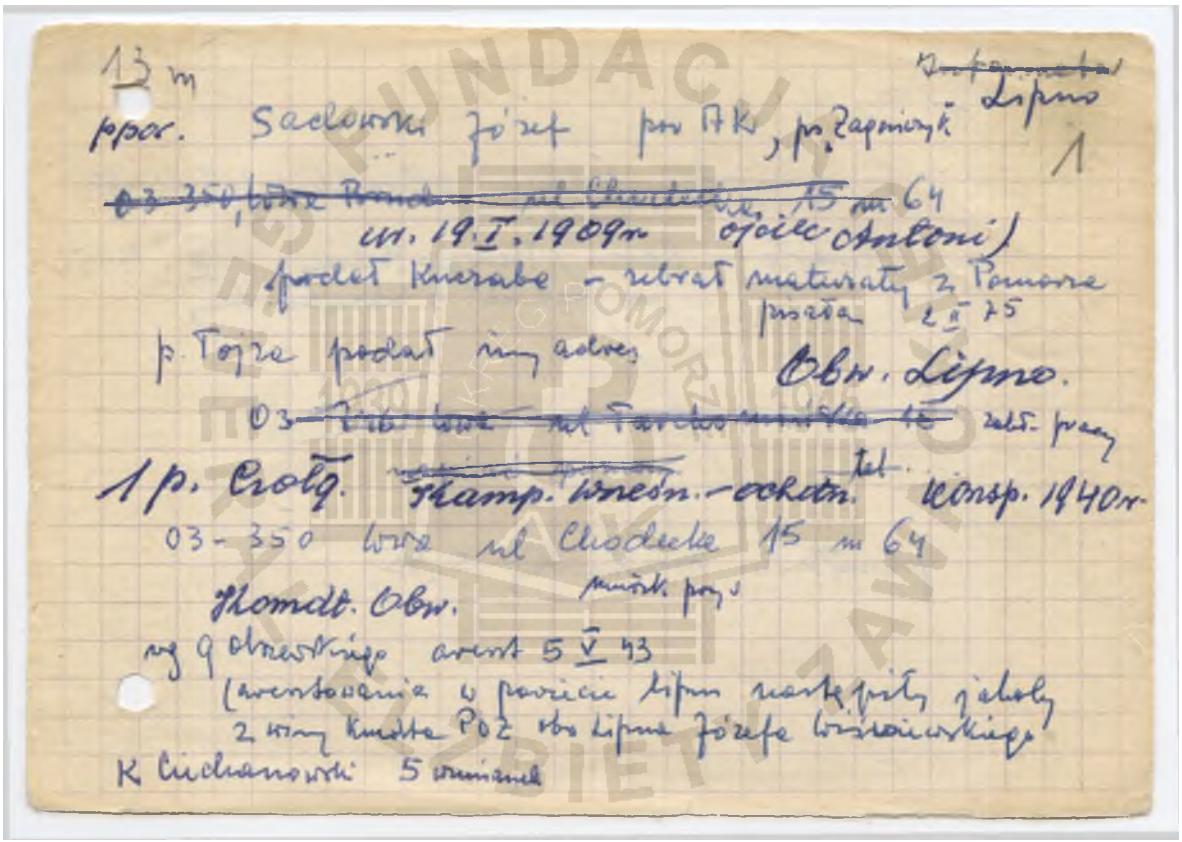

13 m

Lipno

ppor. Sadowski józef pw AK, p. Zapniok 1

~~03-350 Łódź Pomorska ul Chodecka 15 m 64~~

ur. 19.I.1909r ojciec Antoni

Zawód Kwerabe - wybrał maturaty z Pomorza

pisała 2.II.75

p. Tejze podał inny adres Obw. Lipno.

~~03-350 Łódź ul Tarchomińska 15~~ zdr. prac

1 p. Strzelc. ~~Kamp. Wrześn.~~ - ochotn. tel. konsp. 1940r.

03-350 Łódź ul Chodecka 15 m 64

pomógł pan

Komdt. Obw.

wg 9 obwieszczenia areszt 5 V 43

(wcześniej w powiecie Lipno narkotyki i alkohol

2 kwiecień kwatera PGŻ obs Lipno józefa Wiśniewskiego

K. Cichanowski 5 września

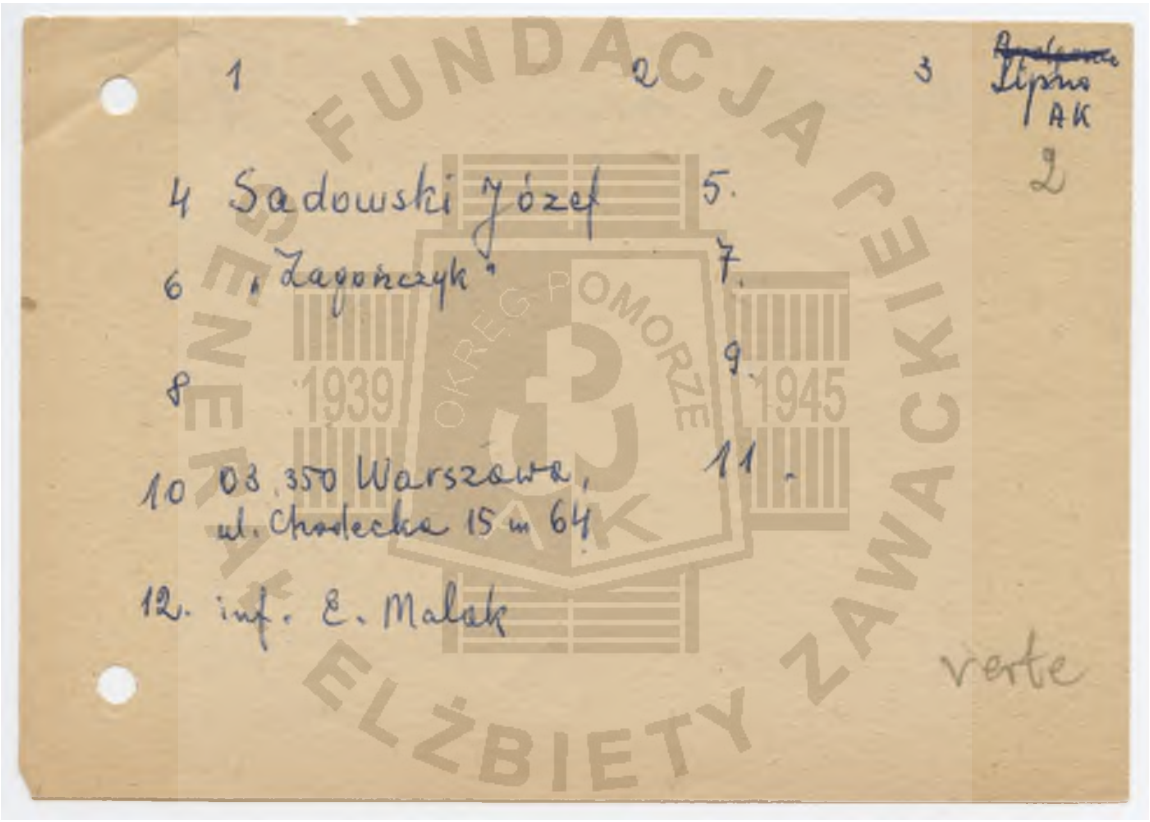

1 2 3 ~~Profesor~~ Lipno AK

2

4 Sadowski Józef 5.

6 „Zagończyk" 7.

8 9. 1945

10 03.350 Warszawa, ul. Chodecka 15 m 64 11.

12. inf. E. Malak

verte

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

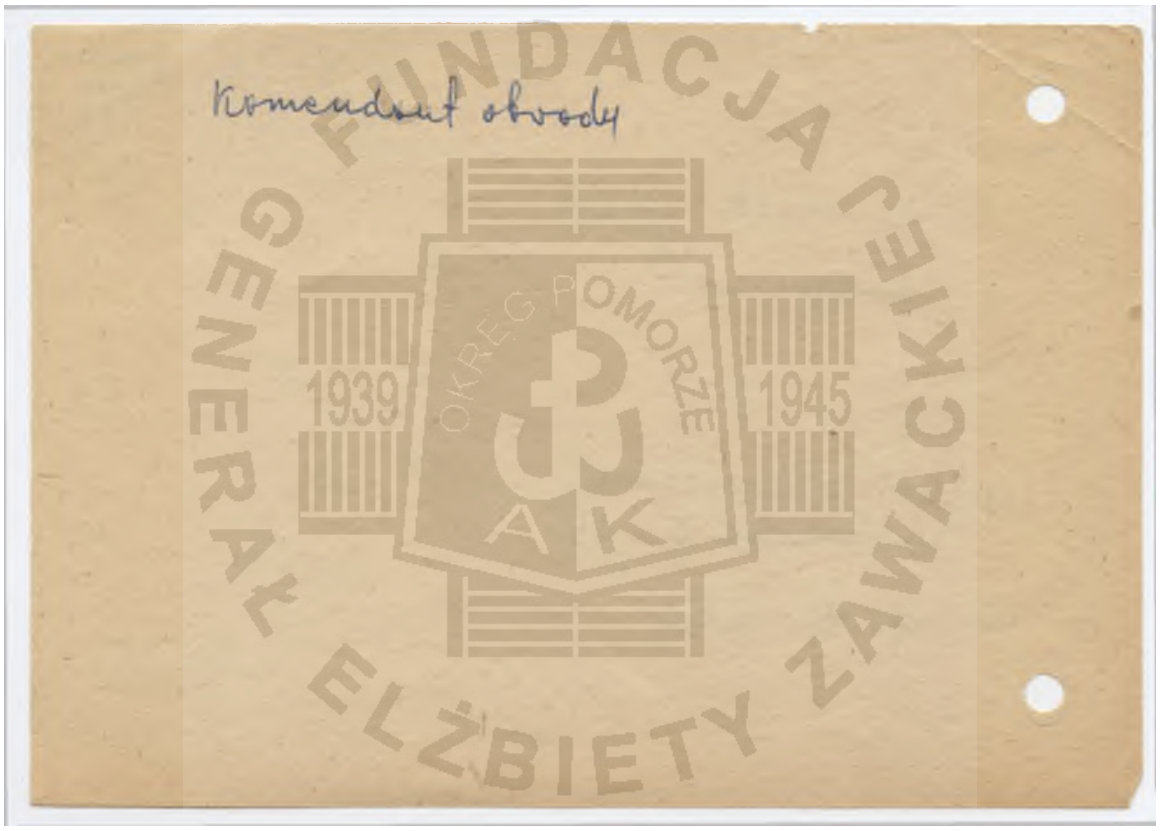
Komendant obwody
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

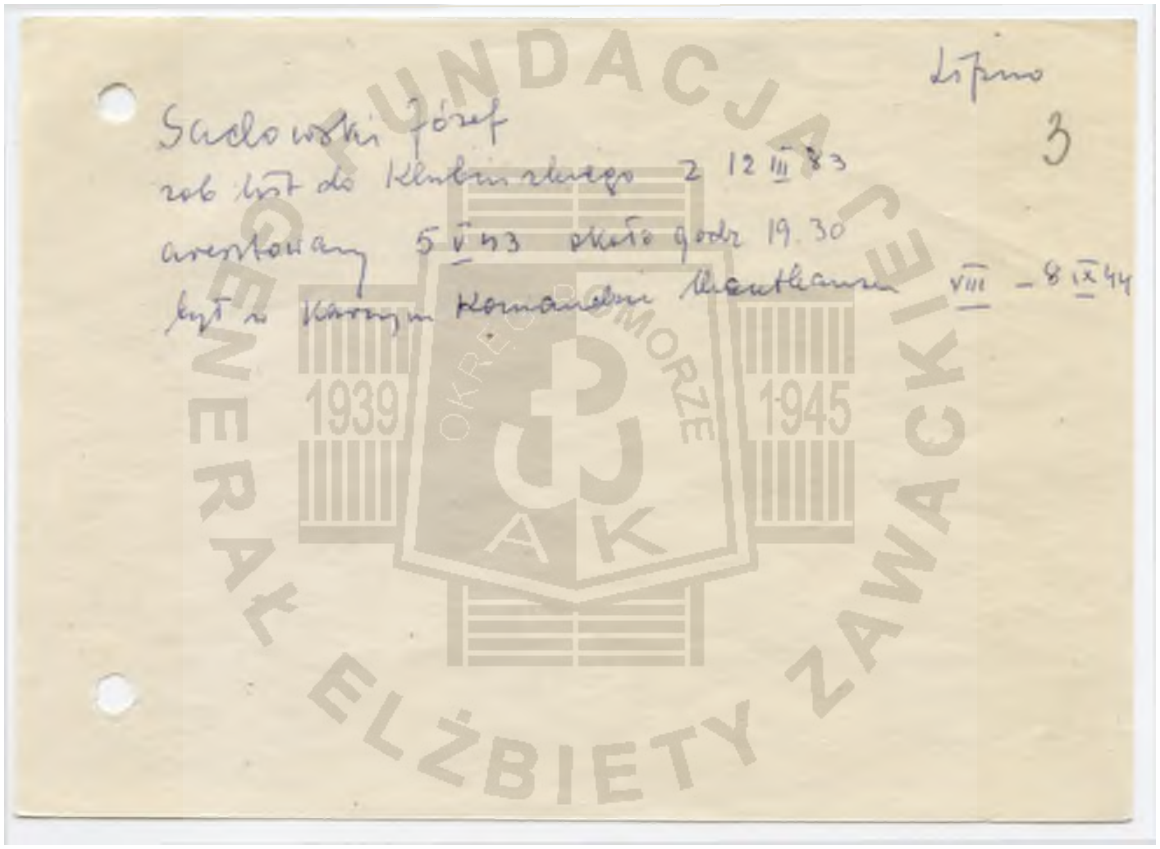
Sadowski Józef
zob list do Klubu zbiorczego 2 12 III 83
aresztowany 5 V 43 około godz 19.30
był w Karnym Komandzie Montelupich VIII – 8 IX 44
Listownie
3
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

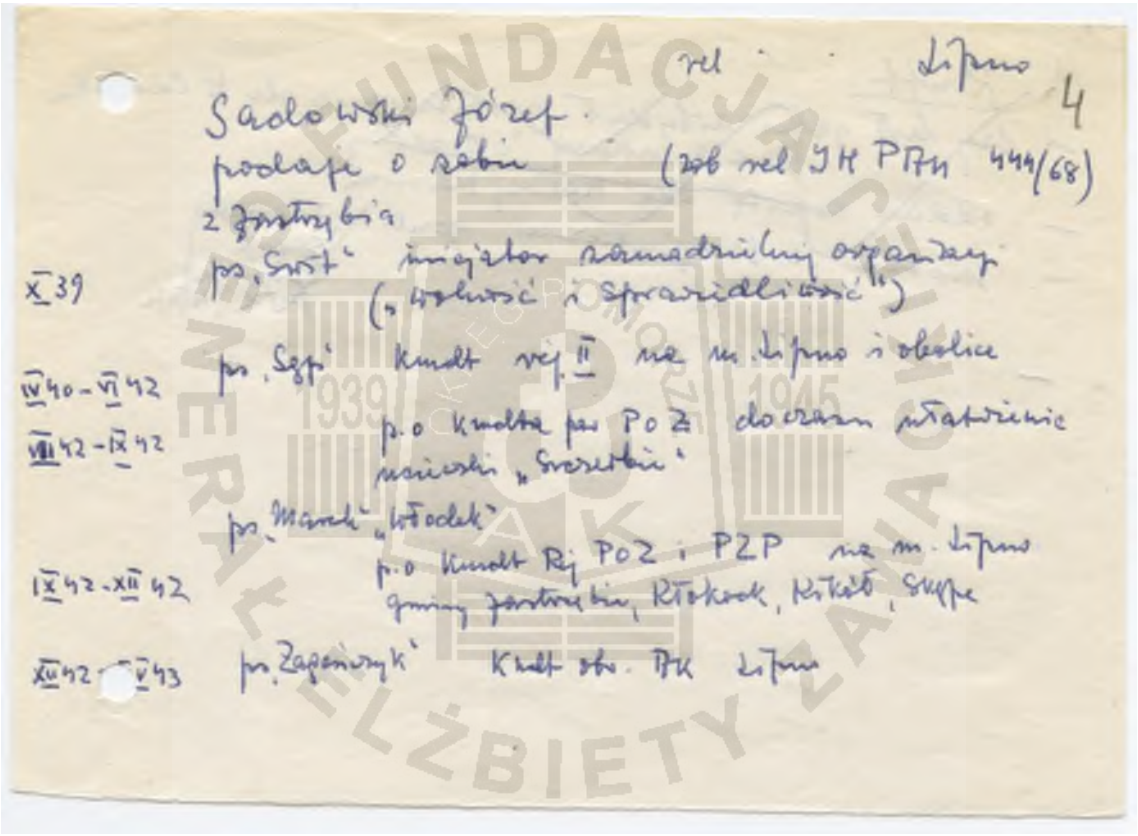

rel. Lipno 4

Sadowski Józef
podaje o sobie (zob rel JK PTTK 444/68)
z Jastrzębia
ps. Sort inicjator samodzielnej organizacji
X 39 („Wolność i Sprawiedliwość")
IV 40 - VI 42 ps. Sęp Kmdt rej. II na m. Lipno i okolice
VII 42 - IX 42 p.o Kmdta por PO Z dowódca miejscowości
nauczyciel „Gorzelnia"
ps. Marek „Młodek"
IX 42 - XII 42 p.o Kmdt Rej POZ i PZP na m. Lipno
gminy Jastrzębie, Rutkowo, Kikół, Skępe
XII 42 - V 43 ps. Zagórzycki Kmdt obw. PTK Lipno

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 OKRĘG POMORZE 1945

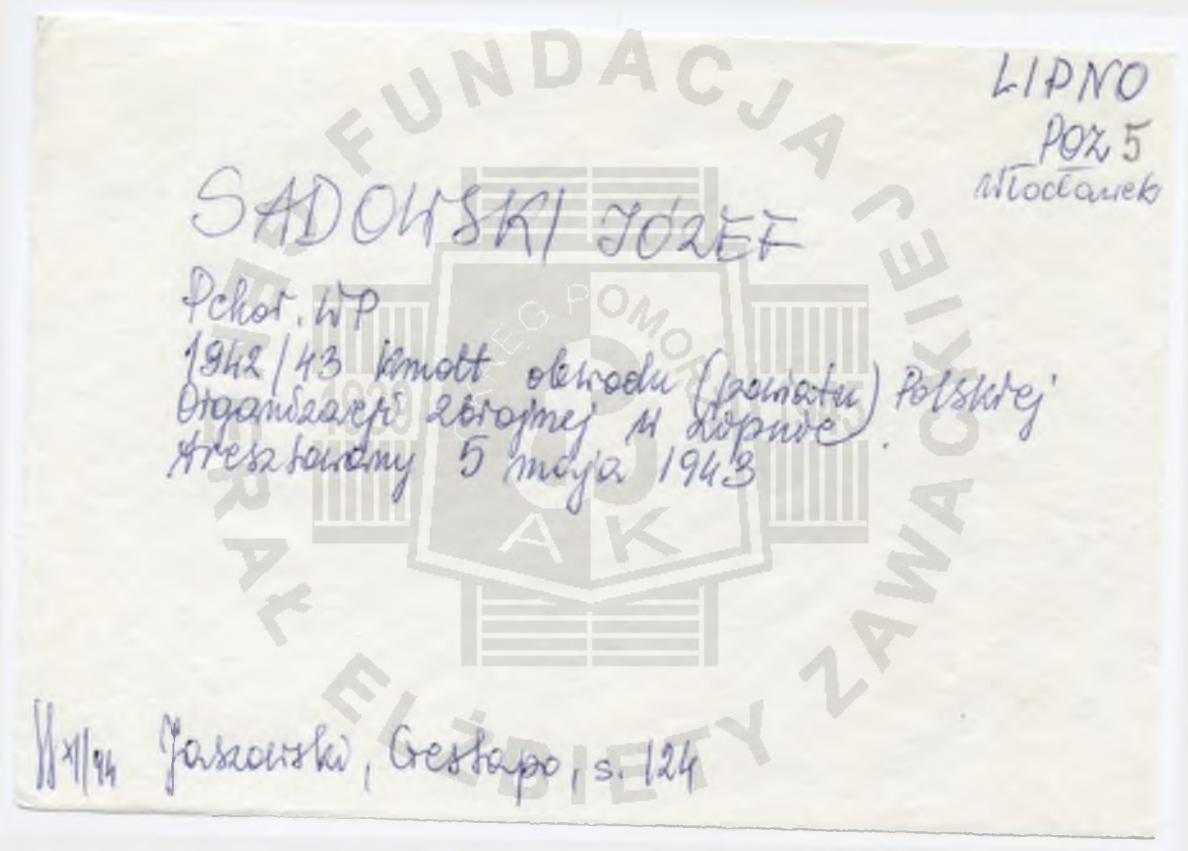
LIPNO
poz. 5
Włodawek

SADOWSKI JÓZEF

Pchor. WP
1942/43 komdt obwodu (powiatu) Polskiej Organizacji Zbrojnej w Łopuszu
Aresztowany 5 maja 1943

XI/94 Jaszowski, Gestapo, s. 124

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE AK

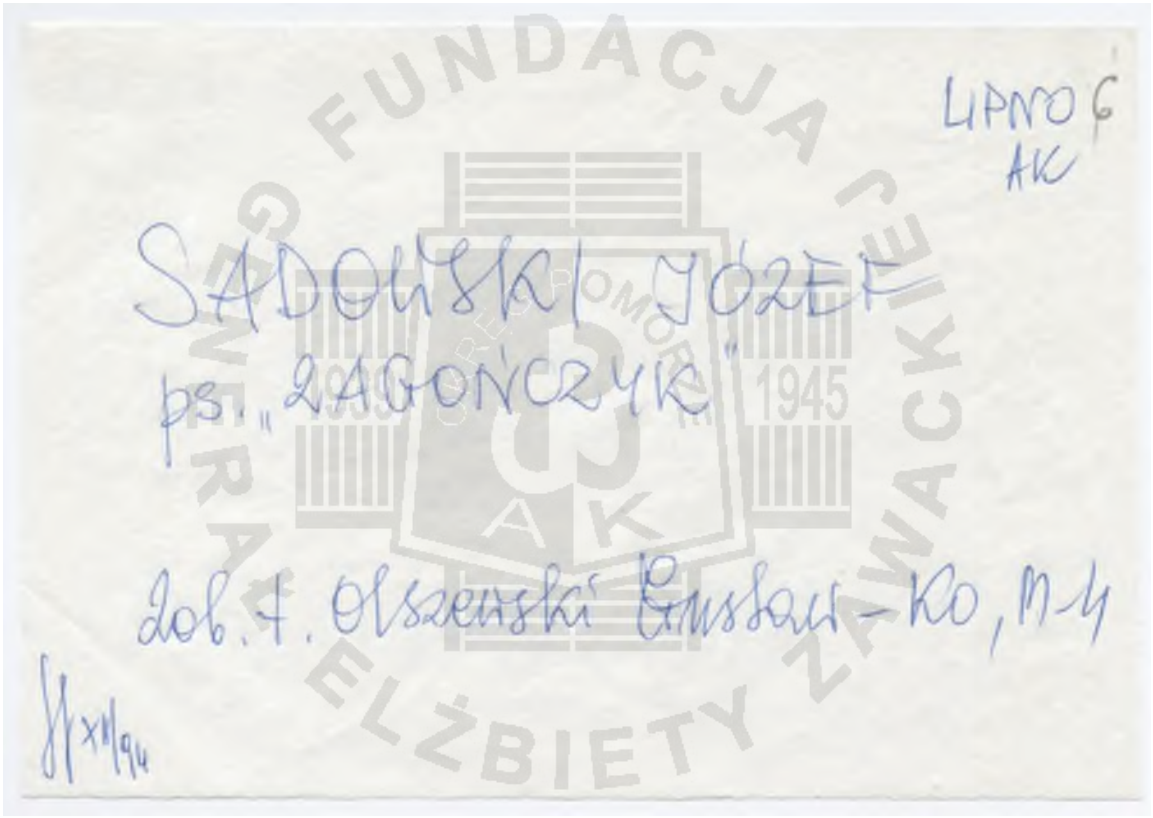
LIPNO 6
AK
SADOWSKI JÓZEF
ps. „ZAGOŃCZYK"
dob. t. Olszewski Emsław - KO, M-4
XII/94

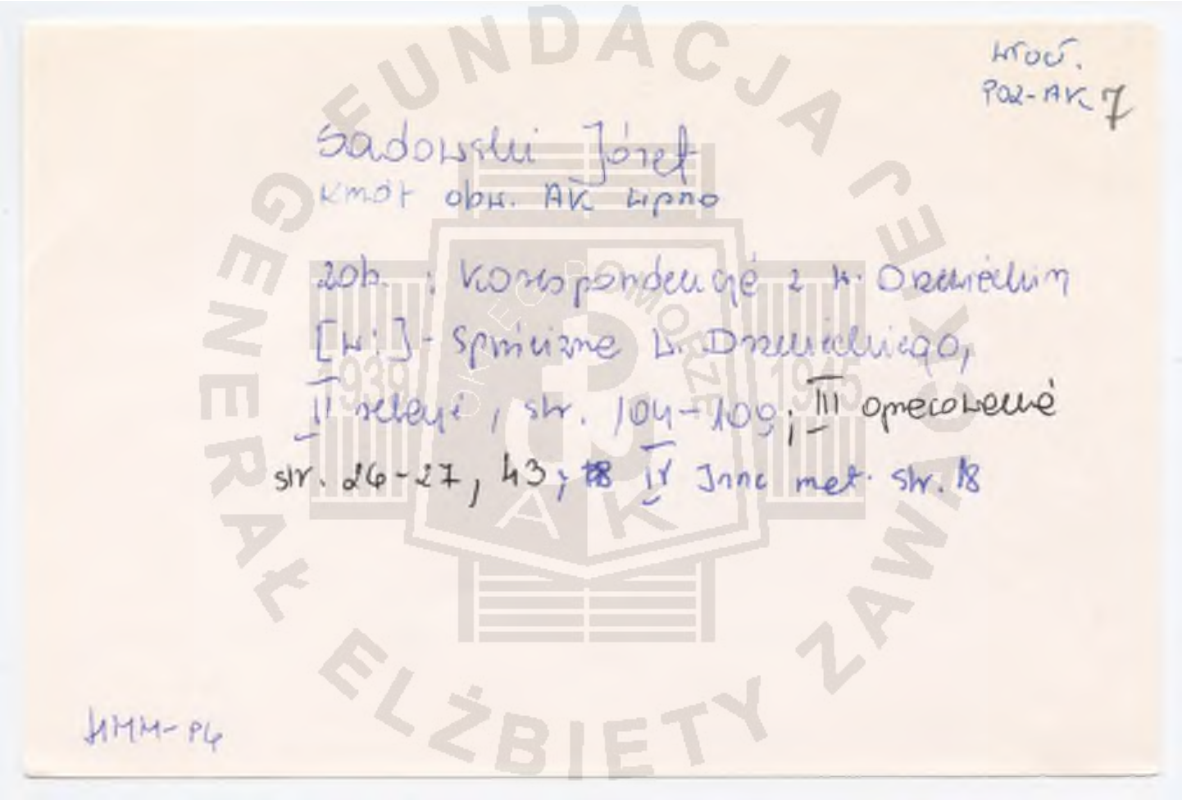
Kroć.
Poz-AK 7
Sadowski Józef
kmdt obw. AK Lipno
20b.: Korespondencję z K. Drzewieckim
[K.] - spuścizna L. Drzewieckiego,
II rzeczy, str. 104-109; III opracowanie
str. 26-27, 43; IV Inne met. str. 18
MMM-PG

~~Bizdawice~~ Lipno 8

Sadowski Józef
ps. „Sęp", „Zagórczyk"

Organista z Osieka. Z ramienia PO2 ne-
kipzał z nim pierwszy kontakt organista z
Rypina Antoni Lipiński ps. „Krull". Od ~~stycznia~~ lipca
1941 r. pełnił funkcję kmdta gm. rejon. PO2 w
Osieku. Od XII 1942 r. komendant Obwodu AK Lipno.
Żył w stałej ingerencji zmp. por. Antoniego Wielińskiego z Rypina
Zob.: Krzyżewski, Suszyński, Działalność
PO2 „Znak". Przegląd Hist. 1980/z.4
str. 778, 787

HHM-86

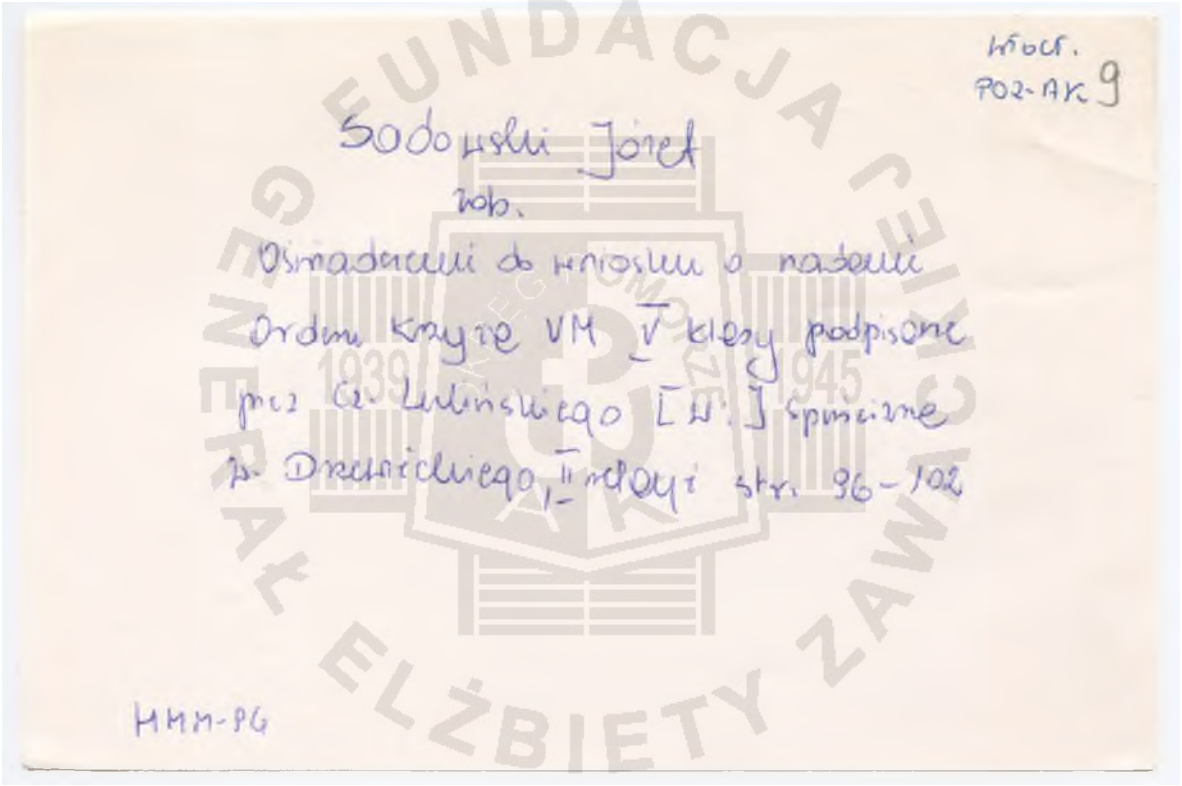

Włoch.
POZ-AK 9

Sodomski Józef
zob.
Odmadanie do wniosku o nadanie
Orderu Krzyża VM V klasy podpisane
przez Gen. Lutinskiego [W.] Śpmciwne
p. Drzewieckiego II wojna str. 96-102

HMM-PG

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945 AK

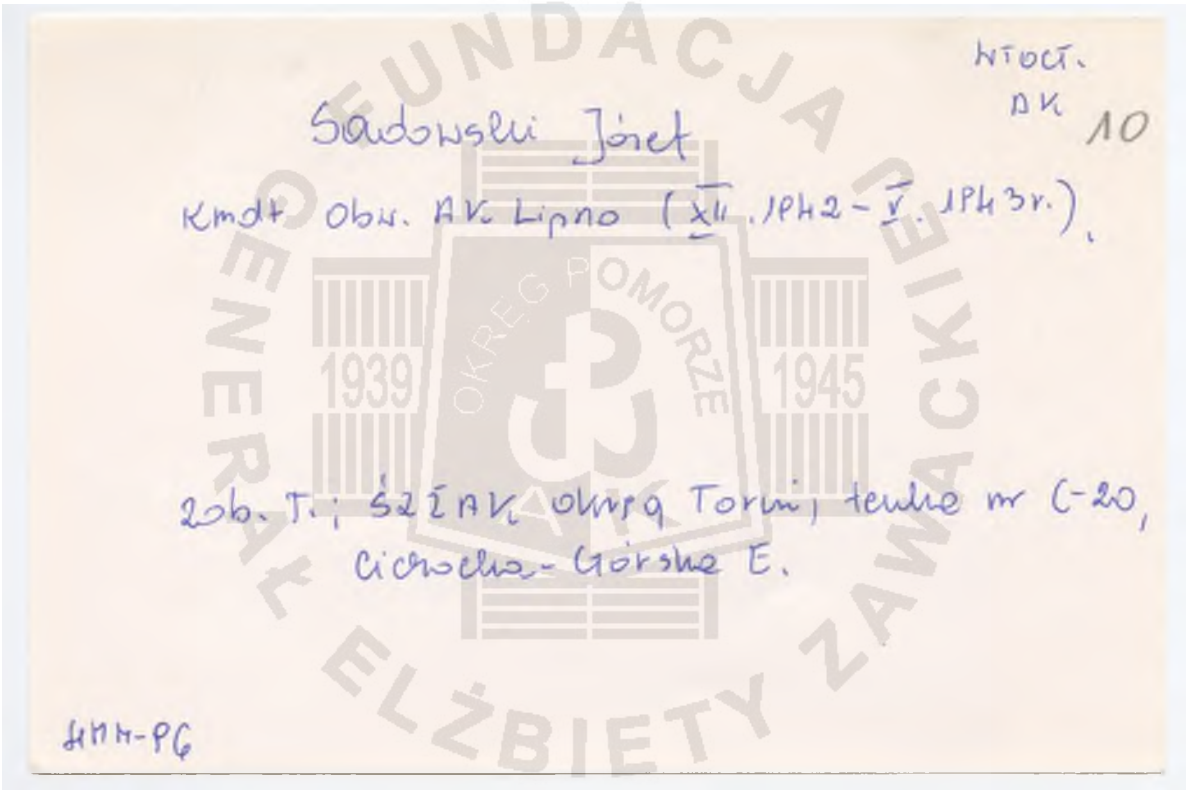

Wtoct.
AK 10

Sadowski Józef

Kmdt Obw. AK Lipno (XII.1942 – V.1943 r.).

Zob. T.: SZEK Okręg Torun, teczka nr C-20,
Cichocka-Górska E.

AMM-PG

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945

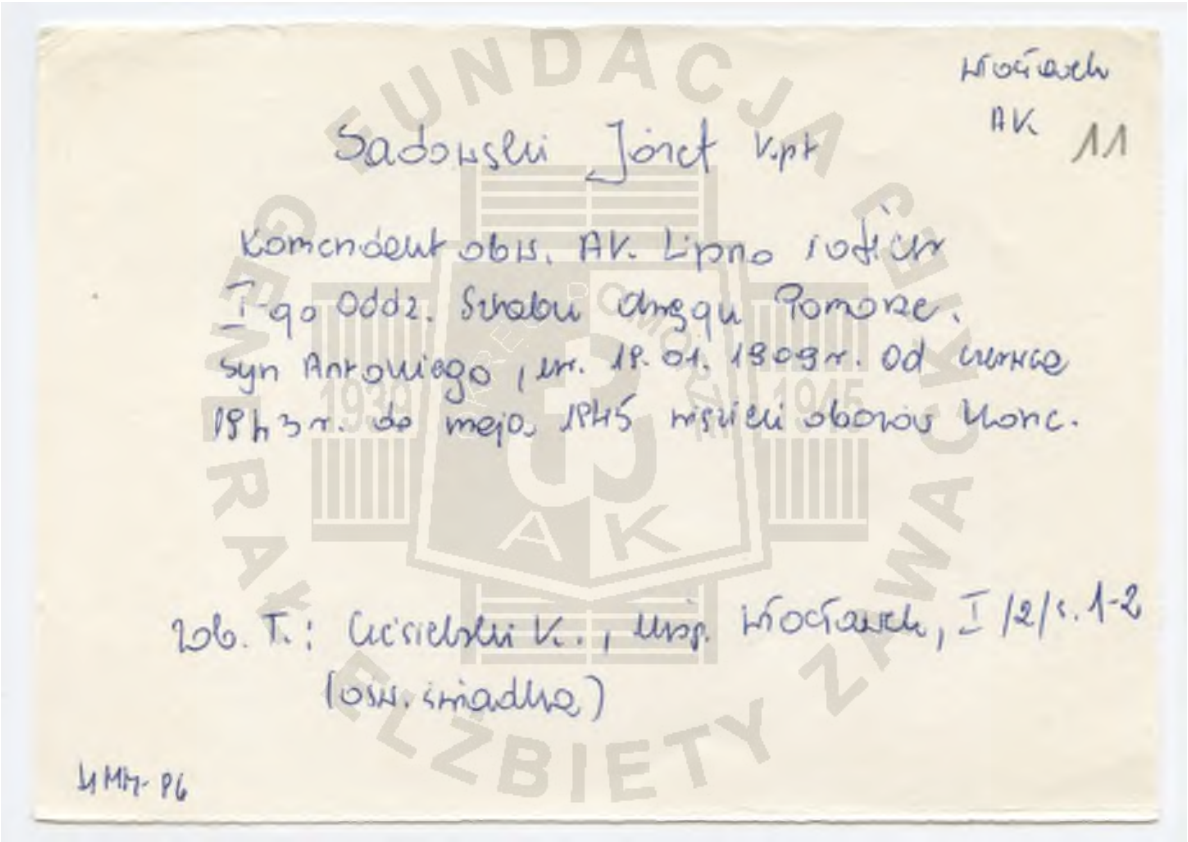

Wrocławek
AK 11

Sadowski Jerzy v.pt

Komendant obw. AK. Lipno inf. Cz.
I-go Odd. Sztabu Okręgu Pomorze.
Syn Antoniego, ur. 18.01.1909 r. Od czerwca
1943 r. do maja 1945 miesięcy obowiązki komc.

Zob. T.: Ciesielski K., Wsp. Wrocławek, I/2/s. 1-2
(osw. śniadka)

Ly Mm. 96

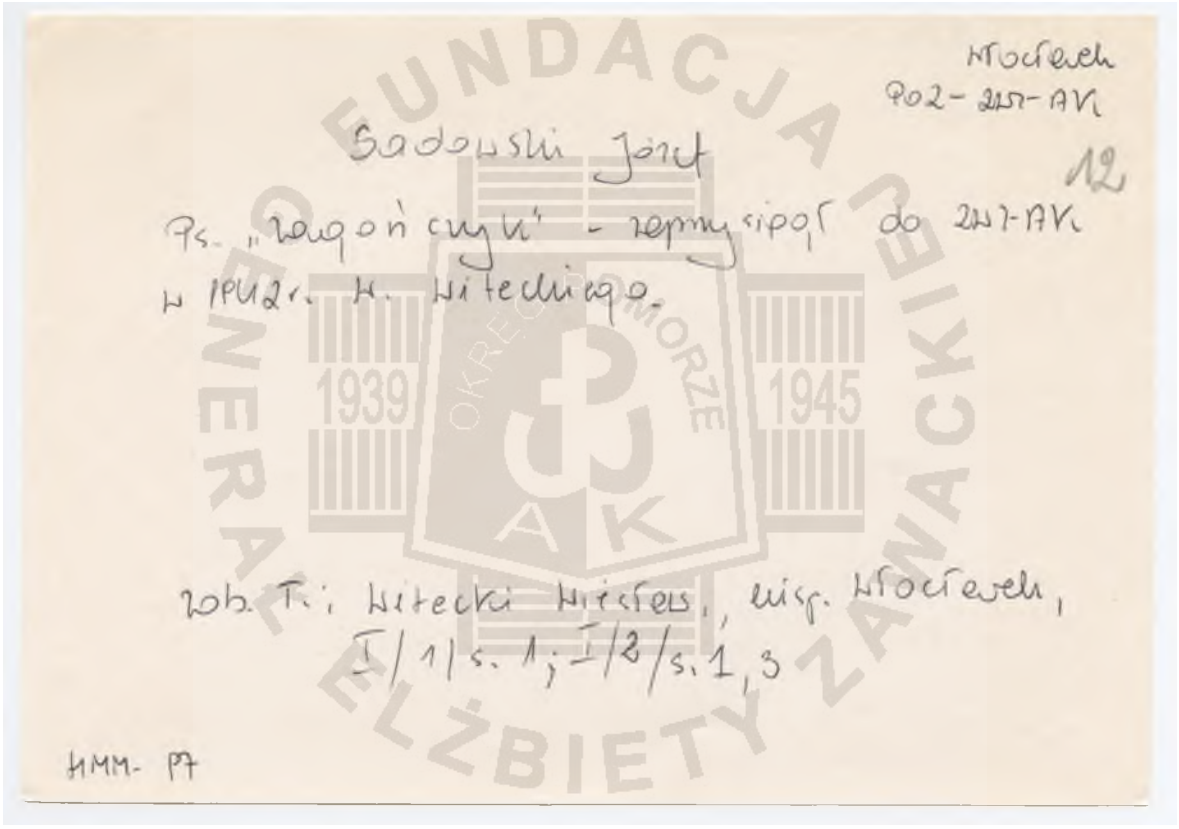

Mrocheck
P02-225-AV.

12

Sadowski Jerzy

Ps. „Zagoń cygki" - reprint do 225-AV.
w 1PW2 r. H. Witeckiego.

Zob. T.: Witecki Mieczysław, mjr. Mrocheck,
I/1/s. 1; I/2/s. 1, 3

HMM- P7

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

Włocławek 13

Sadowski Józef
zam. w Jastrzębiu , żołnierz AK , aresztowan:
5 V 1943 r. , więziony w Grudziądzu,Lipnie
Toruniu , Inowrocławiu , Poznaniu Nauthausen .

Zob. Ryszard Specjalski ,Jastrzębie wieś.....
Włocławek 2002 , s. 96 /Bibl. FAPAK/

s.130 Om-2-2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Lipno
Dwz - AK
14

ps. „Żółty" 1 ppor.

- dowódca obwodu Lipno;

26 b. art. Ciechanowski K., Pomorski Okręg ...,
art. z prasy „Ruch Oporu na Pomorzu ...",
t. 1, n. 5

FUNDACJA GENERAŁ ZAWACKIEGO
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945
WALCZĄCY I WYZWOLONY

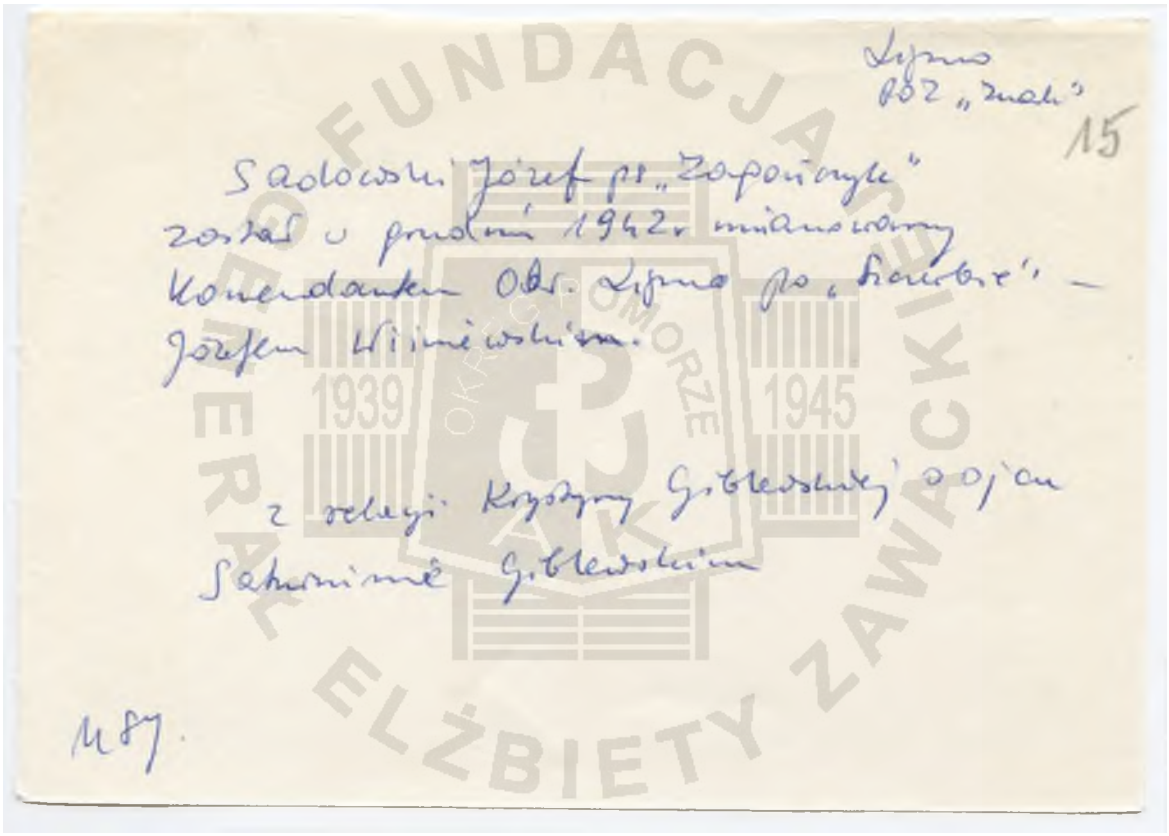

Sądowski Józef ps. „Zapora”
został w grudniu 1942 r. mianowany
Komendantem Obw. Lipno po „Kamborze” –
Józefem Kisielewskim.

z relacji Krystyny Gołębiewskiej córki
Sekretarki Gołębiewskiej

Lipno
Obw. „Mak”
15

M87.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

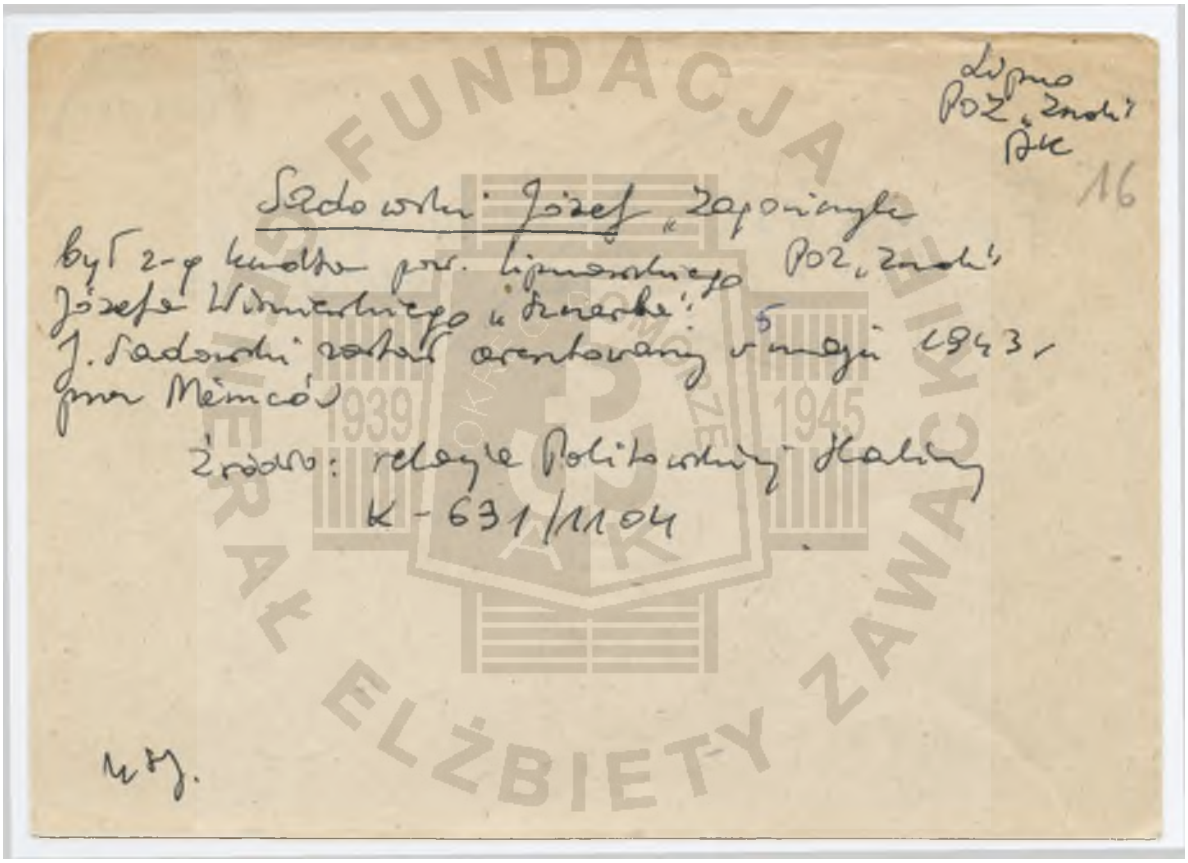

Lipno
Poz. Zrobi
Pik
16

Sadowski Józef „Zaporingle"
był 2-g kwatermistrzem por. Lipnowskiego Poz. Zrobi
Józefa Widmerskiego „Zrobka".
J. Sadowski został aresztowany w maju 1943 r.
przez Niemców.

Źródło: relacja Politowskiej Haliny
K-631/1104

M.Sz.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

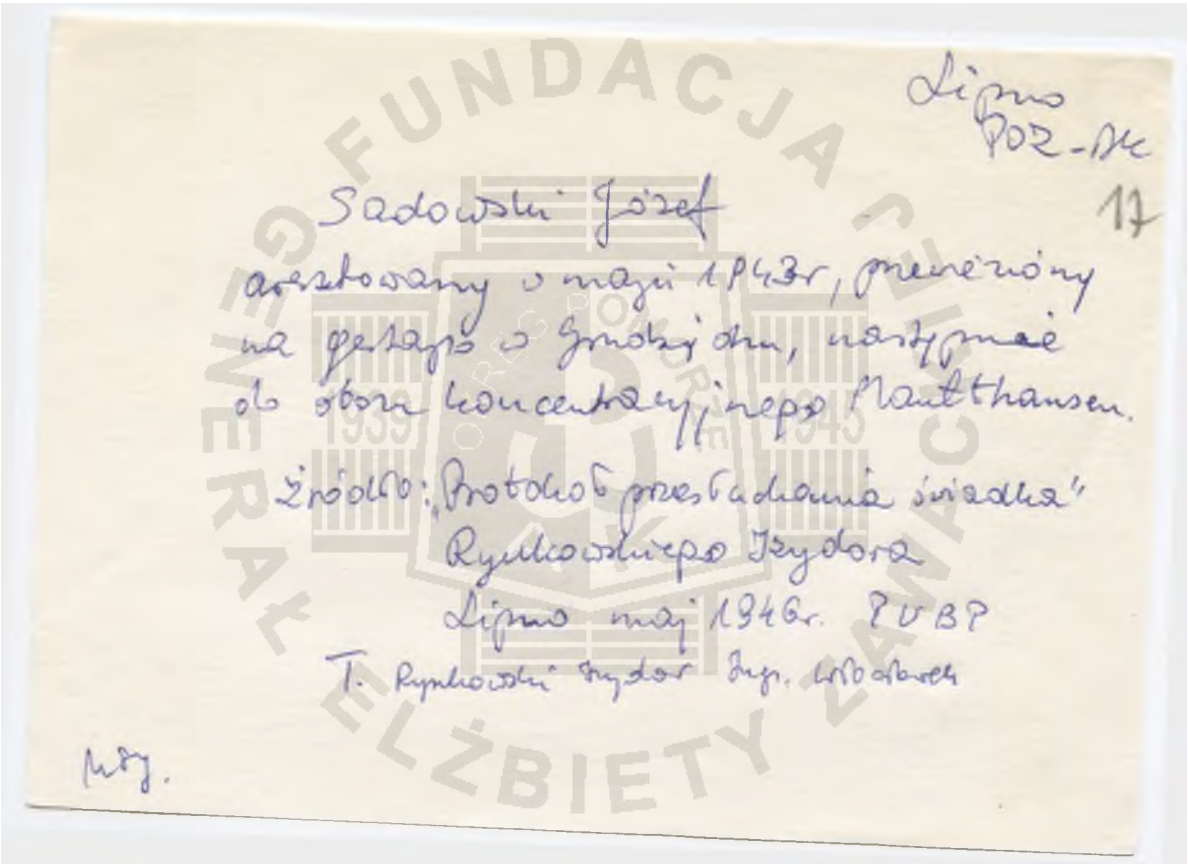

Lipno
POZ-IK
17

Sadowski Józef
aresztowany 9 maja 1943r, przewieziony
na gestapo w Grudziądzu, następnie
do obozu koncentracyjnego Mauthausen.

Źródło: „Protokoły przesłuchania świadka"
Rymkowskiego Tytusa
Lipno maj 1946r. PUBP
T. Rymkowski Tytus Inż. Drogowiec

Mój.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945

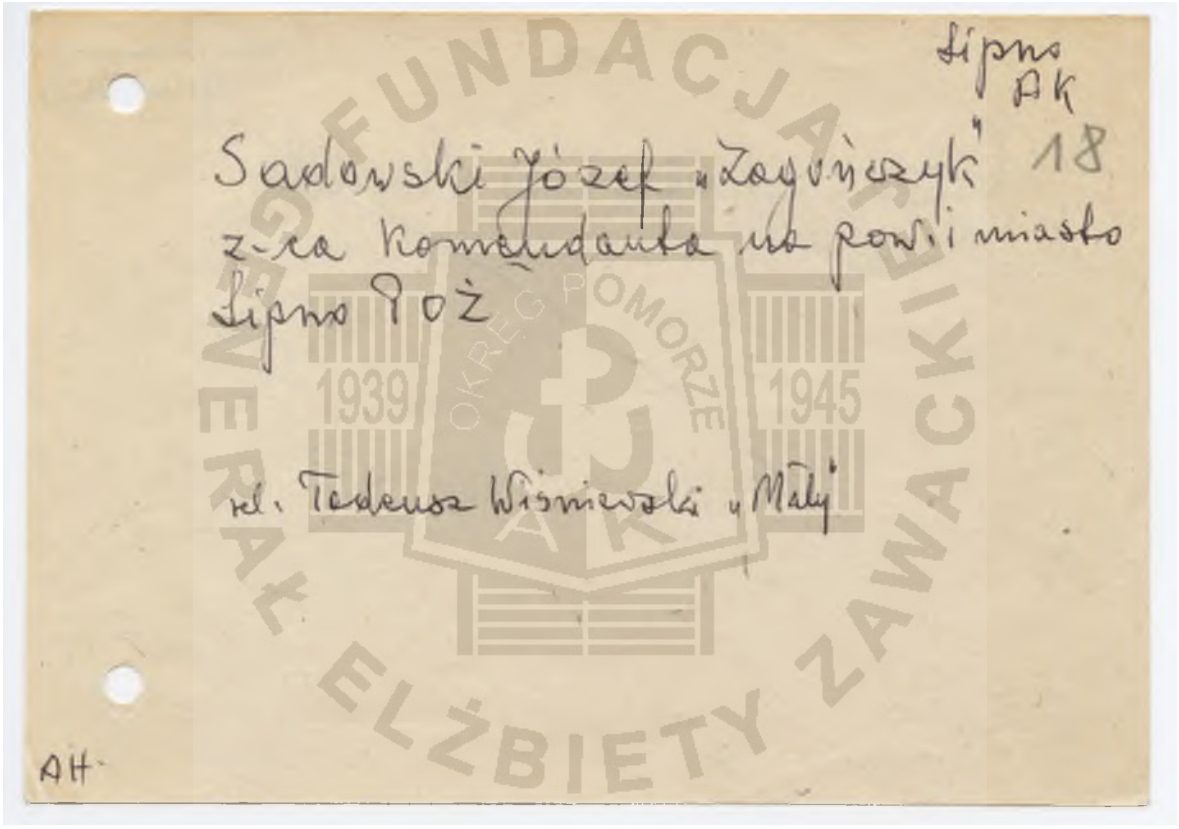

Lipno
AK

Sadowski Józef „Zajączek" 18
z-ca komendanta ob. powi. miasto
Lipno pOż

kl. Tadeusz Wiśniewski „Mały"

AH.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Sadowski Józef „Pestka" „Sęp" Lipno zastępca oddz.
ppor. ~~cdt~~

19

Żołnierze PCz i RK

D.o. K-dt Obwodu Lipno

od Lipca 1942 do września 1942 r.

i od grudnia 1942 do 5 maja 1943 r.

Zygmunt Michalski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE AK

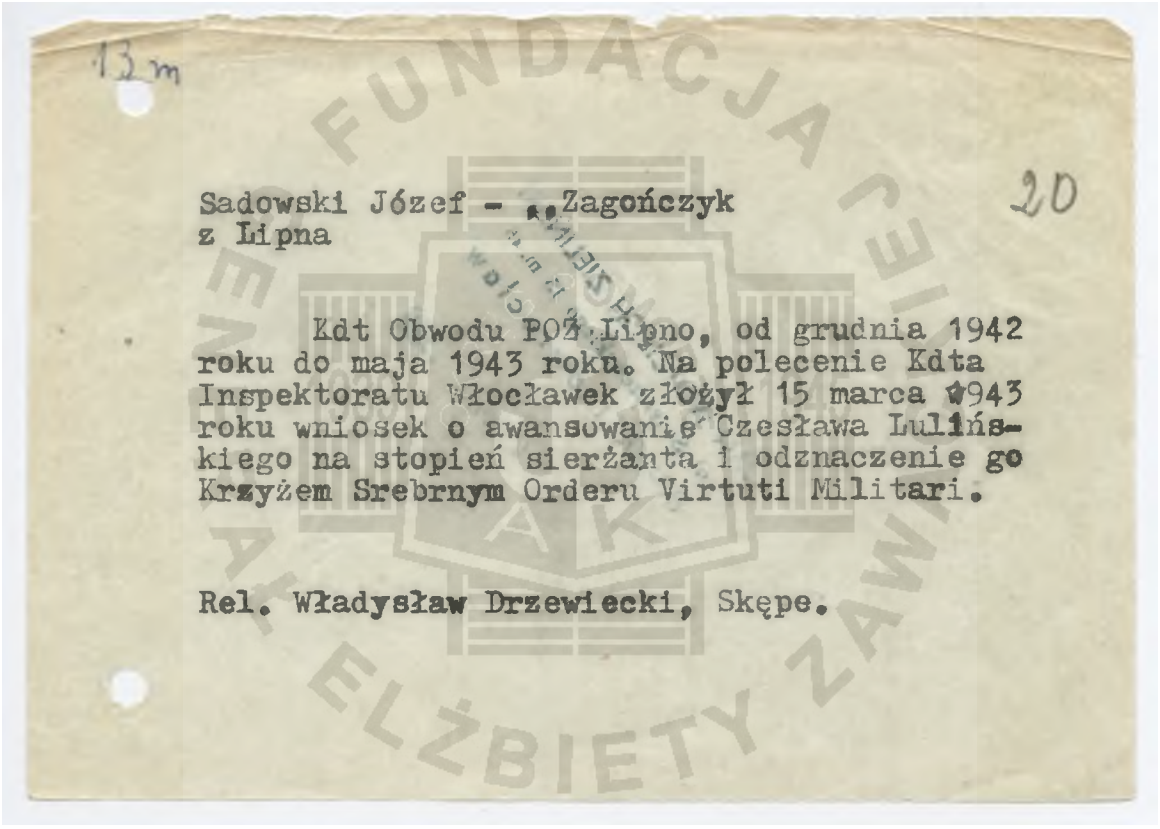

13 m

20

Sadowski Józef - „Zagończyk
z Lipna

Kdt Obwodu POW Lipno, od grudnia 1942 roku do maja 1943 roku. Na polecenie Kdta Inspektoratu Włocławek złożył 15 marca 1943 roku wniosek o awansowanie Czesława Lulińskiego na stopień sierżanta i odznaczenie go Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Rel. Władysław Drzewiecki, Skępe.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE AK

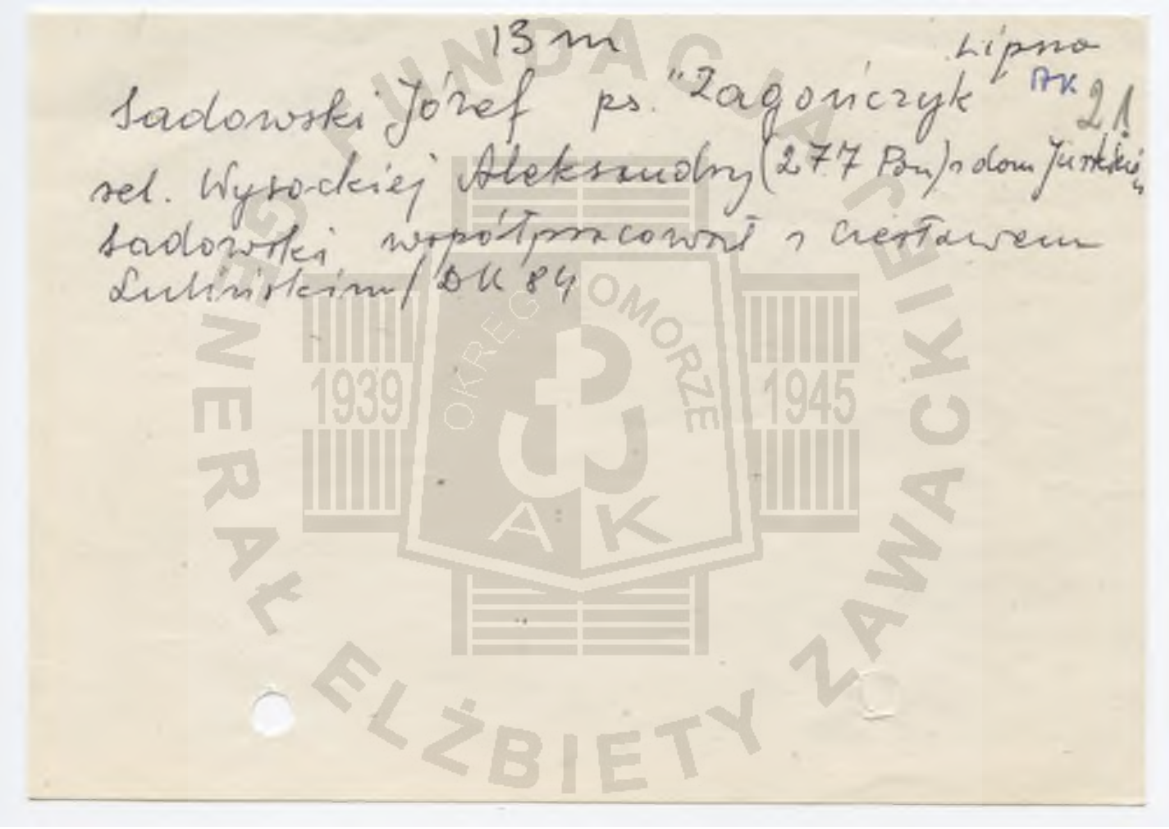
13 m Lipno
Sadowski Józef ps. "Zagończyk" AK 21
zel. Wysockiej Aleksandry (277 Pm) z domu Jurkiś
Sadowski współpracował z cichociemnym
Lulińskim/DK 84

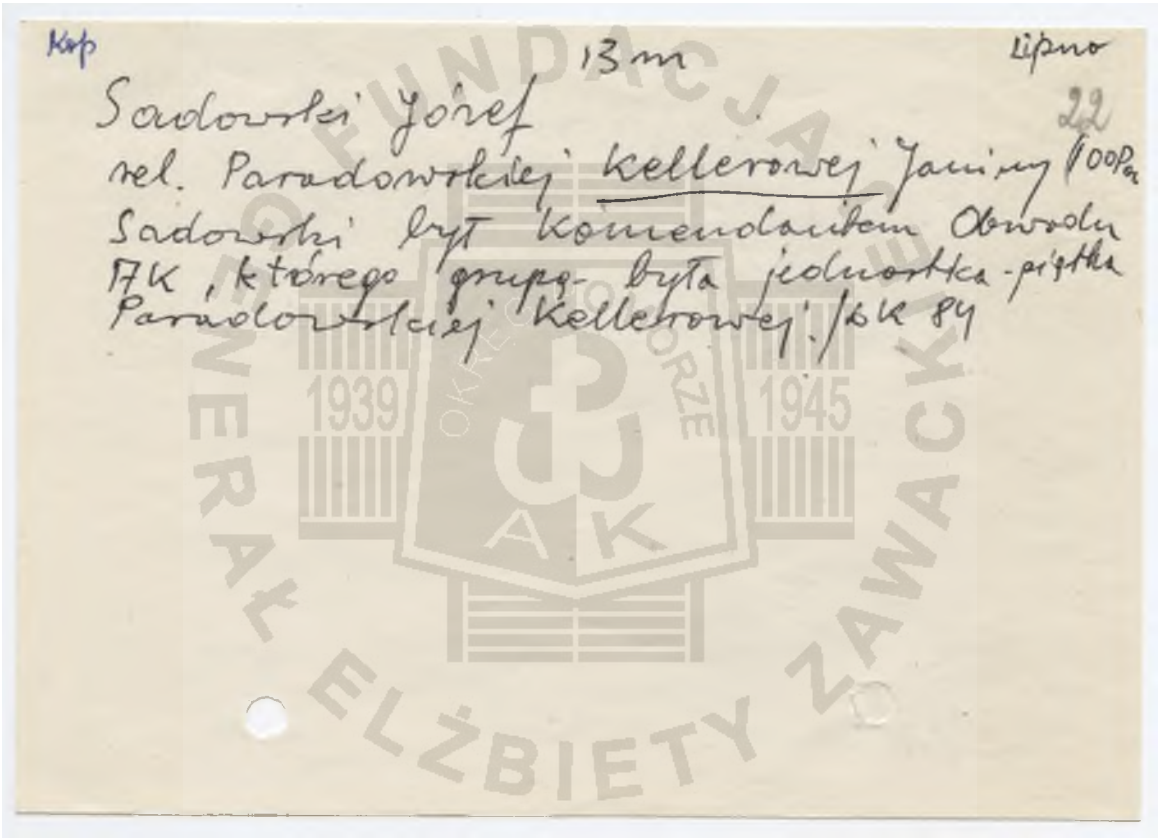
Kap 13 m Lipno

Sadowski Józef

22

rel. Paradowskiej Kellerowej Janiny (OOPa

Sadowski był komendantem Obwodu

7K, którego grupę była jednostka-piątka

Paradowskiej Kellerowej. /akk 84

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

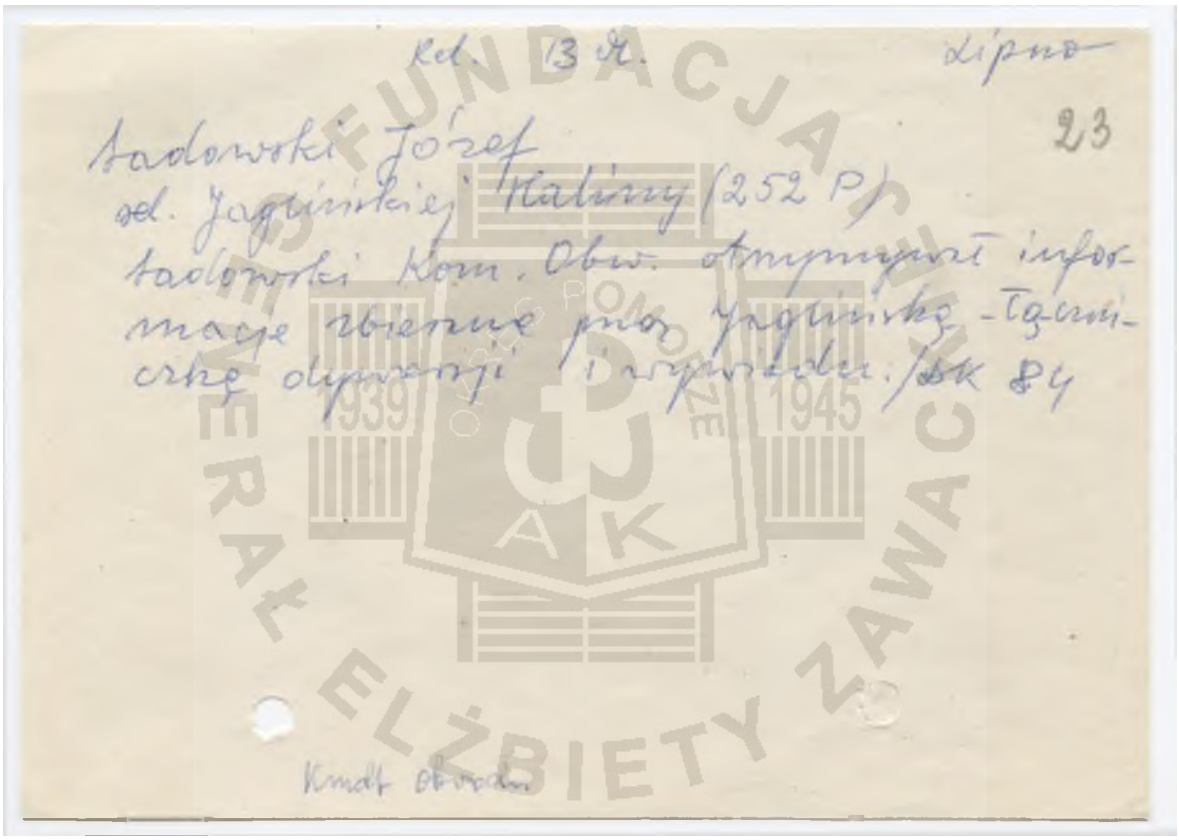
Rel. 13 k. Lipno
23
Sadowski Józef
ps. Jagmińska Halina (252 P)
Sadowski Kom. Obw. otrzymuje informacje zbierane przez Jagminską - Tajemnicze odprawy i wprowadza. /dk 84
Kmdt Obwodu
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

Lipno
AK

24

Sadowski Józef
ps. „Zagoniszki"

zob. I:M-47/656 Szwajcer Jan
partyzantka (KO); ss. IV i V/2

Bydg. XI '00

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Wtórne awer. 25

Saolowski Józef

Uwagi na temat książki pt. „Różni nr..."

zob: T: K-47/656 Jan Szwajder
oz. IV - korespondencja bieżąca

Rfsz. III '01

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

a

Lipno
POZ-AK
26

Sadowski Józef
ps. „Sęp", „Żagoniszk"

Kmolt. II rejonu POZ w pow. lipnowskim.
Po aresztowaniu Józefa Wiśniewskiego
„Szczerby" przez pewien czas pełnił funkcję
kmoltra POZ na pow. Lipno. W grudniu
1942 r. jako „Żegoniszk" został kmolt.
Obw. Lipno C4.32. Aresztowany 5.05.1942 r.
Powiadomił o aresztowaniu Józefa
Wiśniewskiego ps. „Szczerba"

verbe

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

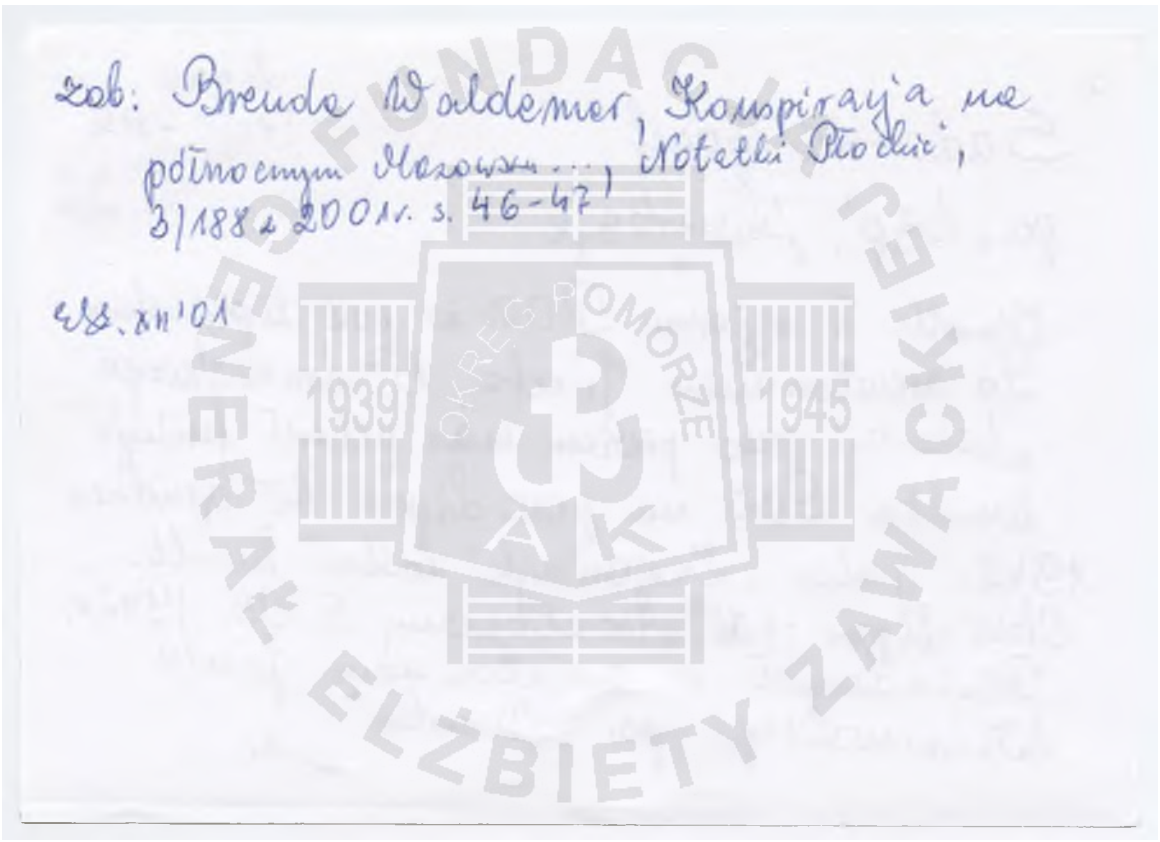
zob. Breuda Waldemar, Konspiracja na północnym Mazowszu..., Notatki Płockie, 3/188 z 2001 r. s. 46-47
Els. XII'01
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

a Sadowski Józef
ps. „Zagończyk"

Lipno
POZ - AK 27

Członek POZ od 1939 r. do 5.05.1943 r. (unifikacja z AK); pełnił funkcję komendanta Obw. Lipno; aresztowany 5.05.1943 r. przez gestapo; przebywał w areszcie śledczym w Grudziądzu.

zob: T:M: 328/937 Rauter Zbigniew, sz. I/2 s. 9, Inspektoraty.

Arch. II/102

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

++

Sadowski Józef

ps. „Zagonczyk"

Sipno
AK

28

Informacja o pogrzebie

dn. 25.06.2002 r. (+ zdjęcia)

zob: T. K. 277/277 Pom. Jurkiewicz Aleksandra zam. Wypocka imp. Włocł.

- cz. IV/1 list z 10.12.2002 r.

FUNDACJA GENERAŁ ZAWACKIEJ

++ Sadowski Józef

Lipno
Poz. „Zwoli" 29

Aresztowania w maju 1943 r.
- zeznania w gestapo w sprawie
Józefa Sadowskiego

zob. T. M. 752/1430 Pom. sz. 1/2 v 1/1
(Włocławek) Sawicki Józef

EK. VII'04

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

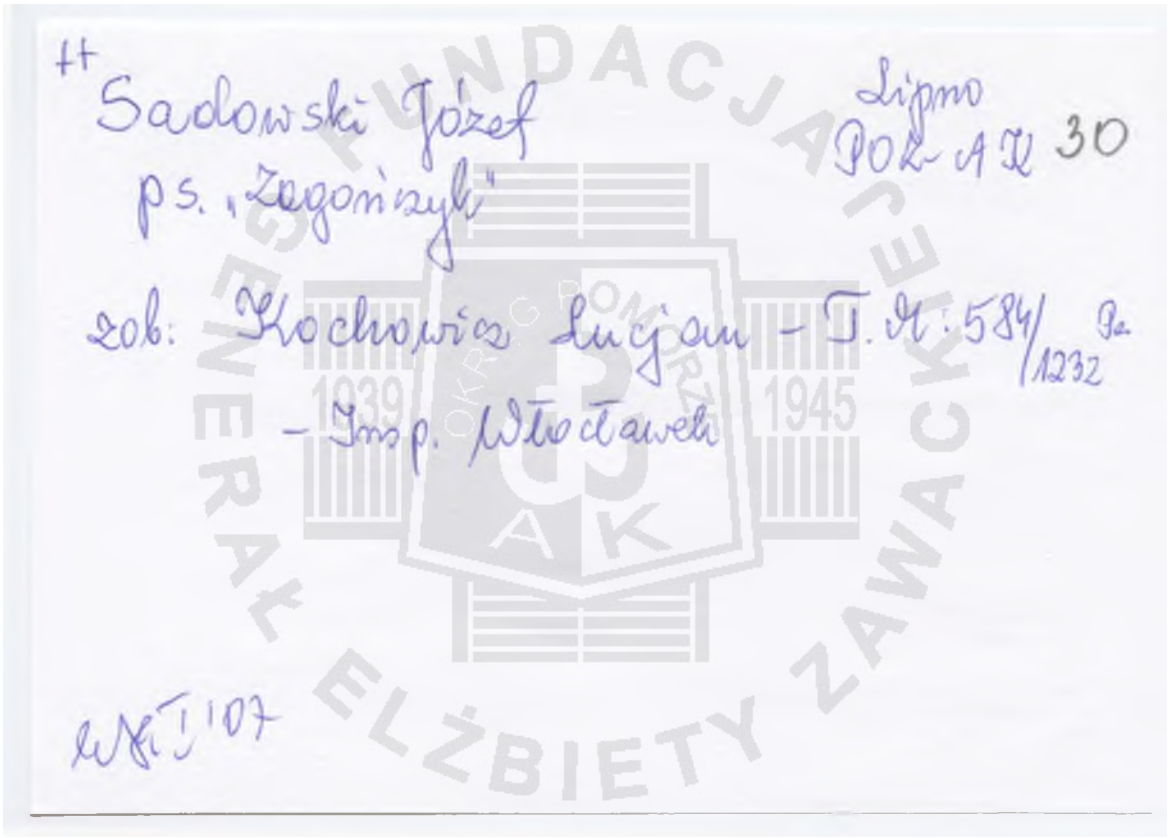

†† Sadowski Józef
ps. „Zagoniszki"

Lipno
POZ-AK 30

zob: Kochowicz Lucjan – T. A: 584/1232 Pz.
– Insp. Włocławek

WKT/107

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

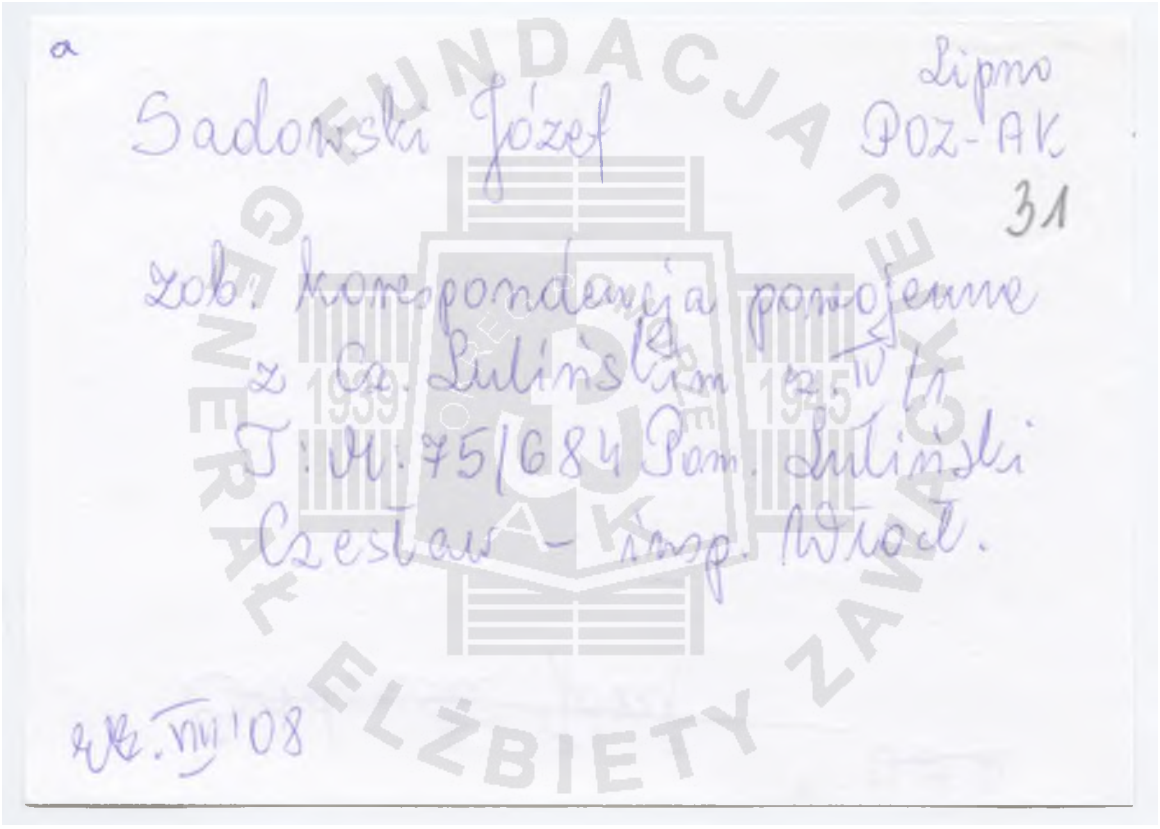
a

Lipno

Sadowski Józef

POZ-AK

31

Zob. korespondencja pomocnicza

z Ca. Sulińskim 12.10 [illegible]

I.IV.75/684 Pom. Sulinski

Czesław - insp. Wiod.

28.VII'08

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Sadowski Józef

Lipno
ODL-AK
32

autor: Kobi nr 31806. Wspomnienia. Warszawa 1999. (bibl. FDSAK)

4/8 V '08

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

++Sadowski Józef Lipno
b POZ-AK. 33

Informacja o sypaniu w
śledztwie po aresztowaniu w
V 1943r.

zob. T.W. 753/1431 Dom. Tarnowski
Roman – Włocławek

AK V '09

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

ps. „Żółty", ppor. Włodawek

Sadowski Józef?

34

Występował w dorodztwie obwodu Lipno w Inspektoracie Włodawskim Podokręgu „Profil" (Pomorski Okręg AK)

Zob. Sprawozdanie Zofii Kopeć

s. IV/25

Dn. XI/09

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

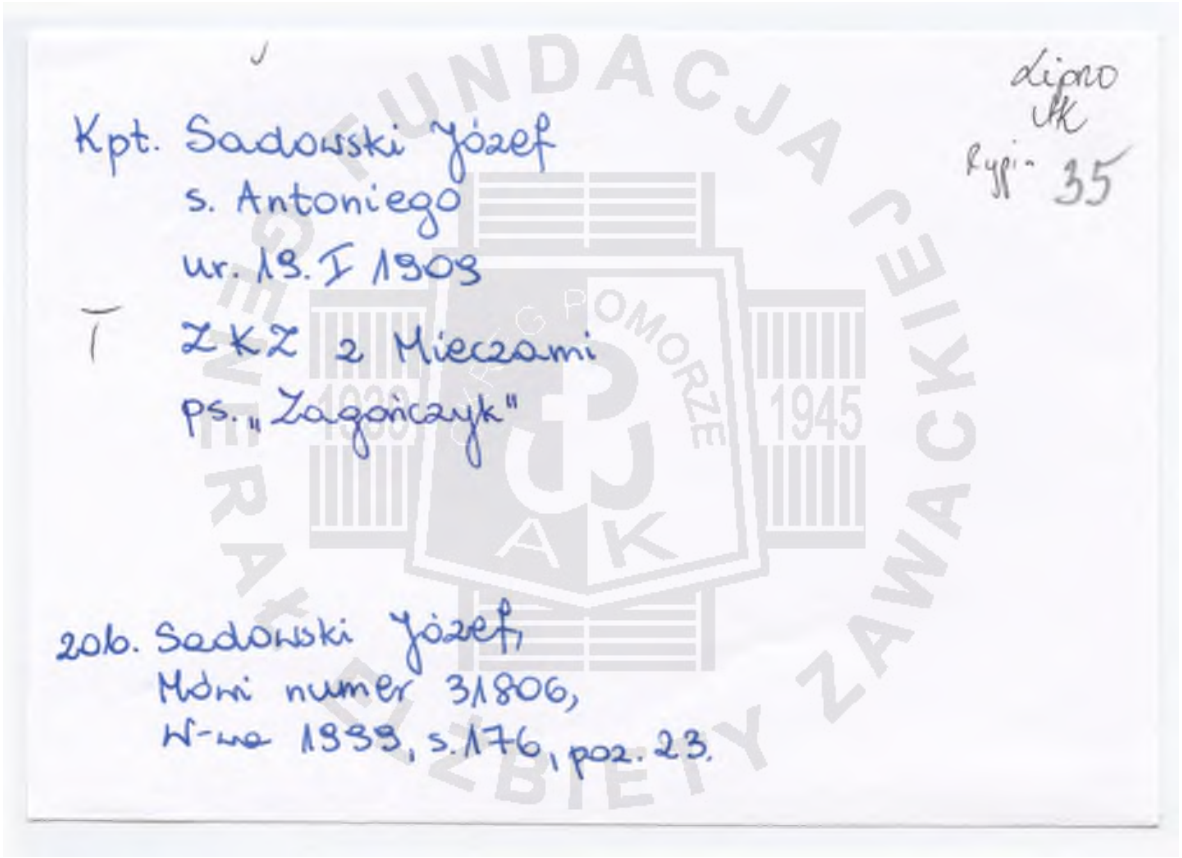

Kpt. Sadowski Józef
s. Antoniego
ur. 19. I 1903
ZKZ z Mieczami
ps. „Zagończyk"

Lipno
AK
Rząp. 35

206. Sadowski Józef,
Mówi numer 31806,
W-wa 1939, s. 176, poz. 23.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

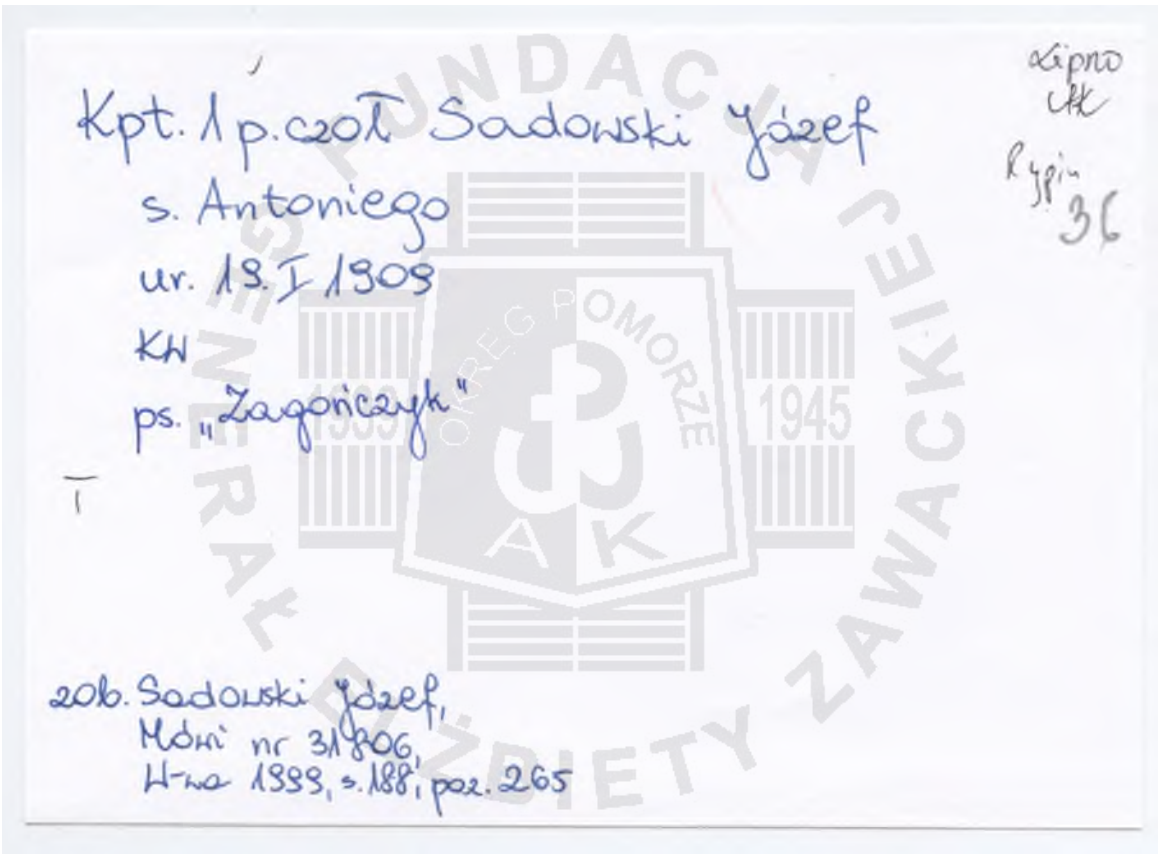

Kpt. 1 p. czł Sadowski Józef
s. Antoniego
ur. 18. I 1909
KW
ps. „Zagonczyk"

T

20b. Sadowski Józef,
M.P.H. nr 31806,
D-wo 1939, s. 188, poz. 265

zdjęcie
akt
Rygin
36

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

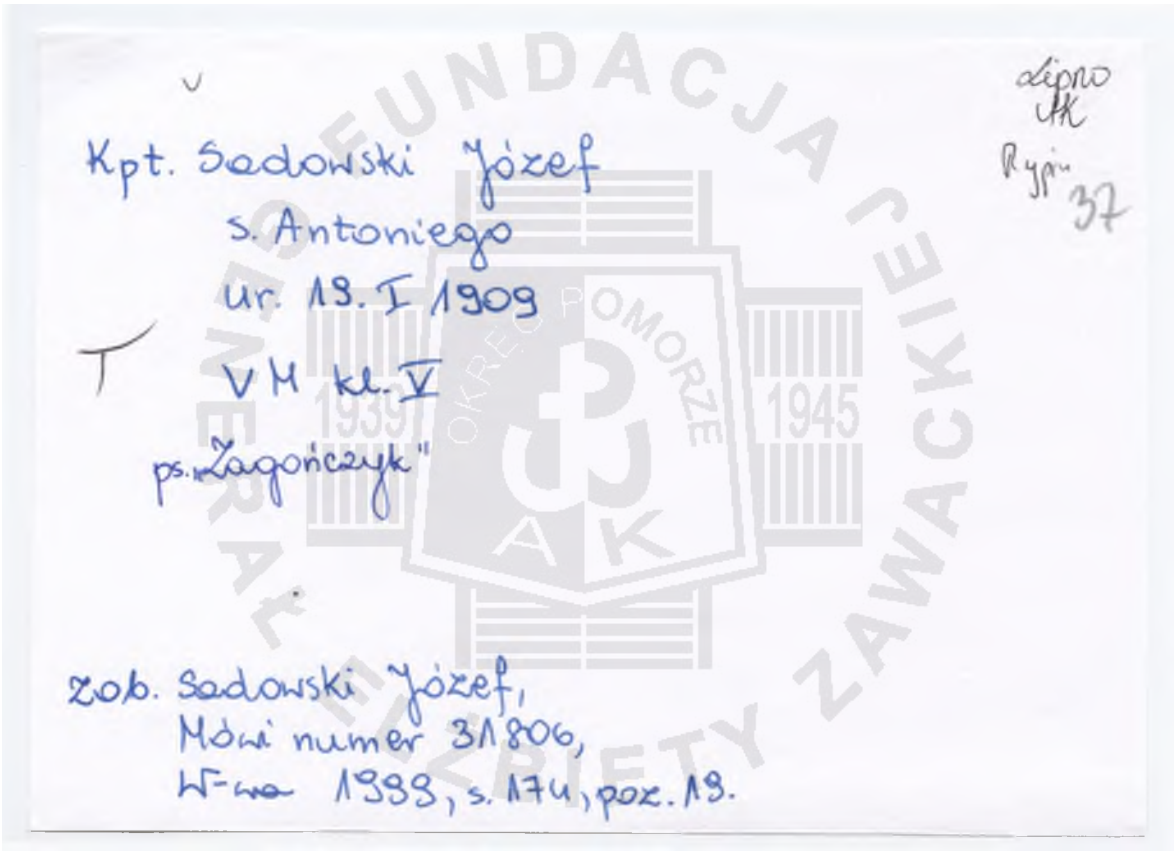

Kpt. Sadowski Józef
s. Antoniego
ur. 19. I 1909
V M kl. V
ps. „Zagończyk"

zob. Sadowski Józef,
Mówi numer 31806,
W-wa 1993, s. 174, poz. 19.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Sadowski Józef

Lipno
POZ AK 38

Sadowski Józef ps. "Sęp", "Zagańczyk". Od kwietnia 1940r
s.105 czerwca 1942r pełnił funkcję Komendant
POZ II rejonu na Lipno i okolice. Od
1. lipca 1942r do września 1942r sprawowa
obowiązki Komendanta Powiatowego do cz
zapu ucieczki "Szczerby" do Warszawy.
Od grudnia 1942r do maja 1943r Komenda
Obwodu POZ - AK na powiat lipnowski.
5.V.1943r aresztowany, a później wywiez
żony do obozu w Mathausen - przeżył obóz.

zob. Wiktorska Elżbieta, oprac. B/152, s. 105
- bibl. IHPAK

WKIV/10

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945

Sadowski Józef
ps. „Sęp" „Zdgonczyk"
od IV 1940 do VI 1942 kmdt II
rej. (Lipno i okolice); od 1.07.1942
do IX 1942 p.o. kmdt. powiatowego
PO 2 (po aresztowaniu Wiśniewskiego);
od XII 1942 do V 1943 (aresztowany)
kmdt PO2-AK Obw. Lipno. Więziony
obozu Mauthausen do 6.05.1945
zob. Witowska Elżbieta, opr. B/152
wk. VII/10 s. 25 (jest zdj.) – bibl. FA PAK

Lipno
PO2 kmdt
– AK
39

++ Sadowski Józef
ps. „Sęp" „Zagoniczyk"
Lipno
POW „Lwów"
40

kmdt rej. II = gm. Jastrzębie,
pomocnik str. Lipna i gm. Czarne

zob. Witomska Elżbieta,
opr. B/152, s. 24 = bibl. FAPAK

AS. III/10

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

Sadowski Józef

Lipno
302-AK 41

zob. Ziółkowski B., Polskie
Podziemie na Kujawach...,
Toruń 2008, passim (s. 207, 212,
262, 290-295, 297-298,
300, 528-530, 534, 536)

AK T. 15

SADOWSKI JÓZEF
„ZAGOŃCZYK"

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Adres:

03-350 W-wa

adres brata Czesława Sadowskiego

05 230 Kobyłka pod Warszawą

Adres Żony (zmarła) Ireny Sadowskiej ps „Warta"
Jerzmi

WŁOCŁAWEK

M-13 LIPNO
SADOWSKI JÓZEF
„ZAGOŃCZYK"

Sadowski Józef

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945